



FIDES, RATIO ET PATRIA. STUDIA TORUŃSKIE



FIDES, RATIO ET PATRIA. STUDIA TORUŃSKIE

9

*Technologie informatyczne  
w przekazie medialnym*

TORUŃ 2018

## **FIDES, RATIO ET PATRIA. STUDIA TORUŃSKIE**

### **KOLEGIUM REDAKCYJNE**

prof. dr hab. Wojciech Polak (redaktor naczelny); ks. dr hab. Józef Dębiński, prof. WSKSiM (z-ca redaktora naczelnego); dr Sylwia Galij-Skarbińska (sekretarz redakcji); dr Jan Wiśniewski (sekretarz redakcji); o. prof. dr hab. Ryszard Hajduk; prof. ThDr. PaedDr. Ing. Gabriel Pała, PhD. (Słowacja), dr Krystian Chołaszczyński; dr Szymon Gajewski

### **RADA NAUKOWA**

prof. dr hab. Jacek Bartyzel; dr Danuta Bogdan; ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz TChr; dr hab. Arkadiusz Czwołek; ks. dr hab. Tomasz Dutkiewicz, prof. UMK; prof. dr hab. Mirosław Golon; dr hab. Piotr Grochmalski, prof. UMK; prof. dr hab. Piotr Jaroszyński; doc. PhDr. Petr Kaleta, Ph.D. (Republika Czeska); prof. Kamil Kardis PhD (Słowacja); ks. dr hab. Witold Kujawski, prof. UMK; prof. dr hab. Ryszard Michalski; prof. dr hab. Stanisław Mikołajczak; siostra dr hab. Agata Mirek CMN, prof. KUL; prof. dr hab. Wojciech Polak; dr hab. Mieczysław Ryba, prof. KUL; prof. dr hab. Ryszard Terlecki; o. prof. Andrzej Wodka CSsR, (Włochy); dr hab. Ryszard Zajączkowski, prof. KUL

### **RECENZENCI**

prof. dr hab. Jacek Bartyzel, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz TChr, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; prof. dr hab. Marta Czyż, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie; ks. dr hab. Tomasz Dutkiewicz, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; prof. dr hab. Mirosław Golon, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; dr hab. Piotr Grochmalski, prof. ASWoj.; prof. dr hab. inż. Janusz Kawecki, Politechnika Krakowska; o. prof. Edmund Kowalski CSsR, Akademia Alfonsjańska, Rzym, Włochy; prof. dr hab. Zdzisław Krasnodębski, Uniwersytet w Bremie, Niemcy; ks. dr hab. Witold Kujawski, prof. UMK; prof. dr hab. Aleksander Nalaskowski, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; o. prof. Leszek Niewdana SVD, Katolicki Uniwersytet Fu Jen, Tajwan; o. prof. Jacek Norkowski OP, Papieski Uniwersytet Świętego Tomasza (Angelicum), Rzym, Włochy; o. prof. Marek Raczkiwicz CSsR, Papieski Uniwersytet Comillas, Katolicki Uniwersytet św. Damazego w Madrycie, Hiszpania; prof. dr hab. Mieczysław Ryba, Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie; ks. dr hab. Janusz Szulist, prof. UMK

### **RECENZENCI TOMU**

prof. dr hab. Mirosław Golon – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu / IPN, Oddział w Gdańsku  
dr hab. Piotr Grochmalski, prof. ASW – Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie

### **REDAKCJA NAUKOWA TOMU**

prof. dr hab. Wojciech Polak  
dr Jan Wiśniewski  
dr Sylwia Galij-Skarbińska  
dr Krystian Chołaszczyński

### **KOREKTA**

Anna M. Bałaban

### **PROJEKT OKŁADKI**

mgr Maria Kolbus-Skowrońska


**ISBN 978-83-7631-847-9**

**ISSN 2392-1463**

### **OPRACOWANIE GRAFICZNE I ŁAMANIE:**

Teresa Stańczyk

### **DRUK I OPRAWA:**

 Poligrafia Redemptorystów, 33-170 Tuchów, ul. Wysoka 1  
tel. 14 6525573; e-mail: poligrafia.tuchow@wp.pl  
poligrafia.redemptorysci.eu

# Spis treści

## (Contents)

Wstęp ( <i>INTRODUCTION</i> ) .....	7
<b>„Technologie informatyczne w przekazie medialnym”</b> ( <i>IT TECHNOLOGIES IN MEDIA COVERAGE</i> )	
<b>Grzegorz Osiński</b> – Technologie informatyczne neuronauk w przekazie medialnym ( <i>Information Technology of Neuroscience in Media Coverage</i> ) .....	9
<b>Ilona Nowosad</b> – Media kontra terabajty informacji, czyli rzecz o kompresji danych ( <i>Media versus terabytes of information, or the thing about data compression</i> ) .....	27
<b>Adam Szalach</b> – Wykorzystanie technologii eyetrackingu w procesach marketingowych ( <i>The use of eyetracking technology in marketing processes</i> ) .....	37
<b>Robert Grochowski</b> – Ekspansywny wpływ cyberprzestrzeni na tożsamość człowieka ( <i>Expansive influence of cyberspace on the personal identity of a human being</i> ) .....	51

## Źródła

### (DOCUMENTS)

<b>Sylvia Galij-Skarbińska</b> – Zmiany w strukturze resortu spraw wewnętrznych w drugiej połowie 1989 r. Referat gen. Czesława Kiszczaka – wrzesień 1989 r. ....	65
--	----

## Varia

<b>Przemysław Bartosik, Jerzy Romaniuk</b> – Sieć agenturalna powiatu wałeckiego w okresie stalinowskim (przypadek pięciu konfidentów UBP) ( <i>Agential network district of Wałcz in the Stalinist period (case of five UBP informers)</i> ) .....	80
<b>Krzysztof Chołaszczynski</b> - Allan Pinkerton i jego Agencja po zakończeniu wojny do- mowej w Stanach Zjednoczonych ( <i>Allan Pinkerton and his agency after the end of the civil war in the United States</i> ) .....	109
<b>Aneta Kwiatkowska</b> – Życie Polaków w Gdańsku i funkcjonowanie Stoczni Gdańskiej w dokumentach życia społecznego ze zbiorów PAN Biblioteki Gdańskiej ( <i>Polish life in Gdańsk and the functioning of the Gdańsk Shipyard in Ephemeras collection of the Gdańsk Library of the Polish Academy of Sciences</i> ) .....	135

<b>Wojciech Polak</b> – Polityka Niemiec wobec Polski – jej cele i skutki ( <i>Germany's Policy Towards Poland – Its Goals and Effects</i> ) .....	146
<b>Bogumiła Smolorz</b> – Kierunki i determinanty rozwoju innowacji marketingowych w zrównoważonych przedsiębiorstwach ( <i>Directions and determinants of the development of marketing innovations in sustainable enterprises</i> ) .....	181
<b>Ks. Peter Šturák</b> – Prešovská gréckokatolícka archieparchia na Slovensku v kontexte Jubilejného roku 2018 ( <i>Greek Catholic prešovská diocese in Slovakia in the context of the 2018 jubilee year</i> ) .....	200

### **Recenzje i artykuły recenzyjne**

(*BOOK REVIEWS AND REVIEW ARTICLES*)

<b>Jan Wiśniewski</b> – Joanna Pakuza, Życie religijne wygnańców polskich w Związku Radzieckim w latach 1939-1945 na podstawie wspomnień .....	210
---	-----

## Wstęp

Dziewiąty numer półrocznika naukowego pt. „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie”, wydawanego przez Wyższą Szkołę Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu poświęcony jest w dużej części problemom informatyki. Żyjemy w epokę permanentnej rewolucji informatycznej, która obejmuje wszystkie dziedziny życia. Niewiarygodny postęp technologiczny, rosnąca moc obliczeniowa, niewyobrażalne dotąd nowe funkcje komputerów i wyrafinowane oprogramowanie stwarzają ogromne możliwości rozwoju wszystkich dziedzin cywilizacji. Rozwój niesie ze sobą jednak także pewne zagrożenia. Ogromnym możliwościom jakie daje technologia cyfrowa towarzyszyć musi mądra refleksja. Potrzebne jest także dobre prawo, które np. zabezpieczy obywateli przed nieustanną inwigilacją i naruszaniem ich prywatności.

Niniejszy numer naszego półrocznika zawiera zarówno teksty trudne, wymagające specjalistycznego przygotowania informatycznego i matematycznego, jak również napisane językiem przystępnym, dostępne dla Czytelników o innym profilu wykształcenia. W dziale *Varia* zamieszczamy natomiast szereg artykułów z zakresu historii, teologii i politologii. Mamy nadzieję, że wszystkie one wzbudzą zainteresowanie i będą zaczynem pożytecznych dyskusji i refleksji.

*Redakcja*



**Grzegorz Osiński\***

*Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu*

## **TECHNOLOGIE INFORMATYCZNE NEURONAUK W PRZEKAZIE MEDIALNYM**

### **Wprowadzenie**

Przekaz informacji może być rozpatrywany w paradygmacie nauk technicznych za pomocą teorii określających jej ilość i jakość. Rodzaj technologii używanych w przesyłaniu informacji warunkuje obie te wielkości, ale nie zajmuje się właściwie odbiorcą, który jest traktowany jedynie jako końcowy element odbiorczy przygotowanego komunikatu informacyjnego<sup>1</sup>. Jednak w przypadku przekazu medialnego, który z zasady przeznaczony jest dla dużej grupy, oddziaływanie komunikatu informacyjnego bezpośrednio na człowieka staje się zagadnieniem kluczowym. Najlepiej oddaje to popularna hipoteza Marshalla McLuhana, mówiąca o tym, że „medium staje się przekazem”, a końcowy efekt dowolnego przekazu jest zawsze związany z jakimś procesem myślowym odbiorcy<sup>2</sup>. Do niedawna procesy myślowe zachodzące w mózgu odbiorcy były właściwie niedostępne dla badań empirycznych, mogliśmy jedynie je określać w sposób pośredni, zazwyczaj za pomocą subiektywnych wypowiedzi konkretnych odbiorców. Z drugiej strony doskonale zdajemy sobie sprawę z ogromnego znaczenia technologii pośredniczącej w przekazie informacji. Radio przekazywało tylko treści werbalne, telewizja łączyła je z przekazem wizualnym, a współczesne komputerowe środki przekazu umożliwiają nam jeszcze interakcję z całym systemem przygotowującym komunikaty informacyjne. Zatem, jak twierdził McLuhan, technologia przekazu stanowi niejako przedłużenie człowieka, który je wykorzystuje. Odbiorca jednak nie jest świadomy procesu wpływu samej technologii przekazu na jego procesy myślowe; proces ten zachodzi powoli i wykorzystuje automatyzmy kognitywne. Procesy umysłowe człowieka zmieniają się trwale, ponieważ nie napotykają na

---

\* **Grzegorz Osiński** – doktor nauk fizycznych, informatyk i kognitywista. Wykładowca w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu.

<sup>1</sup> G. Osiński, *Wizualizacja informacji. Badania struktur informacji w poszukiwaniu prawdy*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie” 2015, nr 3, s. 24-26.

<sup>2</sup> M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, tłum. N. Szczucka. Warszawa 2004, s. 40-42.

żaden świadomy opór, zmieniają się proporcje zmysłów lub wzorce percepcji<sup>3</sup>. Stajemy przed problemem funkcjonowania ludzkiego mózgu, szczególnie w procesie tworzenia wzorców percepcyjnych, które mają fundamentalny wpływ na końcowe odczucia mentalne człowieka. Aby dokładnie zrozumieć, jaki wpływ na człowieka ma przekaz medialny, powinniśmy skorzystać z metodologii neuro nauk<sup>4</sup>. Dzięki osiągniętemu poziomowi rozwoju technologicznego pozwala ona wejrzeć do wnętrza mózgu człowieka i spróbować zidentyfikować podstawowe stany mentalne w trakcie odbioru przekazu mentalnego.

Metody eksperymentalne neuronauk są już wykorzystywane w badaniu skutecznosci reklamy spersonalizowanej<sup>5</sup>, czy też przekazu informacyjnego. Wiemy już, że aby poznać, jakie odczucia emocjonalne generuje konkretny przekaz medialny, należy zbadać aktywność ludzkiego mózgu, używając zaawansowanych technologii fMRI albo PET<sup>6</sup>. Badania takie są jednak bardzo drogie i wymagają przeprowadzania eksperymentów dostępnych w nielicznych specjalistycznych ośrodkach naukowo-badawczych. Poza tym dane, które uzyskamy w trakcie takich eksperymentów, nie muszą być podobne do wyników, jakie uzyskalibyśmy, badając te same osoby w ich naturalnym środowisku, a nie w warunkach laboratoryjnych. Najwięcej informacji na temat odczuć odbiorcy przekazów medialnych możemy zdobyć, badając jego mózg podczas konkretnych czynności, takich jak oglądanie telewizji czy przeglądanie portali informacyjnych na ekranie komputera. Badanie z użyciem fMRI może trwać najwyżej kilkanaście minut, natomiast współcześnie odbiorcy spędzają wiele godzin w bezpośredniej interakcji, szczególnie z komputerowymi portalami informacyjnymi. Dlatego w celu badania zachowań odbiorców przekazu medialnego powinniśmy używać systemów bezpośredniej komunikacji mózg–komputer (*Brain Computer Interface*) BCI<sup>7</sup>. Są to specjalistyczne interfejsy, które wykorzystując rejestracje prądów czynnościowych korelatów neuronalnych ludzkiego mózgu, umożliwiają bezpośrednie sterowanie komputerem za pomocą stanów mentalnych mózgu (skupienie, relaksacja). Systemy takie są już popularne wśród graczy komputerowych i wykorzystuje się je w szkoleniu żołnierzy oraz pracowników służb specjalnych. Oprócz możliwości bezpośredniego sterowania komputerem technologia BCI umożliwia zbieranie

<sup>3</sup> Tamże, s. 61-62.

<sup>4</sup> G. Osiński, *Transhumanizm. Retarius contra Secutor*, Toruń 2018, s. 17-18.

<sup>5</sup> Reklama spersonalizowana – reklama skierowana do konkretnego, indywidualnego odbiorcy, opracowana na podstawie zgromadzonej dużej ilości informacji j dotyczącej konkretnego odbiorcy.

<sup>6</sup> K. Luan Phan i inni, *Functional Neuroimaging Studies of Human Emotions*, „CNS Spectrums” 2004, Vol 9, N. 4, s. 258-264.

<sup>7</sup> A. Zybortowicz i inni, *Samobójstwo Oświecenia? Jak neuronauka i nowe technologie pustoszą ludzki świat*, Kraków 2015, s. 291-297.

informacji o specyficznej aktywności kory mózgowej podczas oglądania sieciowych przekazów medialnych<sup>8</sup>. Wyniki zebrane za pomocą takiego urządzenia mogą służyć do projektowania nowych przekazów, które będą już aktywowały konkretne, zidentyfikowane wcześniej, zachowania użytkownika. Technologie neuromanipulacji<sup>9</sup>, które do tej pory była stosowane jedynie na poziomie dostosowania przekazu wizualnego oraz odpowiedniej aktywacji emocji poprzez wzbudzanie aktywności kory limbicznej, otrzymują nowe potężne narzędzie, które może zostać skutecznie wykorzystane w konstruowaniu przekazu medialnego. Twórcy przekazu mogą zatem otrzymać praktyczną możliwość osiągnięcia założonych zachowań emocjonalnych u odbiorcy, posługując się odpowiednio przygotowanym materiałem.

Potencjalne możliwości manipulacji stanami mentalnymi odbiorców staną się o wiele skuteczniejsze i jednocześnie stworzą kolejne niebezpieczeństwa związane z używaniem nowych technologii. Jednak żeby zrozumieć znaczenie i skuteczność technologii neuromanipulacji, musimy najpierw poznać podstawowe znaczenie najnowszych technologii informatycznych. Najważniejsze w tym wypadku wydają się metody sztucznej inteligencji zaimplementowane w odpowiedni sposób zarówno w algorytmach komunikacyjnych, jak i w systemach analizy danych wykonywanych na potrzeby szeroko rozumianego przekazu medialnego. Mają one fundamentalne znaczenie zarówno w procesach przygotowywania samego przekazu, metodach jego rozpowszechniania, szczególnie w sieci internetowej, jak i w końcowej analizie wpływu, jaki wywierają one na odbiorcę.

## Nowy paradygmat technologii przekazu medialnego

Rozwój technologii komputerowych wyznacza nowe standardy w stosowaniu algorytmów obliczeniowych. W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy komputery osobiste zaczęły być powszechnie używane we wszystkich dziedzinach życia, standardem było jak najlepsze wykorzystanie mocy obliczeniowej każdej autonomicznej jednostki. Komputery pracowały samodzielnie i były wykorzystywane do różnych zadań obliczeniowych; konieczne było wtedy stosowanie systemów operacyjnych, które zapewniłyby kompatybilność pomiędzy różnymi komputerami. W tych latach rozwinęły się algorytmy numeryczne umożliwiające praktyczne obliczenia, edytory tekstu oraz programy graficzne. Dopiero wraz ze wzrostem dostępnej mocy obliczeniowej komputerów opracowano wydajne algorytmy obsługujące produkcje i edycje filmów, pli-

<sup>8</sup> P. Cipresso i inni, *Brain Computer Interface and Eye-tracking for Neuropsychological Assessment of Executive Functions: A Pilot Study*, Proceedings of the 2<sup>nd</sup> International Workshop on Computing Paradigms for Mental Health, 2012, s. 79-88

<sup>9</sup> A. Zybortowicz, *Samobójstwo Oświecenia?*, s. 84-93.

ków dźwiękowych oraz zaawansowanego przetwarzania obrazów. Prawdziwy przełom nastąpił jednak w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy komputery połączono siecią przesyłającą informacje za pomocą jednolitego protokołu komunikacyjnego World Wide Web (WWW) i utworzono pierwszą stronę internetową ogólnego dostępu<sup>10</sup>. Komputery połączone w sieć utraciły swoją pierwotną funkcję jako urządzenia przeznaczone jedynie do obliczeń numerycznych, dostępnych jedynie dla specjalistów, i zaczęły przejmować rolę technologicznej platformy przekazu informacji. W roku 1997 pojawił się nawet termin określający nową dziedzinę nauki – technologie informacyjno-komunikacyjne (ang. *ICT Information Communication Technology*), która odtąd rozwijać się będzie właściwie niezależnie, wykorzystując coraz nowsze technologie inżynierskie powstające w laboratoriach informatycznych. Nowa technologia przekazu, wykorzystująca komputer, jednocześnie wymusza zmiany w tworzeniu komunikatów medialnych. Pojawiła się technologia hiperłącza, umożliwiającą bezpośrednio odwołania do olbrzymiej ilości informacji zgromadzonych na serwerach komputerowych na całym świecie. Następnie powstają pierwsze serwisy informacyjne, prasa internetowa, portale multimedialne oraz wyszukiwarki treści w sieci internetowej.

Użytkownik przestał być biernym odbiorcą statycznego przekazu informacyjnego, zamieszczonego zazwyczaj na drukowanej kartce papieru i zaczął aktywnie uczestniczyć zarówno w tworzeniu, jak i w rozpowszechnianiu treści informacyjnych. Liczba użytkowników sieci internetowej zaczęła gwałtownie rosnąć. Ostatnie badania przeprowadzone w Polsce pokazują, że w 2016 roku ponad 80 procent gospodarstw domowych miało przynajmniej jeden komputer z dostępem do Internetu, natomiast dostęp szerokopasmowy, umożliwiający m.in. oglądanie filmów on-line bezpośrednio z sieci, posiadało 75,7 procent społeczeństwa<sup>11</sup>. W porównaniu z klasycznym przekazem telewizyjnym technologie internetowe zwyciężyły już w walce o odbiorcę na rynku medialnym. Według badań Nielsen Audience Measurements przed telewizorem spędzamy średnio 4 godziny 23 minuty dziennie, natomiast średni czas, jaki Polacy spędzają codziennie w internecie, surfując na komputerach, to 4,4 godz. Do tej wartości musimy jeszcze dodać średnio kolejne 1,3 godziny, które spędzamy, przeglądając strony internetowe na urządzeniach mobilnych. W 2016 roku aktywnych użytkowników stron social mediów było już ok. 14 milionów. Technologie sieciowe prześcignęły więc

<sup>10</sup> <http://info.cern.ch/hypertext/WWW/TheProject.html> [dostęp: 15.09.2018].

<sup>11</sup> Główny Urząd Statystyczny, *Spoleczeństwo informacyjne w Polsce w 2016 roku*, Warszawa 2016, 20 października, [https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5497/2/6/1/si\\_sygnalna\\_2016.pdf](https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5497/2/6/1/si_sygnalna_2016.pdf), [dostęp 15.09.2018].

klasyczną telewizję pod względem zarówno liczby użytkowników, jak i czasu jaki poświęcają oni na oglądanie przekazów medialnych<sup>12</sup>.

Jednocześnie zmienia się też telewizja. Nowe technologie przekazu telewizyjnego wykorzystują już algorytmy cyfrowe. Dzięki temu telewizja klasyczna ewoluuje w stronę telewizji hybrydowej. Wykorzystanie technologii internetowych w nowoczesnym odbiorniku telewizyjnym umożliwia odbiór tradycyjnych programów telewizyjnych, a także dostęp do specjalnie przygotowanych portali internetowych. Praktycznie jest to realizowane w taki sposób, że program telewizyjny jest nadawany drogą satelitarną, naziemną lub kablową, usługi internetowe są natomiast dostępne za pomocą specjalnych aplikacji telewizyjnych, które wykorzystują uniwersalny standard HbbTV<sup>13</sup>. Telewizja hybrydowa umożliwia również oglądanie wybranych przez odbiorcę powtórek (CatchUp TV), dostęp do bazy danych programów, ale również możliwość korzystania z portali społecznościowych oraz serwisów wideo. Tak szeroki dostęp daje nadawcy możliwość zebrania dużej ilości danych o samym odbiorcy, jego zainteresowaniach, przyzwyczajeniach i ulubionych programach. Umożliwia też skonstruowanie specjalnie przygotowanego dla pojedynczego odbiorcy przekazu spersonalizowanego. Reklamodawcy w telewizji hybrydowej mają możliwość pokazywania interaktywnych reklam dostosowanych do konkretnego odbiorcy.

Zbieranie przez zewnętrzne firmy tak dużych ilości informacji niesie z sobą pewne niebezpieczeństwo. Chcielibyśmy wierzyć, że dane zebrane podczas oglądania przekazów medialnych są wykorzystywane jedynie w celu ulepszenia technologii i dostosowania przygotowywanych informacji do potrzeb indywidualnego odbiorcy. Jednak nie zawsze tak jest. Pozyskane dane o użytkownikach mogą zostać przekazane innym podmiotom, które wcale nie zajmują się dostarczaniem rzetelnych informacji, ale ich celem jest wpływanie na nasze przekonania, odczucia i preferencje. Na początku 2018 roku świat obiegła informacja o skandalu związanym z firmą Cambridge Analytica, która wykorzystywała informacje zgromadzone przez portal społecznościowy Facebook w celu wpływania na wyniki wyborów politycznych w Wielkiej Brytanii podczas referendum dotyczącego brexitu oraz podczas ostatnich wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Podczas

<sup>12</sup> Deloitte, *Tech Trends 2017. The kinetic enterprise*, <https://www2.deloitte.com/content/dam/Deloitte/global/Documents/Technology/gx-tech-trends-the-kinetic-enterprise.pdf> [dostęp: 15.09.2018].

<sup>13</sup> HbbTV (*Hybrid Broadcast Broadband TV*) – standard telewizji hybrydowej wykorzystywany przez większość stacji telewizyjnych na świecie oraz producentów sprzętu telewizyjnego. Pozwala on na dołączenie do przekazu telewizyjnego interaktywnej aplikacji, która rozszerza jego funkcjonalność. Dzięki zastosowaniu HbbTV odbiorca ma dostęp do zwiastunów programów telewizyjnych, archiwów materiałów wideo danej stacji (VOD – *Video on Demand*), zakupów w sklepach telewizyjnych, serwisów meteorologicznych, serwisów sportowych oraz radia internetowego.

śledztwa okazało się, że firma ta dokonywała już wcześniej podobnych manipulacji wyborami parlamentarnymi w Nigerii, Kenii oraz Argentynie. Wykorzystywała klasyczne algorytmy przeznaczone do personalizowania przekazu dla indywidualnego odbiorcy<sup>14</sup>. Problem ten staje się bardzo poważny, zważywszy że podstawą funkcjonowania większości państw europejskich jest demokratyczny system parlamentarny, którego fundamentem są wybory powszechne. Metoda ta jest bardzo skuteczna, ponieważ wykorzystuje powszechne przekonanie odbiorców, że są oni odporni na manipulacje. Badania psychologów wykazały, że większość osób uważa, iż jest w stanie „przechrzyć” nawet najbardziej wyrafinowane metody manipulacji medialnej<sup>15</sup>. Jednak okazuje się, że zastosowanie najnowszych technologii nie daje większych szans odbiorcy, który nie jest dobrze przygotowany i szczegółowo obeznany w najnowszych metodach, zwłaszcza tych wykorzystujących neuromanipulacje.

Elementy interaktywne, odpowiednio umieszczone w treści przekazu medialnego, z pewnością będą coraz częściej stosowane. Dzięki nim nadawca pozna jeszcze lepiej preferencje odbiorcy i będzie mógł je wykorzystać w celu lepszego dostosowania przekazu spersonalizowanego. Mamy więc do czynienia ze zmianą paradygmatu: środki masowego przekazu stają się powoli środkami sterowania zachowaniami indywidualnego odbiorcy. Jednak aby stało się to możliwe, musiał się zmienić rodzaj algorytmów stosowanych w przesyłaniu i zarządzaniu przekazem spersonalizowanym. Aby dotrzeć do każdego odbiorcy, trzeba przecież przeanalizować olbrzymie ilości informacji. Miliony odbiorców generują olbrzymie ilości informacji, które trzeba poddać analizie i odpowiedniej archiwizacji. Do tego konieczne jest stosowanie specjalistycznych algorytmów przystosowanych do analizy dużych zbiorów danych Big Data<sup>16</sup>. Najlepiej na tym polu sprawdzają się algorytmy sztucznej inteligencji<sup>17</sup>.

## Algorytmy sztucznej inteligencji

Problematyka dotycząca sztucznej inteligencji (ang. *Artificial Intelligence* – AI) dopiero od kilku lat jest szeroko komentowana w przestrzeni publicznej<sup>18</sup>. Spowodowane jest to głównie niezwykle szybkim tempem implementacji

<sup>14</sup> Proces ten nazywany jest w literaturze specjalistycznej targetowaniem odbiorców.

<sup>15</sup> G. Osiński, *Transhumanizm. Retiarius contra Secutor*, s. 154-158.

<sup>16</sup> V. Osińska, G. Osiński, A.B. Kwiatkowska, *Visualization in Learning: Perception, Aesthetics, Pragmatism*, w „*Big Data: Concepts, Methodologies, Tools, and Applications*” IGI Global 2016, s. 493-526.

<sup>17</sup> G. Osiński, *Wizualizacja informacji. Badania struktur informacji w poszukiwaniu prawdy*, s. 26-28.

<sup>18</sup> G. Osiński, *Sztuczna inteligencja „razem czy osobno” z naturalną*, „wGospodarce.pl” 2018, 17 lutego, <http://wgospodarce.pl/informacje/46457-sztuczna-inteligencja-razem-czy-osobno-z-naturalna> [dostęp 15.09.2018].

algorytmów AI w różnych sferach życia codziennego. Najbardziej widoczny, dla przeciętnego użytkownika, jest udział algorytmów AI w procesach przetwarzania informacji i sterowania procesami komunikacyjnymi, szczególnie tych z użyciem bardzo popularnych urządzeń mobilnych – smartfonów. Samo pojęcie „sztuczna inteligencja” ma jednak dość długą historię. Po raz pierwszy termin ten został użyty przez Johna McCarthy’ego już w 1955 roku w odniesieniu do konstruowania maszyn, których działanie będzie naśladowało przejawy ludzkiej inteligencji. Do dzisiaj definicja ta nie uległa zmianie, tylko zamiast słowa „maszyna” powinniśmy używać nazwy „komputer”. Sztuczna inteligencja to takie algorytmy, które naśladowują ludzkie, inteligentne zachowania. Należy więc najpierw dokładnie poznać naturalną ludzką inteligencję, aby następnie za pomocą odpowiednio dobranych technologii informatycznych naśladować te jej cechy, których chcemy używać. Problem polega na tym, że do dzisiaj nie udało się sformułować jednej, powszechnie akceptowalnej definicji ludzkiej inteligencji, która mogłaby służyć jako podstawa standardu technologicznego.

Historycznie najwcześniejsze prace nad zagadnieniami sztucznej inteligencji należy łączyć z ideą skonstruowania sztucznego mózgu. Miało to miejsce na początku lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy odkrycia neurologii klinicznej wykazały, że mózg składa się z olbrzymiej sieci wzajemnie połączonych neuronów, które wykazują plastyczne własności generowania impulsów elektrycznych zgodnie z regułą Hebb<sup>19</sup>. Zdefiniowanie w tym samym czasie podstawowej teorii informacji przez Claude’a Shannona<sup>20</sup> oraz zastosowanie opracowanej przez Norberta Wienera<sup>21</sup> teorii kontroli stabilności sieci elektrycznych wskazały ówczesnym naukowcom szansę na zbudowanie sztucznego mózgu, który będzie dokonywał obliczeń w olbrzymiej sieci sztucznych neuronów zgodnie z zasadami opracowanymi przez Alana Turinga. Wydawało się wtedy, że połączenie odkryć z różnych dyscyplin naukowych pozwoli na szybkie skonstruowanie elektronicznego mózgu. Oczekiwano od tego hipotetycznego tworu naśladowania ludzkich zachowań, łącznie z procesami określanymi jako inteligentne. Jednak praktyczna implementacja tego pomysłu okazała się niewykonalna, sztucznego mózgu nie zbudowano do dzisiaj. Główną przyczyną niepowodzenia projektu było stosowanie liniowych, deterministycznych modeli teoretycznych, którymi próbowano opisywać poszczególne elementy sztucznych sieci neuronalnych. Zachowania korelatów neuronalnych mają charakter nieliniowy, a właściwy model matematyczny, jaki powinien być zastosowany

<sup>19</sup> Tenże, *Transhumanizm. Retiarius contra Secutor*, s. 79-81.

<sup>20</sup> Tenże, *Wizualizacja informacji. Badania struktur informacji w poszukiwaniu prawdy*, s. 25.

<sup>21</sup> R. Mazur i inni, *Wielopiętrowość zaburzeń mowy w praktyce lekarskiej*, „Psychiatria” 2006, t. 3, nr. 3 s. 112-117.

do ich modelowania, powinien korzystać z teorii chaosu deterministycznego, opracowanej dopiero w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Pracę nad budową modelu ludzkiego mózgu trwają i osiągają coraz wyższy poziom złożoności. Najbardziej znane aktualnie wykonywane projekty to europejski Blue Brain Project<sup>22</sup> oraz amerykański BRAIN Initiative<sup>23</sup>. Niestety, rezultaty tych prac badawczych nie nadają się na razie do bezpośredniego praktycznego stosowania w procesach przekazu medialnego.

Dużo lepsze rezultaty przyniosły natomiast prace nad algorytmami naśladującymi ludzkie zachowania. Powstałe w 1969 roku w USA Towarzystwo Neuronauk (*Society for Neuroscience*) zgromadziło naukowców z różnych dziedzin: medycyny, biologii, psychologii i informatyki, i zaczęło zajmować się zagadnieniami dotyczącymi działania ludzkiego mózgu, które możemy dużo lepiej zrozumieć, stosując modelowanie komputerowe i konstruując algorytmy wykorzystujące naturalną architekturę sieci neuronalnych. Zamiast prób symulacji całego mózgu naukowcy skupili się na wybranych funkcjach realizowanych przez mózg człowieka ze szczególnym uwzględnieniem percepcji informacji za pomocą naturalnych zmysłów człowieka. Wyniki ich prac zostały wykorzystane przez zespoły informatyków, którzy inspirując się odkrytymi własnościami korelatów neuronalnych w ludzkim mózgu, zaczęli stosować w pracach algorytmicznych podejście symboliczne, wykorzystując metody logiki rozmytej<sup>24</sup> i wnioskowania bazującego na analizie dużych zbiorów danych. Oprócz tego stworzono też klasę programów, które „uczą się same” na podstawie analizy różnych zbiorów danych. Te algorytmy wykorzystują zazwyczaj modele sieci neuronalnych (SSN – sztuczne sieci neuronowe), których numeryczne odpowiedniki są tworzone w wirtualnych przestrzeniach obliczeniowych. Takie programy ewoluują w czasie w zależności od jakości danych wejściowych oraz dostępnego czasu do ich analizy. Są one zdolne do rozwiązywania trudnych zadań, a ich działanie jest wieloetapowe; najpierw testują dane wzorcowe, a następnie „uczą się” analiz dowolnych zbiorów danych, wyszukując w nich zależności i wyciągając wnioski niedostępne dla innych metod algorytmicznych. Kolejnym krokiem jest łączenie różnych algorytmów AI w kompleksy, które posiadają cechy inteligencji rozproszonej wzorowanej na

<sup>22</sup> Projekt jest realizowany w Szwajcarii na Politechnice w Lozannie przy współpracy uniwersytetów europejskich. Zob. *The Blue Brain Project - A Swiss Brain Initiative*, “Bluebrain”, <https://bluebrain.epfl.ch/> [dostęp: 14.09.2018].

<sup>23</sup> A.P. Alivisatos, *The Brain Activity Map Project and the Challenge of Functional Connectomics*, „Neuron” 74 (6), s. 970-974.

<sup>24</sup> Logika rozmyta – stanowi rozszerzenie tradycyjnej logiki binarnej i pozwala na opisywanie zjawisk fizycznych w sposób bardziej naturalny dla człowieka za pomocą odnośników wielowartościowych.

zachowaniach społecznych ludzi. Ta najnowsza dziedzina AI określana jest mianem technologii agentów inteligentnych (ang. *Intelligent Agent Technology* IAT).

W analizie i przygotowywaniu przekazów medialnych najważniejsze znaczenie mają metody eksploracji danych, zazwyczaj kojarzone z analizami zbiorów Big Data. Pozwalają one na zarządzanie i analizę bardzo dużych zbiorów różnorodnych danych. Wyciąganie wniosków z analizy Big Data to również domena algorytmów AI. Stosujemy wtedy metody logiki rozmytej, które są w stanie wyciągać wnioski nawet ze szczątkowych zbiorów danych, takich, w których np. brakuje wielu fragmentów informacji. Naśladują one jedną z podstawowych cech ludzkiego systemu percepcji, który jest w stanie skojarzyć obserwowany kształt na podstawie jedynie fragmentu widzianego obrazu lub odczytać tekst składający się z niepełnej liczby liter w słowie. Przykład takiego zjawiska widzimy na rys. 1, gdzie kształt złożony z 13 kropek jest rozpoznawany jako kroczący człowiek (po lewej), natomiast układ 4 prostokątów kojarzy się jednoznacznie z twarzą (po prawej). W analizie przekazów medialnych duże znaczenie mają również systemy ekspertowe, które wykorzystują informacje zawarte w różnych bazach danych i stosując mechanizmy wnioskowania, są w stanie rozwiązać problem dotyczący dużo szerszego zakresu stosowności niż tylko informacje pochodzące z jednego źródła.



Rys. 1. Kształty fragmentaryczne – Dotsshape, przykłady wizualnej metody rozpoznawania obrazów na podstawie niepełnych informacji

Takie algorytmy są szczególnie użyteczne w analizie przekazów medialnych. Dobrym przykładem, z którym często się spotykamy, przeglądając portale internetowe, jest możliwość analizy plików wideo. Obecnie standardem serwisów informacyjnych oraz portali internetowych jest umieszczanie dużej liczby filmów zamiast klasycznej informacji tekstowej. Często czytelnik, aby zdobyć informacje, jest zmuszony do oglądania wielominutowego filmu. Osobnym problemem jest konieczność oglądania

wielu filmów przez dziennikarza, który chce przygotować tekst na podstawie informacji zawartych w plikach multimedialnych. To bardzo czasochłonny proces. Dlatego opracowano serię specjalistycznych algorytmów, które potrafią automatycznie „napisać” krótkie streszczenie filmu umieszczonego w sieci<sup>25</sup>. Podobną rolę w codziennej pracy dziennikarza spełniają algorytmy wchodzące w skład systemów ekspertowych. To programy, które wykorzystują informacje zapisane w różnorodnych bazach danych bądź zbiorach dokumentów typu Big

<sup>25</sup> A. Koźbiał, M. Leszczuk, *Collection, Analysis and Summarization of Video Content*, w: *Multimedia and Network Information Systems*, Cham 2019, s. 405-413.

Data i za pomocą metod sztucznej inteligencji dokonują wnioskowania, lub nawet rozwiązywania abstrakcyjnych problemów zdefiniowanych przez użytkownika<sup>26</sup>. Umożliwiają one dziennikarzom inteligentne i efektywne wyszukiwanie informacji na zadany temat oraz wstępną analizę wyników odfiltrowaną przez samodzielnie zdefiniowane pytanie semantyczne lub regułę dotyczącą konkretnego zakresu stosowalności analizowanego problemu. Warto zauważyć, że takie specjalistyczne algorytmy sztucznej inteligencji jeszcze do niedawna były w stanie analizować jedynie materiały obcojęzyczne, brakowało natomiast dobrych algorytmów stosowanych do materiałów w języku polskim. W ostatnich latach pojawiły się jednak aplikacje umożliwiające badanie polskich baz danych oraz maszynowe tłumaczenie tekstów w języku polskim<sup>27</sup>.

Algorytmy sztucznej inteligencji znajdują również szerokie zastosowanie w systemach rozpoznawania obrazów i mowy, a także w analizie pisma ręcznego. Na tym polu programiści napotykać jednak znaczne trudności w stworzeniu algorytmów, które naśladowałyby dokładnie działania człowieka i były równie skuteczne. Wynika to z paradoksu Moraveca<sup>28</sup>, który został sformułowany w 1988 roku w odniesieniu do procesów naśladowujących ludzkie procesy myślowe. Stawia on, że wbrew popularnym opiniom skomplikowane procesy naśladowujące procesy myślowe wyższego rzędu wymagają nie wielkiej mocy obliczeniowej, ale specjalnych, intuicyjnych algorytmów. Natomiast procesy kognitywne odnoszące się do na pozór prostych, zrozumiałych procesów dotyczących percepcji czy też aktywności motorycznej wymagają jedynie olbrzymiej mocy obliczeniowej. Sam Moravec określił ten paradoks poprzez porównanie:

Stosunkowo łatwo sprawić, żeby komputery przejawiały umiejętności dorosłego człowieka w testach na inteligencję albo w grze w warcaby, ale jest trudne albo wręcz niemożliwe zaprogramowanie im umiejętności rocznego dziecka w percepcji i mobilności<sup>29</sup>.

To sformułowanie możemy rozszerzyć, przewidując, które zawody zostaną najszybciej zastąpione przez algorytmy sztucznej inteligencji. Steven Pinker uważa, że najszybciej znikną zawody wymagające specyficznie ludzkich umiejętności intelektualnych, gdyż łatwiej i taniej jest napisać odpowiedni algorytm niż zbudować bardzo wydajny superkomputer, który będzie dysponował

<sup>26</sup> G. Osiński, V. Osińska, P. Malak, *PCA Algorithms in the Visualization of Big Data from Polish Digital Libraries*, Cham 2019, s. 522-531.

<sup>27</sup> A. Sobkowicz, *Automatic Sentiment Analysis in Polish Language*, w: *Machine Intelligence and Big Data in Industry*, Berlin 2016, s. 3-10.

<sup>28</sup> Hans Moravec (ur. 30 października 1948) – naukowiec amerykański, transhumanista, profesor w Instytucie Robotyki Uniwersytetu Carnegie Mellon w Pittsburghu.

<sup>29</sup> H. Moravec, *Mind Children*, Cambridge 1988. s. 178-192.

odpowiednią mocą obliczeniową. Twierdzi on „Gdy pojawi się nowa generacja inteligentnych urządzeń, to analitycy giełdowi, inżynierowie i ławnicy sądowi mogą zostać zastąpieni maszynami. Ogrodnicy, recepcjoniści i kucharze są bezpieczni w najbliższych dekadach<sup>30</sup>. Nie wspomina on o dziennikarzach i problemach związanych z przekazem medialnym ale możemy przypuszczać, że problem pełnej automatyzacji multimedialnego przekazu medialnego nie należy do jednoznacznie zdefiniowanych kategorii ludzkiej działalności intelektualnej. Przekaz medialny musimy umiejscowić gdzieś pomiędzy umiejętnościami, które człowiek wykonuje automatycznie nie angażując znacznie procesów świadomych (wyszukiwanie informacji, klasyfikacja, kategoryzacja) a czynnościami, które wymagają znacznego wysiłku intelektualnego i angażują skomplikowane procesy świadomej analizy treści. Dobrym przykładem mogą być algorytmy sztucznej inteligencji, które już dzisiaj piszą krótkie teksty dziennikarskie. Pierwsze poważne zastosowanie takich programów w praktyce to niewątpliwie system Heliograph, który został użyty w redakcji Washington Post do relacji z Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro w 2016 roku<sup>31</sup>. Olimpiada sportowa to ogromne wydarzenie, gdzie równolegle na wielu stadionach i halach sportowych odbywają się różnorodne zawody sportowe, na różnych etapach rywalizacji. Zazwyczaj w mediach oglądamy wydarzenia finałowe i najbardziej interesujemy się jedynie końcowymi wynikami i ewentualnie kolejnością sportowców na podium. Jednak dziennikarstwo sportowe to również znajomość poszczególnych wyników, wieloetapowe eliminacje oraz wszechobecne w tej tematyce tabele prezentujące różne parametry zmagających sportowców.

Aby prześledzić wszystkie wydarzenia na olimpiadzie i sporządzić na ich podstawie tabele ze szczegółowymi informacjami, należałoby zatrudnić ogromny zespół dziennikarzy sportowych oraz sprawozdawców, co jest bardzo kosztownym rozwiązaniem. Z ekonomicznego punktu widzenia zdecydowano się zastosować algorytm sztucznej inteligencji, który w czasie rzeczywistym nie tylko relacjonował wszystkie wyniki wydarzeń sportowych, ale jednocześnie dokonywał ich wstępnej analizy. Heliograph sprawdził się w tej roli dość dobrze, a niektórzy czytelnicy do dzisiaj nie dowierzają, że korzystali z serwisów sportowych, które były stworzone nie przez człowieka, ale przez specjalny program komputerowy.

Osobnym problemem jest umiejętność wyzwalania, za pomocą przekazu medialnego, z góry założonych stanów emocjonalnych. Jednak aby tego dokonać, trzeba wejść w strukturę działania ludzkiego mózgu dużo głębiej, dotrzeć do sygnałów generowanych w układzie limbicznym i ich neurodynamicznej interpretacji dokonywanej w korze mózgowej.

<sup>30</sup> S. Pinker, *The Language Instinct*, New York 2007, s. 145-168.

<sup>31</sup> J. Keohane, *What News-Writing Bots Mean for the Future of Journalism*, „Wired” 2017, 16 February, <https://www.wired.com/2017/02/robots-wrote-this-story/> [dostęp: 15.09.2018].

## Interface mózg–komputer (BCI Brain Computer Interface)

Komunikacja pomiędzy człowiekiem a komputerem standardowo odbywa się za pomocą urządzeń zewnętrznych, takich jak klawiatura lub urządzenia wskaźujące (mysz, panel dotykowy). Jednak już w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku pojawiły się pomysły na bezpośrednie połączenie pomiędzy mózgiem człowieka a komputerem. Aktywność elektryczną mózgu standardowo mierzymy za pomocą aparatury EEG, która jest szeroko stosowana w diagnostyce medycznej<sup>32</sup>. Metody analizy danych EEG, wykorzystujące algorytmy sztucznej inteligencji, mogą w dobrym zakresie określić stany emocjonalne osoby badanej (skupienie, relaksacja, wytężony wysiłek umysłowy). Możliwe jest zatem sterowanie komputerem bezpośrednio za pomocą generowanych przez człowieka stanów emocjonalnych – z wykorzystaniem odpowiednio skalibrowanej i czulej aparatury EEG. Można to technicznie zrealizować, wymuszając np. ruch kursora na ekranie w lewą stronę, wtedy kiedy użytkownik będzie wykonywał w pamięci skomplikowane obliczenia arytmetyczne. Należy jedynie skompletować odpowiednie procedury, które będą uruchamiały różne funkcje lub aplikacje na komputerze.

Początkowo głównym celem takich badań była chęć pomocy osobom chorym, sparaliżowanym i z racji swojej niepełnosprawności – mającym poważne problemy z komunikacją. Interfejsy BCI mogą sterować wózkami inwalidzkim, wirtualną klawiaturą alfanumeryczną, czy też wspomagać procesy neurorehabilitacji<sup>33</sup>. Jednak urządzenia takie są zazwyczaj bardzo drogie i wcale nie trafiają do potrzebujących, ale znajdują zastosowanie w technologiach militarnych oraz na przynoszącym duże zyski rynku gier komputerowych<sup>34</sup>. Nie zmienia to faktu, że BCI jest technologią, która nie tylko służy do sterowania komputerem za pomocą specyficznych aktywności mózgu ludzkiego, ale również zbiera olbrzymie ilości danych dotyczących funkcjonowania ludzkiego mózgu w różnych sytuacjach.

Dość szybko, bo już w 1987 roku, grupa naukowców postanowiła wykorzystać BCI w badaniu percepcji obrazów wizualnych. Ponieważ nieinwazyjne badanie EEG, wykorzystujące elektrody montowane na skórze głowy, generuje sygnał o dość dużych zniekształceniach i wysokim szumie, Philip Kennedy postanowił wykorzystać metodę inwazyjną, montując specjalne elektrody wewnątrz mózgu małp<sup>35</sup>. Jego badania pozwoliły zidentyfikować aktywność konkretnych neuronów

<sup>32</sup> M. Chylińska, W. Nyka, *Metody elektrofizjologiczne*, w: R. Mazur i inni (red. nauk.), *Neurologia kliniczna w praktyce. Homeostat mózgu*, Inowrocław 2016, s. 297-313.

<sup>33</sup> D. Mikołajewski, E. Tomaszewska, M. Kaczmarek, *BCI-controlled mechatronic devices, systems, and environments*, „Journal of Health Sciences” 2014, Vol. 4, no 2, s. 181-190.

<sup>34</sup> J. Waszewski, *W stronę transhumanistycznego wyścigu zbrojeń*, w: *Samobójstwo Oświecenia?*, s. 291-294.

<sup>35</sup> P.R.Kennedy, R. Bakay, *Activity of single action potentials in monkey motor cortex during*

podczas różnych prostych czynności wykonywanych przez małpy. Jego badania otworzyły nowe możliwości badawcze. Naukowcy rozpoczęli badania konkretnych struktur neuronalnych w mózгах zwierząt, zwracając szczególną uwagę na aktywność kory wizualnej odpowiedzialnej za procesy percepcji obrazów.

Na Uniwersytecie Berkeley zespół neuronaukowców poddał eksperymentom koty, którym umieszczono wewnątrz mózgu elektrody.<sup>36</sup> Dzięki nim zebrano informacje dotyczące aktywności kory wizualnej kocich mózgow podczas oglądania kilku filmów, a następnie za pomocą algorytmów sztucznej inteligencji dokonano transformacji numerycznej sygnałów, aby wyodrębnić podstawowe wzorce wizualne. W kolejnym etapie odwrócono proces i dokonano analizy wizualnej zebranych sygnałów, uzyskując obraz wewnętrznych doznań wizualnych, jakie powstają w strukturach neuronalnych mózgu kota. Praktycznie odczytano obrazy, które są generowane wewnątrz mózgu w takiej postaci, w jakiej są one bezpośrednio odczuwane, i których reprezentacje są tworzone w PU<sup>37</sup>.

Umieszczanie elektrod wewnątrz mózgu budzi jednak poważne wątpliwości etyczne. Taką samą technologię można zastosować w badaniach ludzi i chociaż nie ma na ten temat żadnych doniesień w oficjalnej literaturze naukowej, to jednak transfer neurotechnologii na grunt wojskowości i wykorzystanie jej w działaniach komercyjnych powoduje realne zagrożenie stosowania takich metod na człowieku. Dzisiaj takie badania koncentrują się na ulepszeniu technologii dotyczącej elektrod montowanych wewnątrz mózgu. Zastosowanie nanotechnologii pozwala budować elektrody, które są tak cienkie, że umieszczone w tkance mózgowej, nie niszczą poszczególnych komórek nerwowych, ale są w stanie wnikać w przestrzenie międzyneuronalne i rejestrować sygnały wysokiej jakości właściwie bezinwazyjnie. Jeszcze lepsze efekty można uzyskać, stosując elektrody o kształtach naturalnych, charakteryzujących się strukturą fraktalną, które są w stanie rejestrować obrazy z wnętrza mózgu o jeszcze lepszej jakości<sup>38</sup>.

W badaniach nad ludzkimi odczuciami podczas percepcji obrazów wykorzystano nieinwazyjną metodę fMRI sprzężoną z badaniem EEG. Ta nieinwazyjna procedura, wykorzystująca algorytmy opracowane do rekonstrukcji wrażeń wizualnych u zwierząt, umożliwiła wgląd do przestrzeni umysłu człowieka,

---

*long-term task learning*, „Brain Research” 1997, 760(1-2), s. 251-254.

<sup>36</sup> G.B. Stanley, F.F. Li, Y. Dan, *Reconstruction of Natural Scenes from Ensemble Responses in the Lateral Geniculate Nucleus*, „Journal of Neuroscience” 1999, 15 September, 19(18), s. 8036-8042.

<sup>37</sup> PU (przestrzeń umysłu) – wirtualna topologiczna struktura, w której reprezentowane są stany neurodynamiczne różnych doznań percepcyjnych. Dokładne omówienie tego terminu czytelnik znajdzie w: G. Osiński, *Transhumanizm. Retiarius contra Secutor*, Toruń 2018, s. 53-70.

<sup>38</sup> P. Hyunsu, P. Takmakov, L. Hyowon, *Electrochemical Evaluations of Fractal Microelectrodes for Energy Efficient Neurostimulation*, Sci Rep. 2018; nr 8, s. 4375.

który ogląda różne obrazy<sup>39</sup>. Otrzymane wyniki prezentują jeszcze niedoskonałe graficznie rekonstrukcje o dość niskiej rozdzielczości, jednak należy pamiętać, że to dopiero początek badań eksperymentalnych, które rozwijają się niezmiernie dynamicznie<sup>40</sup>. Oczywiście, możemy sobie wyobrazić, że dalszy rozwój tej technologii pozwoli np. na dosłowne odczytywanie snów człowieka, a dokładnie wrażeń wizualnych, jakie występują podczas marzeń sennych. Opracowywaniem takiego systemu zajmują się już japońscy naukowcy z Uniwersytetu w Kioto firm Kamitani Lab<sup>41</sup>, wykorzystując analizę obrazów fMRI podczas zasypiania człowieka i rozpoznając wzorce wizualne w fazie snu REM, kiedy zazwyczaj pojawiają się marzenia senna. Konstrukcja coraz mniejszych i lepszych elektrod łączy różne metody diagnostyczne oraz specjalistyczne algorytmy wykorzystujące technologie sztucznej inteligencji i pozwala uzyskiwać coraz lepszy sygnał z „podglądanego” wewnętrznego świata ludzkiego mózgu<sup>42</sup>.

## Technologie BCI w przekazie medialnym

Powróćmy do problemu postawionego na początku niniejszego opracowania. Aby jak najlepiej dostosować przekaz medialny – tak aby był on dobrze rozumiany i w przyjazny sposób integrował się z naturalnymi predyspozycjami człowieka – należy sięgać po elementy neurotechnologii. Ekran komputera to nie prosty, statyczny ekran klasycznego telewizora. Umożliwia on zarówno wysoki poziom interakcji, jak i percepcję wizualną o wysokim współczynniku rozdzielczości i jakości spektrum barw. Użytkownik z biernego widza staje się uczestnikiem przekazu, a pośredniczą w tych procesach algorytmy sztucznej inteligencji. Aby znaleźć najlepsze rozwiązania praktyczne, należy zbadać pracę ludzkiego mózgu podczas percepcji przekazu medialnego. Najpierw jednak musimy zbadać, jakie aktywności korowe wywołują proste przekazy medialne, palety barw, czy też podstawowe kształty. W tym celu studenci kierunku informatyka<sup>43</sup> Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu postanowili – w ramach prac Koła Studenckiego Sztucznej Inteligencji – zbudować własne urządzenie BCI.

<sup>39</sup> S. Nishimoto, An T. Vu, T. Naselaris, B. Yuval, Yu Bin, J. Gallant, *Reconstructing Visual Experiences from Brain Activity Evoked by Natural Movie*, „Current Biology” 2011, 11 October, s. 1641-1646.

<sup>40</sup> Wyniki eksperymentu rekonstrukcji obrazów w ludzkiej PU można zobaczyć na specjalnym filmie przygotowanym przez Jacka Gallanta z Uniwersytetu Berkeley: tenże, *Movie reconstruction from human brain activity*, „YouTube.com” 2011, 21 September, [www.youtube.com/watch?v=nsjDnYxJ0bo](http://www.youtube.com/watch?v=nsjDnYxJ0bo) [dostęp: 25.01.2019].

<sup>41</sup> <http://kamtani-lab.ist.i.kyoto-u.ac.jp/> [dostęp 15.09.2018].

<sup>42</sup> H. Park, P. Takmakov, H. Lee, *Electrochemical Evaluations of Fractal Microelectrodes for Energy Efficient Neurostimulation*, „Scientific Reports” 2018, no. 8, s. 4375.

<sup>43</sup> Kierownikiem grupy studentów jest student II roku informatyki WSKSiM Konrad Poręba.

Ponieważ urządzenie z założenia ma służyć do badania odbiorców przekazów medialnych, w systemie pomiarowym elektrod EEG zastosowano technologię bezprzewodowego transferu danych, a dla obniżenia kosztów projektu system mobilnego czepka pomiarowego wydrukowano we własnym zakresie, korzystając z technologii druku 3D (fot. 1). Oprogramowanie służące zarówno do obsługi urządzenia, jak i do archiwizacji i analizy danych zostało opracowane i dostosowane specjalnie do badań percepcji wizualnej.

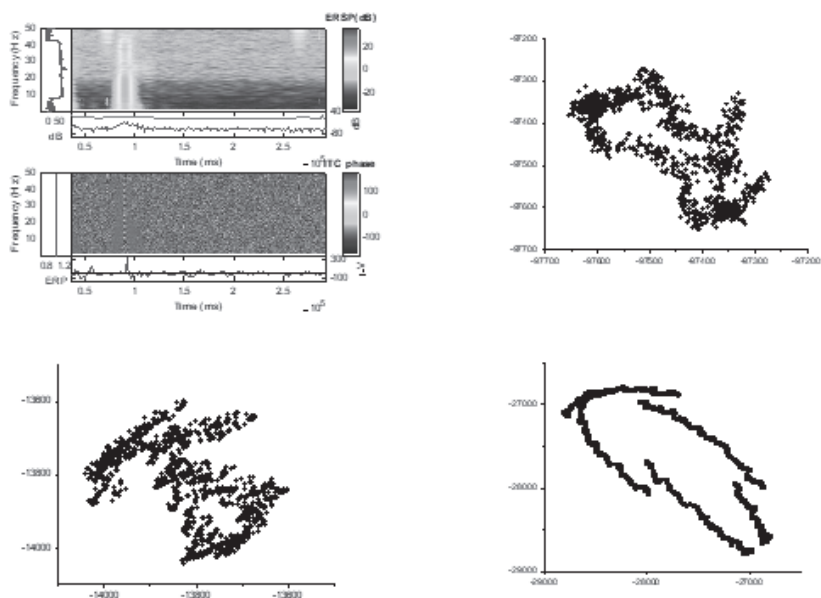


Fot. 1. Testowanie urządzenia BCI przez studentów informatyki WSKSiM. Badany uczestnik projektu (z prawej strony) ma założony na głowie zintegrowany detektor EEG z nadajnikiem WIFI (fot. Adam Szalach)

Przeprowadzono badania pilotażowe urządzenia BCI, aby wyznaczyć standardowe wzorce aktywności korelatów neuronalnych w zależności od prezentowanych na testowanym przekazie medialnym grafik wizualizacyjnych. Wyniki badań wykazały możliwość identyfikacji podstawowych barw oraz kształtów obserwowanych w trakcie badania. Użytkownikom prezentowano zarówno obszary o jednolitych kolorach (czarny, niebieski, żółty, zielony, czerwony), jak i proste kształty (linie proste, diagonalne, skrzyżowane). Oprócz tego w odpowiednio dobranym paradygmacie eksperymentalnym sprawdzano reakcje na bardziej skomplikowane kształty fraktalne, a także interakcje z użytkownikiem za pomocą prostych sformułowań semantycznych. W analizie danych wykorzystano specjalistyczne algorytmy rekonstrukcji atraktorów neurodynamicznych używanych w diagnostyce neurologicznej<sup>44</sup>. W uzupełnieniu analizy sygnałów EEG wykonano również wstępną selekcję wizualną znaczników neurodynamicznych za pomocą specjalistycznych algorytmów PCA<sup>45</sup>.

<sup>44</sup> G. Osiński, R. Princ, *Nonlinear algorithms analyzing Fractal Cerebral Spirography signals by Higuchi algorithm*, w Proceedings of 7TH INTERNATIONAL CONFERENCE ON NON-LINEAR DYNAMICS AND COMPLEXITY, Łódź 2018.

<sup>45</sup> G. Osiński, V. Osińska, P. Malak, *PCA Algorithms in the Visualization of Big Data from Polish Digital Libraries*, w: *Multimedia and Network Information Systems*, Cham 2019, s. 522-532.



Rys. 2. Rozkład spektralny sygnału BCI/EEG (lewy górny róg) oraz zidentyfikowane wzorce dynamiki percepcji wizualnej dla podstawowych kształtów

Badania pilotażowe wskazują na konieczność przeprowadzenia kompleksowych badań eksperymentalnych na dużej, tj. statystycznie istotnej grupie badawczej. Niestety, przeprowadzenie takich eksperymentów wymaga znacznych nakładów finansowych i długiego czasu badawczego. Należy mieć jednak nadzieję, że w najbliższym czasie możliwe będzie wykonanie takich nieinwazyjnych eksperymentów, które pomogą również odnaleźć wzorce przekazu medialnego charakteryzującego się zarówno wysoką rzetelnością treści, jak i odpowiednią formą przekazu wizualnego. Trzeba również zwrócić uwagę, że aby zrozumieć rolę przekazu medialnego, który sam jest przygotowywany przy wykorzystaniu algorytmów AI, należy zbadać aktywność pracy ludzkiego mózgu, którą również analizujemy za pomocą algorytmów AI. Technologia objęła cały proces przekazu medialnego – od przygotowania poprzez transmisję aż po interakcje z użytkownikiem.

**Słowa kluczowe:** neurotechnologia, przekaz medialny, interfejs mózg–komputer, analiza nieliniowa

## Summary

### Information Technology of Neuroscience in Media Coverage

Technological changes in the modern media coverage require the use of advanced computer technologies. The usage of interaction and the dominance of visual components caused necessary using artificial intelligence (AI) algorithms. The AI algorithms are used at all stages of the preparation of media coverage and in studies of its impact on recipients. Appropriate adaptation of AI methods to dynamic media transmission uses Brain Computer Interfaces (BCI) technologies. Experimental research with the BCI technologies may indicate a new direction of development and improvement of contemporary forms of media coverage.

**Keywords:** neurotechnology, media coverage, brain-computer interface, non-linear analysis

## Bibliografia

- Alivisatos, A. Paul i inni, *The Brain Activity Map Project and the Challenge of Functional Connectomics*, „Neuron” 2012, 21 June, 74 (6), s. 970-974.
- Chylińska Magdalena, Nyka Walenty, *Metody elektrofizjologiczne*, w: R. Mazur i inni (red. nauk.), *Neurologia kliniczna w praktyce. Homeostat mózgu*, Inowrocław 2016.
- Cipresso Pietro, *Brain Computer Interface and Eye-tracking for Neuropsychological Assessment of Executive Functions: A Pilot Study*, 2<sup>nd</sup> International Workshop on Computing Paradigms for Mental Health, 2012.
- Kennedy Philip R., Bakay Roy A.E, *Activity of single action potentials in monkey motor cortex during long-term task learning*, „Brain Research” 1997, 760(1-2).
- Keohane Joe, *What News-Writing Bots Mean for the Future of Journalism*, „Wired” 2017, 16 February, <https://www.wired.com/2017/02/robots-wrote-this-story/> [dostęp: 1.09.2018].
- Koźbiał Arian, Leszczuk Mikołaj, *Collection, Analysis and Summarization of Video Content*, w: *Multimedia and Network Information Systems: Proceedings of the 11<sup>th</sup> International Conference MISSI 2018: [12–14 September 2018, Wrocław]* / eds. Kazimierz Choroś et al., Cham 2019, s. 405-414.
- McLuhan Marshall, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, Warszawa 2004.
- Mazur Roman i inni, *Wielopiętrowość zaburzeń mowy w praktyce lekarskiej*, „Psychiatria” 2006, t. 3, nr 3.
- Mikołajewski Dariusz, Tomaszewska Ewa, Kaczmarek Mariusz, *BCI-controlled Mechatronic Devices, Systems, and Environments*, „Journal of Health Sciences” 2014, Vol. 4, No. 2.
- Moravec Hans, *Mind Children*, Cambridge 1988.
- Nishimoto Shinji i inni, *Reconstructing Visual Experiences from Brain Activity Evoked by Natural Movie*, „Current Biology” 2011.
- OsińskaVeslava, Osiński Grzegorz, Kwiatkowska Anna Beata, *Visualization in Learning: Perception, Aesthetics, Pragmatism*, w: *Big Data: Concepts, Methodologies, Tools, and Applications*, Hershey 2016.
- Osiński Grzegorz, *Wizualizacja informacji. Badania struktur informacji w poszukiwaniu prawdy*. „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie” 2015, nr 3.

- Osiński Grzegorz, *Transhumanizm. Retiarius contra Secutor*, Toruń 2018.
- Osiński Grzegorz, Princ Robert, *Nonlinear algorithms analyzing Fractal Cerebral Spirography signals by Higuchi algorithm*, Proc of 7<sup>th</sup> International Conference on Nonlinear Dynamics and Complexity, Łódź 2018.
- Osiński Grzegorz, Osińska Veslava, Malak Piotr, *PCA Algorithms in the Visualization of Big Data from Polish Digital Libraries*, w: *Multimedia and Network Information Systems*, Cham 2019.
- Park Hyunsu, Takmakov Pavel, Lee Hyowon, *Electrochemical Evaluations of Fractal Microelectrodes for Energy Efficient Neurostimulation*, „Sci Rep” 2018, No. 8.
- Phan K. Luan i inni, *Functional Neuroimaging Studies of Human Emotions*, „CNS Spectrums” 2004, Vol. 9, No. 4.
- Pinker Steven, *The Language Instinct*, New York 2007.
- Sobkowicz Antoni, *Automatic Sentiment Analysis in Polish Language*, w: *Machine Intelligence and Big Data in Industry*, Berlin 2016.
- Stanley Garrett B., Li Fei F., Dan Yang., *Reconstruction of natural scenes from ensemble responses in the lateral geniculate nucleus*, „Journal of Neuroscience” 1999, 15 September, 19(18).
- Waszewski Jan, *W stronę transhumanistycznego wyścigu zbrojeń*, w: *Samobójstwo Oświecenia?*, Kraków 2015.
- Zybertowicz Andrzej z zespołem, *Samobójstwo Oświecenia?*, Kraków 2015.

**Ilona Nowosad\***

*Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu*

## **MEDIA KONTRA TERABAJTY INFORMACJI, CZYLI RZECZ O KOMPRESJI DANYCH**

### **Wprowadzenie**

Współczesny świat podlega nieustannej cyfryzacji. Z dnia na dzień coraz więcej serwisów, usług i codziennych ludzkich działań opiera się na pracy komputerów lub innych urządzeń cyfrowych i bez nich wprost nie sposób się obejść. Nie inaczej dzieje się w świecie mediów, którego znakomitą większość już zawłaszczyły media cyfrowe. Cyfrowość staje się słowem kluczem w większości obszarów działalności i egzystencji człowieka XXI wieku. Dynamicznie zmienia się nasze otoczenie za sprawą wszechobecnej digitalizacji, a wraz z tym dokonują się zmiany w naszym sposobie myślenia, funkcjonowania w przestrzeni cyfrowej, jej odbioru, komunikacji.

Przekaz jest procesem komunikacyjnym, którego istotą jest oś nadawca–odbiorca. Samo zaś

[...] komunikowanie wymaga medium – naturalnego (biologicznego) – jak gest czy mowa, a niekiedy również sztucznego – jak pismo, druk, telefon itd. Medium, w najogólniejszym sensie, to instrument przenoszenia informacji w czasie lub przestrzeni. Może być tak prosty jak zapis na kamieniu albo tak skomplikowany jak system łączy satelitarnych<sup>1</sup>.

W literaturze opisano wiele modeli komunikowania, które charakteryzują przekaz<sup>2</sup>. Wszystkie mają wspólną cechę – opierają się na trzech fundamentalnych elementach: nadawca–transmisja–odbiorca. W różnych modelach ten zestaw może być wzbogacony o elementy dodatkowe, jak: medium, kanał, kodowanie, współpraca między nadawcą i odbiorcą, tj. interakcyjność, itd., wraz z opisem relacji pomiędzy poszczególnymi składowymi. Przekaz medialny jest utożsamiany

\* **Ilona Nowosad** – doktor nauk matematycznych, informatyk. Wykładowca w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu.

<sup>1</sup> T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 1999.

<sup>2</sup> S. Juszczak, *Wybrane modele komunikowania*, w: *Pedagogika medialna*, t. 1, red. B. Siemieniecki, Warszawa 2007.

z tworzeniem i przesyłaniem treści za pomocą mediów, takich jak: prasa, radio, telewizja, Internet. Kluczowym modelem dla badań nad przekazem medialnym stał się matematyczny model przekazu sygnałów Claude'a Shannona, twórcy teorii informacji, która legła u podstaw tego modelu. Z uwagi na podejście ilościowe do teorii informacji model ten uznano za wzorcowy.

Każdego dnia systemy generują niezliczone ilości danych zapisywane w terabajtach pamięci. Na bazie tych danych powstają kolejne zasoby informacji, których forma zależy od ich charakteru, funkcji, przeznaczenia; są to np. tabele, wykresy, teksty, dokumenty, obrazy, multimedia, serwisy www, infografiki, reklamy, reportaże, nagrania itd.

Czy zdajemy sobie sprawę z faktu, że w zasadzie cały ten cyfrowy świat, w szczególności świat mediów cyfrowych, od zaplecza jest w całości zbudowany na algorytmach kompresji danych? Wystarczy zadać sobie kilka poniższych pytań, by przybliżyć się do przekonania, jak kolosalne znaczenie w przetwarzaniu i dostarczaniu informacji odgrywają algorytmy kompresji danych. Czy suma dostępnych na świecie fizycznych nośników danych pomieściłaby tak ogromne ilości informacji (Big Data)? Czy istniałaby możliwość przesyłania ich pocztą elektroniczną? Czy transfer danych odbywałby się w akceptowalnym dla użytkownika czasie? Czy kieszonkowe urządzenia elektroniczne o niewielkiej pamięci zdołałyby odtwarzać media strumieniowe? Czy moglibyśmy śledzić płynną transmisję cyfrowego wideo w czasie rzeczywistym?

## Kompresja danych

Najkrócej mówiąc, kompresja danych zajmuje się najbardziej kompaktową reprezentacją zapisu danych. Jest ona realizowana w dwóch prostych etapach. Pierwszy to redukcja liczby unikalnych symboli zapisu danych, co sprowadza się do ustalenia minimalnego alfabetu symboli, drugi to kodowanie najczęściej występujących symboli za pomocą najmniejszej liczby bitów, zgodnie z zasadą: najmniej bitów dla najczęstszych „liter” alfabetu.

Patrząc na powyższy opis, idea kompresji wydaje się prosta, klarowna. Sprawadza się do zaledwie dwóch faz. Jednak sposobów ich realizacji są miliardy i to czyni ją tak skomplikowaną i wymagającą dogłębnej analizy zależnie od rodzaju danych, które mają być poddane kompresji. Każdy ich rodzaj musi być inaczej traktowany. Inne algorytmy należy zastosować do obrazu, inne zaś do tekstu czy liczb. Dodatkowo pewne dane należy poddać wstępnej obróbce, by ich kompresja przyniosła oczekiwane rezultaty. To wszystko sprawia, że zagadnienia związane z kompresją danych od lat pięćdziesiątych XX wieku nieustannie i nierozzerwalnie towarzyszą rozwojowi mediów i ich przesyłaniu, a algorytmy kompresji wciąż są doskonałe lub poszukuje się nowych algorytmów. Z procesem przetwarzania

danych zmierzającym do ich zapisu w formie pliku o możliwie najmniejszym rozmiarze, jak również późniejszego ich odczytu nieodłącznie związane są takie pojęcia, jak: formaty plików, kodeki, kontenery multimedialne. Proces przesyłania danych na odległość wymaga dodatkowo opracowania stosownych protokołów transmisyjnych, które zapewnią skuteczne dostarczenie treści od nadawcy do odbiorcy w akceptowalnym czasie za pomocą dostępnych zdalnych technologii i urządzeń. W każdej z tych sytuacji pojawia się dodatkowa trudność do przewyciężenia związana z ryzykiem utraty, czy też zniekształcenia informacji; to zjawiska wysoce niepożądane i bardzo kłopotliwe szczególnie w przypadku takich rodzajów danych, jak chociażby daty wydarzeń bieżących i historycznych czy dane statystyczne i ekonomiczne.

Współcześnie nie sposób przesłać pojedynczego bitu informacji w sieci bez uruchomienia algorytmów kompresji danych w tle – nieważne, czy ten bit danych będzie należał do obrazu, pliku audio, bloga, wideo na żądanie, sondażu przedwyborczego, czy też aktualizacji serwisu www.

Zasadniczo metody kompresji danych grupuje się w kilka głównych rodzin: kodowanie ze zmienną długością słowa (ang. VLC – *Variable Length Coding*), kodowanie statystyczne (ang. SC – *Statistical Compression*), kodowanie słownikowe (ang. DE – *Dictionary Encoding*), kodowanie predykcyjne (ang. CM – *Context Modeling*), kodowanie transformatowe (ang. TE – *Transform Encoding*). Każda z tych rodzin obejmuje całą gamę algorytmów, które różnią się działaniem, dopuszczalnymi danymi wejściowymi, ograniczeniami pamięci i, naturalnie, rozmiarami plików wynikowych. Właściwy dobór tych narzędzi jest gwarantem uzyskania odpowiednich właściwości sygnału wyjściowego dostosowanego do medium transmisyjnego.

Wróćmy na moment do kluczowych faz kompresji danych. Wspomniana faza pierwsza nazywana jest modelowaniem. Na tym etapie dane poddaje się analizie celem wykrycia i opisanie zależności w strumieniu symboli. To ona decyduje o przydatności modelu do dalszej fazy, zwanej kodowaniem, i finalnej jego efektywności. Istotne jest również rozstrzygnięcie kwestii, czy i w jakim stopniu dopuszczalne są zjawiska utraty informacji z punktu widzenia dalszego wykorzystania wynikowych plików procesu kompresji. Z pewnością dane pochodzące z systemów bankowości czy medycznej diagnostyki obrazowej nie należą do takich, gdyż choćby minimalne ich zniekształcenie nie pozostawałoby bez konsekwencji i wpływu na rzeczywistość. Istnieją też duże obszary danych, których szczegółowość bądź jakość pozostaje w mniej wiążącej relacji z ludzką percepcją wzrokową i słuchową. Dobrze wiadomo, że każdy człowiek posiada inną osobniczą zdolność postrzegania barw w określonym zakresie częstotliwości. Podobnie rzecz się ma w przypadku rozdzielczości dźwiękowej ludzkiego ucha i zakresu słyszalności. Ogólnie przyjmuje się, że dane występujące w przekazie

medialnym mogą spełniać niższe kryteria w aspekcie kompresji danych i utrata pewnego podzbioru danych wykraczających poza statystycznie udokumentowane zakresy będzie w tym przypadku dopuszczalna. Wykorzystując właściwości ludzkiego wzroku i słuchu, a mówiąc wprost: ich ograniczenia, i posługując się statystycznym modelem psychoakustycznym, jesteśmy w stanie wyeliminować ze źródła emisyjnego spory zakres symboli, dzięki czemu poddane kompresji dane, mimo że ulegną znacznej redukcji, nadal będą stanowiły kompletną w odbiorze informację wynikową.

Na informację audiowizyjną składają się trzy elementy: element zasadniczy, niezauważalny i redundantny. Element redundantny to informacja nadmiarowa, która wcześniej pojawiła się już w przekazie i powtarza się w kolejnych sekwencjach sygnału audio lub wideo. Mogą to być sąsiednie dźwięki tej samej częstotliwości lub identyczne piksele obrazu czy kolejnych ramek wideo. Elementy niezauważalne to składowe dźwięku lub obrazu, których ludzkie ucho czy oko nie rejestruje z uwagi na wspomniane wcześniej ograniczenia rozdzielczości lub postrzegania ruchu. W końcu element zasadniczy to składowa podstawowa sygnału, która nie jest ani redundantna, ani niezauważalna – bez niej informacja byłaby zniekształcona, a nawet niezrozumiała. Celem kompresji jest wyeliminowanie z informacji składowych nadmiarowych i niezauważalnych.

Dzięki kompresji otwierają się różne możliwości techniczne związane z zapisem danych, ich odtwarzaniem, przesyłaniem na odległość, archiwizacją czy udostępnianiem. Zastosowanie rozmaitych algorytmów kompresji danych wniosło do rzeczywistości wirtualnej m.in. różne formaty plików graficznych, dźwiękowych i wideo, co z kolei przyczyniło się do upowszechnienia serwisów www w rodzaju banków obrazów (np. Flickr), banków muzyki (np. historyczny już Napster lub współczesny Spotify) i banków wideo (np. YouTube).

Przed rokiem 1996, w którym opublikowano standard MP3, jeden z najpopularniejszych i obecnie najpowszechniej stosowanych formatów audio, podstawowym sposobem zapisu dźwięku były pliki WAVE, które do utrwalenia ścieżki dźwiękowej o długości 3 minut potrzebowały około 30 MB pamięci<sup>3</sup>. Przesłanie takiego pliku trwało na owe czasy blisko 9 minut, zatem 3-krotnie dłużej niż sam utwór, nikt więc wtedy nie marzył o transmisji takiego audio w czasie rzeczywistym. Rewolucja formatu MP3 sprawiła, że każdy mógł uzyskać dostęp do 3-minutowego utworu o rozmiarze 1–3 MB dodatkowo w jakości spełniającej oczekiwania użytkownika. Konwertowanie i archiwizowanie całych płyt CD oraz ich odsłuch w formacie MP3 stały się nie tylko możliwe, ale wręcz wygodne oraz pożądane przez odbiorców. Transfer takich plików również zabierał o wiele

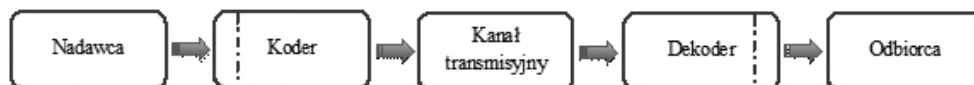
<sup>3</sup> *The Web back in 1996-1997 – Pingdom Royal*, „Pingdom Royal” 2008, 16 September, [updated: 2018, 17 May], <https://royal.pingdom.com/2008/09/16/the-web-in-1996-1997/> [dostęp: 24.09.2018].

mniej czasu i przy niezbyt wyśrubowanym ustawieniu częstotliwości próbkowania (bitrate) podczas kompresji już na tamte czasy pojawiła się realna możliwość streamingu audio. I faktycznie pierwszą usługę streamingu audio uruchomiła firma AT&T już w 1997 r.

Podobnie było do 2001 roku z plikami wideo, które w tamtych czasach były przechowywane głównie w kontenerze MOV. Standard zapisu tych plików polegał na utrwaleniu serii statycznych obrazów w formacie JPG w ściśle określonej sekwencji. Pomimo zastosowanej stratnej kompresji obrazów składowych rozmiary wynikowego pliku wideo były nadal olbrzymie, toteż idea oglądania wideo odtwarzanego bezpośrednio ze strony www graniczyła z utopią. W 2001 roku został uruchomiony serwis YouTube, który umożliwił użytkownikom wgrywanie m.in. samodzielnie nagranych plików wideo, stając się jednocześnie platformą społecznościową służącą do upowszechniania własnych treści multimedialnych. W cieniu tego serwisu od początku jego istnienia ciężko pracują wbudowane weń algorytmy kompresji danych. To dzięki nim sporych rozmiarów pliki wideo o dowolnej dostępnej rozdzielczości (w tym też surowe pliki AVCHD wprost z kamery) są ładowane na serwery do repozytorium multimedialnego, skąd mogą być udostępniane i przesyłane strumieniowo na żądanie innych użytkowników. Ponadto YouTube przed publikacją plików dokonuje rekodowania wgrywanych zasobów, przygotowując również kontenery multimedialne w kilku niższych rozdzielczościach, przez co możliwe staje się ich odtwarzanie z zachowaniem odpowiedniej jakości m.in. na urządzeniach mobilnych o mniejszych rozdzielczościach ekranowych. Po 10 latach od powstania serwisu przeprowadzono badanie, które wykazało, że w ciągu jednego roku załadowano na YouTube ponad 13 milionów godzin filmów, co dawało łącznie około 1500 lat oglądania<sup>4</sup>. Jak to możliwe? Na przykładzie tylko jednego roku działania pojedynczego serwisu www liczby te ukazują, jak ogromną rolę odgrywają algorytmy kompresji danych.

## Kanał transmisyjny

Do wymiany danych między elementami osiowego systemu nadawca–odbiorca służą kanały transmisyjne. Mogą nimi być w warstwie fizycznej m.in. przewody, fale radiowe, światłowody.



Rys.1 Schemat systemu z kanałem transmisyjnym, koderem i dekoderelem

Źródło: opracowanie własne.

<sup>4</sup> BM [B. Mrożewski], *YouTube bez tajemnic*, „PC Format” 2011, nr 2, <https://www.pcformat.pl/YouTube-bez--tajemnic,a,1571/> [dostęp: 30.09.2018].

Z odbieraniem sygnałów zawsze wiążą się zjawiska losowego uzmiennienia, które mogą polegać na przypadkowym tłumieniu sygnału lub zakłóceniach addytywnych. Istnieje szereg modeli kanałów transmisyjnych, które wykorzystuje się w pakietach symulacyjnych i pracach badawczo-konstrukcyjnych w optymalizacji istniejących lub poszukiwaniu nowych rozwiązań technicznych stosowanych m.in. w przekazie medialnym. Wśród nich można wskazać różne modele probabilistyczne (z rozkładami Gaussa, Hoyta, Rayleigha, Nakagamiego – dobrze odwzorowujące rzeczywiste kanały transmisyjne), modele wielodrogowe czy model Jakesa do opisu transmisji w rzeczywistym kanale radiowym<sup>5</sup> [Noga]. W przypadku transmisji cyfrowej stosuje się różnorakie kody korekcyjne w celu zabezpieczenia przed błędami i zakłóceniami sygnału. Do nich należy m.in. rodzina kodów Hamminga, która umożliwia wykrycie i korekcję pojedynczego błędnego bitu sygnału, lub samo wykrycie już bez korekcji błędów podwójnych. Kodowanie Hamminga opiera się na wprowadzeniu do sygnału wejściowego dodatkowego bitu kontrolnego, który pełni funkcję zabezpieczenia. Dzięki bitom kontrolnym dekodery wykrywa i koryguje błąd w sekwencji bitów. Instrumentem do pomiaru jakości transmisji jest również prawdopodobieństwo błędu (ang. BER – *Binary Error Rate*) i kodowanie z kontrolą parzystości, które polega na dodaniu do wysyłanej informacji tzw. bitu parzystości.

## Streaming danych

Technika streamingu audio/wideo polega na dostarczaniu audio/wideo w czasie rzeczywistym poprzez połączenie sieciowe. Rodzaj połączenia sieciowego może być zupełnie dowolny, jednak musi spełniać pewne minimalne wymagania, by sprostać temu zadaniu. Podstawową zaletą tej techniki jest brak konieczności pobierania całego pliku i jego zapisu na dysku przed odtworzeniem. Kolejne fragmenty pliku są odtwarzane praktycznie w tym samym momencie, w którym dane są wysyłane i tuż po odtworzeniu znikają z pamięci. Ta technika dostarczania danych, zwana inaczej mediami strumieniowymi, wymaga zastosowania specjalnych protokołów transmisyjnych, które mają za zadanie stać na straży chronologii przesyłania pakietów danych w celu zapewnienia użytkownikowi końcowemu właściwej zawartości pliku. W odróżnieniu od innych metod przesyłania danych, media strumieniowe muszą być przesyłane we właściwej kolejności. Technika ta wykorzystuje system buforowania, by zagwarantować użytkownikowi możliwość odtworzenia całego pliku w sposób ciągły bez niepożądanych przerw. W przypadku plików audio/wideo wysokiej jakości taka technika była we wcześniejszych dekadach znacząco obciążona negatywnym zjawiskiem w postaci przerw

<sup>5</sup> K.M. Noga, *Transmisja danych w kanale radiowym – wybrane zagadnienia w środowisku Vissim*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Elektrotechniki i Automatyki Politechniki Gdańskiej” 2014, nr 40, s. 77-80.

w transferze i w konsekwencji nieciągłości odtwarzania. Dopiero po wdrożeniu i rozpowszechnieniu szybkich łączy szerokopasmowych streaming plików audio/wideo w wysokiej jakości może odbywać się bez zakłóceń.

## Kodowanie sygnału mowy

Obecnie wiele urządzeń mobilnych świetnie radzi sobie ze streamingiem audio/wideo. Na co dzień wiele z nich przede wszystkim wykorzystuje się do komunikacji głosowej, która jest najwygodniejszym i najbardziej naturalnym modelem komunikowania się ludzi. Na gruncie techniki mowa – podobnie jak inne sposoby przekazu komunikatów, treści, wiedzy – również bazuje na algorytmach kompresji danych. Z naturalnego punktu widzenia

[...] mowa – zarówno na etapie artykulacji, jak i percepcji i rozpoznawania – jest obiektem bardzo złożonym i trudnym, nasze zaś subiektywne wrażenie prostoty i naturalności procesu komunikacji głosowej jest wynikiem faktu, że w analizę i generację mowy przyroda zaangażowała ogromne fragmenty mózgu, w którym zachodzą – bez udziału świadomości – tysiące procesów informacyjnych i regulacyjnych, zaangażowana jest pamięć, umiejętność uczenia, wreszcie – inteligencja człowieka<sup>6</sup>.

To tłumaczy, dlaczego przeniesienie mowy na płaszczyznę systemów technicznych i teleinformatycznych napotykało ogromne trudności, zaś wysoki poziom rozwiązań systemów analizy, kodowania, syntezy i przesyłania mowy uważa się za jeden z głównych wyróżników nowoczesnych systemów medialnych i łączności.

W przypadku sygnału mowy najistotniejszą kwestią jest zrozumiałość przekazu oraz brak opóźnień w przesyłaniu danych w trakcie połączenia. Algorytmy kompresji danych stosowane w komunikacji głosowej koncentrują się głównie na tym, by nie utracić komunikatywnej funkcji przekazu, jednocześnie drastycznie redukując zapis sygnału głosowego. Z drugiej jednak strony zbyt silne algorytmy kompresji mogą zniekształcić sygnał mowy lub wprowadzić nieakceptowalnie duże opóźnienia przesyłu podczas połączenia. Dlatego też przy zapewnianiu optymalnej przepustowości kluczowe jest uwzględnienie właściwości kodeków. Popularny kodek GSM – z uwagi na niskie wymagania związane z prędkością transmisji przy jednoczesnej dość dobrej jakości kodowania głosu – znalazł się w ścisłej czołówce stosowanych w tym zakresie narzędzi kompresji sygnału mowy. Jego działanie wykorzystuje wykrytą w ludzkim głosie właściwość, która polega na tym, że w ciągu 20 ms głos ludzki nie podlega na tyle znaczącej modulacji, by zmiana dźwięku została zarejestrowana przez ludzkie ucho. To właśnie ta cecha – krótkotrwała stałość dźwięku w czasie – jest zapisywana za pomocą niewielkiego

<sup>6</sup> R. Tadeusiewicz, *Sygnal mowy*, Warszawa 1988.

zestawu parametrów. Sygnał audio dzielony jest na bloki po 20 ms, każdy blok jest kodowany na 260 bitach w oparciu o bibliotekę sygnałów wzorcowych. Każdy wzorzec zakodowany jest na 104 bitach, zaś 156 bitów opisuje różnicę między oryginałem i wzorcem.

Kodeki mowy muszą być dostosowane do specyficznych właściwości sygnału mowy, uwzględniać m.in. fragmenty dźwięczne i bezdźwięczne, formantowość części dźwięcznych, entropię sygnału mowy, wąskie pasmo, model receptora słuchowego i psychologiczne aspekty percepcji mowy. Kodeki mowy znajdują zastosowanie w telefonii mobilnej i internetowej (VoIP), telekonferencjach, komunikatorach internetowych, rejestratorach i synteźatorach mowy oraz archiwizacji nagrań mowy.

## RTP, RTSP i szyfrowanie

Protokół RTP<sup>7</sup> (ang. *Real-Time Transport Protocol*) jest standardowym medium wykorzystywanym w przesyłaniu strumieni multimedialnych, który w połączeniu z protokołem RTSP<sup>8</sup> (ang. *Real-Time Streaming Protocol*) stwarza możliwości transmisji telewizji internetowej i mediów strumieniowych. Dane multimedialne są kompresowane i dzielone na bloki o określonym rozmiarze, a następnie zaopatrywane w nagłówki, które umożliwiają odtwarzanie oryginalnego strumienia. Możliwe jest dodatkowo zastosowanie szyfrowania oraz kontroli poprawności i integralności pakietów, co najczęściej uzyskuje się poprzez osobne szyfrowanie skompresowanych pakietów szyfrem DES (ang. *Data Encryption Standard*)<sup>9</sup> w trybie CBC (ang. *Cipher Block Chaining*). Dzięki temu możliwe jest zdeszyfrowanie każdego pakietu bez znajomości poprzedników. Dodatkowo protokoły te umożliwiają zastosowanie wybranego schematu szyfrowania do całego pakietu lub do samego zasobu multimedialnego z pominięciem nagłówków. Kontrolę integralności oraz autentyczności pakietu można uzyskać dzięki weryfikacji nagłówków poprzez stworzenie kryptograficznego podpisu cyfrowego. Te mechanizmy zapewniają szyfrowanie transmisji online, co w istocie może odbywać się również w kilku wariantach. Najszerzej praktykowanym podejściem jest to już opisane – w pierwszej fazie kompresja, a potem szyfrowanie. Istnieje podejście odwrotne: w pierwszej fazie szyfrowanie, a następnie kompresja. To, niestety, nakłada liczne ograniczenia na proces zarówno samego szyfrowania, jak też kompresji. W tym podejściu od kompresji wymaga się bezstratności, by możliwe było zdeszyfrowanie, samo szyfrowanie zaś musi odbywać

<sup>7</sup> H. Schulzrinne i in., *RFC 1889 – RTP: A Transport Protocol for Real-Time Applications*, January 1996, <https://tools.ietf.org/html/rfc1889/> [dostęp: 30.09.2018].

<sup>8</sup> H. Schulzrinne i in., *Real Time Streaming Protocol (RTSP)*, April 1998, <https://tools.ietf.org/html/rfc2326/> [dostęp: 30.09.2018].

<sup>9</sup> DES – symetryczny szyfr blokowy firmy IBM.

się na znacznie większym, nieskompresowanym strumieniu danych, co znacząco podnosi koszt złożoności obliczeniowej i czasowej tego procesu. Kolejne podejście to zintegrowana kompresja i szyfrowanie, które cechuje się najlepszą efektywnością, jednak wymaga specjalnych algorytmów kompresji odbiegających od przyjętych standardów. Można również zastosować szyfrowanie wybranej części strumienia, na przykład samych ramek wideo typu I (ang. *Intra Coded*)<sup>10</sup>, pozostawiając ramki typu P (ang. *Predictive*)<sup>11</sup> bez szyfrowania, przez co pozostała część strumienia staje się bezużyteczna.

Warto podkreślić wagę samego szyfrowania materiału multimedialnego w kontekście ochrony praw autorskich. Dzięki systemom DRM (ang. *Digital Rights Management*) możliwe jest kontrolowanie dostępu do cyfrowych zasobów multimedialnych poprzez żądanie wprowadzenia klucza lub dostarczenia licencji (np. na pojedyncze odtworzenie, jedną kopię, ograniczenie czasowo-geograficzne). Jest to częstą praktyką w przypadku dostarczania treści multimedialnych na żądanie (np. VOD.pl), gdzie użytkownik pozyskuje u wydawcy licencję zawierającą klucz deszyfrujący, a następnie odtwarzacz weryfikuje licencję i deszyfruje strumień multimedialny.

## Podsumowanie

Technologie informatyczne już od wielu lat są integralną częścią codziennego życia gatunku ludzkiego, który wyróżnia się szczególną zdolnością komunikowania się. Ta zdolność oraz wiedza gromadzona, rozwijana i przez stulecia przekazywana potomnym przyczyniły się do tak dużego skoku cywilizacyjnego, w szczególności rewolucji w dziedzinie techniki, że stał się możliwy współczesny cyfrowy przekaz medialny. Wciąż głównie względy ekonomiczne i technologiczne wymuszają stosowanie kompresji danych, która redukuje koszty, zmniejszając szerokość pasma wymaganego do transmisji sygnału, czy przestrzeń na dysku niezbędną do zapisu zasobów. Jednakże niezależnie od kosztów kompresja zawsze zagwarantuje transmisję skompresowanego sygnału w krótszym czasie niż sygnału bez kompresji, a także większy przesył danych kanałem transmisyjnym o określonym paśmie. W systemach o wysokiej rozdzielczości, które powoli stają się standardem przekazu publicznego (np. HDTV), kompresja jest obecnie jedynym instrumentem, który umożliwia przetwarzanie sygnału o tak dużej ilości danych. Kompresja danych okazuje się dźwignią wielu poważnych zmian w świecie technologii informacyjnych i kultury, przekaz medialny zaś bez niej praktycznie nie mógłby istnieć.

**Słowa kluczowe:** kompresja danych, transmisja danych, kodowanie, strumieniowanie, przekaz medialny

<sup>10</sup> Ramki **I** zawierają kompletne informacje o danym obrazie, bez kodowania.

<sup>11</sup> Ramki **P** zawierają informacje o zmianach pomiędzy sąsiednimi ramkami **P** lub **I**.

## Summary

### Media versus terabytes of information, or the thing about data compression

Data compression and related techniques play a fundamental role in the present media world. Technological progress and common digitalization observed nowadays in media coverage exploit a great range of algorithms and techniques of data compression and transmission. Large number of data and digital information, being stored, processed or transferred requires advanced computer technologies derived from the field of information and communication theory, as well as related to various protocols necessary to deliver information. The quality of processed and delivered data is another important issue.

**Keywords:** data compression, data transmission, coding, streaming, media coverage

## Bibliografia

### Opracowania

- Chu W.C., *Speech Coding Algorithms. Foundation and Evolution of Standardized Coders*, Hoboken 2003.
- Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 1999.
- Juszczak S., *Wybrane modele komunikowania*, w: *Pedagogika medialna*, t. 1, red. B. Siemieniecki, Warszawa 2007.
- Noga K.M., *Transmisja danych w kanale radiowym – wybrane zagadnienia w środowisku Vissim*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Elektrotechniki i Automatyki Politechniki Gdańskiej” 2014, nr 40, s. 77-80.
- Tadeusiewicz R., *Sygnal mowy*, Warszawa 1988.

### Źródła internetowe

- BM [Mrożewski B.], *YouTube bez tajemnic*, „PC Format” 2011, nr 2, <https://www.pcformat.pl/YouTube-bez--tajemnic,a,1571> [dostęp: 30.09.2018].
- Schulzrinne H. i in., *RFC 1889 – RTP: A Transport Protocol for Real-Time Applications*, January 1996, <https://tools.ietf.org/html/rfc1889> [dostęp: 30.09.2018].
- Schulzrinne H. i in., *Real Time Streaming Protocol (RTSP)*, April 1998, <https://tools.ietf.org/html/rfc2326> [dostęp: 30.09.2018].
- The Web back in 1996-1997 – Pingdom Royal*, „Pingdom Royal” 2008, 16 September, [updated: 2018, 17 May], <https://royal.pingdom.com/2008/09/16/the-web-in-1996-1997/> [dostęp: 24.09.2018].

**Adam Szalach\***

*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*

*Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu*

## **WYKORZYSTANIE TECHNOLOGII EYETRACKINGU W PROCESACH MARKETINGOWYCH**

Początki marketingu sięgają czasów pierwszych transakcji handlowych, które rozwijały się w tym samym lub w zbliżonym tempie co ludzkość. Trudno określić, kiedy dokładnie pojawiły się reklamy i zaczęły funkcjonować w takim kształcie, jaki znamy obecnie. Rozpatrując zjawiska marketingu i reklamy, sięgamy do starożytnej Grecji, gdyż już wtedy kupcy, chcący przedstawić swoje towary nabywcom, wykonywali czynności jako właściwe marketingowi. Zachwalali, czyli reklamowali, oferowane przez siebie dobro.

Najwcześnieszą formą reklamy było umieszczenie informacji o usługach oferowanych przez sprzedawcę na babilońskich tabliczkach z ok. 3000 roku p.n.e. Egipcjanie do reklamy używali papirusu, a Grecy wykorzystywali heroldów i towarzyszących im często muzyków do informowania o przybyciu statków z winem, przyprawami itp. W rzymskich Pompejach można było znaleźć kamienne lub terakotowe szyldy reklamujące towary oferowane przez sklepy. Reklama zewnętrzna była też charakterystyczna dla europejskich gospód i zakładów usługowych. Taka jej forma przetrwała do połowy XVIII wieku. Pojawienie się druku, a następnie rozwój prasy, radia, telewizji czy Internetu spowodowały to, że zaczęła docierać do coraz większej rzeszy ludności<sup>1</sup>.

Obecnie rynek reklamowy przy wykorzystaniu nowych mediów dynamicznie się rozwija. Zwiększa swój udział na urządzeniach mobilnych zarówno, ze względu na dostosowanie do potrzeb konkretnych rozwiązań technologicznych (przeładowarki mobilne), jak również softwarowych, jako reklamy w różnego rodzaju aplikacjach. Badania rynku przeprowadzone przez agencję Zenith wynika, że

---

\* **Adam Szalach** – mgr inż., doktorant w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wykładowca Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu na wydziale Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej oraz Informatyki na kierunku Techniki Multimedialne. Zajmuje się wykorzystaniem technologii eyetrackingu w analizie portali edukacyjnych, informacyjnych, architektury informacji w sieci oraz wykorzystaniem metody śledzenia ruchów gałek ocznych w dydaktyce.

<sup>1</sup> M. Kiełb, *Kobieta w reklamie*, „Zeszyty naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego: Komunikacja w sferze biznesu i dialog kultur”, red. G.A. Ziętała, L. Pavlovska, Rzeszów 2011, s. 50.

w samej Polsce w 2018 roku „wartość [ryнку] wzrośnie o 2%, a suma wydatków na reklamę zamknie się na koniec roku w kwocie 7,043 mld złotych netto”<sup>2</sup>. Wydatki reklamowe na rynku globalnym, według tego samego źródła, na koniec 2018 roku powinny sięgnąć 578 mld dolarów<sup>3</sup>. Wzrost globalny jest powolny – na poziomie 4,1%. Warto jednak zauważyć kilku faktów. Największy spadek udziału w rynku reklamowym w Polsce dotyczy prasy drukowanej oraz telewizji, co – w tym drugim przypadku – wiąże się z tendencją spadku czasu oglądania. Za to największy wzrost po raz kolejny dotyczy Internetu: jest to 10,9%. Jak wskazuje raport, wynika to z przepływu budżetu z tradycyjnej telewizji do platform multimedialnych oraz serwisów VOD (Video On Demand)<sup>4</sup>. Wykorzystanie nowych technologii będzie skłaniało reklamodawców do coraz większego personalizowania oraz profilowania ewentualnych odbiorców.

Tradycyjna forma reklamy – niezależnie od medium: czy to prasa, czy to telewizja – skierowana jest zawsze do tzw. odbiorcy globalnego. Oczywiście, może być targetowana ze względu na płeć, wiek, krąg kulturowy, ale wiele trudu sprawia dostosowanie jej do bardzo wąskiej i konkretnej grupy odbiorców. „Treść komunikatu reklamowego musi być podporządkowana normom, wartościom i wzorom zachowań, jakie występują w danym społeczeństwie. Dzięki temu reklama odgrywa ważną rolę, jako czynnik osobotwórczy dla wielu konsumentów, ponieważ pokazuje, do czego należy dążyć. Jednak mimo tego, iż reklama opiera się na akceptowanych przez społeczeństwo normach, to nie odzwierciedla w pełni rzeczywistości. Odwzorowanie w reklamie świata, a zwłaszcza elementu społecznego, jest niemożliwe, dlatego komunikat reklamowy może być jedynie pewnym schematem i uproszczeniem otaczającej nas rzeczywistości”<sup>5</sup>.

Z założenia reklama w tradycyjnych mediach ma spełniać kryterium uniwersalności, czyli trafiać do jak najszerszego grona i właśnie w nim wzbudzać oczekiwane reakcje. Techniczne możliwości oraz znajomość odbiorcy są dużo bardziej ograniczone. O ile sprawa jest prostsza na przykład w prasie specjalistycznej, o tyle zróżnicowanie w takim stopniu w radiu czy telewizji staje się bardziej wymagające, pomimo różnorodności programowej koncernów medialnych.

Reklama przy wykorzystaniu nowych mediów, takich jak Internet czy urządzenia mobilne, wydaje się – z technicznego punktu widzenia – prostsza, gdyż potencjalny klient podlega profilowaniu, czyli za pośrednictwem wyszukiwanych fraz, odwiedzanych stron oraz historii przeglądarki zawartość reklamowa

<sup>2</sup> SOCIALPRESS, Jak zmienią się wydatki na reklamę w 2018 roku? Jak zmienią się wydatki na reklamę w 2018 roku?, „Socialpress.pl” 2017, 5 grudnia, <https://socialpress.pl/2017/12/jak-zmienia-sie-wydatki-na-reklame-w-2018-roku> [dostęp: 11.09.2018].

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> M. Kiełb, dz. cyt., s. 51.

dostosowywana jest do jego zainteresowań. Proces profilowania odbiorcy jest powszechnie znany i istnieją techniczne możliwości jego powstrzymania. Jednym ze sposobów na to jest odpowiednia polityka koncernów oraz dostawców usług internetowych. Zmonopolizowany rynek wyszukiwarek i przeglądarek internetowych oraz brak obiektywnej konkurencji w tej dziedzinie dostarcza ogromnych narzędzi do dysponowania nieograniczonym źródłem informacji o użytkownikach – potencjalnych klientach. Informacje te zawierają nie tylko dane dotyczące użytkownika w sieci i jego aktywności, ale również informacje o jego płci, zainteresowaniach, systemie operacyjnym, z jakiego korzysta, o sieci teleinformatycznej, której użył do zrealizowania połączenia, czy nawet o rozdzielczości, w jakiej wyświetlał daną stronę. Dane zebrane przez operatora zawierają wszelkie informacje lokalizacyjne i statystyczne, jak np. czas spędzony na stronie i podstronach, liczba kliknięć czy źródło przekierowania<sup>6</sup>.

Zbliżone procesy możemy również zaobserwować w segmencie aplikacji mobilnych, gdzie podział ze względu na system operacyjny w głównej mierze dotyczy również dwóch globalnych dostawców. Taki stan powoduje, że reklamodawcy mają uproszczony proces badania potencjalnego klienta. Informacje zebrane przez twórców takiego oprogramowania są równie szczegółowe co w przypadku koncernów internetowych. Co więcej, oprogramowanie bardzo często w postaci komunikatu zadaje pytanie użytkownikowi dotyczące praw dostępu do bardziej wrażliwych informacji, jak dane z kart pamięci czy listy kontaktów. W efekcie poszerza się katalog zebranych informacji o użytkownika. Wskazane zjawisko powinno stanowić z jednej strony korzystne rozwiązanie po stronie użytkownika, ale z drugiej strony niekwestionowany lider na rynku wyszukiwarek i narzędzi developerskich Internetu ma również ponad 80-procentowy udział w rynku, jeśli chodzi o systemy operacyjne do urządzeń mobilnych<sup>7</sup>. Jedna firma wie o swoich użytkownikach praktycznie wszystko, łącznie z lokalizacją, w jakiej ci obecnie się znajdują. Ilość zebranych informacji daje możliwość swobodnego profilowania i przetwarzania danych dotyczących konkretnego użytkownika.

Grono odbiorców w dalszym ciągu jednak może nie być wystarczająco skonkretyzowane, choć bardziej wynika to stąd, że w porównaniu z prasą kolorową czy telewizją reklamodawcy nie doceniają Internetu. Wykorzystanie nowych technologii może nie tylko zawęzić grupę potencjalnych odbiorców czy poprawić skuteczność reklam, ale również znacząco wpłynąć na przejrzystość interfejsów graficznych, estetykę oraz poprawę opłacalności inwestycji marketingowych na rynku e-commerce.

<sup>6</sup> Akademia Analytics, <https://analytics.google.com> [dostęp: 11.09.2018].

<sup>7</sup> P. Grabiec, *Android i iOS rządzą. Duopol na rynku mobilnym jeszcze nigdy nie był tak wyraźny*, „SpidersWeb.pl” 2018, 22 lutego, <https://www.spidersweb.pl/2018/02/android-ios-udzialy-rynkowe.html> [dostęp: 11.09.2018].

Neuromarketing [...] jest fascynujący także dlatego, że u jego podstaw leży gruba warstwa twardej nauki z wielu modnych i dynamicznie rozwijających się dziedzin: biologii molekularnej, elektrofizjologii, neurofizjologii, anatomii, embriologii i biologii rozwojowej, biologii komórkowej, biologii behawioralnej, neurologii, neuropsychologii, kognitywistyki. Neuromarketing może fascynować także dlatego, że daje kreacji twarde dane, z którymi trudno dyskutować. Coś jest dobre albo nie. Ucina to emocjonalne dyskusje, wymianę subiektywnych opinii i opieranie się na autorytetach. Pracujemy jeżeli nie na twardych danych, to na pewno na weryfikowalnych i prawdziwych<sup>8</sup>.

Kluczową rolę w badaniu tych procesów będą miały nieinwazyjne metody badania aktywności mózgu, jak FMRI, MRI, EEG. Cechą charakterystyczną tych badań jest między innymi możliwość obserwowania emocji badanego. Efektem tego jest konkretny zbiór danych, który pozwala na precyzyjne określenie jakości badanego materiału, a przede wszystkim – precyzyjne dopasowanie do odbiorcy, którego reakcje na przedstawiany obraz można analizować i oceniać.

Kolejną, równie istotną nowoczesną technologią wartą wykorzystania w procesie analizy skuteczności materiałów marketingowych oraz zachowań konsumenckich jest eyetracking. Technologia ta, również jeszcze niedoceniona, pozwala na dokładne określenie punktu, w którym następuje skupienie wzroku odbiorcy, dokładną analizę ruchu jego gałek ocznych, skupienia i kolejności obserwowanych obszarów badanego obiektu.

Początek wspomnianego eyetrackingu to pierwsza połowa XX wieku. „Próby wykonywania pierwszych badań śledzących i rejestrujących aktywność wzrokową człowieka przeprowadzono już ponad 100 lat temu. Stosowane wówczas metody były jednak bardzo inwazyjne ze względu na konieczność bezpośredniego mechanicznego kontaktu z rogówką oka. Pierwsza nieinwazyjna metoda została zaprezentowana w 1901 roku przez Raymonda Dodge’a i Thomasa Sparksa Cline’a i wykorzystywała odbicie światła na rogówce”<sup>9</sup>. Pomiar ten nie był jednak wystarczająco precyzyjny, gdyż pozwalał na obserwację ruchu oka jedynie w poziomie. W 1948 roku Hamilton Hartridge i L.C. Thompson opracowali urządzenie, które nakładano na głowę uczestnika badania. Jakkolwiek było to rozwiązanie początkowo niezbyt wygodne, to w stosunku do wcześniejszych systemów posiadało istotną zaletę: uwalniało badanego od konieczności nieruchomego siedzenia podczas badań przed aparatem rejestrującym. Zapoczątkowano w ten sposób nową linię rozwojową eyetrackingu – rodzinę eyetrackerów nagłownych.

<sup>8</sup> P. Golczyk, *Neuromarketing, czyli różnica między prawdą a kłamstwem*, „Golczyk.com”, <http://golczyk.com/neuromarketing-czyli-roznica-miedzy-prawda-a-klamstwem/> [dostęp: 11.09.2018].

<sup>9</sup> *Eyetracking. Historia. Laboratorium Ergonomii Politechniki Wrocławskiej*, [http://ergonomia.ioz.pwr.wroc.pl/hci--eye\\_tracking-historia.php](http://ergonomia.ioz.pwr.wroc.pl/hci--eye_tracking-historia.php) [dostęp: 11.09.2018].

Dziesięć lat później, w 1958 roku, Mackworth jako pierwszy zastosował metodę rejestracji z nakładaniem informacji o ruchach oka na zmieniający się obraz sceny oglądanej przez badanego. W latach 50., 60. i 70. XX w. głównym sposobem okulografii – eyetrackingu, była medycyna lotnicza i kosmiczna. Konieczne było poznanie reakcji organizmu ludzkiego i możliwości intelektualnych człowieka w różnych trudnych sytuacjach, wywoływanych w symulatorach lotów i urządzeniach treningowych<sup>10</sup>.

Współczesne eyetrackery są urządzeniami dużo bardziej zaawansowanymi technologicznie. Często są urządzeniami mobilnymi, wykorzystywanymi w wielu dziedzinach życia codziennego – od nauki przez motoryzację aż do codziennych urządzeń mobilnych, o których istnieniu niekoniecznie wiemy.

Obecnie wykorzystywane są głównie trzy rodzaje eyetrackerów ze względu na zastosowaną technologię:

- specjalistyczne soczewki kontaktowe, które w przeciwieństwie do soczewek korekcyjnych nie poruszają się na gałce ocznej ani wraz z nią;
- eyetrackery bezkontaktowe – bazujące na wiązce podczerwonej odbijającej się od oka i rejestrowanej przez kamerę;
- eyetrackery wykorzystujące interfejs brain-computer, działające przy jednoczesnym pomiarze potencjału elektrycznego, mierzonym przez elektrody umieszczone wokół oczu (np. EmotivEpoC)<sup>11</sup>.

Ostatnia pozycja łączy technologię śledzenia ruchów gałek ocznych z elektroencefalografią. Eyetrackery typu EmotivEpoC mają

[...] duże szanse stać się interfejsem przyszłości nie tylko w analizie obrazów, ale również w badaniach w czasie rzeczywistym aktywności wizualnej „czytelnika komputerowego”. Urządzenie Emotiv-EpoC wykorzystuje aktywność elektromagnetyczną kory mózgowej oraz mięśni twarzy. Pozwala to badać aktywność wizualną osób podczas wykonywania różnych czynności wizualnych. Aparatura jest bezprzewodowa, przesyła dane o aktywności w czasie rzeczywistym i może być wykorzystywana np. przez osoby sparaliżowane do sterowania zewnętrznymi urządzeniami podłączonymi bezpośrednio<sup>12</sup>.

Obecnie cena urządzenia jest dosyć wysoka i trudno określić, czy wejdzie do użytku komercyjnego. Sama technologia wykorzystania fal elektromagnetycznych przy jednoczesnym badaniu eyetrackingowym jest innowacyjna, jednakże

<sup>10</sup> W. Rojna, *Eyetracking.pl – Historia*, „Eyetracking.pl”, <http://eyetracking.pl/pl/20/Historia> [dostęp: 11.09.2018].

<sup>11</sup> A. Szalach, V. Osieńska, *Koncepcja wykorzystania eyetrackingu w korelacji nauczania informatyki oraz przedmiotów przyrodniczych*, w: *Informatyka w edukacji – wokół nowej podstawy*, red. A.B Kwiatkowska, M.M. Sysło, Toruń 2017, s. 210.

<sup>12</sup> Tamże.

pozwala na prowadzenie bardzo szczegółowych badań nad percepcją wizualną człowieka. Warto wspomnieć, że wskazana technologia i prowadzone przy jej wykorzystaniu badania realizowane są obecnie w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu na kierunku informatyka, w ramach studiów inżynierskich pod kierownictwem dr. Grzegorza Osińskiego. Do badań wykorzystywany jest eyetracker podczerwony oraz elektroencefalograf skonstruowany przez studentów w ramach projektu OpenBCI (*brain-computer interface*).



*Badanie eyetrackerem i OpenBCI w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu (fot. A. Szalach)*

Obecnie w badaniach wykorzystywane są najpopularniejsze, jak dotąd, ze względu na swoją dostępność oraz cenę eyetrackery bezkontaktowe. Charakteryzują się stosunkowo prostą budową. Zależnie od modelu i zastosowania mogą być stacjonarne lub mobilne, bez większych różnic w jakości oraz dokładności

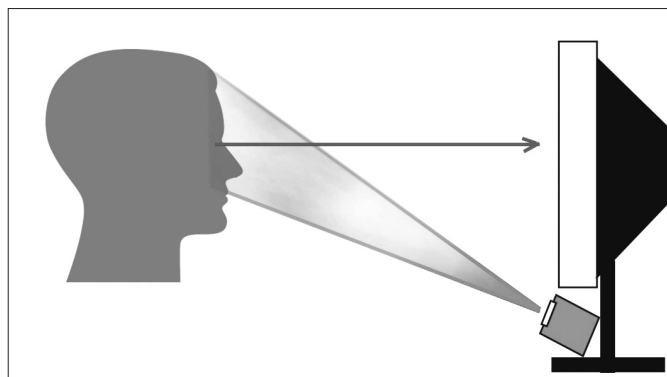
pomiaru. Technologia zastosowana w przypadku eyetrackerów bezkontaktowych została mocno spopularyzowana. Występuje w motoryzacji, telefonach komórkowych oraz wyższej klasy laptopach i monitorach. O komercjalizacji urządzenia stanowi również fakt, że coraz częściej wykorzystywane jest ono w grach komputerowych, które wymagają urządzeń o dużej dokładności i szybkości działania<sup>13</sup>.

Komercjalizacja nie jest jedynym przykładem wykorzystywania tej technologii. Technologia ta jest przede wszystkim wykorzystywana do aktywizacji niepełnosprawnych, także tej zawodowej<sup>14</sup>. Wybrane modele urządzenia pozwalają na pełną integrację z najpopularniejszymi systemami operacyjnymi<sup>15</sup>. W przypadku osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności technologia ta stwarza możliwość komunikacji.

<sup>13</sup> „Official Eye Tracking Blog”, <https://blog.tobii.com/> [dostęp: 11.09.2018].

<sup>14</sup> T. Rudnicki, *Eye-control Empowers People with Disabilities*, „Abilities.com – The resource for the disability community”, [https://www.abilities.com/community/assistive\\_eye-control.html](https://www.abilities.com/community/assistive_eye-control.html) [dostęp: 11.09.2018].

<sup>15</sup> *Tobii.com – Tobii is the world leader in eye tracking*, <https://tobii.com> [dostęp: 11.09.2018].



Schemat działania eyetrackera

Źródło: Rys. A. Szalach.

Eyetracker nagrywa pozycję oka w stosunku do monitora i analizuje jego ruch za pomocą wiązki IR. Każdorazowo urządzenie wymaga stosownej kalibracji. W przeciwieństwie do urządzeń nagłownych czy soczewek eyetrackingowych największym problemem jest łatwość rozkalibrowania go na

skutek mimowolnych ruchów ciała. W efekcie mogą powstawać przekłamania lub braki w rejestracji wyniku. Stąd też wszelkie badania tą metodą wymagają przygotowania badanych do obsługi urządzenia, jak również poświęcenia im dużej uwagi przez prowadzącego eksperyment. Badania z reguły odbywają się na obrazach statycznych, choć istnieje również możliwość analizy obrazów ruchomych.

W wyniku prowadzonego eksperymentu otrzymywany jest ciąg danych zawierający pozycję oka na układzie współrzędnych XY naniesionych na prezentowany obraz oraz czas, w którym poszczególne źrenice pozostawały w milisekundach. Każde oko posiada swój odrębny pomiar, gdyż nie pracują one w sposób ściśle zsynchronizowany.

ID	SubjectName	TrialSequence	Time	PupilDiaX	PupilDiaY	GazePosX	GazePosY
0	p1	0	33	22.361500	23.964800	538,237183	234,197998
1	p1	0	65	22.671700	24.078600	565,346313	247,798798
2	p1	0	100	22.271099	24.328501	794,033569	243,379700
3	p1	0	133	22.094299	24.230400	789,151733	231,810089
4	p1	0	166	20.243299	20.370800	703,253479	445,423584

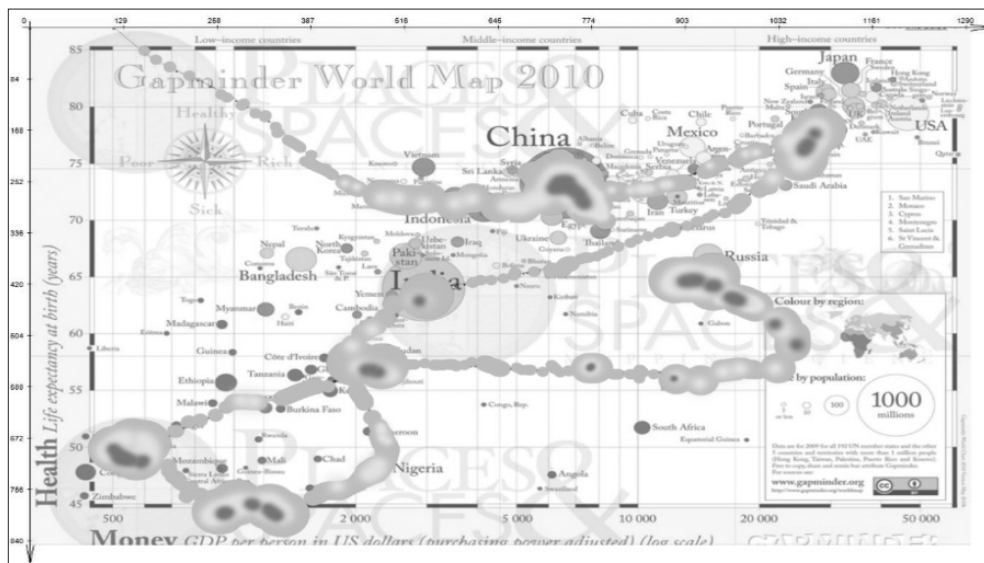
Przykładowy plik wyników badania eyetrackingowego z oprogramowania OGAMA

Źródło: zasoby własne.

W efekcie prowadzonego badania i analizy ciągu danych możemy obserwować dwa główne zjawiska: fiksacje oraz saccady. Fiksacje to miejsca, w których źrenica się zatrzymuje – często jest to moment, którego nasza świadomość nie rejestruje. Saccady zaś to kolejne przejścia skupienia wzroku<sup>16</sup>. Dzięki temu można generować *gaze ploty*, czyli kolejność fiksacji. W procesie analizy zebranych danych przy wykorzystaniu specjalistycznego oprogramowania można tworzyć mapy ciepłne (*heatmap*) oraz obszary zainteresowania (AOI). Wskazane metody pozwalają na wi-

<sup>16</sup> M. Manhartberger, N. Zellhofer, *Eye tracking in usability research: What users really see*, [2003] <https://www.usability.at/download/EyetrackinginUsability.pdf> [dostęp: 11.09.2018].

zualizację elementów oraz fragmentów obrazu, którymi zainteresowani są odbiorcy. Przy odpowiedniej próbkce badawczej pozwala to na wypracowanie uniwersalnych metod i technik tworzenia grafik, które będą łatwiejsze w odbiorze dla skonkretyzowanej grupy odbiorców. Wyeksponowane w ten sposób elementy będą szybciej wyszukiwane, samo poszukiwanie informacji zaś może stać się bardziej intuicyjne.



Wykres 1. Przykładowa mapa ciepłna

Źródło: Koncepcja wykorzystania eyetrackingu w korelacji nauczania informatyki oraz przedmiotów przyrodniczych, w: A.B. Kwiatkowska, M.M. Sysło (red.), *Informatyka w edukacji – wokół nowej podstawy*, Toruń 2017.

W procesie analizy danych zebranych w eksperymencie niezbędne jest również posługiwanie się odpowiednim oprogramowaniem, które wykorzystuje stosowne algorytmy, co pozwala na dokonywanie złożonych obliczeń. Niestety, ilość i jakość dostępnych specjalistycznych rozwiązań w dalszym ciągu jest niewystarczająca, a te komercyjne mają swoje ograniczenia. Sytuacja rynkowa – dzięki powolnej komercjalizacji tej technologii – sukcesywnie się poprawia. Technologia eyetrackingu nie jest wyjątkowo złożona, co pozwala przypuszczać, że opensourceowe rozwiązania będą pojawiały się coraz częściej i dzięki nim będzie możliwe wykonywanie dużo bardziej złożonych operacji, tym bardziej że możliwości obliczeniowe współczesnych komputerów rosną.

Odpowiednio dobrana próbka badawcza pozwala na ocenę użyteczności zarówno obrazów statycznych (takich jak mapy nauki, plakaty czy obrazy), jak i witryn internetowych – pod kątem ich czytelności oraz estetyki.

Subiektywna ocena kampanii marketingowych w Internecie jest negatywna ze względu na zbyt dużą ilość i natarczywość reklam, chaos czy przypadkowość

na serwisach informacyjnych. Wszelkie automatyczne aplety odtwarzające multimedia w znacznym stopniu wpływają na negatywny odbiór bezpośrednich treści na danym portalu. Wykorzystanie technologii eyetrackingu może stać się więc swoistym remedium na chaos marketingowy panujący w Internecie. Przy wykorzystaniu m.in. eyetrackingu oraz elektroencefalografii (EEG) na odpowiednio licznej grupie reprezentatywnej możliwe jest utworzenie schematów, czy też scharakteryzowanie ogólnych zasad tworzenia i zarządzania treściami reklamowymi na portalach internetowych. Wykorzystując dorobek neuronauk, możliwe jest wypracowanie standardów zgodnych z zasadami i neuronauk, i marketingu, i nauk komputerowych. „Z pewnością percepcja wizualna wpływa na to, w jaki sposób postrzegamy obrazy i co widzimy natychmiast, po chwili oraz co z nich zapamiętujemy. Tę widzę dobrze jest wykorzystać przy projektowaniu graficznej reprezentacji informacji<sup>17</sup>. Dzięki technologii eyetrackingu twórcy i projektanci portali internetowych mogą sprawdzić, jaką drogę przemierza wzrok potencjalnych klientów, żeby zrealizować zamierzone zadania; na których częściach strony zatrzymują swój wzrok dłużej, jak reagują na reklamę (czy w ogóle na nią patrzą), czy nawigacja za pomocą menu dla osób będących na stronie po raz pierwszy jest przejrzysta, jak użytkownicy reagują na zawartość zarówno tekstów, jak i obrazków<sup>18</sup>.



Wykres 2. Przykład mapy cieplnej wykorzystanej w analizie witryn internetowych. Badanie użyteczności portali e-learningowych na przykładzie serwisu Moodle  
Źródło: opracowanie własne.

<sup>17</sup> V. Osińska, *Wizualizacja Informacji. Studium informatologiczne*, Toruń 2018, s. 86.

<sup>18</sup> B. Wąsikowska, *Eyetracking w badaniach marketingowych*, w: A. Szewczyk (red.), „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia Informatica”, Szczecin 2015, nr 36.

W trakcie analizy portali internetowych metodą eyetrackingu w kontekście skuteczności marketingowej należy zwrócić uwagę na problem tzw. ślepoty banerowej (ang. banner blindness). Zjawisko polega na tym, że podświadomie użytkownicy całkowicie pomijają występowanie materiałów reklamowych na stronie. Automatycznie, nie zwracając uwagi na treść i formę reklamy, przechodzą bezpośrednio do treści materiału. Zaistniałemu zjawisku często sprzyja liczne wykorzystanie szablonów CMS (ang. Content Management System)<sup>19</sup>. Sama ślepotą banerową wynika przede wszystkim z przesycenia ilością reklam i z tempa przeglądania witryn internetowych – bardziej niż z samej niechęci użytkowników<sup>20</sup>.

Poza wspomnianymi formami wykorzystania eyetracking, mogącymi mieć wpływ na jakość i skuteczność działań marketingowych, warto zwrócić uwagę na narzędzia zaplecza witryn internetowych, które w aspekcie ekonomicznym najbardziej interesują twórców witryn czy dostawców reklam. Wiadomo, że nadrzędnym celem kampanii reklamowych jest zysk. Skuteczność i opłacalność danej reklamy wynika z systemu zliczania kliknięć w dany baner. Statystyka i widoczność danej reklamy jest zaś ściśle związana z dostępnością, użytecznością oraz popularnością danej witryny. W takim celu powstają rozmaite *dashboards* analityczne, które w usystematyzowany sposób prezentują interesujące nas dane, nie tylko statystyczne. Autorskie, pilotażowe badania wykazały, że również te narzędzia w niektórych aspektach wymagają poprawy, czy nawet przebudowy. Okazuje się bowiem, że odczytanie infografik i wykresów statystycznych uzależnione jest nie tylko od poziomu wykształcenia czy od doświadczenia zawodowego, ale przede wszystkim od *usability* narzędzia, którym przychodzi się nam posługiwać<sup>21</sup>. Poprawa komfortu pracy analityków może mieć zatem kluczowy wpływ na skuteczność kampanii promocyjnych. Niestety, nie ma możliwości pełnego spersonalizowania takich narzędzi ze względu na wymaganą unifikację pewnych procesów i schematów. Pewne możliwości modyfikacji mogłyby się jednak przyczynić zarówno do szybkości odczytywania i wyszukiwania informacji, jak i do samej czytelności konkretnych narzędzi.

Wykorzystanie technologii śledzenia ruchów gałek ocznych ma również istotne znaczenie dla marketingu tradycyjnego. Metoda badawcza omawiana w artykule może być pomocna w ocenie jakości i czytelności billboardów, plakatów oraz ulotek.

Zastosowanie eyetrackingu w reklamie – badanie kreacji reklamowej – ma na celu sprawdzenie, co widzi klient, a co całkowicie lekceważy. Dzięki temu

<sup>19</sup> CMS – system zarządzania treścią, np. Joomla, WordPress, Drupal.

<sup>20</sup> J. Nielsen, K. Pernice, *Eyetracking Web Usability*, New Riders 2009, s. 339.

<sup>21</sup> A. Szalach, *The study of infographics readability and usability using eyetracking technology, w: The Power of Reading Proceedings of the XXVI Bobcatss Symposium*, Riga 2018.

istnieje możliwość zoptymalizowania przekazu reklamowego oraz wybrania najlepszego wariantu projektowego. Badanie pozwala określić w kolejności elementy najczęściej i najdłużej oglądane. Kluczowe są pierwsze sekundy kontaktu klienta z reklamą. Eyetracking wykaże, jakie elementy przyciągnęły wzrok, a jakie zostały pominięte. Tym samym uzyskuje się pełny i szczegółowy obraz efektywności danej kreacji reklamowej. Dzięki temu badaniu można sprawdzić reklamy prasowe, spoty video, reklamy internetowe, outdoor, e-mailing<sup>22</sup>.

Obserwując rozwój technologii oraz wyniki badań marketingowych firm, które wykorzystują eyetracking w swoich kampaniach, można zauważyć interesujące eksperymenty<sup>23</sup>. Przykładowo na jednej z reklam kosmetyków na grafice widoczna jest twarz kobiety patrzącej na wprost. Stanowi ona jednocześnie tło dla hasła reklamowego w lewym górnym rogu oraz pierwszoplanowego produktu kosmetycznego. Jak wskazuje mapa cieplna, wzrok oglądających reklamę skupia się przede wszystkim na twarzy kobiety oraz sloganie reklamowym. Sam zaś produkt jest pominięty.

Zmiana kierunku spojrzenia modelki na reklamowany produkt – znacząco wpływa na odbiór reklamy. Pomimo dość nienaturalnie wyglądającego zabiegu i zaburzonej estetyki reklamy zamierzony cel został osiągnięty: uwaga odbiorcy z modelki została przeniesiona na produkt, slogan reklamowy oraz logotyp firmy. Interpretować to zjawisko możemy na co najmniej dwa sposoby. Po pierwsze:, zmiana estetyki oraz geometrii wzroku powodują negatywny odbiór modelki, zatem odbiorca przenosi swoją uwagę z jednego obiektu na inny. Po drugie: należałoby się doszukiwać zachowań naturalnych i instynktownych. W przypadku pierwszego obrazu modelka „nawiązuje” kontakt wzrokowy z odbiorcą, w drugim wzrok jest skierowany gdzie indziej. W naturalnym procesie komunikacji, jeżeli obserwujemy osobę, która stoi naprzeciw nas i patrzy na jakiś obiekt, z reguły próbujemy sprawdzić, na co skierowany jest jej wzrok. Aby jednak przybliżyć przyczyny takiego zachowania, należałoby badanie przeprowadzić przy użyciu urządzeń badających aktywność kory mózgowej lub co najmniej stworzyć i przeanalizować zachowania w ramach szczegółowej ankiety lub wywiadu.

Kolejną możliwością zastosowania eyetrackerów, w szczególności mobilnych, jest wykorzystanie tego narzędzia w handlu bezpośrednim, jak również w badaniach nad nieświadomym podejmowaniem decyzji konsumenckich, kolejności i determinantów w procesie analizy produktów. Warto zwrócić uwagę na fakt, że ocena jakościowa oraz ilościowa dóbr na półce czy regale sklepowym może przyczynić się do poprawy wyników handlowych poprzez dostosowanie oferty

<sup>22</sup> B. Wąsikowska, dz. cyt.

<sup>23</sup> Wyniki badania dostępne na: B. Wills, *Eye Tracking to Boost Conversion Rate of your Ecommerce Site*, „SearchEngineJournal.com” 2013, 11 September, <https://www.searchenginejournal.com/eye-tracking-boost-conversion-rate-ecommerce-site/67597> [dostęp: 11.09.2018].

do potrzeb klienta. Zarówno w przypadku handlu bezpośredniego, jak również w ocenie jakościowej materiałów marketingowych celem zabiegu jest optymalizacja przestrzeni i ergonomia. W efekcie tego wyszukiwanie produktów przy jednoczesnym zbieraniu informacji przez konsumenta staje się zoptymalizowane. Dopasowanie ceny do produktu, jego wyszukanie czy przypisanie kategorii produktowej dla danego dobra stanie się łatwiejsze dla potencjalnego konsumenta, dzięki czemu powstaje obopólna korzyść w relacji sprzedawca–konsument.

Podobne korzyści powstają również w chwili, kiedy poddamy analizie konkretny produkt. W swoim opracowaniu dotyczącym wykorzystania technologii eyetrackingu w marketingu Barbara Wąsikowska posłużyła się przykładem analizy opakowań gum do żucia. Celem badania było sprawdzenie, na których elementach badani skupiali swój wzrok. Mapy cieplne wykazały, że kolory kontrastowe bardziej przyciągają uwagę, zaś horyzontalne, czy też wertykalne rozmieszczenie nazwy i logotypu może znaczenie wpływać na to, na jakich elementach uwagę skupi potencjalny konsument<sup>24</sup>. Powyższy przykład, najprostszy, wskazuje możliwe metody i przesłanki postępowania przy projektowaniu opakowań przez producentów, grafików czy architektów informacji. Oczywiście, sugerowane wyniki mogą stanowić jedynie wytyczne i w dużej mierze uzależnione są od produktu, grupy docelowej czy samej treści, jaka ma zostać poddana analizie. Bez wątplenia jednak należy przyjąć eyetracking jako technologię pozwalającą na rzetelną i wiarygodną ocenę użyteczności i jakości materiałów handlowych.

Powyższe technologie są powszechnie wykorzystywane do badań nad skutecznością działań marketingowych. Firmy, które takich zabiegów dokonały bądź dokonują, niechętnie poruszają ten temat, obawiając się zarzutu manipulacji klientem. Nadmienić jednak należy, iż proces analizy takich zachowań opiera się na badaniu empirycznym, które przeprowadzone zostaje na podstawie naturalnych procesów i poddane jedynie analizie komputerowej – bez udziału socjotechniki. Ludzki wzrok, jako najbardziej rozbudowany zmysł, przetwarza największą ilość bodźców, zaś eyetracking jest jednym z niewielu narzędzi, które mogą dokonać takiej analizy. Relacja pomiędzy wzrokiem człowieka a jego skupieniem, uwagą nie jest jednoznaczna. Nie zawsze zwracamy uwagę na to, na co patrzymy, ale również nasza uwaga nie zawsze podąża za naszymi oczami. Technologia eyetrackingu może również posłużyć jako narzędzie porządkujące szum informacyjny otaczający człowieka we współczesnym świecie – i tym rzeczywistym, i tym cyfrowym. Eyetracking wykorzystywany jest dziś w diagnostyce, badaniach, a także aktywizacji zawodowej osób o znacznym stopniu niepełnosprawności. O potencjale tej technologii świadczy również fakt, że oprócz ścisłego środowiska, w którym jest wykorzystywane, zaczyna wkraczać również i rynek komercyjny. Przewijanie

<sup>24</sup> B. Wąsikowska, dz. cyt, s. 146.

czytanego tekstu na smartfonie, czy też systemy monitorujące zmęczenie, a tym samym skupienie kierowcy na drodze – stają się powoli standardem. Omawiana technologia staje się również narzędziem zapewniającym rozrywkę, wspieranym softwarowo przez producentów gier komputerowych.

Bez wątpienia eyetracking jest narzędziem z dużym potencjałem i perspektywą dalszego rozwoju. Jeżeli w minimalnym stopniu technologia ta przyczyniłaby się do większej skuteczności kampanii marketingowych przy jednoczesnym zmniejszeniu ich ilości i agresywności, z pewnością byłby to proces akceptowalny zarówno przez odbiorców, jak i przez nadawców reklam. Podobnie rzecz się ma w przypadku poprawy atrakcyjności, użyteczności i czytelności witryn internetowych, gdyż eyetrackera z całą pewnością ułatwiłoby poruszanie się użytkownikom sieci w tym największym medium.

**Słowa kluczowe:** eyetracking, marketing, neuromarketing, wizualizacja, media

## Summary

### The Use of Eyetracking Technology in Marketing Processes

The purpose of this article is to indicate the possibility of using modern technologies as tools that can improve the quality and effectiveness of promotional activities. The expansion of the advertising market, with the ever-growing aggression of marketing campaigns, in particular observed in digital media, largely contributes to the creation of information noise.

The use of modern technologies such as eyetracking, with the participation of computer science and neuroscience, can contribute to improving the effectiveness, quality or aesthetics of advertising. In line with the principle that more is not always better, the use of eyetracking in research can visibly organize and limit the number of ads while increasing their efficiency. New technologies not only allow observation of consumer behavior, but also illustrate whether customers are more or less aware of their consumer choices.

**Keywords:** eyetracking, marketing, neuromarketing, visualization, media

## Bibliografia

- Duchowski A., *Eye Tracking Methodology. Theory and Practice*, Springer 2007.
- Kielb M., *Kobieta w reklamie*, w: G.A. Ziętala, L. Pavlovska (red.), *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego: Komunikacja w sferze biznesu i dialog kultur*, Rzeszów 2011.
- Manhartsberger M., Zellhofer N., *Eye tracking in usability research: What users really see, w: Empowering Software Quality: How Can Usability Engineering Reach These Goals? Usability Symposium 2005*, s. 141-152, <https://www.usability.at/download/EyetrackinginUsability.pdf> [dostęp: 11.09. 2018].
- Nielsen J., Pernice K., *Eyetracking Web Usability*, New Riders 2009.
- Osińska V., *Wizualizacja Informacji. Studium informatologiczne*, Toruń 2018.
- Szalach A., *The study of infographics readability and usability using eyetracking technology*, w: *The Power of Reading Proceedings of the XXVI Bobcatsss Symposium*, Riga 2018.
- Szalach A., Osińska V., *Koncepcja wykorzystania eyetrackingu w korelacji nauczania informatyki oraz przedmiotów przyrodniczych*, w: A.B. Kwiatkowska, M.M. Sysło (red.), *Informatyka w edukacji – wokół nowej podstawy*, Toruń 2017. Wąsikowska B., *Eye tracking w badaniach marketingowych*, w: A. Szewczyk (red.), *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia Informatica*, Szczecin 2015, nr 36.

## Źródła internetowe

- Akademia Analytics, <https://analytics.google.com/analytics/academy/> [dostęp: 11.09.2018 r.].
- Golczyk P., *Neuromarketing, czyli różnica między prawdą a kłamstwem*, „Golczyk.com”, <http://golczyk.com/neuromarketing-czyli-roznica-miedzy-prawda-a-klamstwem/> [dostęp: 11.09.2018].
- Grabiec P., *Android i iOS rządzą. Duopol na rynku mobilnym jeszcze nigdy nie był tak wyraźny*, „SpidersWeb.pl” 2018, 22 lutego, <https://www.spidersweb.pl/2018/02/android-ios-udzialy-rynkowe.html> [dostęp: 11.09. 2018].
- Jach K., *Eyetracking. Historia. Laboratorium Ergonomii Politechniki Wrocławskiej*. [http://ergonomia.ioz.pwr.wroc.pl/hci--eye\\_tracking-historia.php](http://ergonomia.ioz.pwr.wroc.pl/hci--eye_tracking-historia.php) [dostęp: 11.09.2018].
- „Official Eye Tracking Blog”, <https://blog.tobii.com/> [dostęp: 11.09.2018].
- Rojna W., *Eyetracking.pl – Historia*, „Eyetracking.pl”, <http://eyetracking.pl/pl/20/Historia> [dostęp: 11.09.2018].
- Rudnicki T., *Eye-control Empowers People with Disabilities*, „Abilities.com – The resource for the disability community”, [https://www.abilities.com/community/assistive\\_eye-control.html](https://www.abilities.com/community/assistive_eye-control.html) [dostęp 11.09.2018].
- SOCIALPRESS, *Jak zmieniać się wydatki na reklamę w 2018 roku? Jak zmieniać się wydatki na reklamę w 2018 roku?*, „Socialpress.pl” 2017, 5 grudnia, <https://socialpress.pl/2017/12/jak-zmienia-sie-wydatki-na-reklame-w-2018-roku> [dostęp: 11.09. 2018].
- Tobii.com – *Tobii is the world leader in eye tracking*, <https://tobii.com> [dostęp: 11.09. 2018].
- Wills B., *Eye Tracking to Boost Conversion Rate of your Ecommerce Site*, „SearchEngineJournal.com” 2013, 11 September, <https://www.searchenginejournal.com/eye-tracking-boost-conversion-rate-ecommerce-site/67597/> [dostęp: 11.09. 2018].

**Robert Grochowski\***

*Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu*

## **EKSPANSYWNY WPŁYW CYBERPRZESTRZENI NA TOŻSAMOŚĆ CZŁOWIEKA**

Rozwój cyberprzestrzeni doprowadził do pojawienia się wielu problemów, które w świecie realnym nie występowały lub pojawiały się tylko w ograniczonej postaci. Jednym z nich jest zmienianie tożsamości przez użytkowników internetu i/lub podszywanie się pod kogoś innego. Tym właśnie kwestiom poświęcony jest artykuł. Odnosi się on również do narzędzi, które mogłyby pomóc w przeciwdziałaniu oszustwom tożsamościowym.

Wymiana informacji w Internecie następuje między człowiekiem a komputerem oraz pomiędzy komputerami. Zaznaczyć jednak należy, że „świat cyfrowy to nade wszystko miejsce »trochę nienaturalne« dla człowieka. My, ludzie, zostaliśmy stworzeni po to, aby obcować ze światem, refleksyjnie zadziwiać się jego przejawami, aby żyć w świecie rzeczywistym, a nie wirtualnym. Najważniejszym elementem naszego człowieczeństwa jest umiejętność budowania relacji z innymi ludźmi (...)”<sup>1</sup>. Maszyny jednak, tak jak ludzie, też muszą ze sobą „prowadzić dialog” i rozumieć się wzajemnie, żeby proces komunikowania mógł przebiegać prawidłowo. Do tego komputerom służy oprogramowanie i protokoły komunikacyjne. Internet jest medium globalnym, co oznacza, że bez większych przeszkód możemy przekazać komunikat komuś, kto mieszka na drugim końcu świata. Lecz żeby był on prawidłowo odczytany przez odbiorcę, musi nastąpić

---

\* **Robert Grochowski** – doktor nauk humanistycznych z zakresu politologii, filozof. Ukończył również studia podyplomowe w zakresie reklamy i promocji w INPiD UAM w Poznaniu. Aktualnie prowadzi badania dotyczące prawa, etyki, historii i oddziaływania (psychologii) środków społecznego przekazu oraz komunikowania masowego na terenie Polski i Grecji. Zajmuje się również treściami nielegalnymi w Internecie. Jest członkiem założycielem Polskiego Towarzystwa Naukowego Prawa Prasowego oraz członkiem Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej. Prowadził wykłady w Collegium Europaeum Gnesense UAM, Wyższej Szkole Bezpieczeństwa w Poznaniu, na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej UAM, na UKW w Bydgoszczy oraz w WSKSiM w Toruniu. Autor następujących monografii: *Komunikacja społeczno-symboliczna starożytnej Krety. Próba charakterystyki okresu minojskiego* (2016), *Kilka zagadnień politologicznych* (2014), *Prawo i etyka reklamy* (2013), *Proces komunikacyjny w dyskursie reklamowym – specyfika i skutki* (2012), *Granice prawne i etyczne reklamy w ustawodawstwie krajowym i europejskim* (2010).

<sup>1</sup> G. Osiński, *Ludzki mózg w cyfrowym świecie*, <https://www.transhumanizm.edu.pl/?p=10781> [dostęp: 2.10.2018].

poprawny proces podwójnego kodowania i dekodowania. Nie tylko interlokutorzy muszą posługiwać się wspólnym kodem, ale również ich komputery. Jeśli komputer odbiorcy nie będzie dysponował oprogramowaniem, które dekoduje i wyświetla odpowiednie znaki, to komunikat nie zostanie odczytany poprawnie i nie będzie sprzężenia zwrotnego. Proces komunikacji mogą zakłócić również szумы – w tym wypadku chodzić może o brak połączenia internetowego lub problem z serwerami<sup>2</sup>.

Jedną z ważniejszych cech komunikacji w Internecie jest dialogiczność. Tradycyjne media, takie jak radio, prasa drukowana czy telewizja, wysyłały odbiorcy komunikat, na który ten nie miał praktycznie żadnego wpływu. Nie było też szans na sprzężenie zwrotne. Właściwie trudno tu mówić o komunikowaniu – jest to raczej przekaz. Z nastaniem Internetu odbiorca zyskał nowe możliwości. Zwiększył się jego wpływ na proces komunikowania. Pojawiła się również dialogiczność, która przejawia się najczęściej w ciągłej zmianie ról nadawcy i odbiorcy. Już w 1991 r. Walter Neumann zauważył, że podstawową cechą nowych technologii jest wzajemne powiązanie, które zaciera różnice między komunikowaniem interpersonalnym i masowym oraz publicznym oraz prywatnym<sup>3</sup>.

W sieci dostępne są wszystkie media tradycyjne. Możemy przeczytać internetowe wydanie gazety, posłuchać radia, pooglądać telewizję, skomentować jakiś materiał. Większość portali internetowych pozwala dodawać komentarze do zamieszczonych tam artykułów czy materiałów audiowizualnych. Odbiorca zyskał więc możliwość wyrażenia opinii. Dodając swój komentarz na forum, internauta może stać się nadawcą masowym, docierając do miliona innych internautów. Z wielu komentarzy tworzy się swoista sieć, która jest połączeniem komunikacji interpersonalnej i masowej<sup>4</sup>.

Szczególnym zjawiskiem w Internecie jest proces komunikacji w serwisach społecznościowych. Tego typu witryny są budowane przez samych użytkowników – to właśnie oni, a nie zespół redakcyjny, wypełniają serwis treścią. Nie ma tutaj wyraźnego centrum nadawczego, ale istnieje pewien nadzór. Mamy tu do czynienia z komunikacją „oddolną” i absolutną dialogicznością. Wielu nadawców wysyła komunikaty masowe, które wraz z komentarzami do nich składają się na całość serwisu. W tego typu aplikacjach nadawcami mogą być tylko zarejestrowani członkowie społeczności. Odbiorcami są zaś wszyscy odwiedzający dany serwis<sup>5</sup>.

Ciekawym zagadnieniem jest dialog pomiędzy członkami internetowych społeczności. Osoby te częściej wzajemnie sobie pomagają i doradzają, niż

<sup>2</sup> W. Gustowski, *Komunikacja w mediach*, Gdynia 2012, s. 33.

<sup>3</sup> W.R. Neumann, *The Future of the Mass Audience*, Cambridge 1991, s. 12.

<sup>4</sup> W. Gustowski, *Komunikacja w mediach*, s. 35.

<sup>5</sup> Tamże.

odbierają i komentują doniesienia ze świata. Ich kontakt ma charakter bardziej interpersonalny niż masowy. Członkowie tych społeczności nierzadko znają się nie tylko wirtualnie. Internet jest dla nich dodatkowym kanałem komunikacji. Dlatego komunikaty często są kierowane do konkretnych osób przez forum dyskusyjne, które może być otwarte lub zamknięte dla osób trzecich. Forum jest asynchronicznym kanałem komunikacji, zezwalającym jednak na sprzężenie zwrotne. Dlatego też możemy mówić o pośredniej komunikacji interpersonalnej<sup>6</sup>.

Internet jest medium, dzięki któremu możemy się komunikować z innymi, zachowując anonimowość. Często nasze wyobrażenie o interlokutorze możemy opierać jedynie na tym, jaki przyjął nick oraz jakie konstruuje wypowiedzi. Choć wspomniana „anonimowość” jest tak naprawdę pozorna, to internauci często są przeświadczeni o jej stuprocentowości. To poczucie wpływa na ich zachowanie i pewność, że jako „anonimowi użytkownicy” sieci mogą wypowiadać dowolne treści. Czują się swobodniej, zakładając, że nikt nie wie, kim są, dopóki się nie ujawnią<sup>7</sup>.

Poczucie anonimowości częstokroć eliminuje bariery międzyludzkiej komunikacji, takie jak lęk, nieśmiałość, wstyd, różnorakie ułomności fizyczne. Pozwala też na niezwykłą skalę ekspresji. Ukryty użytkownik uznaje bowiem, że bez żadnych przeszkód może narzekać, oskarżać, obrażać, swobodnie zadawać pytania czy wyrażać poglądy, których w rzeczywistości niewirtualnej nikt nie miałby odwagi wygłosić. Internauta bez większych obaw zwierza się ze swoich problemów, ale również okazuje agresję czy złość. Anonimowość sprawia, że ludzie stają się odważniejsi, bardziej pewni siebie. Robią rzeczy, na które nie zdecydowaliby się w rzeczywistości<sup>8</sup>.

Brak wpływu odległości w procesie komunikowania internetowego jest często wymieniany jako ważna cecha CMC<sup>9</sup> – zdolność pomiarowa (*calibration and measurement capability*). Nieistotność fizycznego dystansu, jaki dzieli uczestników komunikacji internetowej, daje poczucie, że cały świat jest w zasięgu<sup>10</sup>.

Z kryterium dystansu łączy się również kategoria czasu. W komunikowaniu internetowym są dwie możliwości wymiany informacji – synchroniczna i asynchroniczna. W przypadku tej pierwszej interlokutorzy są ze sobą w stałym kontakcie; po każdym komunikacie następuje szybkie, chociaż pośrednie, sprzężenie zwrotne. Przykładem takiej komunikacji może być rozmowa na czacie lub

<sup>6</sup> Tamże, s. 36-38.

<sup>7</sup> Tamże, s. 47.

<sup>8</sup> Tamże, s. 49.

<sup>9</sup> A. Nowak, K. Krejtz, *Internet z perspektywy nauk społecznych w: Społeczna przestrzeń Internetu*, red. D. Batorski, M. Marody, A. Nowak, Warszawa 2006, s. 17.

<sup>10</sup> W. Gustowski, *Komunikacja w mediach*, s. 58.

przez komunikator czy telefonię internetową. W komunikacji asynchronicznej zaś informację zamieszcza się na jakiejś platformie, na której cały czas jest dostępna. Sprzężenie zwrotne nastąpi dopiero wtedy, kiedy odbiorca znajdzie się na platformie, odczyta wiadomość i na nią odpowie. Z reguły synchroniczny sposób komunikowania jest mniej trwały niż asynchroniczny<sup>11</sup>.

Społeczne aspekty rozwoju Internetu związane są nierozzerwalnie z rewolucją *social media*, w których każdy ma prawo głosu. Z serwisów społecznościowych korzysta już ponad miliard ludzi na całym świecie. Co minutę na Facebooku pojawia się ponad siedemset tysięcy nowych statusów oraz pół miliona komentarzy. W tym samym czasie na YouTube'ie jest dodawanych 25 godzin nowych materiałów wideo, a na Twitterze – sto tysięcy wpisów. Internet to prawdziwa hurtownia informacji, w tym także informacji kluczowych dla biznesu, a sama skala tego zjawiska nie ma sobie równych w dziejach ludzkości<sup>12</sup>.

Internauci to grupa niejednorodna, zwłaszcza jeśli chodzi o sposób wykorzystywania tego medium. Są grupy internetowych zapaleńców wykorzystujących możliwości sieci do wielu czynności – od pisania e-maili, zabawy czy kupowania przez sieć po prowadzenie własnej firmy. Zdarzają się też przypadkowi użytkownicy, którzy z Internetu korzystają sporadycznie i w ograniczonym zakresie. W literaturze przedmiotu oraz prasie można spotkać określenie „generacja Y” odnoszące się do pokolenia młodych ludzi, dla których Internet i komputery nie stanowią tajemnicy i którzy najczęściej mają większą wiedzę na ten temat i większą swobodę w obsłudze niż ich rodzice<sup>13</sup>.

Z raportu PwC „Connected living. Dlaczego ludzie są bardziej digital niż firmy?” „wynika, że 98 procent osób korzystających na co dzień z narzędzi łączności cyfrowej pozytywnie ocenia wpływ nowych technologii na swoje życie. Z tej grupy niemal 44 procent wskazuje na »ogromną rolę« technologii, a pozostali określają je jako pomocne narzędzie, które pomaga w kontroli życia. Zdaniem respondentów cyfrowe narzędzia odgrywają ważną rolę w zacieśnianiu więzi z przyjaciółmi (58 proc.), rodziną (44 proc.) i współpracownikami (42 proc.). Dane z raportu PwC pokazują, że kobiety dużo częściej korzystają z różnych rozwiązań technologicznych we wszystkich analizowanych obszarach (łączność, transport, praca, opieka zdrowotna, media i rozrywka, zakupy). Jedynym wyjątkiem są finanse, gdzie większość korzystających z rozwiązań typu kantory internetowe, płatności mobilne czy porównywarki ofert bankowych stanowią mężczyźni. O znaczeniu nowych technologii w życiu Polaków [świadczą] także

<sup>11</sup> Tamże, s. 60.

<sup>12</sup> M. Sadowski, *Rewolucja social media*, Gliwice 2003, s. 15-16.

<sup>13</sup> A. Błachnio, *Przegląd wybranych badań nad wpływem Internetu na dobrostan psychiczny i kontakty społeczne użytkowników*, [http://www.spoleczna.psychologia.pl/pliki/2007\\_3/blachnio\\_2007\\_3.pdf](http://www.spoleczna.psychologia.pl/pliki/2007_3/blachnio_2007_3.pdf) [dostęp: 8.07.2018].

dane pokazujące, jak intensywnie korzystają oni z cyfrowej łączności. Co czwarty badany stwierdził, że jest online przez całą dobę, 36 procent – od 8 do 12 godz., a 19 procent – od 6 do 8 godzin<sup>14</sup>.

Internet nie jest technologią, którą ktoś wypycha nam na siłę. Użytkownik przyjmuje ją taką, jaka jest, albo całkowicie odrzuca. Ma większą możliwość wpływania na to środowisko niż na telewizję czy klasyczną telefonię. Internauta jest zarazem twórcą, producentem i użytkownikiem Internetu.

Cyfrowe technologie obrazowania w połączeniu z siecią spowodowały wielowymiarowe wyzwolenie się obrazów spod kontroli społecznej i cenzury oraz spod władzy tradycyjnych wartości moralnych oraz estetycznych. Stwarzają one jednak iluzoryczne poczucie bezkarności i anonimowości. Iluzoryczne, ponieważ każdy prędzej czy później może zostać namierzony i poddany kontroli.

Nowe technologie informacyjne i komunikacyjne zmieniły kształt społeczeństwa. Mówi się dziś o „społeczeństwie informacyjnym”, w obrębie którego wszystkie działania stają się do tego stopnia nasycone informacją, że prowadzi to do powstania następujących struktur:

- społeczeństwa opartego na nauce, racjonalności i refleksyjności;
- gospodarki, w której wszystkie wartości i sektory mają coraz większy związek z produkowaniem informacji;
- rynku pracy, na którym większość zawodów jest w dużym stopniu oparta na przetwarzaniu informacji, co wymaga odpowiedniej wiedzy;
- kultury zdominowanej przez produkty medialne i informacyjne z typowymi dla niej znakami, symbolami i znaczeniami<sup>15</sup>.

Wspólnym mianownikiem wszystkich zmian wynikających z większego stężenia informacji jest na wpół autonomiczny charakter ich przetwarzania. Większość działań podejmowanych przez członków współczesnego społeczeństwa ma związek ze środkami przetwarzania i produkowania informacji. Manuel Castells w trakcie swoich badań nad „społeczeństwem sieci” (tak nazywa społeczeństwo informacyjne) stwierdził nawet, że informacja stała się niezależnym źródłem produktywności i władzy<sup>16</sup>.

Koncepcja społeczeństwa informacyjnego kładzie nacisk na formę oraz organizację przetwarzania i wymiany informacji. Odpowiedzialność za informację spoczywa na infrastrukturze sieci społecznych i medialnych. Społeczeństwo informacyjne można więc zdefiniować jako formację społeczną, w której istnieje

<sup>14</sup> *Co czwarty polski internauta jest w sieci przez całą dobę, 70 proc. chętnie udostępnia tam swoje dane*, <http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/polscy-internauci-w-sieci-przez-cala-dobe#> [dostęp: 20.09.2018].

<sup>15</sup> J. van Dijk, *Społeczne aspekty nowych mediów*, Warszawa 2010, s. 36.

<sup>16</sup> Tamże.

infrastruktura sieci społecznych oraz medialnych kształtujących sposób jego organizacji na wszystkich poziomach<sup>17</sup>.

Powyższe koncepcje pokazują przede wszystkim długofalowe procesy ewolucji społeczeństwa, ale nie wyznaczają dokładnych historycznych początków i końców form społecznych.

„[...] na skutek procesu indywidualizacji podstawową jednostką społeczeństwa sieci stała się obecnie jednostka funkcjonująca w różnych sieciach”<sup>18</sup>. Tradycyjne społeczności sieci stały się obecnie jednostkami funkcjonującymi w różnych sieciach. „Powstają nowe typy wspólnot składające się z ludzi, którzy nadal funkcjonują w swoich rodzinach, wspólnotach sąsiedzkich i organizacjach, ale jednocześnie często poruszają się po rozległych sieciach społecznych o znacznie bardziej rozproszonym charakterze. Środowiska, w których ludzie żyją i pracują, stają się mniejsze i bardziej heterogeniczne, a jednocześnie poszerza się zakres podziału pracy, komunikacji interpersonalnej i mass mediów. Dlatego właśnie w odniesieniu do społeczeństwa masowego skala społeczeństwa sieci z jednej strony się rozszerza, a z drugiej redukuje. Społeczeństwo sieci ma, podobnie jak społeczeństwo masowe, zarówno globalny, jak i lokalny zakres [...]”<sup>19</sup>.

Pojęcie cyberprzestrzeni – z uwagi na niezwykle dynamiczny rozwój technologii – stale się zmienia. Niezmienny jest jednak fakt, że obejmuje ona wirtualną przestrzeń, w której połączone siecią komputery oraz inne media cyfrowe – telefony, tablety, radio czy telewizja – komunikują się między sobą. Jest to również przestrzeń społeczna nowego wymiaru, w której na co dzień spotykamy się, korzystając z Internetu czy telefonując. Ochrona cyberprzestrzeni stała się współcześnie jednym z najczęściej podejmowanych tematów związanych z bezpieczeństwem, a nadzór nad bezpieczeństwem danych jest kluczowym wyzwaniem.

Ataki przestępców komputerowych to jeden z wielu problemów wirtualnego świata. Historię badań nad uzależnieniem od Internetu zapoczątkowała K. Young w 1996 roku. „[P]rzeprowadziła ona badania grupy 496 osób w wieku 15-60 lat (obywateli USA) uzależnionych od Internetu. W efekcie stwierdziła, że najbardziej zagrożonymi są bezrobotni mężczyźni i kobiety w średnim wieku prowadzące gospodarstwo domowe. W dwa lata później J. Kadell opublikował artykuł, w którym zwrócił uwagę na pojawienie się nowego zjawiska w społeczności akademickiej: uzależnienia od Internetu mieszkańców kampusów uczelnianych.

<sup>17</sup> Tamże, s. 38.

<sup>18</sup> Tamże, s. 55.

<sup>19</sup> Tamże, s. 55-56.

Stwierdził wówczas, że „uwarunkowane jest to zarówno czynnikami technicznymi jak i psychosocjologicznymi<sup>20</sup>.

„Dla psychologów zajmujących się problematyką osobowości jest oczywiste, iż istnieją osobowościowe korelaty sposobów korzystania z Internetu. Wychodząc z założeń psychologicznej koncepcji osobowości, przykładowo J. Suler już w roku 1998 sformułował [...] hipotezy, które w przyszłości zamierzał eksperymentalnie weryfikować, odnośnie do zależności patologicznych cech osobowości oraz sposobu użytkowania Internetu:

- schizoidalne osoby mają tendencję do tworzenia i przeżywania urojeń na temat sieci;
- maniacy impulsywni wysyłają pocztą elektroniczną obelgi, a później tego żałują;
- hakerzy mają antyspołeczne (psychopatyczne) osobowości;
- ludzie z dysocjacyjnymi cechami osobowości mają skłonność do izolowania się od rzeczywistości w swojej cybernetycznej przestrzeni i kreowania w niej swojej wyimaginowanej tożsamości;
- narcyzi blokują sieć, wysyłając bardzo długie i osobiste notatki do grup dyskusyjnych i odbiorców poczty elektronicznej<sup>21</sup>.

W 2000 r. Andrzej Augustynek stwierdził, że „podstawowymi zmiennymi warunkującymi sposób wykorzystania komputera oraz Internetu są: dostęp do nich oraz umiejętności komputerowe. W owym czasie około 52 procent polskich studentów nie miało dostępu do Internetu. Obecnie problem ten praktycznie nie istnieje – aż 94 procent studentów ma różnorakie możliwości uzyskania dostępu do Internetu. Także poziom wiedzy informatycznej znacznie się podniósł [...] Najciekawszą w badaniach z 2000 r. (potwierdzoną w badaniach w 2003 i 2005 r.) wykrytą zależnością był odwrotnie proporcjonalny związek pomiędzy poziomem umiejętności posługiwania się komputerem a częstotliwością korzystania z Internetu. Inaczej mówiąc, czym wyższa wiedza informatyczna, tym rzadsze logowanie się do sieci. [...] „Można przyjąć, że codzienne kilkugodzinne logowanie się w sieci stanowi wskaźnik zagrożenia uzależnieniem. Natomiast o uzależnieniu możemy mówić wtedy, gdy korzystanie z Internetu dezorganizuje życie codzienne. Zdaniem wielu specjalistów mechanizm funkcjonowania tego nałogu jest analogiczny do uzależnień od hazardu, szachów czy siłowni. W tych przypadkach pojawiają się uporczywie powtarzane czynności mimo szkód, które wywołują. Próby zaprzestania ich wykonywania prowadzą do wystąpienia przykrych stanów psychicznych (objawy zespołu abstynencyjnego)<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> A. Augustynek, Zagrożenia komputerowe, <http://www.psychologia.net.pl/artukul.php?level=247> [dostęp: 21.06.2018].

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Tamże.

Obecnie uważa się, że zachowania ryzykowne u młodzieży europejskiej, wynikające z patologicznego korzystania z Internetu odnoszą się do następujących związków (na podstawie ośmiostopniowej skali Young's Diagnostic Questionnaire (YDQ)):

- użytkownicy uzależnieni od Internetu mają skłonności do spożywania alkoholu, zażywania narkotyków i palenia tytoniu;
- użytkownicy uzależnieni od Internetu częściej poszukują sensacji i podejmują w swoich dzianiach ryzyko;
- użytkownicy uzależnieni od Internetu nie dbają o higienę snu, aktywność fizyczną, mają złe nawyki żywieniowe, wagarują<sup>23</sup>.

W roku 2010 w Europie, udowodniono również zależność między czasem spędzonym w Internecie a częstością zachowań ryzykownych u nastolatków. Wyniki badań pokazały, że liczba zachowań ryzykownych była znacząco wyższa wśród użytkowników patologicznych (89 procent zgłosiło wiele zachowań ryzykownych) w porównaniu z normalnymi użytkownikami, z pewnymi różnicami między płciami. Największą różnicę wśród normalnych i patologicznych użytkowników stanowiły złe nawyki snu (zamiast spania działań online), a po nich używanie tytoniu, złe odżywianie i brak aktywności fizycznej<sup>24</sup>.

Wszelkie działania ochronne powinny więc być skierowane w stronę nastolatków, którzy nadmiernie korzystają z Internetu (użytkowników patologicznych), ponieważ nadmierne godziny spędzane w Internecie wpływają coraz częściej na powstawanie ryzykowanych zachowań.

Naukowcy przypuszczają, że problem uzależnienia od Internetu będzie rósł, w miarę jak sieć będzie coraz dostępniejsza. Największym problemem jest uświadomienie osobie uzależnionej, gdzie znajduje się źródło jej problemów. Wiele razy Internet stawał się przyczyną obniżonych wyników w nauce, mniejszej produktywności w pracy czy niemal całkowitego zaniku życia towarzyskiego. Większość osób, która zdaje już sobie sprawę z tego, że spędza w sieci zbyt wiele czasu, próbuje za wszelką cenę to ograniczać. Z badań K.S. Young wynika, że taki człowiek wyrzuca modem, sprzedaje komputer oraz likwiduje swoje konto sieciowe tylko po to, aby dwa tygodnie później wykupić je ponownie i rozpocząć korzystanie z sieci.

Ludzi, których cyberprzestrzeń pochłonęła prawie całkowicie nazwać obecnie można anonimowymi internetoholikami. Anonimowi internetoholicy (AI) mogą czuć się bardziej anonimowi niż np. anonimowi alkoholicy (AA), bo nie tylko nie znają nawzajem swoich nazwisk, ale również nie widzą swoich twarzy. W przeciwieństwie do AA nie spotykają się na spotkaniach grupowych, lecz właśnie

<sup>23</sup> T. Durkee, V. Carli i in., *Pathological Internet Use and Risk-Behaviors among European Adolescents*, <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC4808957/> [dostęp: 2.10.2018].

<sup>24</sup> Tamże.

w sieci - i tylko tam. Założyciel tej organizacji Richard A. Scott na swojej stronie internetowej opowiada własną historię zmagania się z nałogiem.

Alternatywą dla AI może być grupa wsparcia dla uzależnionych od Internetu, założona przez Ivana Goldberga. Używający sieci mogą spróbować nauczyć się, jak umiejętnie korzystać z tego medium, aby to komputer był na usługach człowieka, a nie odwrotnie<sup>25</sup>.

Niezaprzeczalny jest jednak fakt, że rozwój Internetu oraz powiększające się zainteresowanie różnymi formami komunikowania przez łącza internetowe spowodowały dyskusję wokół tematów obejmujących kwestię wirtualnego społeczeństwa i problem tożsamości człowieka budowanej w środowisku online.

Zasadniczą kwestią do ustalenia jest to, czy można uznać Internet za obszar analogiczny do otaczającej nas rzeczywistości. Coraz częściej pojawiają się pytania obejmujące możliwości stworzenia odrębnych społeczności internetowych. Niektórzy, a wśród nich przede wszystkim internauci, już nie tylko używają sformułowania „społeczeństwa Internetu”, ale próbują go na wiele sposobów scharakteryzować. „Obywatele sieci”, „cyfrowi tubylcy” – tak nazywani bywalcy cyberprzestrzeni dziś rządzą się swoimi prawami, które bardzo często są alternatywnymi wobec praw świata realnego<sup>26</sup>.

Dzięki bogatym zasobom sieci jej bywalcy wchodzą w rozmaite role, przez co stają się posiadaczami „tożsamości bez granic”<sup>27</sup>. Jeszcze do niedawna anonimowość była niezwykle ważnym i cenionym elementem Internetu. Pozwalała na kreowanie własnej osoby wedle upodobań użytkowników. Dawała poczucie wolności oraz swobody. Każdy miał możliwość zaprezentowania się w taki sposób, w jaki chciał być odbierany. Aktualnie portale społecznościowe skłaniają swych użytkowników do udostępniania jak największej ilości danych osobowych, co sprawia, że ludzie spędzają w sieci długie godziny nad kreacją swego wizerunku. Zjawisko to często jest związane ze zbyt dużą koncentracją na własnej osobie, egocentryzmie oraz silnej potrzebie bycia zauważonym i docenionym. Fakt ten prowadzi do powszechnego przekonania, że użytkownicy serwisów społecznościowych pragną posiadać jak najwięcej informacji dotyczących prywatności znajomych i nie tylko ich. Dla tej grupy osób niezwykle istotnym jest, jak odbierani są przez otoczenie<sup>28</sup>. Niepokojącym staje się obecnie fakt, że znaczna część np. fanów Facebooka bądź innych serwisów społecznościowych coraz mniejszą wagę przywiązuje do ochrony

<sup>25</sup> H. Ginowicz, *Zagrożenia płynące z sieci*, <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/63-terapia-uzalenienia-i-wspouzalenienia/741-zagrozenia-plynace-z-sieci-3.html> [dostęp: 21.06. 2018].

<sup>26</sup> W. Godzic, *Czy nowe media potrzebują nowej estetyki? Humanista w Internecie*, w: *Piękno w sieci. Estetyka a nowe media*, red. K. Wilkoszewska, Kraków 1999, s. 260.

<sup>27</sup> E. Budakowska, *Tożsamość bez granic*, Warszawa 2005, s. 11.

<sup>28</sup> P. Wallace, *Psychologia Internetu*, s. 50.

własnej prywatności, w tym również danych osobowych. Wręcz przeciwnie, publikuje najbardziej intymne informacje dotyczące szczególnie osobistych sfer życia. Zjawisko to staje się coraz większym problemem, gdyż istnieje niebezpieczeństwo, że udostępniane informacje zostaną w przyszłości wykorzystane przeciwko ich nadawcom. Mimo zagrożenia potrzeba uzewnętrzniania się, dzielenia z innymi swymi emocjami oraz przemyśleniami jest silniejsza<sup>29</sup>. Zastanawiające jest to, co skłania ludzi do dzielenia się swymi rozterkami, radościami, przemyśleniami z tak szeroką publicznością. Dzięki wielorakim narzędziom, którymi dysponuje Internet, jak listy dyskusyjne, strony domowe czy coraz popularniejsze portale społecznościowe, konsumenci skłaniają się do odważniejszego manifestowania swojej tożsamości. Coraz śmieiej upubliczniają zdjęcia, dzielą się refleksjami czy upodobaniami, zamieszczają swoje dane osobowe. Pobudzają innych do dyskusji nad swymi dylematami i wątpliwościami, zamieszczając je np. na Facebooku. Nasuwa się pytanie, co motywuje użytkowników Internetu do niemal całkowitej rezygnacji ze swojej prywatności. Dlaczego tak bardzo pragną zaistnieć w sieci i co skłania ich do ciągłego aktualizowania informacji na własny temat? Portale społecznościowe są obszarem, gdzie użytkownicy kreują swoją sylwetkę, coraz śmieiej obnażając prywatność. Niektórzy ukazują własne życie od najbarwniejszej i beztroskiej strony, by wzbudzić zainteresowanie otoczenia, inni natomiast traktują cyberprzestrzeń jako płaszczyznę do uzewnętrzniania nie tylko swoich myśli, poglądów, ale także problemów i trosk. Warto w tym miejscu zauważyć, że takie postępowanie grozi utratą (kradzieżą) swojej tożsamości. W ostatnim czasie coraz częściej w cyberprzestrzeni pojawia się problematyka przestępstwa kradzieży tożsamości. *Modus operandi* kradzieży tożsamości może być bardzo różny – może to być np. podstęp lub typowa zuchwała kradzież imienia, nazwiska, wyglądu lub adresu. Za takie naruszenie prawa sprawcy można postawić zarzut hackingu na podstawie art. 267 § 1 lub 2 Kodeksu karnego, nielegalnego przechwytywania informacji na podstawie art. 267 § 3 Kodeksu karnego jak również nieuprawnionej ingerencji w dane i system powołując się na art. 268a Kodeksu karnego<sup>30</sup>.

Problemów związanych z funkcjonowaniem w cyberprzestrzeni jest wiele. Jak podkreśla W. Godzic, stając się „światem samym w sobie”, Internet może np. doprowadzić do izolacji samego człowieka. Nie chodzi tylko o to, że nie będziemy mieli czasu na spotkania z innymi ludźmi, ale przede wszystkim o to, że świat sieci może zastąpić świat realny a nawet stać się rzeczywistym. Internet tworzą znaki, których intencją nie jest już tylko nawiązanie kontaktu z otaczającą rzeczywistością – one po prostu się nią stają. Normą stało się, że Internet już nie

<sup>29</sup> D. Tapscott, *Cyfrowa dorosłość Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat?*, Warszawa 2010, s. 130-131.

<sup>30</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz.U. 1997 Nr 88 poz. 553.

jest jedynie źródłem różnorodnych wiadomości o otaczającej nas rzeczywistości. Internet jako „świat sam w sobie” zaczyna się zamykać i doprowadza do izolacji jako świat alternatywny. Taki świat możemy zdefiniować jako stworzony przez człowieka, łączący koncepcję nieistniejących światów. Cechuje się elementami w mniejszym czy większym stopniu odmiennymi od realnego świata. W takiej rzeczywistości człowiek posługuje się osobowością alternatywną, definiowaną jako sztucznie stworzoną koncepcję własnej osoby, zawierającą odmienne od rzeczywistych cechy fizyczne, psychiczne bądź społeczne<sup>31</sup>. Zdaniem E. Goffmana człowiek manipuluje publicznością, zestawia określone kody, wprowadza rekwizyty i wybiera konkretne pozycje ciała, aby odpowiednio zaprezentować się na scenie. Większość ludzi zdaje sobie sprawę, że wszyscy jesteśmy aktorami na scenie życia. Nasza gra jest ukierunkowana po to, aby zaprezentować się w określonym świetle jako określony człowiek, który zasługuje na określone reakcje ze strony otoczenia. Niektórzy są lepszymi aktorami od innych, ale łączy nas to, że wszyscy jesteśmy wykonawcami, zajmującymi się wysyłaniem kodów. W cyberprzestrzeni próbujemy modyfikować i kontrolować nasze zachowania, by wywołać pożądane wrażenie ze strony innych użytkowników. Tak manipulujemy otoczeniem, aby podtrzymać ich wyobrażenie o sobie. Jednocześnie odpowiadamy na pewne oczekiwania ze strony publiczności dotyczące naszej gry<sup>32</sup>. Niektórzy po takiej dawce emocji odreagowują dopiero w świecie realnym.

Zaobserwowano, że w efekcie funkcjonowania człowieka w cyberprzestrzeni zacierą się różnice pomiędzy „ja prywatnym” a „ja publicznym”. W internetowych, cyberprzestrzennych społecznościach jesteśmy zawieszeni między tym, co rzeczywiste, a tym co wirtualne. Według wielu badaczy wywołuje to negatywne konsekwencje dla życia społecznego jednostki, a dla innych – pozytywne<sup>33</sup>. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że samo środowisko Internetu zakłada możliwości kontaktów opierających się na doświadczeniu wykorzystującym zmysł wzroku, słuchu oraz kombinacji obu tych form. Z nich wszystkich dominuje jednak nadal pisemna forma przekazu.

W konsekwencji, co wydaje się bardzo niebezpieczne, istnieje w zasadzie możliwość ujawniania tylko niektórych elementów swojej tożsamości. Bardzo łatwo można się podszywać pod kogoś innego bądź pozostać anonimowym. Coraz częściej jednak nasze pierwsze wrażenie powstaje na podstawie wyłącznie sieciowej tożsamości. Powiększa się liczba ludzi, którzy za pomocą poczty elektronicznej czy grup dyskusyjnych nawiązują znajomości. Na nasze, pierwsze wrażenie w Internecie w pierwszej kolejności wpływ mają adresy mailowe – ta

<sup>31</sup> A. Kozłowska, *Odziaływanie mass mediów*, Warszawa 2006, s. 189.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Tamże, s. 193.

informacja w znacznym stopniu wpływa na pierwsze wrażenie, jakie wywrzemy na drugiej osobie lub ona na nas w cyberprzestrzeni<sup>34</sup>. P. Wallace twierdzi, że w Internecie proces tworzenia pierwszego wrażenia jest zawsze wolniejszy i bardziej nieregularny niż w przypadku kontaktów twarzą w twarz. Nie można nienaganym wyglądem czy luksusowym zegarkiem podkreślić swojej wysokiej pozycji społecznej. Nikt też nie widzi naszego pięknego uśmiechu, nie słyszy naszego głosu. Tak naprawdę głównym narzędziem wywierania przez nas wpływu jest klawiatura. Wybiera się pewną taktykę autoprezentacji w zależności od tego, co się chce osiągnąć. Robi się to jednak w taki sposób, abyśmy nie byli postrzegani jako osoby fałszywe, manipulujące otoczeniem. Poświęca się na to wiele czasu, ale inni nie mogą wiedzieć, jak ciężko nad tym pracujemy<sup>35</sup> oraz jakie mechanizmy i narzędzia zostały do tego użyte.

Zatrważający stał się fakt, że w cyberprzestrzeni coraz trudniej jest być sobą. Zmianie swojej tożsamości stało się coraz częstsze i wykorzystywane jest do niecznych celów. Nie można w dzisiejszych czasach mówić tylko o odgrywaniu ról, trzeba na sprawę spojrzeć o wiele poważniej. Użytkownicy cyberprzestrzeni w większości przypadków niczego się nie boją – są bezkarni – i tworzą swoją wymyśloną tożsamość, bez jakichkolwiek barier.

Uwzględniając wyniki badań przeprowadzonych na temat budowania tożsamości w Internecie można stwierdzić, że osoby mówiące prawdę inaczej dobierały słowa niż osoby, które kłamały. Ich wypowiedzi były pełniejsze, bardziej bezpośrednio, konkretne i jasne. Schematy poznawcze, którymi operujemy w celu poznawania i interpretowania rzeczywistości pozwalają nam na powierzchowną ocenę tego, czy dana osoba mówi prawdę czy kłamie. Uważa się także, że kobiety są bardziej uczuciowe niż mężczyźni, dlatego też postaci o imieniu męskim, które dobrowolnie okazują swoje emocje, mogą także wzbudzać podejrzenia. Rola schematów poznawczych w cyberprzestrzeni jest znacznie większa niż tylko w ocenianiu prawdziwości internauty. Wykorzystuje się je również w celu zrozumienia innych ludzi. Jeżeli spotykamy kogoś, to poznanie go nie sprawia nam większych kłopotów. Znaczna większość bowiem potrafi wykorzystać ukryte teorie tożsamości. Składają się one przede wszystkim z naszych przekonań o zasadach współwystępowania cech osobowości. Za punkt wyjścia do poznania osoby wystarczy nam zaledwie kilka obserwacji, odnoszących się do danej osoby. Wszystko to, aby dzięki schematom otrzymać znacznie bogatszy jej obraz. Istotną

<sup>34</sup> A. Charyton, *Wpływ Internetu na funkcjonowanie nastolatków w: Internet 2000. Prawo – ekonomia – kultura*, red. R. Skubisz, Lublin 2000, s. 387-388.

<sup>35</sup> P. Wallace, *Psychologia Internetu*, s. 311-314.

rolę odgrywa tutaj cała gama kodów niewerbalnych, które służą przekazywaniu określonych stanów emocjonalnych nadawcy komunikatu<sup>36</sup>.

Zdaniem A.M. Krokera, tożsamość człowieka staje się własnością sieci. Ciało człowieka – jako jeden z ważniejszych atrybutów naszej tożsamości – staje się hiperrealne i hipermedialne. Tak jak w życiu realnym zakładamy zawsze jakąś maskę, tak w życiu wirtualnym to monitor staje się naszą maską. Nasze ciało zostaje zastąpione słowami i znakami, blokowane przez niedostępność zmysłów świata wirtualnego<sup>37</sup>.

Podsumowując podejmowaną w artykule problematykę, stwierdzić należy, że mamy do czynienia z coraz to większym problemem, zarówno natury moralnej jak i prawnej. Owe cybermaski stają się o wiele bardziej niebezpieczne niż zakładanie ich w realnym świecie. Wynika to z faktu, że w Internecie wiele osób występuje anonimowo, wyraża swoje opinie, których nie odważyliby się powiedzieć w świecie realnym. Dlatego często można spotkać się z agresywnymi wypowiedziami, wulgaryzmami lub obraźliwymi uwagami na określony temat i w stosunku do określonych ludzi lub instytucji. Skuteczną walką z zagrożeniami w postaci zmiany tożsamości, czyli wykorzystywania cybermasek do szerzenia np. treści nielegalnych jest odpowiednia wiedza, zdrowy rozsądek, a także sama świadomość mogących się pojawić oszustów i niekorzystnych treści, a przeszkodą w walce z tego rodzaju zagrożeniami jest ciągły brak odpowiednich, restrykcyjnych uregulowań prawnych oraz nadzoru nad ich przestrzeganiem. Stanowczo stwierdzić należy, że powyższe zagrożenia nie mogą być ignorowane. Należą do naglących problemów o charakterze publicznym, politycznym, handlowym i prawnym. Istnieje więc potrzeba pilnych działań i konkretnych, nowych rozwiązań.

**Słowa kluczowe:** cyberprzestrzeń, komunikacja, tożsamość, cyberzagrożenia, treści nielegalne

## Summary

### Expansive influence of cyberspace on the personal identity of a human being

The development of cyberspace led to the appearance of many problems that did not occur in the real world or appeared only in a limited form. One of such shortcomings is changing the identity of internet users and impersonating someone else - pretending to be another user. The article refers to the model of communication on the internet,

<sup>36</sup> E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań 1997, s. 182-183.

<sup>37</sup> A. Kozłowska, *Oddziaływanie mass mediów*, s. 200.

the development of cyberspace and the emerging problem of changing the identity of users on an increasingly larger scale, which in turn leads to impersonation of others. Attempts have also been made to indicate the negative effects of changing this identity leading to the repeated use of illegal content in the form of aggressive statements, frauds, defamation in relation to certain people. It also mentions tools that could help counter this incident.

**Keywords:** cyberspace, communication, identity, cyber threats, illegal content

### Bibliografia:

- Aronson E., Wilson T.D., Akert R.M., *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań 1997.
- Augustynek A., *Zagrożenia komputerowe*, <http://www.psychologia.net.pl/artukul.php?level=247> [dostęp: 21.06.2018].
- Błachnio A., *Przegląd wybranych badań nad wpływem Internetu na dobrostan psychiczny i kontakty społeczne użytkowników*, [http://www.spoleczna.psychologia.pl/pliki/2007\\_3/blachnio\\_2007\\_3.pdf](http://www.spoleczna.psychologia.pl/pliki/2007_3/blachnio_2007_3.pdf) [dostęp: 8.08.2018].
- Budakowska E., *Tożsamość bez granic*, Warszawa 2005.
- Charyton A., *Wpływ Internetu na funkcjonowanie nastolatków w: Internet 2000. Prawo – ekonomia – kultura*, red. R. Skubisz, Lublin 2000.
- Co czwarty polski internauta jest w sieci przez całą dobę, 70 proc. chętnie udostępnia tam swoje dane*, <http://www.wirtualnemedial.pl/artukul/polscy-internauci-w-sieci-przez-cala-dobe#> [dostęp: 20.09.2018].
- Dijk van J., *Spoleczne aspekty nowych mediów*, Warszawa 2010.
- Durkee T., Carli V. i in., *Pathological Internet Use and Risk-Behaviors among European Adolescents*, <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC4808957/> [dostęp: 2.10.2018].
- Ginowicz H., *Zagrożenia płynące z sieci*, <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/63-terapia-uzalenienia-i-wspouzaleniemia/741-zagrozenia-plynace-z-sieci-3.html> [dostęp: 21.06.2018].
- Godzic W., *Czy nowe media potrzebują nowej estetyki? Humanista w Internecie, Humanista w Internecie w: Piękno w sieci Estetyka a nowe media*, red. Wilkoszewska K., Kraków 1999.
- Gustowski W., *Komunikacja w mediach*, Gdynia 2012.
- Kozłowska A., *Oddziaływanie mass mediów*, Warszawa 2006.
- Neumann W.R., *The future of the Mass Audience*, Cambridge 1991.
- Nowak A., Krejtz K., *Internet z perspektyw nauk społecznych w: Społeczna przestrzeń Internetu*, red. D. Batorski D., M. Marody, A. Nowak, Warszawa 2006.
- Osiński G., *Ludzki mózg w cyfrowym świecie*, <https://www.transhumanizm.edu.pl/?p=10781>, [dostęp: 2.10.2018].
- Sadowski M., *Rewolucja social media*, Gliwice 2003.
- Tapscott D., *Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat?*, Warszawa 2010.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz.U. 1997 Nr 88 poz. 553.
- Wallace P., *Psychologia Internetu*, Poznań 2001.

**Sylwia Galij-Skarbińska\***

*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*

## **ZMIANY W STRUKTURZE RESORTU SPRAW WEWNĘTRZNYCH W DRUGIEJ POŁOWIE 1989 R. REFERAT GEN. CZESŁAWA KISZCZAKA – WRZESIEŃ 1989 R.**

Resort spraw wewnętrznych miał być niejako strażnikiem przeprowadzenia w Polsce kontrolowanej „demokratyzacji” systemu. Dowodem na to jest wysunięcie gen. Kiszczaka do prowadzenia rozmów z opozycją. Gen. Jaruzelski, decydując się na ten krok, wiedział, że szef MSW z jednej strony będzie dla przeciwników gwarantem przeprowadzonych rozmów, z drugiej zaś strony symbolem potężnego resortu siłowego, który w każdej chwili jest gotów zdławić rewolucję. W ten sposób nie tylko uniknięto przy okrągłym stole rozmów o przyszłości resortu spraw wewnętrznych, ale także skutecznie spowolniono bieg dalszych reform politycznych w Polsce w pierwszym okresie transformacji.

Zmiany zachodzące w tym okresie w resorcie spraw wewnętrznych miały charakter endogenny i były sterowane przez jego silne kierownictwo z gen. Czesławem Kiszczakiem na czele. Priorytetową kwestią pozostawało dalsze instytucjonalne utrzymanie Służby Bezpieczeństwa. W prognozie opracowanej przez istniejącą w strukturach MSW Grupę Operacyjno-Sztabową Służby Bezpieczeństwa MSW, dotyczącej przyszłego kształtu organizacyjnego i zadań Służby Bezpieczeństwa, akcentowano potrzebę wyodrębnienia służby ze struktur Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jako jednego z dwóch resortów siłowych Rady Ministrów i podporządkowania jej wyłącznie Prezydentowi PRL. W sytuacji, kiedy dopiero co został nim gen. Wojciech Jaruzelski, próba stworzenia gabinetu przez gen. Kiszczaka była zaś bez szans na powodzenie, był to dla komunistów jeden ze sposobów uniknięcia utraty kontroli nad cywilnymi służbami specjalnymi. Istniał bowiem zapis w tajnej uchwale Rady Ministrów nr 144 z 1983 roku,

---

\* Sylwia Galij-Skarbińska – doktor nauk humanistycznych w zakresie politologii, adiunkt w Katedrze Konfliktów Politycznych na Wydziale Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zainteresowanie badawcze dotyczą najnowszej historii Polski, kwestii związanych z ustrojem, funkcjonowaniem państwa, z szczególnym uwzględnieniem służb specjalnych.

według którego statut organizacyjny Ministerstwu Spraw Wewnętrznych nadawała Rada Ministrów<sup>1</sup>. Oznaczało to, że kompetencje w tej sprawie miał przejąć konstruowany rząd „solidarnościowy”.

Na ustawowe zmiany brakowało jednak czasu. Dlatego też uchwałą Rady Ministrów podjętą 22 sierpnia 1989 roku nr 128/89 nadano ministrowi spraw wewnętrznych specjalne uprawnienia do tego, by w uzasadnionych wypadkach łączyć, likwidować i przekształcać jednostki organizacyjne wymienione w statucie, zawiadamiając o tym ministra – szefa Urzędu Rady Ministrów (URM). Do uchwały został dołączony Statut organizacyjny MSW, który dzielił resort na 38 jednostek. Należy podkreślić, że znalazły się wśród nich nowe jednostki: Departament Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa, Departament Ochrony Gospodarki, Departament Studiów i Analiz<sup>2</sup>.

Uchwała nr 128/89 nadawała szerokie kompetencje ministrowi spraw wewnętrznych. Skorzystał z nich zaledwie dwa dni później, wydając tajne zarządzenie nr 075/89 w sprawie likwidacji i przekształcenia niektórych jednostek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych<sup>3</sup>. Zarządzenie formalnie zatwierdzało wprowadzone wcześniej Statutem organizacyjnym zmiany w strukturze MSW. Na mocy Zarządzenia 075/89 miały przestać istnieć Departamenty III-VI, Inspektorat Ochrony Przemysłu i Biuro Studiów oraz ich terenowe jednostki. Było to zgodne z wcześniejszymi planami utworzenia trzech wyspecjalizowanych pionów, jednak – co warto zauważyć – nie zaliczały się już do nich pion I i II (czyli wywiad i kontrwywiad), a także jednostki zabezpieczenia operacyjnego, które na mocy zarządzenia zostały wyodrębnione ze Służby Bezpieczeństwa.

Na bazie Departamentu III MSW utworzono Departament Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa. Na miejsce Departamentu V, VI i Głównego Inspektoratu Ochrony Przemysłu powstał Departament Ochrony Gospodarki. Departament IV i Biuro Studiów MSW zostały zastąpione przez Departament Studiów i Analiz.

<sup>1</sup> Uchwała nr 144/83 Rady Ministrów z dnia 21 X 1983 r. w sprawie nadania statutu organizacyjnego Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Załącznik do uchwały nr 144 Rady Ministrów z dnia 21 X 1983 r., w: *Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A.Jusupović i R.Leśkiewicz, Warszawa 2013, s. 245.

<sup>2</sup> Tamże, s. 256.

<sup>3</sup> AIPN BU 1585/14110, Służba Bezpieczeństwa i Milicja Obywatelska – reorganizacja. Projekt Ustawy o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych, Urzędzie Ochrony Państwa, ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego, decyzje, uwagi, notatki, korespondencja, Zarządzenie nr 075/98 ministra spraw wewnętrznych z dnia 24 VIII 1989 r. w sprawie likwidacji i przekształcenia niektórych jednostek organizacyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, k. 103-107 [paginacja pdf].

Oczywiście, odpowiednie zmiany miały zostać przeprowadzone także na szczeblu lokalnym. W skład wydziałów ochrony konstytucyjnego porządku państwa weszły komórki dotychczasowych wydziałów III, III-1 oraz III-2. Wydziały ochrony gospodarki przejęły struktury wydziałów V oraz VI. Utworzono tam grupy ds. fizycznej i technicznej ochrony uspołecznionych zakładów pracy. Wydziały studiów i analiz przejęły kadry wydziałów IV oraz inspektoratów II. Ograniczono także strukturę organizacyjną i etatową. W Wojewódzkich Urzędach Spraw Wewnętrznych mógł być utworzony tylko jeden wydział w każdym pionie, zaś w Rejonowych Urzędach Spraw Wewnętrznych mogła funkcjonować tylko jedna komórka organizacyjna SB (grupa, referat, sekcja lub wydział). W ramach tej reorganizacji pozostawiono tylko jeden etat zastępcy szefa WUSW ds. SB, natomiast pozostałe etaty zastępców ds. SB przemianowano na etaty głównych specjalistów. Zlikwidowano również stanowiska inspektorów ds. analityczno-informacyjnych<sup>4</sup>.

W rzeczywistości celem tych zmian było przesunięcie dużej liczby etatów do Milicji Obywatelskiej i tym samym „ukrycie” rzeczywistej liczby czynnych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Jeszcze na koniec czerwca, według resortowych statystyk, w Służbie Bezpieczeństwa było zatrudnionych 24 308 funkcjonariuszy. Jak podaje Paweł Piotrowski, według stanu na 1 sierpnia 1989 roku było ich już tylko 9193<sup>5</sup>. Dalsze zmiany miały dopiero nastąpić.

W archiwum Instytutu Pamięi Narodowej zachowały się zestawienia ukazujące także stan etatowy w Wojewódzkich Urzędach Spraw Wewnętrznych i Rejonowych Urzędach Spraw Wewnętrznych. Jeszcze w połowie sierpnia 1989 roku w przekształcanych jednostkach WUSW i odpowiednio RUSW służyło:

- Pion III – 2266 funkcjonariuszy SB,
- Pion IV – 1364 funkcjonariuszy SB,
- Pion V – 2887 funkcjonariuszy SB,
- Pion VI – 1466 funkcjonariuszy SB,
- Pion Biura Studiów MSW – 268 funkcjonariuszy SB,
- Pion Głównego Inspektoratu Ochrony Przemysłu – 143 funkcjonariuszy SB<sup>6</sup>.

Z zestawienia wynika, że w połowie sierpnia służbę w powyższych jednostkach pełniło łącznie 8 394 funkcjonariuszy SB. W tym samym czasie w departamentach

<sup>4</sup> AIPN BU 55/23, Szyfrogram do szefów wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych na terenie kraju z dnia 11 X 1989, k. 136-137 [paginacja pdf.], dodane: zob. także: P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975-1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 100.

<sup>5</sup> Tamże, s. 102.

<sup>6</sup> Dane te są zgodne także z inną analizą – najprawdopodobniej powstałą w październiku 1989 r. Zob. AIPN BU 55/23, Zestawienie stanów etatowych 6-ciu jednostek organizacyjnych MSW i przekształcenie ich w 3 jednostki organizacyjne, b.d., k. 64 [paginacja pdf.].

(które obejmowało Zarządzenie 075/90) służyło 662 funkcjonariuszy. Dawało to łączną sumę 9056 funkcjonariuszy SB. Od 1 sierpnia można więc zanotować spadek liczby o 137 etatów.

Redukcja stanu etatowego tylko pozornie była bardzo radykalna. Do liczby 9056 funkcjonariuszy SB należałoby bowiem dodać etaty w pozostałych jednostkach zabezpieczenia operacyjnego, a także w Wydziałach II i Inspektoratach I (terenowe komórki kontrwywiadu i wywiadu), które zostały sztucznie wydzielone ze struktur Służby Bezpieczeństwa. Poza tym większość etatów zostało odgórnie przeniesionych do Milicji Obywatelskiej, część trafiała także na tzw. wykazy przejściowe<sup>7</sup>.

Mimo nowych rozporządzeń, nowych planów kierunkowych dotyczących pracy operacyjnej, likwidacji starych jednostek i powołania nowych sposobów, styl i cel działania SB nie uległy zmianie. Ogniskowały się wokół obozu „solidarnościowego” i innych niezależnych organizacji. Cały czas prowadzono akcję pozyskiwania agentury, używano metod, technik i form pracy przewidzianych w instrukcji pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa wprowadzonej w życie zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych Kazimierza Świątały w 1970 roku.

Zamieszczony dokument jest roboczą wersją referatu – opracowaną na potrzeby ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka – najpewniej ogłoszonego przez niego na naradzie kierownictwa resortu spraw wewnętrznych. Na samej górze widnieje dopisek: „tow. Kruk”; nie ma wyraźnie określonej daty dziennej. Z treści jego bezsprzecznie wynika, że dokument musiał powstać w pierwszej połowie września 1989 r. – już po wydaniu zarządzenia ministra spraw wewnętrznych 075/89. W opracowaniu zawarto dalsze wytyczne do przekształceń organizacyjnych nie tylko w Służbie Bezpieczeństwa, ale także w pozostałych pionach resortu spraw wewnętrznych. Ich stopniowa realizacja miała miejsce od jesieni 1989 roku, a zakończyła się w lutym 1990 roku. Wówczas już od kilku miesięcy pracowano nad trzema nowymi ustawami: o Ministrze Spraw Wewnętrznych, o Urzędzie Ochrony Państwa i o Policji.

\*\*\*

<sup>7</sup> Kwestia tzw. wykazów przejściowych została uregulowana na podstawie decyzji ministra spraw wewnętrznych z dnia 9 stycznia 1990 r. Miały one na celu ułatwienie rozwiązania spraw kadrowych funkcjonariuszy przewidywanych do dalszej służby, którzy w wyniku restrukturyzacji znaleźli się poza etatem. Wprowadzone rozwiązania umożliwiły umieszczenie ich w tzw. wykazie przejściowym przez rok, przy czym zachowywali oni w tym czasie prawo do przysługującego im stopnia etatowego i grupy uposażenia. O umieszczeniu na takiej liście decydował dyrektor Departamentu Kadr MSW – na szczeblu centralnym, i szefowie WUSW – na szczeblu lokalnym. Nie można było na niej umieszczać funkcjonariuszy posiadających pełną wysługę emerytalną, zob. AIPN BY 077/1392, Pismo szefa Służby Kadr, Szkolenia i Wychowania MSW, płk. Leszka Lamparskiego z dnia 29 I 1990 r., k. 15.

**Egzemplarz roboczy [do] referatu Ministra [Spraw Wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka] [wrzesień 1989], AIPN BU 55/23, k. 147-160 [paginacja pdf].**

Nowe zadania, z czym wiąże się przebudowa struktury organizacyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i terenowych jego odpowiedników, wynikają z zachodzących przemian w naszym kraju w sferze politycznej, społecznej i ekonomicznej, a także z istotnych zmian w obowiązującym stanie prawnym.

Przykładowo można tu wymienić ustawę o stowarzyszeniach, nowelizację przepisów karnych zawartą w ustawie z dnia 29 maja 1989 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego, prawa o wykroczeniach oraz innych ustaw, a także trwające prace nad reformą prawa o wykroczeniach, ustawą o zgromadzeniach, ustawą o partiach politycznych i innych (np. kompleksowa reforma prawa karnego i prawa cywilnego).

Zmiany w zakresie organizacji wynikają również z aktualnych zagrożeń przestępczością popoliłą przeciwko życiu, zdrowiu i mieniu obywateli.

Struktura Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, kształtowana na przestrzeni lat w wyniku zmian przepisów prawnych lub pod naciskiem pojawiających się zjawisk społeczno-politycznych, nie była nigdy kompleksowo weryfikowana mimo prac analitycznych prowadzonych w tym zakresie. Ministerstwo obecnie liczy 40 jednostek organizacyjnych. Jest to struktura nadmiernie rozbudowana, co siłą rzeczy utrudnia koordynację działań<sup>8</sup>.

<sup>8</sup> W październiku 1983 r. Rada Ministrów Uchwałą 144/83 nadała statut Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Dawał on ministrowi spraw wewnętrznych swobodę w określaniu organizacji i zakresu działania struktur wewnętrznych resortu. I ze swobody tej minister skorzystał, wydając kolejne decyzje i zarządzenia dotyczące podziału zadań wśród kierownictwa MSW. Statut tworzył przy urzędzie ministra spraw wewnętrznych Kolegium jako ciało doradcze i pomocnicze. Tworzyli je podsekretarze stanu, komendant główny Milicji Obywatelskiej, dyrektorzy generalni, I sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR w Ministerstwie i dyrektor Gabinetu Ministra. Statut wyodrębniał w strukturze resortu następujące służby: Służbę Bezpieczeństwa, Służbę Wywiadu i Kontrwywiadu, Służbę Milicji Obywatelskiej – Komenda Główna MO, Służbę Wojsk MSW, Służbę Polityczno-Wychowawczą, Służbę Kadr i Doskonalenia Zawodowego, Służbę Zabezpieczenia Materiałowego. Struktura Ministerstwa składała się z następujących jednostek organizacyjnych: Departament I, Departament II, Departament III, Departament IV, Departament V, Zarząd Polityczno-Wychowawczy, Główny Inspektorat Ministra, Biuro Śledcze, Biuro Studiów, Gabinet Ministra, Departament Kadr, Departament Techniki, Biuro Organizacyjno-Prawne, Zarząd I, Biuro „A”, Biuro „B”, Biuro „C”, Biuro „W”, Biuro Ochrony Rządu, Biuro Paszportów, Biuro RKW, Biuro Prewencji, Biuro Ruchu Drogowego, Biuro Kryminalne, Biuro do walki z Przestępstwami Gospodarczymi, Biuro Dochodzeniowo-Śledcze, Biuro Operacyjne, Biuro Kontroli i Analiz, Zakład Kryminalistyki, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego, Departament Społeczno-Administracyjny, Departament Powszechnego Ekonomicznego Systemu Ewidencji Ludności (PESEL), Główny Inspektorat Ochrony Przemysłu, Departament Finansów, Zarząd Łączności, Departament Gospodarki Materiałowo-Technicznej, Departament Inwestycji, Departament Zdrowia i Spraw Socjalnych, Zarząd Administracyjno-Gospodarczy, Komendantura Ochrony

Przedstawiona sytuacja uzasadnia rozpatrzenie propozycji bardziej radykalnych zmian strukturalno-organizacyjnych w resorcie, poczynając od struktury organizacyjnej samego ministerstwa. Zmiany winny doprowadzić do znacznego uproszczenia tej struktury, powołania jednostek o szerokich problemowych zakresach działania, w niektórych przypadkach integrujących odrębne dotychczas formacje SB i MO o zbliżonych zadaniach czy osobie ich realizacji, dostosowanych do tendencji w reformowaniu centrum zarządzania administracją państwową i gospodarczą. Tworzenie nowych jednostek nie może być jednak mechanicznym łączeniem dotychczasowych struktur, ale musi wynikać z potrzeb realizacji określonych rodzajowo i zbliżonych funkcji.

Podstawowymi zadaniami określonymi w ustawie są:

- ochrona bezpieczeństwa państwa,
- ochrona porządku publicznego,
- wynikające z ustaw kompetencje ministra o charakterze społecznym i administracyjno-prawnym.

Doskonalenie struktur i organizacji resortu, prowadzone od szeregu lat, w ostatnim czasie uległo znacznej intensyfikacji. Jak Towarzysze pamiętają, w 1987 roku stany etatowe centralnych jednostek organizacyjnych resortu uległy zmniejszeniu o 20%. Odzyskane w ten sposób etaty zasiliły terenowe jednostki resortu, przede wszystkim skierowano je na potrzeby Milicji Obywatelskiej.

Etatami tymi wzmocniono przede wszystkim służby dzielnicowych i pododziały patrolowe w niektórych WUSW<sup>9</sup>.

W bieżącym roku zlikwidowano Biuro „W” i terenowe komórki pionu. Część zadań z tego zakresu w formie szczątkowej usytuowano w pionie kontrwywiadu<sup>10</sup>.

Poważnej reorganizacji uległo szkolnictwo wyższe resortu. Zlikwidowane zostały wyższe szkoły oficerskie w Legionowie i Szczytnie. W to miejsce utworzono specjalistyczne wydziały zamiejscowe Akademii Spraw Wewnętrznych<sup>11</sup>. Pozwoli

---

Objektów, Redakcja „W Służbie Narodu”; zob. Uchwała nr 144/83 Rady Ministrów z dnia 21 X 1983 r. w sprawie nadania statutu organizacyjnego Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Załącznik do uchwały nr 144 Rady Ministrów z dnia 21 X 1983 r., w: *Historyczno-prawna analiza*, s. 245.

<sup>9</sup> Zgodnie z Ustawą z 14 lipca 1983 roku o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów nowego nazewnictwa jednostek terenowych MSW dotychczasowe komendy MO przemianowano odpowiednio na wojewódzkie, rejonowe i dzielnicowe urzędy spraw wewnętrznych (odpowiednio zmieniono również tytułaturę kadry kierowniczej); zob. Dz.U. 1983, nr 38, poz. 172, Ustawa z 14 lipca 1983 roku o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów nowego nazewnictwa jednostek terenowych MSW.

<sup>10</sup> Zarządzenie organizacyjne nr 0115/org ministra spraw wewnętrznych z dnia 16 VI 1989 r. dotyczące włączenia Biura „W” do Departamentu II MSW, w: *Historyczno-prawna analiza*, s. 251-252.

<sup>11</sup> Zarządzenie nr 0311/org z dnia 8 IX 1989 r. dotyczące zorganizowania przez komendanta

to na podniesienie na wyższy poziom oraz ujednoczenie programu kształcenia kadr, a także umożliwi ściślejsze powiązanie naszego szkolnictwa z czołowymi uczelniami cywilnymi w kraju. Pozwoli również na tworzenie nowych programów badawczych odnoszących się do narastających zagrożeń cywilizacyjnych. Mam tu na myśli np. przygotowanie kadr dla przyszłej służby ekologicznej.

Uczelnia ta w nowym kształcie, rozpocznie działalność z dniem 1 października 1989 r.

Ostatnie w dniu 24 sierpnia 1989 r. zostało podpisane zarządzenie, na mocy którego ulega likwidacji na szczeblu Ministerstwa 6 jednostek, tj. Departamenty III, IV, V, VI oraz Biuro Studiów i Główny Inspektorat Ochrony Przemysłu<sup>12</sup>. Natomiast utworzono:

- Departament Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa,
- Departament Ochrony Gospodarki,
- Departament Studiów i Analiz.

Do zakresu działania Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa należą sprawy:

1. przeciwdziałania przybierającej formy przestępstwa działalności osób lub grup dążących do podważenia konstytucyjnego porządku państwa, a przede wszystkim jego systemu parlamentarnego;
2. rozpoznawania i zapobiegania działalności osób lub grup mogących godzić w ogólnonarodowe dobra kultury lub konstytucyjne prawa i wolności obywateli;
3. ochrony tajemnicy państwowej;
4. rozpoznawania i przeciwdziałania sprzecznej z porządkiem prawnym państwa ekstremalnej działalności osób lub grup w tym nacjonalistycznych;
5. zapobiegania i zwalczania terroryzmu politycznego;
6. rozpoznawania i przeciwdziałania negatywnym przejawom działalności przebywających na terenie PRL cudzoziemców, mogącej godzić w porządek prawny państwa;
7. rozpoznawania, w oparciu o przewidziane prawem środki pracy Służby Bezpieczeństwa, nastrojów społecznych i informowania organów państwowych o istotnych elementach sytuacji społeczno-politycznej w kraju, a zwłaszcza występujących zagrożeniach w zakresie bezpieczeństwa państwa. Do zadań Departamentu Ochrony Gospodarki włączono sprawy:

---

Akademii Spraw Wewnętrznych: Akademii Spraw Wewnętrznych, Wydziału Bezpieczeństwa Państwa ASW w Legionowie, Wydziału Porządku Publicznego ASW w Szczytnie, w: *Historyczno-prawna analiza*, s. 278-279.

<sup>12</sup> AIPN BU 1585/14110, Zarządzenie nr 075/98 ministra spraw wewnętrznych z dnia 24 VIII 1989 r. w sprawie likwidacji i przekształcenia niektórych jednostek organizacyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, k. 103-107 [paginacja pdf.].

1. Ochrony ekonomicznych interesów państwa poprzez rozpoznawanie i przeciwdziałanie ujemnym zjawiskom zagrażającym bezpieczeństwu państwa i porządkowi publicznemu, w szczególności ujawnianie, zapobieganie i zwalczanie szpiegostwa gospodarczego i innej przestępczości skierowanej przeciwko podstawowym interesom gospodarczym państwa, między innymi w takich dziedzinach, jak:
  - stosunki gospodarcze z zagranicą;
  - bankowość, finanse i giełdy;
  - nowe technologie i patenty;
  - rolnictwo, leśnictwo, gospodarka żywnościowa;
  - handel wewnętrzny;
  - ochrona bogactw narodowych i środowiska naturalnego;
  - podstawowe gałęzie przemysłu, w tym pracujące dla potrzeb obronności i bezpieczeństwa państwa;
  - działalność spółek i innych podmiotów gospodarczych, w tym z udziałem kapitału zagranicznego.
2. Rozpoznawania i przeciwdziałania innym zdarzeniom i działalności zagrażającym podstawowym interesom gospodarczym państwa.
3. Ogólnej koordynacji ochrony uspołecznionych zakładów pracy szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej i kontroli działalności uzbrojonych specjalistycznych formacji ochronnych.
4. Uzyskiwania i gromadzenia drogą oficjalną, operacyjną i przy użyciu środków technicznych informacji o charakterze gospodarczym, mogących być przydatnymi dla organów państwowych, w tym również rządowych.

Natomiast Departament Studiów i Analiz otrzymał zadania polegające na:

1. Ujawnianiu tendencji zmierzających do obalenia przemocą konstytucyjnego ustroju państwa.
2. Wypracowaniu koncepcji oraz przedsięwzięć profilaktycznych służących rozpoznawaniu i zapobieganiu działalności mogącej godzić w konstytucyjny porządek państwa.
3. Podejmowaniu – na podstawie dokonywanych analiz i ocen w oparciu o przewidziane prawem środki pracy Służby Bezpieczeństwa – przedsięwzięć mających na celu ujawnianie zdarzeń oraz nastrojów w wybranych grupach i środowiskach mogących prowadzić do osłabienia gospodarki lub bezpieczeństwa państwa albo godzić w konstytucyjne prawa i wolności obywateli oraz inspirowaniu odpowiednich przeciwdziałań.
4. Uzyskiwaniu, gromadzeniu oraz opracowaniu informacji, analiz oraz prognoz dla organów państwowych z zakresu działania Służby Bezpieczeństwa.
5. Doskonaleniu form i metod pracy Służby Bezpieczeństwa.

Oczywiście, analogiczne zmiany nastąpią również w jednostkach terenowych resortu.

Pragnę jednak w tym miejscu z całą mocą podkreślić, że reforma ta nie może być mechanicznym połączeniem dotychczasowych wydziałów i innych komórek organizacyjnych zajmujących się tą problematyką.

Towarzysze Szefowie Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych muszą dokonać weryfikacji problemów i zagadnień, którymi zajmowały się przekształcane komórki organizacyjne, i stosownie do nowych zadań opracować dla nich nowe zakresy zainteresowań odpowiadające zadaniom powołanych Departamentów.

Natomiast wewnętrzna organizacja i liczebność tworzonych komórek organizacyjnych SB winna być pochodną tych zadań.

Odpowiedniki powołanych Departamentów tworzone z WUSW powinny mieć charakter jednowydziałowy, a nie – jak w niektórych WUSW – po dwa, a nawet trzy wydziały (Warszawa, Katowice).

Oczekuję, że prace reorganizacyjne pozwolą nie tylko na zmodyfikowanie i zawężenie zakresu zainteresowań Służby Bezpieczeństwa, lecz także na „wygospodarowanie” etatów oraz dokonanie niezbędnych postulowanych oszczędności budżetowych. Uzyskiwane tą drogą etaty przekazywane będą podstawowym ogniwom Milicji Obywatelskiej z przeznaczeniem głównie na stanowiska posterunkowych, dzielnicowych, milicjantów pododdziałów patrolowych, dyżurnych oraz dla wzmocnienia pionu kryminalnego. Przewiduje się, iż ten sposób znacznie zasilony pion MO.

Znacznym zmianom ulega dotychczasowa koncepcja funkcjonowania i wykorzystania Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej.

Uważam, że istnienie zwartych sił milicyjnych jest niezbędne. Na całym świecie tego typu jednostki funkcjonują i są wykorzystywane w sytuacjach poważnego zagrożenia dla ładu i bezpieczeństwa publicznego, np. żandarmeria we Francji, karabinierzy we Włoszech, pododdziały zwarte w RFN, NRD, Czechosłowacji.

Także i u nas nie można wykluczyć występowania takich zagrożeń. Istotne jest natomiast, kto i w jakich sytuacjach podejmować będzie decyzje o użyciu tych sił.

Dotychczas istniejące jednostki ZOMO we wszystkich 49 województwach zostały zlikwidowane moim zarządzeniem z dnia 7 września br. W ich miejsce do 30 września br. powstaną Oddziały Prewencji MO w 22 województwach i Kompania Prewencji w Wydziale Zamiejscowym ASW w Szczytnie.

W wyniku tej zmiany uzyskanych zostanie 7389<sup>13</sup> etatów, ponieważ z dotychczasowej liczby 12 479<sup>14</sup> etatów funkcjonariuszy służby stałej dla potrzeb organizacji Oddziałów Prewencji będzie wykorzystywanych tylko 5177 etatów.

<sup>13</sup> Skreślono i dopisano ręcznie 7302.

<sup>14</sup> Skreślono i dopisano ręcznie 12479.

Będą one stanowiły trzon kadry zawodowej tych oddziałów uzupełnianych [przez] 13 000 funkcjonariuszy służby kandydackiej odbywających w tej formacji służbę wojskową.

Wygospodarowane w ten sposób etaty zostaną przeznaczone dla potrzeb podstawowej działalności Milicji Obywatelskiej w jednostkach rejonowych i równorzędnych oraz podległych im jednostkom na wzmocnienie pododdziałów patrolowych, komórek ruchu drogowego, dyżurnych, kryminalnych i kryminalistyki.

Utworzono oddziały prewencji realizowanych następujące zdania:

1. zapewnienie ochrony życia, zdrowia i mienia obywateli;
2. udział w zapewnieniu bezpieczeństwa w ruchu drogowym;
3. udział w ochronie porządku publicznego w czasie imprez sportowych, rozrywkowych i innych imprez w miejscach publicznych;
4. współudział w ochronie spokojnego przebiegu zgromadzeń oraz ochrony ich uczestników, jeżeli organizatorzy tych zgromadzeń wystąpią z takim wnioskiem.
3. ochrony porządku publicznego i mienia w czasie akcji ratowniczych w przypadkach klęsk żywiołowych, zagrożeń ekologicznych, katastrof i epidemii;
6. przywracanie ładu i spokoju w przypadkach zbiorowych działań o charakterze chuligańskim;
7. udział w prowadzeniu pościgów za szczególnie niebezpiecznymi przestępcami;
8. udział w zwalczaniu terroryzmu. Proces reform nie ominął również wojsk podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Zgodnie z zatwierdzonym 2-letnim planem ich restrukturyzacji przewiduje się rozformowanie 4 brygad, 10 batalionów granicznych i 3 batalionów portowych oraz 10 strażnic. Łącznie pozwoli to na zmniejszenie W[ojsk] O[chrony] P[ogranicza] o około 6000 żołnierzy służby zasadniczej.

Reorganizacja WOP idzie przede wszystkim w kierunku zmniejszenia fizycznej ochrony granicy państwowej przy jednoczesnym zwiększeniu potencjału kadrowego Granicznych Placówek Kontrolnych oraz wydzieleniu sił do zadań remontowo-budowlanych. Stan tych placówek ogranicza przepustowość ruchu międzynarodowego, co w wielu przypadkach bulwersuje naszych rodaków, jak i obcokrajowców przekraczających granicę.

Plan rekonstrukcji w odniesieniu do Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW przewiduje rozformowanie 1 brygady, 1 pułku i 1 samodzielnego batalionu.

W wyniku tych zmian nastąpi zmniejszenie stanu etatowego NJW o 1163 etaty żołnierzy.

Omówione dotąd zmiany nie wyczerpią jednak wachlarza przewidywanych reform, jakie muszą nastąpić w organizacji resortu w nowej sytuacji politycznej

i społecznej w kraju. W najbliższym czasie widzę potrzebę dokonania zmian w kolejnych dziedzinach działania resortu. I tak:

**Po pierwsze**<sup>15</sup> – trzeba ograniczyć do minimum Radiokontrwywiad. Nieskrępowany ruch międzynarodowy oraz wysoki poziom techniki sprawiają, iż ta forma pracy kontrwywiadowczej stała się mało przydatna. Nie można wykluczyć, że część informacji wywiadowczych nadal będzie przekazywana drogą radiową. W związku z tym do realizacji tego zdania należy pozostawić niezbędną tylko liczbę osób i sprzętu. Pozwoli to wygospodarować kolejne około 150 etatów na potrzeby innych jednostek resortu oraz ograniczyć wydatki na drogie urządzenia techniczne. W związku z tym przewiduję połączenie tego pionu z pionem „A”<sup>16</sup>.

**Po drugie**<sup>17</sup> – dokonane zmiany w prawie karnym i prawie o wykroczeniach uzasadniają połączenie dotychczasowego Biura Śledczego i Dochodzeniowo-Śledczego w jeden Departament Dochodzeniowo-Śledczy.

**Po trzecie** – zamierzam przeprofilować kierunki działania pionów techniki i obserwacji.

W obecnej sytuacji, w związku z coraz z większą jawnością życia oraz liberay lizacją stosunków społecznych, Departament Techniki i jego jednostki terenowe będą wykorzystywane głównie na rzecz pionu Milicji Obywatelskiej i w poważnych sprawach kryminalnych, związanych np. z aferowymi zagarnięciami mienia, przemytem i handlem narkotykami. Wykorzystywane też będą w walce ze szpiegostwem, z terroryzmem i sabotażem.

Podobne modyfikacje w zakresie realizowanych zadań niezbędne są w odniesieniu do pionu zajmującego się obserwacją zewnętrzną. Pion ten w zwiększonym zakresie powinien realizować zadania na rzecz milicji, wywiadu i kontrwywiadu.

**Po czwarte**<sup>18</sup> – przewiduje się połączenie Departamentu Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego oraz Zarządu Polityczno-Wychowawczego w jedną jednostkę zajmującą się szkoleniem i pracą wychowawczą wśród funkcjonariuszy. Do tej jednostki należy także włączyć redakcję „W Służbie Narodu” i „Granica”.

**Po piąte**<sup>19</sup> – wzmocnieniu i rozszerzeniu muszą ulec funkcje Głównego Inspektora Ministra.

<sup>15</sup> Dopisek ręczny na marginesie A+RKW.

<sup>16</sup> Biuro RKW i Biuro „A” połączono 16 października 1989 roku. AIPN BU 55/23, Notatka służbowa dotycząca połączenia organizacyjnego jednostek Biura „A” i Biura RKW, podpisana przez płk. W. Zabawskiego i płk. T. Gradeckiego, z dnia 5 IX 1989 r, k. 161-164 [paginacja pdf.].

<sup>17</sup> Ręczny dopisek na marginesie: Biuro Śledcze + Dochodzeniowo Śledcze.

<sup>18</sup> Ręczny dopisek na marginesie: Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego + Zarząd Polityczno-Wychowawczy + „W Służbie Narodu” + „Granica”.

<sup>19</sup> Ręczny dopisek na marginesie: GIM + kontrola finansów. Depart. Finan.+ kontrola finansów Departament Inwestycji+ kontrola Depart. Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego+ Zarząd Ochrony Funkcjonariuszy+ Wydział Skarg i Wniosków Gabinetu Ministra.

Do jego zadań należy włączyć problematykę kontroli finansowo-gospodarczej usytuowaną obecnie w Departamencie Finansów oraz zagadnienia kontroli występujące w Departamentach Inwestycji oraz Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego.

GIM powinien objąć również problematykę realizowaną dotychczas przez Zarząd Ochrony Funkcjonariuszy oraz zadania Wydziału Skarg i Wniosków Gabinetu Ministra, przy czym zakres tej ostatniej problematyki uległby znacznemu rozszerzeniu.

**Po szóste**<sup>20</sup> – efektywne wykorzystanie unikalnego i kosztownego sprzętu i aparatury uzasadnia konieczność zmian w pionie kryminalistyki. Przewiduje się utworzenie ok. 20 wydziałów kryminalistyki o charakterze okręgowym, usytuowanych w siedzibie największych wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych.

**Po siódme**<sup>21</sup> – w ramach reorganizacji służb logistycznych resortu przewiduje utworzenie na bazie czterech jednostek gospodarczych (Zarządu Administracyjno-Gospodarczego, Departamentu Inwestycji, Departamentu Gospodarki Materiałowo-Technicznej i Departamentu Ochrony Obiektów) jednej jednostki organizacyjnej o nazwie „Kwatermistrzostwo MSW” jako najbardziej uproszczonego modelu organizacyjnego.

Realizowana byłaby tu całościowo problematyka w zakresie planowania, zaopatrywania, gospodarowania przedmiotami materiałowo-technicznymi i nieruchomościami. Ponadto odpowiednie ogniwa realizowałyby zadania w zakresie budownictwa i remontów.

Kwatermistrzostwo, niezależnie od spełnianej funkcji koordynacyjno-nadzorczej, pełniłoby również funkcję wykonawczą – czyli bezpośredniego zaopatrywania jednostek centrali MSW.

Zakładam, że w dużych Wojewódzkich Urzędach Spraw Wewnętrznych funkcję kwatermistrza sprawować będzie zastępca szefa WUSW, natomiast w mniejszych będą to stanowiska w randze naczelnika wydziału.

**Po ósme**<sup>22</sup> – konsekwencją przedstawionych wyżej zmian, które obejmą nie tylko jednostki Ministerstwa, ale także wojewódzkie urzędy spraw wewnętrznych, będzie również zmiana struktur organizacyjnych kierowania tymi urzędami.

Przewiduję, że na szczeblu WUSW obok szefa urzędu będzie zorganizowane tylko po jednym stanowisku zastępcy szefa ds. SB i ds. MO. W tych wojewódz

<sup>20</sup> Ręczny dopisek na marginesie: 20 wydziałów kryminalistyki o charakterze okręgowym – najw. wojewódzkie WUSW.

<sup>21</sup> Ręczny dopisek na marginesie: „Kwatermistrzostwo”: ZA-G, Depart. Inwest.+ DGM-T, komendantura.

Dalej nieczytelnie.

<sup>22</sup> Ręczny dopisek na marginesie: Kierownictwo WUSW: 1 z-ca ds. SB, 1 z-ca ds. MO, tam gdzie było ich więcej tworzy się gł. specjalistów.

twach, gdzie stanowisk takich było więcej, utworzone zostaną stanowiska „głównych specjalistów”.

\*\*\*

Wygospodarowane już etaty oraz te, które zostaną uzyskane w drodze omówionych wyżej zmian, będą przekazane Służbie Milicji Obywatelskiej. W związku z tym, że Milicja zostanie zasilona dużą ilością etatów, wymagać to będzie od Szefa Służby Milicji – Komendanta Głównego MO – opracowania koncepcji najbardziej racjonalnego ich rozmieszczenia i skutecznego wykorzystania.

Przedstawione zmiany organizacyjne stwarzają także konieczność analizy zakresów działania wszystkich jednostek organizacyjnych.

W związku z tym prowadzić się będzie dalsze prace studyjne w tej dziedzinie. Chodzi o to, by zakresy działania jednostek nie pokrywały się i nie nakładały na siebie, jak to ma np. obecnie miejsce w przypadku zakresu działania Biura dw. z Przepęstwami Gospodarczymi oraz powołanego Departamentu Ochrony Gospodarki.

Prace te powinny również doprowadzić do wyeliminowania z zakresu naszych zainteresowań spraw należących do kompetencji innych instytucji i organizacji, aby nasi funkcjonariusze nie musieli ich w tej pracy wyręczać.

\*\*\*

Resort spraw wewnętrznych stale dąży do aktywnego uczestnictwa w przedsięwzięciach mających na celu udoskonalenie i unowocześnienie prawa, zwłaszcza w dziedzinach związanych z zakresem działania Ministra Spraw Wewnętrznych. Szereg ważnych legislacyjnych prac podjęto właśnie z inicjatywy lub inspiracji resortu spraw wewnętrznych, np. nowe prawo o stowarzyszeniach, projekt ustawy o zgromadzeniach, reforma prawa o wykroczeniach.

Chciałbym podkreślić, że w tych sprawach resort dążył do tego, aby nowe rozwiązania prawne były w pełni dostosowane do Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka i Obywatela oraz do postulatów współczesnych doktryn humanitarnych w zakresie ochrony praw człowieka.

Powołana przy Ministrze Spraw Wewnętrznych komisja przygotuje projekt kompleksowej zmiany prawa o wykroczeniach i kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Zakłada się między innymi ograniczenie zasięgu i represyjności prawa o wykroczeniach oraz rozszerzenie gwarancji obwinionych. Proponuje się rezygnację z orzekania kary trzech miesięcy aresztu i zmniejszenie jej do jednego miesiąca. Przewiduje się, że karę aresztu zasadniczo orzekać będzie tylko sąd. Zakłada się także możliwość odwołania obwinionego do sądu w każdym przypadku i dalsze rozszerzenie kontroli sądowej nad orzecznictwem. Prace te wymagają zdecydowanego przyspieszenia.

Równoległe z pracami legislacyjnymi podjęto działania w kierunku zmiany praktyki karania sprawców wykroczeń, polegającej na preferowaniu środków oddziaływania wychowawczego i znaczącym ograniczeniu stosowania kary aresztu.

Prowadzone są również prace nad zmianami szeregu innych ustaw. Dotyczy to:

1. Ustawy o zgromadzeniach. Głównym celem zmiany tej ustawy będzie liberalizacja zasad korzystania przez obywateli z konstytucyjnego prawa do zgromadzenia się. Zakłada się, że organizatorzy zgromadzeń, będąc odpowiedzialnymi za przebieg zgromadzenia zgodny z prawem, będą mogli jednocześnie zwracać się do organów administracji państwowej o zapewnienie środków niezbędnych do spokojnego przebiegu zgromadzenia i ochrony jego uczestników.
2. Ustawy o ewidencji i dowodach osobistych. Zmiany w tym przedmiocie będą szły w kierunku likwidacji ograniczeń przy zmianie miejsca pobytu i dokonywania w związku z tym obowiązku meldunkowego. Uproszczona będzie także procedura wydawania dokumentów tożsamości. W projekcie zmiany ustawy znajdują się również rozwiązania prawem legalizujące komputerowe prowadzenie ewidencji ludności.
3. Ustawy o obywatelstwie polskim. Jest to związane z koniecznością dostosowania tej ustawy do zwiększonych wyjazdów obywateli polskich na stałe za granicę i umożliwienie zachowania przez nich obywatelstwa polskiego nawet przy uzyskaniu obywatelstwa innego państwa. Zamierzamy zaproponować także ograniczenie prawnych przesłanek pozbawienia obywatelstwa polskiego. W ostatnim czasie dokonała się radykalna zmiana praktyki stosowania ustawy o paszportach. Jak wiadomo, każdy obywatel może bezterminowo posiadać paszport w domu i wyjeżdżać za granicę w dowolnym czasie bez ograniczenia częstotliwości wyjazdów.

Skalę tych zmian ilustruje liczba 2 720 000 paszportów wydawanych tylko w I półroczu bieżącego roku.

W niedalekiej przyszłości czekać nas będzie przekazywanie spraw paszportowych organom administracji terenowej. Wymaga to jednak nowych rozwiązań ustawowych. Konsekwencją ich byłoby przejęcie problematyki paszportowej przez wydziały społeczno-administracyjne urzędów wojewódzkich, wzorem rozwiązań przyjętych przy przekazywaniu ewidencji ludności i dowodów osobistych.

Zapewniony powinien być jednocześnie zwierzchni nadzór Ministra Spraw Wewnętrznych nad tą problematyką. Odpowiednie funkcje w tym zakresie pełniłby Departament Społeczno-Administracyjny MSW.

W kontekście przedstawionych konkretnych dokonań w zakresie przekształcenia form i zakresu działania resortu spraw wewnętrznych, a także szczegółowych dalszych zamierzeń zachodzi potrzeba przeanalizowania niektórych rozwiązań

prawnych zawartych w ustawie o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych. Dotyczy to następujących kwestii:

- przekazania uprawnień decyzyjnych Ministra Spraw Wewnętrznych do użycia zwartych oddziałów Milicji Obywatelskiej Prezesowi Rady Ministrów bądź Radzie Ministrów;
- zadań i trybu użycia jednostek ORMO oraz rezygnacji z wyposażania ich w środki przymusu, a zwłaszcza w broń palną;
- bardziej precyzyjnego określenia warunków stosowania środków technicznych służących utrwalaniu śladów i dowodów działalności przestępczej;
- nadania odpowiedniej ranki i trwałego statusu Radzie Politycznej przy Ministrze Spraw Wewnętrznych, której zadaniem byłoby zapewnienie kontroli przestrzegania praworządności przez resort spraw wewnętrznych i jego funkcjonariuszy<sup>23</sup>.

<sup>23</sup> W tym miejscu na marginesie znajduje się dopisek: „Czy jest taka rada?”. Warto dodać, że w grudniu 1989 r. formalnie został powołany Polityczny Komitet Doradczy przy MSW uchwałą Rady Ministrów nr 171 z dnia 11 grudnia 1989 r. w sprawie powołania Politycznych Komitetów Doradczych Ministrów Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych. Uchwała głosiła: „Komitety służą doradztwem i konsultacją w węzłowych sprawach związanych z realizacją zadań wykonywanych odpowiednio przez Ministrów Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych”. W skład komitetów miało wchodzić od 7 do 9 członków powoływanych i odwoływanych przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek ministra właściwego w sprawach wewnętrznych lub obrony narodowej, którym powierzono kierowanie komitetami. Długi czas jednak trwały ustalenia, kto w nim zasiądzie. Większość posłów prawej strony przewidywała, że będzie tylko swoistą „dekoracją”. Premier, ostatecznie po sformowaniu składu, powołał Komitet 29 stycznia. Tworzyło go trzech przedstawicieli „Solidarności”: Andrzej Celiński i Jacek Merkel (OKP) oraz Jacek Taylor; dwóch z b. PZPR: Andrzej Gduła i Hieronim Kubiak, a także Tadeusz Bień (SD), Michał Kurek (PSL „Odrodzenie”) i Jerzy Marlewski (PAX); zob. AIPN BU 1585/213, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Polityczne Komitety Doradcze Ministrów Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych – powołanie, Uchwała nr 171/89 Rady Ministrów z dnia 11 grudnia 1989 r. w sprawie powołania Politycznych Komitetów Doradczych Ministrów Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych, podpisana przez Prezesa Rady Ministrów Tadeusza Mazowieckiego, k. 4-5.

**Przemysław Bartosik\***

*Regionalne Towarzystwo Historyczne Ziemi Wałęckiej*

**Jerzy Romaniuk\*\***

*Regionalne Towarzystwo Historyczne Ziemi Wałęckiej*

## **SIEĆ AGENTURALNA POWIATU WAŁECKIEGO W OKRESIE STALINOWSKIM (PRZYPADEK PIĘCIU KONFIDENTÓW UBP)**

Aparat bezpieczeństwa pełnił istotną funkcję w okresie wprowadzania, a następnie utrzymywania i umacniania władzy komunistycznej w Polsce. Przy jego organizowaniu wzorowano się na doświadczeniach sowieckich, wykorzystując tym samym bratnią pomoc funkcjonariuszy NKWD, przebranych często w polskie mundury<sup>1</sup>, oraz metody ich pracy. Utrwalanie nowej rzeczywistości politycznej i zaangażowanie w tworzenie struktur „opieki” władzy nad społeczeństwem, połączone z terrorem, odbywało się zwłaszcza w okresie stalinowskim. Elementarnym narzędziem pracy operacyjnej organów bezpieczeństwa PRL było pozyskanie odpowiedniej liczby konfidentów i stworzenie sieci agenturalnej, poprzez którą byłaby możliwa pełna kontrola życia publicznego i prywatnego obywateli oraz walka z zakonspirowaną działalnością wroga władzy ludowej. W tym celu przeprowadzano, w bardzo różnych środowiskach, inwigilację tzw. elementu niepewnego politycznie, tworzone kartoteki osób zagrażających lub potencjalnie mogących zagrażać nowemu ustrojowi państwa<sup>2</sup>.

---

\* **Przemysław Bartosik** – dr n. hum. w zakresie historii, prezes Regionalnego Towarzystwa Historycznego Ziemi Wałęckiej. Prowadzi zajęcia w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Pile. Autor i współautor kilkudziesięciu monografii oraz artykułów o dziejach wałęckiego regionu. Redaktor rocznika naukowego „*Studia i materiały do dziejów ziemi wałęckiej*” (ukazało się 9 tomów). Organizator i kierownik naukowy konferencji „*Dzieje ziemi wałęckiej na przestrzeni wieków*” (odbyło się 5 edycji).

\*\* **Jerzy Romaniuk** – mgr historii, członek Regionalnego Towarzystwa Historycznego Ziemi Wałęckiej. Autor artykułów w „*Studiach i materiałach do dziejów ziemi wałęckiej*”, współautor wydawnictw monograficznych o historii wałęckich szkół. Od wielu lat jest jednym z organizatorów konkursu „*Czy znasz dzieje Ziemi Wałęckiej?*”. Uczestnik konferencji naukowej pt. „*Dzieje ziemi wałęckiej na przestrzeni wieków*”.

<sup>1</sup> A. Gągoł, *Działalność Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Mińsku Mazowieckim 1944–1956. Część 1*, „*Rocznik Mińsko-Mazowiecki*” 2012, t. 20, s. 77.

<sup>2</sup> T. Ruzikowski, *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, „*Pamięć i Sprawiedliwość*” 2003, 2/1 (3), s. 109–131.

Pozyskiwanie tajnych współpracowników odbywało się według standardowego schematu. Wyznaczony funkcjonariusz operacyjny dokonywał wytypowania konkretnej osoby jako kandydata na tajnego współpracownika. W dalszej kolejności następowało tzw. opracowanie, czyli okres przygotowujący do werbunku. Przy okazji sprawdzano, czy kandydat przypadkiem nie był w kręgu zainteresowań innych komórek bezpieczeństwa. Przeprowadzano również rozeznanie na temat sytuacji osobistej, rodzinnej i zawodowej, predyspozycji do pełnienia roli tajnego informatora, cech charakterologicznych, słabości czy potencjalnych nałogów<sup>3</sup>. Sondowano też stosunek do władzy ludowej i ZSRR. Końcowym akcentem opracowania była rozmowa z kandydatem, podczas której używano różnej argumentacji w celu podjęcia współpracy z UBP. Po wyrażeniu zgody kandydat podpisywał zobowiązanie<sup>4</sup>.

W archiwach Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu i Szczecinie przechowywana jest dokumentacja dotycząca działalności konfidentów organów bezpieczeństwa na terenie powiatu wałeckiego. Pozwala ona w różnym stopniu na rekonstrukcję procesu werbunku, metod i form pracy, zakresu działalności, określania pod kątem przydatności, kategoryzacji, powodów eliminacji z sieci agenturalnej. Tematyce tej nie poświęcono, do tej pory, zbyt wiele miejsca w literaturze naukowej<sup>5</sup>. Niniejszy artykuł opisuje przypadki pięciu tajnych

<sup>3</sup> T. Ruzikowski, *Agenci*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 3 (50), s. 36-48.

<sup>4</sup> Tamże, s. 36-48.

<sup>5</sup> Powstanie, rozwój i funkcjonowanie sieci agenturalnej na obszarze powiatu wałeckiego w okresie stalinowskim w dalszym ciągu wymagają dokładnych badań naukowych. Problematyka ta nie doczekała się dotąd należnego jej miejsca w historiografii. Oczekuje wciąż na większą naukową syntezę, która by kompleksowo przybliżyła badaczom najnowszej historii, jak i szerszemu gronu odbiorców, ten trudny i skomplikowany, także w wymiarze typowo ludzkim, fragment dziejów ziemi wałeckiej. Na temat tworzenia i działania sieci konfidentów bezpieczeństwa, w opisywanym w artykule przedziale czasowym i terytorialnym, istnieje skromny dorobek. Głównie są to publikacje, które fragmentarycznie opisują tamtejszą sieć agenturalną. Zaliczyć do nich można prace: P. Bartosik, *Życie polityczne Wałcza i okolic w latach -1945-1990*, Szczecin 2015 – autor opisuje w swojej książce m.in. funkcjonowanie sieci konfidentów ukierunkowanych na inwigilację środowiska ludowego – PSL, walkę z Kościołem katolickim i innymi związkami wyznaniowymi, kontrolę organizacji młodzieżowych; P. Bartosik, „Wrogi element” na Ziemi Człopiańskiej w okresie „bierutowsko-stalinowskim” w świetle raportów Urzędu Bezpieczeństwa (przyczynek do problematyki), w: *Z przeszłości Ziemi Człopiańskiej*, Człopa 2013; P. Bartosik, *Wybrane zagadnienie z dziejów najnowszych Marcinkowic*, „Studia i materiały do dziejów ziemi wałeckiej”, Wałcz 2015, nr 5 – autor przedstawił działalność TW „Klara”; P. Bartosik, *Tajny współpracownik (Informator) o pseudonimie „Agawa” a repatrianci ze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR). Kulisy pozyskania do współpracy agenturalnej mieszkańca Człopy, byłego członka Armii Krajowej (AK)*, w: *Ziemia Człopiańska na przestrzeni wieków*, Człopa 2016; P. Bartosik, *Działalność Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego wobec byłych członków wileńskiej Armii Krajowej w powiecie wałeckim w latach 1947-1952*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie”, Toruń 2017, nr 7; P. Bartosik, *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego wobec środowiska endeckiego w powiecie wałeckim w latach 1948-1954 (przyczynek do problematyki)*, „Ogólnopolski Kwartalnik Poświęcony Żołnierzom

współpracowników działających na ziemi wałeckiej w okresie stalinowskim. Skoncentrowano się przede wszystkim na kulisach ich pozyskania (podstawa i cel werbunku), ale również na epizodach biograficznych istotnych dla okoliczności nawiązania współpracy, a tam, gdzie to było możliwe – na efektach tego aliansu i przyczynach jego zakończenia. Artykuł ten należy traktować jako przyczynek do szerszej dyskusji nad tą problematyką.

## Informator ps. „OLEK”

Informator „Olek” urodził się 30 stycznia 1921 roku w miejscowości Ostróg w województwie wołyńskim. Pochodził z rodziny rzemieślniczej; jego ojciec był stolarzem<sup>6</sup>. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej oraz szkołę dokształcającą w kierunku kupiectwa; był zatrudniony jako ekspedient w spółdzielni 19. Pułku Wołyńskiego. W 1937 roku ochotniczo wstąpił do wojska i został skierowany do szkoły podoficerskiej dla małoletnich w Śremie. Brał udział w kampanii wrześniowej, a po jej zakończeniu i rozwiązaniu jednostki powrócił do rodzinnego miasta, pracując do 1941 roku w kooperatywie sowieckiej, a następnie w kooperatywie miejskiej. W swoim życiorysie „Olek” informuje, że w styczniu 1944 roku przystąpił do partyzantki – 27 Dywizji Wołyńskiej AK, i pełnił służbę do czerwca tegoż roku, będąc dwukrotnie ranny<sup>7</sup>. W 1944 roku wstąpił do Wojska Polskiego i został skierowany do szkoły oficerskiej broni pancernej w Chełmie, gdzie pełnił funkcję szefa kompanii w stopniu sierżanta<sup>8</sup>. Dalej w życiorysie współpracownika pw. „Olek” czytamy:

---

Wykłym. WYKŁĘCI”, nr 2 (10), Kraków 2018; M. Syrnyk, *Pod specjalnym nadzorem – rzecz o inwigilacji mniejszości ukraińskiej w powiecie wałeckim*, „Studia i materiały do dziejów ziemi wałeckiej”, *Walcz* 2017, nr 8 – autor przedstawia sylwetki i działalność TW „Kawka” oraz TW „Wróbel”; M. Syrnyk, *Na wałeckiej Ukrainie. Mniejszość ukraińska w powiecie wałeckim 1947–2017*, *Walcz* 2017 – autor opisuje sprawy rozpracowań agenturalnych „Szpieg” i „Wisła”, jak również sylwetki i pracę agenturalną TW „Grusza”, TW „Karp”. Warto odnotować jeszcze artykuł autorstwa K. Bukowskiego, *Funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Walczu w latach 1945–1956 (zarys problemu)*, „Studia i materiały do dziejów ziemi wałeckiej”, *Walcz* 2011, nr 2. Artykuł ten wprawdzie bezpośrednio nie dotyczy funkcjonowania samej sieci agenturalnej, ale może stanowić uzupełnienie tej problematyki.

<sup>6</sup> AIPN Po, sygn. 0042/1518. Raport o zezwolenie kandydata na werbunek, 28 XII 1950 r., k. 10.

<sup>7</sup> Tamże, 0042/1518. Życiorys, k. 7. W swoim ręcznie spisanim życiorysie informator „Olek” nie wspomina o tym, że członkiem AK był już jesienią 1943 roku w grupie kapitana „Gzymaś”, pełniąc funkcję drużynowego pod pseudonimem Uczeń. Taka informacja jest zawarta w raporcie o zezwolenie na werbunek podpisanym przez referenta III Referatu Romana Olszewskiego, zob. tamże. Raport o zezwolenie na werbunek, k. 10.

<sup>8</sup> Tamże. Raport o zezwolenie na werbunek, 28 XII 1950 r., k. 10.

[...] byłem tam do lutego 45 r. a od tegoż miesiąca do kwietnia 45 r. byłem w 9 pułku zapasowym, skąd zdezerterowałem, udając się na Ziemię Odzyskaną do m. Wałcza, do którego przybyłem w V 45 r. [...] <sup>9</sup>.

Do 1948 roku prowadził prywatny sklep spożywczy, następnie pracował w Państwowej Centrali Handlowej w charakterze kasjera, ekspedienta oraz kierownika sklepu, następnie zatrudniony w Powszechnej Spółdzielni Spożywców jako kierownik domu towarowego, potem kontroler i kierownik działu kontroli wewnętrznej. W międzyczasie doksztalał się: ukończył dwie klasy gimnazjum i rozpoczął naukę w Liceum Korespondencyjnym dla Pracujących w Szczecinku <sup>10</sup>.

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Wałczu planował werbunek informatora ps. Olek na podstawie tzw. materiałów kompromitujących – przynależności w czasie okupacji do 27 Wołyńskiej Brygady AK <sup>11</sup>. Okazało się to zbędne <sup>12</sup>, ponieważ kandydat na informatora, po przeprowadzonej z nim rozmowie <sup>13</sup>, dobrowolnie zgodził się na współpracę <sup>14</sup> i podpisał zobowiązanie:

Zobowiązuję się współpracować dobrowolnie z organem Bezpieczeństwa Publicznego, w celu wykrywania wrogów Polski Ludowej, którzy swą działalnością poprzez szeptaną propagandę i wrogi stosunek do pracy są szkodnikami gospodarczymi i hamulcem postępu w rozwoju naszego państwa. Pracę swą wykonywać będę sumiennie i w ścisłej tajemnicy; w razie rozkonspirowania się zostaną pociągnięty do odpowiedzialności karnej, o której poprzednio

<sup>9</sup> Tamże. Życiorys, k. 7. W raporcie o zezwolenie kandydata na werbunek istnieje informacja, iż TW „Olek” został zdemobilizowany i przybył do Wałcza wraz z żoną i dziećmi. W 1947 r. ujawnił się przed komisją amnestijną. Tamże, 0042/1518. Raport o zezwolenie kandydata na werbunek, k. 10.

<sup>10</sup> Tamże. Raport o zezwolenie kandydata na werbunek, 28 XII 1950 r., k. 10; Życiorys, k. 7-8.

<sup>11</sup> Tamże. Charakterystyka inf. ps. Olek, 24 IX 1953 r., k. 20.

<sup>12</sup> W postanowieniu o złożeniu teczki personalnej do archiwum istnieje informacja, że informator werbowany był na zasadzie lojalności; zob. tamże. Postanowienie o przekazaniu, przesłaniu teczki personalnej lub złożeniu jej do archiwum, 8 III 1957 r., k. 30.

<sup>13</sup> Tamże. Raport o dokonanych werbunku, 26.01.1951 r., k. 12-13. Rozmowa dotyczyła różnych tematów, w szczególności jego kolegów – byłych członków AK, ich stosunku do nowej rzeczywistości politycznej oraz działalności. Kandydat na informatora w czasie spotkania z funkcjonariuszem UB nadmienił, że podejmując współpracę, chce zrehabilitować się za swoją działalność w AK podczas okupacji.

<sup>14</sup> Tamże. Kwestionariusz Agenta Informatora, k. 5-6. Werbunku w mieszkaniu konspiracyjnym dokonał referent III Referatu Roman Olszewski przy pomocy st. referenta Jana Zawadzkiego. Gdyby kandydat na informatora nie zgodził się na współpracę z organami bezpieczeństwa, zamierzano użyć tzw. materiałów kompromitujących i zastraszyć możliwością utraty pracy; jak odnotowano: „[...] o ile nie zgodzi się na współpracę, to mamy możliwości usunięcia [go] z pracy zawodowej, na której w/w bardzo zależy, gdyż posiada troje dzieci na własnym utrzymaniu”, zob. tamże. Raport o zezwolenie kandydata na werbunek, 28 XII 1950 r., k. 10-11.

zostałem uprzedzony. Na spotkania przychodzić będę w oznaczonym terminie, wszelkie wiadomości przekazywał będę pisemnie, podpisując się pseudonimem „Olek”<sup>15</sup>.

Podstawą werbunku było rozpracowanie dwóch byłych członków<sup>16</sup> wspomnianej wcześniej 27 Wołyńskiej Brygady AK: Leopolda Głęba<sup>17</sup> i Mirosława Krulikiewicza<sup>18</sup>, a także Henryka Fronkiewicza – podejrzanego o utrzymywanie kontaktów z byłymi członkami AK<sup>19</sup>. Wymienieni figuranci, podobnie jak informator „Olek”, pracowali w PSS w Wałczu. W raporcie o zezwolenie kandydata na werbunek odnotowano:

Ponieważ kandydat pracuje na stanowisku kierownika działu kontroli i ma dotarcie do w/w ze względu na wykonywanie tej funkcji zawodowej, to też werbunek w/w jest celowy, gdyż kandydat ma wszelkie perspektywy rozpracowania wrogiego elementu. [...] posiada znajomości wśród prywatnej inicjatywy i członków nielegalnej organizacji, którzy są wrogo ustosunkowani do obecnej rzeczywistości, gdyż kandydat przez okres czterech lat posiadał sklep prywatny i dotychczas nadal konsultuje się z nimi<sup>20</sup>.

W charakterystykach informatora „Olek” sporządzonych przez funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa czytamy:

Planowane z nim spotkania są bardzo rzadko zrywane z jego nieprzewidzianej pracy jaką nie przewiduje, co się spotyka w codziennej pracy zawodowej z racji jego zajmowanego stanowiska. Poza tym do współpracy jest chętnym, polecone mu zadania wykonuje w miarę jego możliwości. Jest on sprytnym i spostrzegawczym<sup>21</sup>.

Jeżeli chodzi o cechy osobiste jego charakteru, to należy nadmienić, iż nałogów żadnych nie posiada, jest spokojny i zrównoważony<sup>22</sup>.

<sup>15</sup> Tamże. Zobowiązanie, 26 II 1951 r., k. 9.

<sup>16</sup> Tamże. Charakterystyka inf. „Olek”, 22 VIII 1951 r., k. 16.

<sup>17</sup> Z dokumentacji przechowywanej w AIPN Sz, 00103/234 t. 4, k. 378 wynika, iż byłym członkiem 27 Wołyńskiej Brygady AK był Józef Głęba, pracownik Szkoły Podstawowej nr 2 w Wałczu.

<sup>18</sup> Mirosław Krulikiewicz – księgowy w Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Wałczu; problem porusza: P. Bartosik, *Działalność Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego wobec byłych członków wileńskiej Armii Krajowej...*, dz. cyt., s. 176.

<sup>19</sup> AIPN Po, 0042/1518. Raport o zezwolenie na werbunek, 28 XII 1950 r., k. 10-11.

<sup>20</sup> Tamże, k. 10-11.

<sup>21</sup> Tamże. Charakterystyka inf. ps. Olek, 8 I 1953 r., k. 18.

<sup>22</sup> Tamże. Charakterystyka inf. ps. Olek, 18 VI 1955 r., k. 24.

Ujemna cecha wymienionego, która odbija się ujemnie na toku współpracy, jest bojaźliwość, co wyraża się w tym, iż informator nie chce się specjalnie angażować w głębsze rozpracowanie. [...] Poza tym innych ujemnych cech nie posiada<sup>23</sup>.

Z dokumentacji zawartej w teczce personalnej wynika, że informacje przekazywane organom bezpieczeństwa przez „Olka” miały głównie charakter ogólnoinformacyjny i były wiarygodne<sup>24</sup>. Potwierdzała to równoległa agencja weryfikująca materiały otrzymywane od informatora oraz kontrolująca jego zachowanie<sup>25</sup>. Dlatego w kolejnych latach współpracę z informatorem kontynuowano, tym bardziej że „[...] ma dotarcie do księży Kapucynów w Wałczu i już dał kilka razy materiały o ich działalności zewnętrznej”<sup>26</sup>. Bezpiekę szczególnie interesowały powiązania zakonników ze środowiskiem świeckim, oddziaływanie duchowieństwa na młodzież, treść wygłaszanych kazań<sup>27</sup>, nastroje wśród księży i ich stosunek do władzy ludowej<sup>28</sup>. Na tym polu możliwości informatora, który cieszył się zaufaniem miejscowych kapucynów i był często przez nich zapraszany<sup>29</sup>, wydawały się obiecujące. Materiały przekazywane PUBP przez „Olka”<sup>30</sup> miały być wykorzystane między innymi do rozpracowania proboszcza parafii pw. św. Antoniego w Wałczu – Anastazego Barcia<sup>31</sup>, oraz przełożonego Krakowskiej Prowincji Kapucynów – Remigiusza Kranca<sup>32</sup>,

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Tamże. Charakterystyka inf. ps. Olek, 22 VIII 1951 r., k. 16.

<sup>25</sup> Tamże. Charakterystyka inf. ps. Olek, 24 IX 1953 r., k. 21; Charakterystyka inf. ps. Olek, 18 VI 1955 r., k. 23. Wymienieni są tutaj informatorzy: „Janek”, „Zew” oraz „Jeziorski”.

<sup>26</sup> Tamże. Charakterystyka inf. ps. Olek, 24 IX 1953 r., k. 21.

<sup>27</sup> Tamże. Linia postępowania dla informatora ps. Olek z 19 lipca 1956 r., k. 29.

<sup>28</sup> Tamże. Charakterystyka inf. ps. Olek, 18 VI 1955 r., k. 24–25; AIPN Sz, 00103/212 t.12. Sprawozdanie z pracy Ref. V PUBP w Wałczu za miesiąc kwiecień 1951 r., k. 56.

<sup>29</sup> AIPN Po, 0042/1518. Charakterystyka inf. ps. Olek, 19 VI 1954 r., k. 22.

<sup>30</sup> Od czerwca 1955 roku bezpieka w celu ustalania z informatorem spotkań używała łączności telefonicznej (nr 441). Hasło brzmiało: „Czy w dniu 10 sierpnia wysyłacie do centrali ryby, gdyż potrzebujemy 20 skrzyń”. Wyjaśnienie hasła podane przez funkcjonariusza: „Podany dzień wysyłania ryb oznacza datę spotkania, ilość skrzyń godzinę spotkania. Podane w hasle cyfry są tylko przykładem i należy w zależności od konieczności nawiązania łączności odpowiednio zmieniać je [...]”, zob. tamże. Hasło do telefonicznego nawiązania łączności z informatorem „Olek”, Nr telefonu 441, k. 26.

<sup>31</sup> Tamże. Charakterystyka inf. ps. Olek, 18 VI 1955 r., k. 24–25. W dokumentacji archiwalnej, wytworzonej przez PUBP w Wałczu, błędnie pojawia się osoba Józef Barc lub Józef Barcz.

<sup>32</sup> Remigiusz Kranc urodził się 1 listopada 1910 r. w Krośnie. Nowicjat w zakonie kapucynów w Sędziszowie Małopolskim. W czerwcu 1933 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Pracował m.in. w Rozwadowie, Drohobyczu, Krakowie i we Lwowie (do 1939 roku), z kolei przez cały okres wojny w Ostrogu. Pod koniec wojny wstąpił się obroną ostrogskiego klasztoru przed

który był częstym gościem waleckich kapucynów i kontaktował się z tajnym informatorem ps. Olek<sup>33</sup>.

Informatora ps. Olek wykorzystywano również w sprawie ewidencyjno-obszewacyjnej prowadzonej przeciwko sanacyjnemu pułkownikowi oraz agenturalno-poszukiwawczej<sup>34</sup> skierowanej wobec figuranta podejrzanego o współpracę z wywiadem niemieckim. W pierwszym przypadku organy bezpieczeństwa interesowały zamiejscowe powiązania, wypowiedzi i komentarze polityczne sanacyjnego oficera, stosunek do partii i rządu; w drugim – systematyczna obserwacja zamieszkałej w Wałczu rodziny domniemanego zachodniemieckiego agenta<sup>35</sup>.

W czerwcu 1955 roku w teczce personalnej informatora ps. Olek odnotowano:

[...] przeprowadzać z nim rozmowy na tematy polityczne, wskazując mu słuszność i konieczność współpracy z Organami Bezpieczeństwa Publicznego [...]. Na najbliższym spotkaniu przeprowadzić z informatorem rozmowy na temat konieczności sumiennego wykonywania polecanych zadań oraz w częstych rozmowach przekonać informatora, iż w związku z jego współpracą z Organami Bezpieczeństwa Publicznego przy przestrzeganiu podstawowych zasad konspiracji pracy nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo, aby w ten sposób wyrugować z informatora cechę bojaźliwości przy wykonywaniu bardziej skomplikowanych zadań<sup>36</sup>.

Najwyraźniej bezpieczeństwo bardzo zależało na utrzymaniu informatora w sieci z racji jego powiązań i potencjalnych możliwości, mimo że zaczął uchylać się od współpracy z organami bezpieczeństwa. Jednakże powtarzające się coraz częściej przypadki zrywania przez „Olkę” umówionych spotkań dały asumpt miejscowemu PUDsBP do podjęcia w 1957 roku decyzji o wyeliminowaniu tajnego informatora z sieci agenturalnej. Teczka personalna została przekazana do archiwum Wydziału X UB KWMO w Koszalinie<sup>37</sup>. Od informatora nie pobrano zobowiązania

---

banderowcami. Tuż po wyzwoleniu miejscowości Ostróg pełnił funkcję wiceburmistrza. W styczniu 1945 roku został aresztowany przez NKWD i uwięziony w obozie na Kołymie. Do Polski wrócił w 1947 roku. W latach 1950–1956 pełnił funkcję przełożonego Krakowskiej Prowincji Kapucynów. W późniejszym okresie pracował w domach zakonnych w Skomielnej, Tenczynie, Pile, Gorzowie Wielkopolskim oraz Wałczu. Zmarł 8 stycznia 1977 roku. Został pochowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, zob. *Kalendarium Wołyńskie: 13 stycznia*, [http://ostrog.blox.pl/tagi\\_b/12159/Remigiusz-Kranc.html](http://ostrog.blox.pl/tagi_b/12159/Remigiusz-Kranc.html) [dostęp: 25.04.2018].

<sup>33</sup> Ze sprawozdania miesięcznego szefa PUBP w Wałczu wynika, że obaj się znali jeszcze z czasów okupacji. AIPN Sz, 00103/212 t. 4. Sprawozdanie miesięczne Szefa PUBP w Wałczu za listopad 1953 r., k. 96.

<sup>34</sup> Tego typu sprawy wynikały z „Instrukcji o zasadach agenturalnego rozpracowania”, zob. H. Dominiczak, *Organy Bezpieczeństwa PRL 1944–1990*, Warszawa 1997, s. 115.

<sup>35</sup> AIPN Po, 0042/1518. Charakterystyka inf. ps. Olek, 18 VI 1955 r., k. 25.

<sup>36</sup> Tamże, k. 25.

<sup>37</sup> Tamże. Postanowienie o przekazaniu, przesłaniu teczki personalnej lub złożeniu jej do archiwum, 8 III 1957 r., k. 30.

o zachowaniu w tajemnicy faktu współpracy z organami bezpieczeństwa, gdyż był zwerbowany na zasadzie lojalności, oraz rozważano możliwość jego wykorzystania w przyszłości, w tzw. okresie „W”<sup>38</sup>.

## Rezydent ps. „PIETRUSZKA”

[...] Jest członkiem partii PZPR od 1946 r., stosunek w/w do obecnej rzeczywistości w Polsce Ludowej i Z.S.R.R. jest pozytywny, wśród ludności cieszy się dobrą opinią, jest spokojny, stateczny, nałogów alkoholicznych nie posiada

– czytamy w sporządzonej przez funkcjonariusza UBP charakterystyce kandydata na rezydenta ps. Pietruszka<sup>39</sup>.

Urodził się 16 listopada 1919 roku we Lwowie w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu szkoły podstawowej był zatrudniony jako pracownik fizyczny na budowach, następnie w sklepie kolonialnym i obuwniczym<sup>40</sup>. Po wybuchu wojny i zajęciu Lwowa przez wojska radzieckie wstąpił do Milicji Radzieckiej, z której po półrocznej służbie został zwolniony z powodów dyscyplinarnych. W kwietniu 1941 roku został powołany do Armii Czerwonej. Ranny w czasie walk na froncie, po wyleczeniu został uznany za niezdolnego do pełnienia dalszej służby wojskowej, wobec czego wyjechał w głąb ZSRR, na tereny południowego Uralu, podejmując pracę w charakterze zduna. W 1943 roku został żołnierzem formującej się I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, gdzie awansował do stopnia kaprała, pełniąc funkcję zastępcy plutonu, a następnie zastępcy kompanii ds. polityczno-wychowawczych. Za ułóżenie swego przelozonemu został zdegradowany do stopnia szeregowca i przeniesiony do samodzielnego batalionu pracy, w którym służył do stycznia 1946 r., do momentu demobilizacji na terenie miejscowości Trzcianka w powiecie pilskim. Po ślubie osiedlił się w powiecie wałeckim i prowadził do 1948 roku gospodarstwo rolne<sup>41</sup>. Pod koniec tego roku został wybrany na przewodniczącego (wójta) Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Sypniewie. W 1949 roku zrezygnował z tej funkcji, gdyż został członkiem Zarządu Gminnej Spółdzielni ZSCH w Sypniewie, w której pracował jako magazynier. Trudności związane z wykonywanymi obowiązkami<sup>42</sup> skłoniły go do zwolnienia się z pra-

<sup>38</sup> AIPN Sz, 00103/212 t. 21. Wykaz byłych tajnych współpracowników i L.K. Służby Bezpieczeństwa przewidzianych do wykorzystania w okresie „W”, k. 5.

<sup>39</sup> AIPN Po, 0042/1390. Charakterystyka (...), 6 VIII 52 r., k. 21.

<sup>40</sup> Tamże. Życiorys, 30 IV 1952 r., k. 5; Raport o zezwolenie na werbunek M.K., 2 VI 1952 r., k. 7.

<sup>41</sup> Tamże. Raport o zezwolenie na werbunek, 9 X 1952 r., k. 10-11.

<sup>42</sup> Informator „Pietruszka” został przez sąd skazany na karę więzienia w zawieszeniu za niedopilnowanie i niezabezpieczenie trzciny, która uległa zepsuciu na sumę 50 tysięcy złotych

cy i wyjazdu do Wałcza, gdzie początkowo otrzymał zatrudnienie w Miejskim Przedsiębiorstwie Budowlano-Remontowym jako zdun<sup>43</sup>, a potem w Powiatowym Przedsiębiorstwie Budowlanym, w którym pełnił stanowisko kierownika referatu personalnego<sup>44</sup>.

6 lutego 1953 r. „Pietruszka” podpisał zobowiązanie<sup>45</sup> o współpracy z organami bezpieczeństwa w charakterze rezydenta<sup>46</sup>. Werbunku dokonał starszy referent Sekcji IV Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Koszalinie, por. Zenon Kupski<sup>47</sup>, który w raporcie o zezwolenie na werbunek odnotował:

W związku z planowaną rozbudową sieci informacyjnej na terenie pow. Wałcz (trzech kandydatów w opracowaniu) po dokonaniu powyższych werbunków, aby agenturę tę należycie obsłużyć, został wytypowany jako kandydat na rezydenta [...]. Niezależnie od tego w firmie budowlanej Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Wałczu jest zatrudniony w charakterze wicedyrektora były prezes Stronnictwa Narodowego z terenu pow. Sępólno Urbański Waclaw<sup>48</sup>,

---

w starej walucie, zob. tamże. Pismo do Naczelnika Wydziału III-go WUBP w Koszalinie, 7 V 1952 r., k. 16.

<sup>43</sup> Tamże. Życiorys, k. 5; Raport o zezwolenie na werbunek M.K., 2 VI 1952 r., k. 7.

<sup>44</sup> Tamże. Raport o zezwolenie na werbunek, 9 X 1952 r., k. 11.

<sup>45</sup> „Ja, niżej podpisany, [...] urodzony dnia 16 IX 1919 r. we Lwowie, zobowiązuję się dobrowolnie współpracować z organem Urzędu Bezpieczeństwa celem wykrywania wrogów Polski Ludowej i wszelkich szkodników na odcinku polityczno-gospodarczym. Wszelkie otrzymane zadania będę starał się wykonać należycie, obsługując powierzone mi osoby. Odnośnie pracy z organami UBP – nie powiem nikomu, nawet najbliższej rodzinie, jakie by nie zaistniały okoliczności, gdyż w przeciwnym wypadku za ujawnienie przed kimkolwiek powierzonej mi tajemnicy zostanę pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, o czym zostałem uprzedzony. Wszelkie mi informacje wiadome o przejawach wrogiej działalności będę pisemnie przekazywał do UBP, podpisując je pseudonimem »Pietruszka«,” zob. tamże. Zobowiązanie, k. 15.

<sup>46</sup> Z dokumentacji znajdującej się w „teczce rezydenta” wynika, że bezpieka początkowo zamierzała dokonać werbunku w charakterze mieszkania konspiracyjnego. Argumentowano to planowaną rozbudową sieci informacyjnej na terenie Wałcza oraz potrzebą głębszej konspiracji pracy. Lokal mieszkaniowy kandydata na współpracownika organów bezpieczeństwa idealnie się do tego nadawał. Miało to jeszcze miejsce w połowie 1952 roku.

<sup>47</sup> Zenon Kupski urodził się 24 stycznia 1926 roku w miejscowości Petrykozy. W latach 1946–1947 był zatrudniony w PUBP w Wałczu, m.in. w Referacie III. Słuchacz Rocznej Szkoły Oficerskiej w Centrum Wyszkozenia Ministerstwa Bezpieczeństwa w Legionowie. W kolejnych latach pracował w WUBP w Szczecinie, PUBP w Drawsku Pomorskim, WUBP w Koszalinie, PUdsBP i KP MO w Szczecinku, pełniąc funkcje kierownicze, KW MO w Koszalinie, KP MO w Kołobrzegu i ponownie w KW MO w Koszalinie, zob. IPN Sz 0116/982, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/59655> [dostęp: 10.05.2018].

<sup>48</sup> Związane to było z prowadzoną przez organy bezpieczeństwa publicznego sprawą obiektową kryptonim „Wisła”, dotyczącą rozpracowania działalności Stronnictwa Narodowego w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu. Waclaw Urbański – ur. 1899 r., w 1917 roku został

którego to częściowo będziemy mogli rozpracowywać poprzez wspomnianego wyżej rezydenta<sup>49</sup>.

W opinii werbującego kandydat na współpracownika organów bezpieczeństwa, pełniąc funkcję kierownika referatu personalnego, miał styczność z wieloma ludźmi, często wyjeżdżał w teren do poszczególnych ekip techniczno-budowlanych firmy, w której pracował. Stwarzało to możliwości sprawnego obsłużenia tworzonej i planowanej do przekazania na kontakt rezydentowi sieci informacyjnej. W raporcie z dokonanego werbunku por. Kupski zanotował:

Wobec powyższego zapytałem się kandydata, czy nie zgodziłby się pomóc nam w ujawnianiu wszelkiej wrogiej działalności z terenu miejsca jego pracy, na co tenże wyraził swą zgodę, oświadczając mi, że co mu będzie wiadome o przestępczej działalności, jak też co nas będzie interesowało – chętnie będzie nam przekazywał, aby uniemożliwić działalność wroga, tym bardziej że jako członek Partii jest to jego obowiązkiem, aby zawczasu zdemaskować wroga, zanim on wyrządzi nam jakąkolwiek szkodę w budowie socjalizmu w Polsce<sup>50</sup>.

Zachowana dokumentacja nie pozwala na precyzyjne odtworzenie zakresu i efektów współpracy rezydenta z organami bezpieczeństwa<sup>51</sup>. W notatce sporządzonej przez funkcjonariusza UB czytamy:

Zadania specjalnego rezydent ps. Pietruszka nie otrzymał [...]. Wymieniony rezydent chwilowo nie będzie miał na swym kontakcie żadnej agentury, lecz dopiero po dwóch–trzech miesiącach współpracy z nim zostanie mu przekazanych dwóch informatorów, gdyż na terenie pow. Wałcz zostaną dokonane w międzyczasie dwa werbunki<sup>52</sup>.

Ten sam funkcjonariusz w charakterystyce rezydenta ps. Pietruszka z dnia 25.08.1953 r. zapisał:

Wobec tego, iż z zaplanowanych trzech werbunków agentury poprzez sekcję IV-tą tut. Wydziału został jedynie zwerbowany informator ps. Pstrąg, którego zaraz po werbunku byłoby niesłusznym przekazywać na kontakt rezydenta. Do chwili obecnej „Pietruszka” nie posiada na swej łączności żadnego in-

---

powołany do armii niemieckiej. Do wybuchu II wojny światowej mieszkał w Sępólnie, pracując jako urzędnik. Od 1945 roku zamieszkały w Wałczu; kierownik kina „Tęcza”, zob. P. Bartosik, *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego wobec środowiska endeckiego w powiecie wałeckim...*, dz. cyt., s. 138.

<sup>49</sup> AIPN Po, 0042/1390. Raport o zezwolenie na werbunek, 9 X 1952 r., k. 11.

<sup>50</sup> Tamże. Raport z dokonanego werbunku, 9 II 1953 r., k. 14.

<sup>51</sup> Dokumentacja dotycząca rezydenta ps. Pietruszka jest niekompletna. Brakuje m.in. materiałów kontroli agenta, wykazu wynagrodzeń i świadczeń, arkusza pracy – teczki roboczej.

<sup>52</sup> AIPN Po, 0042/1390. Raport z dokonanego werbunku, 9 II 1953 r., k. 14.

formatora, ponieważ w miesiącu lipcu br. został powołany na przeszkolenie wojskowe oficerów polowych rezerwy WP, skąd dopiero powróci w miesiącu wrześniu br. [...] <sup>53</sup>.

Zdarzało się, że rezydent zrywał wcześniej zaplanowane spotkania, tłumacząc to licznymi obowiązkami zawodowymi oraz częstymi wyjazdami w delegację z ramienia KP PZPR w Wałczu <sup>54</sup>. Czy to było spowodowane niechęcią do współpracy z organami bezpieczeństwa? Taki wniosek można wyciągnąć z informacji zawartej w teczce personalnej współpracownika „Pietruszki”:

W okresie jego pracy z Organami BP nie uzyskano od niego żadnych materiałów przedstawiających większą wartość operacyjną. Analizując stosunek rezydenta ps. Pietruszka do współpracy z Organami BP, należy stwierdzić, iż w początkowym okresie w toku przeprowadzonych z nim rozmów przebijała pewna niechęć do przychodzenia przez niego na spotkania [...] <sup>55</sup>.

Z drugiej strony, w jednej z charakterystyk rezydenta stwierdzono:

[...] lecz do współpracy z Organami Bezpieczeństwa Publicznego jest dość chętny. Nadmienia się, iż dotychczas nie ustalono, by wyżej omawiany zdekonspirował się, czy też został zdekonspirowany, iż współpracuje z Organami Bezpieczeństwa Publicznego <sup>56</sup>.

Dlatego uznano, że po odpowiednim przeszkoleniu kandydat na rezydenta poradzi sobie z obsługą tworzonej w powiecie wałeckim sieci informacyjnej.

Do powstania planowanej sieci informacyjnej z powodu braku werbunku jednak nie doszło. Tym samym władze WUBP w Koszalinie zadecydowały o przekazaniu rezydenta ps. Pietruszka do dyspozycji Szefa PUBP w Wałczu <sup>57</sup> w celu kontynuowania dalszej współpracy i wykorzystania go w przyszłości <sup>58</sup>. 17 maja 1954 roku zostało przesłane przez Szefa PUBP w Wałczu do Naczelnika Wydziału II WUBP w Koszalinie pismo z załączonymi teczkami: personalną i roboczą, informujące o niemożliwości wykorzystania operacyjnego rezydenta

<sup>53</sup> Tamże. Charakterystyka rezyd. ps. Pietruszka, 25 VIII 1953 r., k. 17.

<sup>54</sup> Tamże, k. 18.

<sup>55</sup> Tamże, k. 18.

<sup>56</sup> Tamże, k. 17.

<sup>57</sup> W tym okresie funkcję Szefa PUBP w Wałczu pełnił Jan Klimkiewicz, zob. *Twarze koszalińskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa województwa koszalińskiego. Informator personalny*, red. P. Knap, M. Ozga, P. Skubisz, Szczecin 2008, s. 42.

<sup>58</sup> AIPN Po, 0042/1390. Raport o wyłączeniu z sieci, przekazaniu rezydenta, agenta, informatora, 3 III 1954 r., k. 20.

„Pietruszki”<sup>59</sup>. Został on jednak umieszczony w wykazie byłych tajnych współpracowników przewidzianych do ewentualnego wykorzystania w przyszłości<sup>60</sup>.

### **Informator ps. „FRANEK”**

Ja [...], syn Walentego, zobowiązuję się utrzymać w ścisłej tajemnicy o tym, że będę informował Urząd Bezpieczeństwa Publicznego o wrogich wypowiedziach oraz zamiarach zauważonych względnie posłyszanych mających na celu dywersję, sabotaż lub wrogie wypowiedzi. Zobowiązuję się wykrywać wszelkich wrogów Polski Ludowej oraz krajów zaprzyjaźnionych. Pracę tę będę wykonywał szczerze i sumiennie oraz na umówione spotkania przychodzić będę punktualnie o wyznaczonym mi czasie. Powyższe czynności wyżej podane będę wykonywał celem odkupienia popełnionego przeze mnie przestępstwa popełnionego przeze mnie w dniu 3 na 4 sierpnia 1952 r. Dla głębszej konspiracji przekazywane przeze mnie doniesienia do PUBP podpisywał będę pseudonimem „Franek”. W razie nieutrzymania w tajemnicy zostaną pociągnięty do odpowiedzialności sądowej<sup>61</sup>

– tak brzmi zobowiązanie podpisane przez informatora o pseudonimie „Franek”. Urodził się on 1 grudnia 1927 roku w miejscowości Dobieszczynna w powiecie jarocińskim. Do wybuchu wojny, jak i w okresie późniejszym, pozostawał na utrzymaniu rodziców, pracując dorywczo u miejscowych obszarników i wiejskich bogaczy. W 1944 roku wraz z matką i bratem został wywieziony na roboty do Niemiec (ojca wywieziono wcześniej – w 1941 r.). Po wyzwoleniu przez armię amerykańską przybywał wciąż w Niemczech, gdzie ukończył szkołę powszechną. We wrześniu 1946 roku z rodzicami oraz bratem wrócił do Polski i osiedlił się na Ziemiach Odzyskanych w Jastrowiu. Podjął tam pracę jako robotnik fizyczny. W czerwcu 1948 roku<sup>62</sup> został powołany do wojska, służąc w jednostce KBW do października 1950 roku. Po zdemobilizowaniu pracował najpierw jako doręczyciel na poczcie w Jastrowiu, potem zatrudnił się jako wartownik w fabryce kalafonii w Ptuszy. Po spaleniu się fabryki został zwolniony i ponownie podjął pracę na poczcie w Jastrowiu w charakterze listonosza. W późniejszym okresie pracował w placówkach pocztowych: w Broczynie – na stanowisku kierownika, w Wałczu jako referent gospodarczy, w Mielęcinie – jako kierownik, i ponownie w Obwodowym Urzędzie Pocztowym w Wałczu na tym samym stanowisku co poprzednio.

<sup>59</sup> Tamże. Pismo do Naczelnika Wydziału II WUBP w Koszalinie, 17 V 1954 r., k. 23.

<sup>60</sup> AIPN Sz, sygn. 00103/212 t. 21. Wykaz byłych tajnych współpracowników i L.K. Służby Bezpieczeństwa przewidzianych do wykorzystania w okresie „W”, k. 8.

<sup>61</sup> AIPN Po, 0042/1403. Zobowiązanie, 22 X 1952 r., k. 5.

<sup>62</sup> W „raporcie o zezwolenie na dokonanie werbunku” widnieje informacja, że został powołany do wojska w czerwcu 1947 roku, zob. tamże. Raport o zezwolenie na dokonanie werbunku, 2 X 1952 r., k. 6.

Informator „Franek” został pozyskany do współpracy z organami bezpieczeństwa w październiku 1952 roku, na podstawie materiałów kompromitujących<sup>63</sup>, przez funkcjonariusza Z. Grzelczyka<sup>64</sup>. Głównym celem werbunku było rozpracowanie tzw. wrogiego elementu ulokowanego w Obwodowym Urzędzie Pocztowym w Wałczu, którego działalność dla bezpieczeństwa, z powodu braku agentury w tym miejscu, była nieznana. Do tego wrogiego elementu zaliczono: urzędnika sanacyjnego, który był członkiem BBWR i rzekomo w czasie okupacji znęcał się nad ludnością narodowości żydowskiej, czterech folksdojczów – biernie ustosunkowanych do Polski Ludowej, ZSRR i obecnego życia społeczno-politycznego, oraz byłego członka AK<sup>65</sup>. Wymienieni utrzymywali pomiędzy sobą i z kandydatem na informatora dobre kontakty towarzyskie, co stwarzało Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego możliwość dotarcia do figurantów i ich rozpracowania<sup>66</sup>. W raporcie o zezwolenie na dokonanie werbunku przysłego informatora scharakteryzowano w następujący sposób:

Podczas pobytu na tut. terenie wrogiej działalności nie przejawiał do Polski Ludowej i ZSRR. Ustosunkowany jest pozytywnie, w życiu politycznym i społecznym bierze dość aktywny udział. Z pracy wywiązuje się należycie i starannie, politycznie wyrobiony jest dobrze, moralnie prowadzi się dobrze, nałogów żadnych nie posiada. W/w jest spostrzegawczy, szybko orientacyjny, a przede wszystkim koleżeński, stosunki towarzyskie w miejscu pracy utrzymuje z pracownikami OUP, u których się cieszy dobrem zaufaniem i opinią [...]<sup>67</sup>.

Informator „Franek”, mając na uwadze wcześniejszy epizod z organami ścigania i grozącymi mu sankcjami, dobrowolnie zgodził się na współpracę z bez-

<sup>63</sup> Informator, kiedy jeszcze pracował w placówce pocztowej w miejscowości Mielęcín, został aresztowany za niedopełnienie obowiązków służbowych. Tuż po osadzeniu w miejscowym areszcie wyłamał kraty i zbiegł. Po ucieczce natychmiast udał się do Naczelnika Obwodowego Urzędu Pocztowego w Wałczu, któremu opowiedział o całym zajściu. Naczelnik przyprowadził kandydata na informatora do PUBP w Wałczu. Kandydata przesłuchano w charakterze podejrzanego. „Franek” przyznał się do wszystkiego, poprosił o darowanie kary i obiecał uczynić wszystko, żeby wyjść na wolność. Tam został poinformowany, że sprawa nie jest jeszcze zakończona, popełnione przez niego przestępstwo nie będzie darowane, zob. AIPN Po, 0042/1403. Raport o zezwolenie na dokonanie werbunku, 2 X 1952 r., k. 7.

<sup>64</sup> Według karty ewidencyjnej od 12.07.1945 do 1.12.1946 pełnił służbę na stanowisku milicjanta Plutonu Operacyjnego KW MO Szczecin. Następnie pracował w PUBP w Słupsku oraz PUBP w Wałczu na stanowisku referenta przy Kierownictwie, później referenta na gminy Mielęcín i Człopa. Zob. IPN Sz 0116/226, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/6367> [dostęp: 20.05.2018].

<sup>65</sup> AIPN Po, 0042/1403. Raport o zezwolenie na dokonanie werbunku, 2 X 1952 r., k. 7; Raport z odbytego kontrolnego spotkania z inf. ps. Franek, który jest na łączności Ref. gr. Powiatowej chor. Szóldry Eugeniusza, 9 VII 1954 r., k. 25.

<sup>66</sup> Tamże. Raport o zezwolenie na dokonanie werbunku, 2 X 1952 r., k. 7.

<sup>67</sup> Tamże. Raport o zezwolenie na dokonanie werbunku, 2 X 1952 r., k. 7.

pieką<sup>68</sup>. O jego działalności i przydatności operacyjnej ze względu na brak teczki roboczej (pracy) niewiele można wywnioskować<sup>69</sup>. Równieżteczka personalna jest częściowo zdekompletowana z powodu zniszczenia niektórych materiałów w dniu 5 sierpnia 1972 r. na polecenie Biura „C”<sup>70</sup>. Z zachowanej dokumentacji wynika, że od początku nie układała się ona dobrze:

Od chwili zawierbowania dał dwa doniesienia o treści ogólnoinformacyjnej, lecz żadnej wartości operacyjnej [...] <sup>71</sup>.

Informator ten po zawierbowaniu początkowo przychodził na spotkania, lecz często się spóźniał, lub też całkowicie zerwał. Na w/w informatora trzeba by stosować nacisk, ażeby na spotkania przychodził, który to po przybyciu na spotkanie nie dał żadnych materiałów, tłumacząc się tym, że długo pracuje i nie ma możliwości. Do współpracy z Organami Bezpieczeństwa Publicznego był niechętny i zrywał spotkania [...] <sup>72</sup>.

Postawa tajnego informatora spowodowała rozpoczęcie procedury wykluczenia go z sieci współpracowników organów bezpieczeństwa. W charakterystyce z 9 stycznia 1954 r. czytamy:

[...] po ogłoszeniu amnestii całkowicie odmówił współpracy i powiedział, że przestępstwo, które popełnił, zostało objęte amnestią i że więcej nie będzie z Organami współpracował, i zaznaczył, że „możecie mnie zamknąć, o ile macie do tego podstawę”, a współpracował nie będzie. [...] Od miesiąca czerwca 1953 nie ma łączności ze wspomnianym informatorem. Wobec czego informatora ps. Franek planuje się wyeliminować z sieci agencyjno-informacyjnej<sup>73</sup>.

W raporcie z odbytego kontrolnego spotkania z inf. ps. Franek ówczesny Szef PUBP w Wałczu odnotował:

Od chwili zwerbowania dał dwa doniesienia o treści ogólnoinformacyjnej, lecz żadnej wartości operacyjnej. W dniu 8 VII 1954 r. na kontrolnym spotkaniu odmówił kategorycznie współpracy, tłumacząc się tym, że po pracy nigdzie nie wychodzi, jest domatorem i b.d. Na spotkaniu stwierdziłem, iż jest to człowiek

<sup>68</sup> Tamże. Kwestionariusz Agenta Informatora, k. 3-4.

<sup>69</sup> O działalności informatora nie ma prawie śladów w sprawozdaniach prac poszczególnych referatów, sprawozdaniach dekadowych oraz sprawozdaniach pracy operacyjnej Szefa PUBP w Wałczu.

<sup>70</sup> Tamże. Spis zawartości, k. 1.

<sup>71</sup> Tamże. Raport o zezwolenie na dokonanie werbunku, k. 7; Raport z odbytego kontrolnego spotkania z inf. ps. Franek, który jest na łączności Ref. gr. Powiatowej chor. Szoldry Eugeniusza, 9 VII 1954 r., k. 25.

<sup>72</sup> Tamże. Charakterystyka Inf. ps. Franek, 9 I 1954 r., k. 23

<sup>73</sup> Tamże, k. 23.

ograniczony, małomówny oraz klerykał. Nie posiada perspektyw do dalszej współpracy z UB [...] <sup>74</sup>.

Pod koniec lipca 1954 roku został zatwierdzony raport o wyłączeniu informatora z sieci, a cała dokumentacja przesłana do archiwum Wydziału II WUBP w Koszalinie <sup>75</sup>.

## Informator ps. „NARCYZ”

17 października 1953 roku Starszy Referent Referatu V PUBP w Wałczu, chor. Kazimierz Stańczak, przekazał Szefowi WUBP w Koszalinie następującą informację:

[...] w dniu 24 września 1953 roku nawiązałem łączność z informatorem ps. Narcyz. Informatorem tym jest obywatel: [...] urodzony dnia 23 marca 1923 roku w miejscowości Tarnobrzeg, woj. krakowskie, narodowość i przynależność państwowa polska, pochodzenie społeczne robotnicze, bezpartyjny, wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej oraz 1 kl. gimnazjum ogólnokształcącego, bez zawodu, żonaty, zatrudniony obecnie w WKR <sup>76</sup> w Wałczu w charakterze st. pisarza [...]. Wspomniany na wstępie informator przekazany został z dniem 29 grudnia 1952 roku przez Szefa Wydziału Informacji 14 DP <sup>77</sup>.

Pozyskanie do współpracy informatora miało miejsce w nietypowych okolicznościach. Nastąpiło to w czasie przesłuchania go w sprawie nielegalnego posiadania przez niego broni myśliwskiej i udania się z nią na polowanie. W czasie tego przesłuchania funkcjonariusz bezpieczeństwa nawiązał do jego zawodowej służby wojskowej w latach 1944–1950, zajmowanej funkcji i działalności społeczno-politycznej w wojsku. „Narcyz” dość szybko zorientował się, do czego zmierza ta rozmowa, i poinformował, że będąc w wojsku, współpracował z organami Informacji Wojskowej. Na propozycję jej kontynuowania z organami cywilnymi bezpieczeństwa publicznego chętnie wyraził zgodę <sup>78</sup>.

Informator ps. Narcyz został zwербowany przez Informację Wojskową w maju 1947 roku w charakterze rezydenta. W jednostce, w której służył, cieszył się dobrą opinią przełożonych i współpracowników. Uważano go za osobę inteligentną,

<sup>74</sup> Tamże, Raport z odbytego kontrolnego spotkania z inf. ps. Franek, który jest na łączności Ref. gr. Powiatowej chor. Szoldry Eugeniusza, 9 VII 1954 r., k. 25.

<sup>75</sup> AIPN Po, 0042/1403. Raport o wyłączeniu z sieci informatora, 12 VII 1954 r., k. 24.

<sup>76</sup> Wojskowa Komenda Rejonowa. WKR na mocy rozkazu Ministra Obrony Narodowej z dnia 2 maja 1950 roku zastąpiły Rejonowe Komendy Uzuppełnień.

<sup>77</sup> AIPN Po, 0042/1508. Raport o nawiązaniu łączności z informatorem ps. Narcyz przyjętym z innej jednostki, 17 X 1953 r., k. 15.

<sup>78</sup> Tamże, k. 16.

pewną politycznie i aktywistę. Według oficera Informacji sporządzającego raport o werbunek idealnie nadawał się na obsłużenie planowanej sieci agentury<sup>79</sup>. Z pozyskaniem wymienionego nie było najmniejszych problemów:

[...] W dalszej części rozmowy zaproponowałem mu współpracę z Organami Informacji, na co chętnie się zgodził, powiadając, że zdrajców Polskiego Narodu trzeba tępić. [...] i będzie skierowany do pracy w celu wykrycia i demaskowania wrogiego elementu wśród swego otoczenia, przez co proszę o nałożenie sankcji na przeprowadzoną werbówkę<sup>80</sup>.

O efektach jego pracy dla Informacji Wojskowej, na podstawie zachowanej dokumentacji w teczce personalnej, praktycznie nic nie wiadomo poza lakonicznymi stwierdzeniami:

Informator ps. Narcyz zawerbowany został przez Wydział Informacji 14 D.P. [...] na uczuciach patriotycznych [...] obsługiwał sześciu informatorów. Za okres współpracy z Organami Informacji W.P. okazał się sumiennym i zdyscyplinowanym współpracownikiem, w wyniku czego otrzymał wynagrodzenie wynoszące łącznie 9 tys. złotych w starej walucie i 100 złotych w starej<sup>81</sup>.

Alians z wojskową bezpieką skończył się wraz z jego odejściem do rezerwy<sup>82</sup>.

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Wałczu wytypował kandydata na informatora [...], „przy pomocy którego planowano zorganizować należyte zabezpieczenie WKR-u przed wrogą działalnością<sup>83</sup>. Z powierzonego zadania „Narcyz” wywiązywał się zadowalająco. Nie zrywał zaplanowanych spotkań i przychodził na nie punktualnie<sup>84</sup>. Akcentowano również jego zdolność

<sup>79</sup> Tamże. Raport o dozwolenie na werbówkę, k. 10.

<sup>80</sup> Tamże. Raport o zatwierdzenie przeprowadzonej werbówki, 6 V 1947 r., k. 11.

<sup>81</sup> Tamże. Charakterystyka Informatora ps. Narcyz, 23 XI 1954 r., k. 18.

<sup>82</sup> Po odejściu do rezerwy w 1950 roku „Narcyz”, zanim podjął pracę w WKR, był krótko zatrudniony w wałeckim Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (Referat Komunikacyjny), następnie w Referacie Organizacyjnym (tamże. Życiorys, k. 7-8). Być może już wówczas był pod obserwacją cywilnej bezpieki, która mogła posiadać pewne informacje o jego niedawnej przeszłości. W rozmowie przeprowadzonej z kandydatem na informatora zastanawia ukierunkowanie funkcjonariusza bezpieki na jego przeszłość wojskową. Wspomniany incydent z bronią myśliwską stał się prawdopodobnie pretekstem, aby podjąć z nim współpracę, zwłaszcza w kontekście pozyskania agentury w WKR, gdzie niebawem informator zaczął pracować.

<sup>83</sup> Tamże. Raport o nawiązaniu łączności z informatorem ps. Narcyz przyjętym z innej jednostki, 17 X 1953 r., k. 17.

<sup>84</sup> „Był fakt, iż na spotkanie przyszedł, mimo iż jako chory w tym czasie, miał zwolnienie lekarskie i polecenie leżenia w łóżku z uwagi na zapalenie płuc. Fakt ten świadczy o jego oddaniu w pracy z Org. i jego zdyscyplinowaniu”, tamże. Charakterystyka Informatora ps. Narcyz, k. 21.

szybkiego orientowania się w sytuacji, pomysłowość, inicjatywę, drobiazgowość w wykonywaniu poleceń<sup>85</sup>, znajomość podstawowych zasad konspiracji pracy, właściwe wyrobienie polityczne oraz pozytywne ustosunkowanie do Polski Ludowej i ZSRR<sup>86</sup>. Natomiast powody do obaw dawał fakt, iż:

[...] w pracy zawodowej nie jest zbyt koleżeński, lubi krytykować współpracowników za ich niewłaściwe postępowanie i o wszelkich niedociągnięciach informować przełożonych, aby w ten sposób wyrobić sobie opinię najlepszego pracownika [...]<sup>87</sup>.

W okresie współpracy z organami bezpieczeństwa odpowiadał kategorii informatora sygnalizacyjnego<sup>88</sup>. Wykonywał zadania dotyczące przestrzegania rozkazów, zarządzeń związanych z dotrzymaniem tajemnicy państwowej i służbowej w Wojskowej Komendzie Rejonowej w Wałczu. Monitorował kontakty oficerów WKR z osobami cywilnymi, przekazywał informacje o ogólnej sytuacji panującej w WKR Wałcz, jak: niewykonywanie obowiązków służbowych przez personel, spożywanie alkoholu w czasie godzin pracy, brak pracy politycznej ze strony kierownictwa. Materiały przekazywane przez współpracownika ps. Narcyz, mimo że nie miały większej wartości operacyjnej i miały charakter ogólnoinformacyjny, to zawsze były rzetelnie opracowane i oparte na prawdzie<sup>89</sup>, zbieżne z zeznaniami przesłuchiwanym świadków oraz materiałami innych informatorów<sup>90</sup>. Na ich podstawie podejmowano między innymi działania o charakterze profilaktycznym, zmierzające do uzdrowienia sytuacji w wałeckiej WKR. W charakterystyce informatora ps. Narcyz z 13 czerwca 1955 roku czytamy:

I tak w roku 1953 były komendant WKR prowadził demoralizację wśród personelu, w związku z czym na podstawie uzyskanych od informatora informacji spowodowano przeniesienie komendanta na inny odcinek pracy. W bieżącym roku ta sama sytuacja wynikała również z obecnym komendantem WKR, gdzie w porozumieniu z D-cą Korpusu spowodowano przeprowadzenie rozmowy

<sup>85</sup> Tamże. Charakterystyka Informatora ps. Narcyz, 13 VI 1955 r., k. 21.

<sup>86</sup> Tamże. Charakterystyka Informatora ps. Narcyz, 23 XI 1954 r., k. 19.

<sup>87</sup> Tamże. Raport o nawiązaniu łączności z informatorem ps. Narcyz przyjętym z innej jednostki, 17 X 1953 r., k. 16.

<sup>88</sup> Nie posiadał poważniejszych możliwości rozpracowywania wrogiego elementu w WKR. Jako osoba wojskowa informator „Narcyz” nie był skierowany przeciwko środowisku cywilnemu. Personel WKR był z reguły, po dokładnym sprawdzeniu przez służby, odpowiednio dobrany pod kątem lojalności wobec władzy ludowej, tamże. Charakterystyka Informatora ps. Narcyz, k. 18.

<sup>89</sup> Tamże. Charakterystyka informatora ps. Narcyz, 13 VI 1955 r., k. 20.

<sup>90</sup> Tamże. Charakterystyka Informatora ps. Narcyz, 23 XI 1954 r., k. 18.

z komendantem przez Oddział Kadry Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy<sup>91</sup>.

Urząd Bezpieczeństwa Publicznego cenił swojego współpracownika i wiązał z nim pewne nadzieje na przyszłość: „[...] w perspektywie wysuwa się wniosek zorganizowania rezydentury, któremu można powierzyć do osobistego obsługi informatorów zawerbowanych do spraw ewidencyjno-obszernych [...]”<sup>92</sup>. W tym celu zamierzano podnieść świadomość polityczną informatora, który miałby studiować bieżącą literaturę partyjną, a na spotkaniach z funkcjonariuszami UBP – omawiać niezrozumiałe dla niego zagadnienia i kwestie natury społeczno-politycznej<sup>93</sup>. Plany te dość szybko zweryfikowano. W grudniu 1956 roku wydano postanowienie o złożeniu dokumentacji dotyczącej informatora ps. Narcyz do archiwum Wydziału X Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Koszalinie. Uznano, że dalsza współpraca jest nieperspektywiczna. Ponieważ informator werbowany był na zasadzie lojalności i był w czasie służby wojskowej rezydentem Informacji Wojskowej, to nie pobrano od niego zobowiązania o zachowaniu w tajemnicy faktu współpracy z organami bezpieczeństwa<sup>94</sup>.

## Informator ps. „PIETRUSZEWSKI”

W raporcie o zatwierdzenie dokonanego werbunku w charakterze informatora, funkcjonariusz bezpieki w Wałczu zanotował:

Ja, Wasiński Tadeusz<sup>95</sup>, Referent Powiatowy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Wałczu, st. sierż., zgodnie z zatwierdzonym raportem z dnia 7.12.53 r. na dokonanie werbunku melduję, że dn. 8.01.54 r. zawerbowałem informatora ps. Pietruszewski<sup>96</sup>.

<sup>91</sup> Tamże. Charakterystyka informatora ps. Narcyz, 13 VI 1955 r., k. 20.

<sup>92</sup> Tamże, k. 22.

<sup>93</sup> Tamże, k. 22.

<sup>94</sup> Tamże. Postanowienie o przekazaniu, przesłaniu teczki personalnej lub złożeniu jej do archiwum, XII 1956 r., k. 23.

<sup>95</sup> Tadeusz Wasiński został zatrudniony w PUBP w Wałczu we wrześniu 1950 roku. Wcześniej, w latach 1947–1949, pełnił służbę w Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Kielcach. Ukończył Roczną Szkołę Podwyższania Kwalifikacji Referentów i Oficerów Śledczych CW KdsBP w Legionowie. Pełnił m.in. funkcję referenta na gminy: Tuczo–Hanki, Lubiesz–Miroslawiec, Łubianka i Róża Wielka. Od 1 sierpnia do 31 grudnia 1956 roku w stopniu chorążego sprawował stanowisko oficera operacyjnego, zob. IPN Po 0130/22, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/5851> [dostęp: 22.05.2018].

<sup>96</sup> AIPN Sz, 00123/2130, Raport o zatwierdzenie dokonanego werbunku w charakterze informatora, I 1954 r., k. 12.

Informator ps. Pietruszewski urodził się 27 lipca 1922 roku w miejscowości Borówek w powiecie łowickim. Po ukończeniu sześciu klas szkoły powszechnej pracował u obszarnika, następnie jako praktykant ogrodnicy<sup>97</sup>. W czasie wojny został wywieziony na roboty do Prus Wschodnich, gdzie doczekał się wyzwolenia przez Armię Radziecką. Po krótkim epizodzie zatrudnienia w szpitalu wojskowym powrócił do domu rodzinnego i pracował wraz z rodzicami na przydzielonej w ramach reformy rolnej działce. W 1946 roku wyjechał na Ziemie Odzyskane i zamieszkał w Płocicznie w powiecie Choszczno. Tam rozpoczął pracę w miejscowym PGR w charakterze traktorzysty. Następnie w 1950 roku<sup>98</sup> przeprowadził się do Wałcza i zatrudnił w Państwowym Ośrodku Maszynowym na stanowisku brygadzysty traktorowego oraz, w chwili werbunku, mechanika rejonowego<sup>99</sup>.

Informator „Pietruszewski” został pozyskany do współpracy na podstawie tzw. materiałów kompromitujących<sup>100</sup>. W raporcie o zezwolenie na dokonanie werbunku w charakterze informatora z 24.10.1953 roku czytamy:

Werbunek kandydata na informatora [...] zostanie przeprowadzony na materiałach kompromitujących, a mianowicie na tym, że w miesiącu kwietniu b.r. kandydat został wysłany do spółdzielni produkcyjnej Skrzatusz gm. Łubianka w celu usunięcia usterek przy traktorze marki Zetor, który to traktor obsługiwany był przez traktorzystę ob. Łuczaka. [...] po udaniu się na miejsce nie dokonał tego, wręcz przeciwnie – polecił traktorzyście tak długo pracować, dopóki traktor nie zepsuje się mocniej, a wtedy, oświadczył, będzie ponownie on remontowany. Traktorzysta wykonał polecenie [...] i pracując traktorem tym do tego stopnia, że traktor zepsuł się i nie był w stanie ruszyć z miejsca i zjechać z pola. Fakt ten ze strony [...] jest przestępstwem, gdyż namówił on traktorzystę do spowodowania zepsucia się traktora i za wyczyn ten w każdej chwili [...] może odpowiadać przed sądem, gdyż naraził niepotrzebnie państwo na straty i przez to samo uniemożliwił on w terminie wykonanie prac wiosennych w spółdzielni produkcyjnej<sup>101</sup>.

<sup>97</sup> Tamże. Kwestionariusz Agenta Informatora, k. 1.

<sup>98</sup> Występuje tutaj pewna rozbieżność: w charakterystyce informatora z 11.05.1953 r. widnieje informacja, że przybył on do Wałcza w 1949 roku, zob. tamże. Charakterystyka dot. (...), 11 V 1953 r., k. 28.

<sup>99</sup> Tamże. Życiorys, 8 I 1954 r., k. 3.

<sup>100</sup> Tamże. Charakterystyka informatora ps. Pietruszewski, 3 VI 1955 r., k. 6.

<sup>101</sup> AIPN Sz, 00123/2130. Raport o zezwolenie na dokonanie werbunku w charakterze informatora, 27.10.1953 r., k. 8. Nie był to jedyny zarzut. W czasie zbiorów ziemniaków w spółdzielni produkcyjnej Nowy Dwór nie dopełnił obowiązków służbowych, czyli nie naprawił kopaczki, a dodatkowo oszukał przewodniczącego tejże spółdzielni.

Na niekorzyść przyszłego informatora wpływało jego wydalenie z szeregów PZPR, co zamierzano dodatkowo wykorzystać przy werbunku<sup>102</sup>.

Werbunek przebiegł zgodnie z nakreślonym wcześniej planem. Kandydat na informatora został wprawdzie wezwany jako świadek w sprawie kradzieży i niegospodarności w POM Wałcz<sup>103</sup>, ale ostatecznie przesłuchany w charakterze podejrzanego „na okoliczność swojego życiorysu”<sup>104</sup>. Po przyznaniu się do winy, standardowo zaproponowano mu możliwość zrehabilitowania się, czyli podjęcia współpracy z organami bezpieczeństwa. Po wyrażeniu zgody podpisał zobowiązanie:

[...] zobowiązuję się dobrowolnie informować Organa Bezpieczeństwa Publicznego o wszelkich przejawach wrogiej działalności, które w jakiej bądź kolwiek (!) formie szkodzą Polsce Ludowej. Informacji będę udzielał na piśmie podpisane przeze mnie zmyślonym nazwiskiem Pietruszewski. Zobowiązuję się nie rozgłaszać nikomu, nawet przed najbliższą rodziną, w żadnym wypadku nie zdradzić tajemnicy państwowej. W razie rozgłoszenia i niepodporządkowania się do powyższego zobowiązania pociągnięty zostanę do odpowiedzialności karnej jako za zdradę tajemnicy, o czym z góry zostałem uprzedzony<sup>105</sup>.

W trakcie werbunku przekazał materiały informujące o przyczynach awarii ciągników Ursus i Zetor oraz osobach odpowiedzialnych za te zdarzenia, a także świadczące o możliwym sabotażu gospodarczym<sup>106</sup>.

„Pietruszewski” został pozyskany w celu rozpracowania wrogiej działalności w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Wałczu<sup>107</sup>. Od pewnego czasu zdarzały się tam liczne awarie ciągników, podzespołów, wadliwe remonty, niedociągnięcia organizacyjne. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego uważał te zdarzenia za umyślne. Informator otrzymał polecenie sygnalizowania wszelkich tego typu wypadków, ze szczególnym uwzględnieniem tego, jak są wykonywane remonty, jaki jest ich

<sup>102</sup>Do partii informator wstąpił jeszcze w 1946 roku. Należał do egzekutywy POP w wałęckim POM. W 1952 r. wyrzucono go z PZPR za nadużywanie alkoholu w godzinach pracy i po godzinach służbowych na terenie zakładu pracy. Sekretarz POP domagał się nawet zwolnienia go z pracy, lecz ze względu na brak zastrzeżeń w wykonywaniu obowiązków zawodowych ze strony dyrekcji zachował swoje stanowisko zawodowe, tamże. Protokół przesłuchania podejrzanego, 8 I 1954 r., k. 17-19.

<sup>103</sup>Sprawa dotyczyła kradzieży pompek traktorowych oraz wadliwego wykonywania remontu traktorów i maszyn przez pracowników POM, tamże. Raport o zatwierdzenie dokonanego werbunku w charakterze informatora, I 1954 r., k. 12.

<sup>104</sup>Tamże. Raport o zezwolenie na dokonanie werbunku w charakterze informatora, 27.10.1953 r., k. 10.

<sup>105</sup>Tamże. Zobowiązanie, 8 I 1954 r., brak paginacji.

<sup>106</sup>AIPN Sz, 00123/2130. Raport o zatwierdzenie dokonanego werbunku w charakterze informatora, k. 13.

<sup>107</sup>Tamże. Charakterystyka informatora ps. „Pietruszewski”, 3 VI 1955 r., k. 6.

przebieg, którzy pracownicy je przeprowadzają<sup>108</sup> oraz jak są planowane naprawy traktorów<sup>109</sup>. Do jego obowiązków należało również powiadamianie o sytuacji panującej w spółdzielniach produkcyjnych na terenie powiatu wałęckiego<sup>110</sup>.

Informator „Pietruszewski”, według opinii organów bezpieczeństwa, był osobą koleżeńską, potrafiącą odnaleźć się w towarzystwie, sumienną, bez nałogów, ale lubiącą czasami w towarzystwie wypić. Z zasady cichy i spokojny<sup>111</sup>, spostrzegawczy i dobrze orientujący się w sytuacji, przywiązany do żony i dzieci, niezbyt mocno wierzący, na średnim poziomie intelektualnym<sup>112</sup>.

W początkowym okresie współpraca bezpieki i informatora była poprawna. Nie stwierdzono ani dekonspiracji, ani dezinformacji<sup>113</sup>. Doniesienia przekazywane organom bezpieczeństwa, choć miały charakter informacyjny i nie przedstawiały większej wartości operacyjnej, polegały na prawdzie<sup>114</sup>. Pozwoliły między innymi udokumentować sprawę prowadzoną przeciwko starszemu mechanikowi podejrzanemu o niewłaściwe zabezpieczenie akumulatorów przed sezonem zimowym. Niektóre materiały zostały przekazane do dyspozycji Milicji Obywatelskiej, czy też do wiadomości Komitetu Powiatowego PZPR<sup>115</sup>. Przez cały okres współpracy odbyło się 21 spotkań, w wyniku których otrzymano od niego 20 „zawiadomień”. Wynagrodzenie otrzymał raz – na sumę 50 złotych<sup>116</sup>.

Z biegiem czasu zauważyć można coraz bardziej negatywny stosunek informatora do współdziałania z organami bezpieczeństwa publicznego:

Informator ps. Pietruszewski do współpracy [...] nie jest chętny. Objawiło to się szczególnie w ostatnim okresie, o czym świadczy fakt zrywania spotkań względnie – jeśli przyjdzie na spotkanie – to nieprzygotowany. Stara się on unikać pracownika. W rozmowie z nim na ostatnim spotkaniu odniosłem wrażenie, że przychodzi on na spotkania tylko dlatego, że boi się, by nie wy-

<sup>108</sup> Zob. AIPN Sz, 00103/212 t.4, k. 116. W niekompletnych sprawozdaniach miesięcznych z pracy operacyjnej Szefa PUBP w Wałczu z okresu 1953-1954 istnieje informacja informatora ps. Pietruszewski na temat wadliwie wykonywanych remontów ciągników przez konkretnych mechaników (z podaniem imion i nazwisk).

<sup>109</sup> Między innymi w kręgu zainteresowań bezpieki był ówczesny kierownik warsztatu, zob.: AIPN Sz, 00123/2130. Charakterystyka informatora ps. Pietruszewski, 3 VI 1955 r., k. 6.

<sup>110</sup> Tamże, k. 6.

<sup>111</sup> Tamże. Charakterystyka Informatora ps. Pietruszewski, 22 XI 1954 r., k. 4.

<sup>112</sup> Tamże. Charakterystyka informatora ps. Pietruszewski, 3 VI 55 r., k. 7.

<sup>113</sup> Tamże. Charakterystyka informatora ps. Pietruszewski, 22 XI 1954 r., k. 4.

<sup>114</sup> W ocenie funkcjonariuszy jego doniesienia przeważnie dotyczyły faktów dokonanych, a nie mających dopiero nastąpić, tamże. Charakterystyka informatora ps. Pietruszewski, 3 VI 1955 r., k. 6.

<sup>115</sup> AIPN Sz, 00123/2130. Charakterystyka informatora ps. Pietruszewski, 3 VI 1955 r., k. 6-7.

<sup>116</sup> Tamże, k. 7.

ciągnąć w stosunku do niego konsekwencji. [...] przychodzi on na spotkania tylko dla formalności i nie rozumie sensu współpracy z Organami B.P. [...] Dopuszcza się bezpodstawnego zrywania spotkań, nie wykonuje poleceń, jakie otrzymuje na spotkaniu, mimo swych przyrzeczeń<sup>117</sup>.

Krytyczna ocena postępowania współpracownika ps. Pietruszewski nie przesądzała jeszcze w tym momencie o wyeliminowaniu go z sieci. We wnioskach zawartych w charakterystyce informatora z czerwca 1955 roku stwierdzono, że nadaje się do dalszego wykorzystania pod warunkiem systematycznego przeprowadzania z nim rozmów wskazujących na sens dalszych spotkań i potrzebę przemyślenia dotychczasowego postępowania. Podkreślono też konieczność rozwijania poczucia obowiązku oraz uświadomienia przez niego roli, jaką odgrywa w walce klasowej, spotęgowania poczucia współodpowiedzialności za losy ojczyzny<sup>118</sup>. Istotne było i to, że informator często wykonywał obowiązki służbowe w terenie, w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych, które w obszarze ochrony gospodarki narodowej szczególnie interesowały służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo ówczesnego państwa.

W 1956 roku zostało wydane postanowienie o wyeliminowaniu informatora „Pietruszewskiego” z czynnej sieci agenturalnej:

[...] wymieniony systematycznie zrywał spotkania, nie wykazuje chęci do współpracy z Organami Bezpieczeństwa Publicznego. Ponadto w/w nie tkwi w żadnym rozpracowaniu ani nie ma dotarcia do figurantów spraw ewidencyjno-obszewacyjnych<sup>119</sup>.

Najwidoczniej próby „wychowania” oraz odpowiedniego przeszkolenia ideologicznego agenta nie przyniosły żadnych efektów. Teczkę personalną nr 130, tak jak w przypadku wcześniej opisanych współpracowników bezpieki, przesłano do archiwum Wydziału X Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Koszalinie. 24 sierpnia 1956 roku od byłego już informatora ps. Pietruszewski pobrano zobowiązanie o zachowaniu w tajemnicy faktu współpracy z organami bezpieczeństwa<sup>120</sup>. Jego dane: imię, nazwisko, adres zamieszkania, pseudonim, data urodzenia, a także zakres obowiązków i powody eliminacji zostały umieszczone w wykazie byłych tajnych współpracowników i lokali kontaktowych SB

<sup>117</sup> Tamże.

<sup>118</sup> Tamże, k. 8.

<sup>119</sup> Tamże. Postanowienie o przekazaniu, przesłaniu teczki personalnej lub złożeniu jej do archiwum, k. 9.

<sup>120</sup> AIPN Sz, 00123/2130. Postanowienie o przekazaniu, przesłaniu teczki personalnej lub złożeniu jej do archiwum, k. 9.

przewidzianych do wykorzystania w okresie „W”<sup>121</sup>. Teczka personalna informatora została zdekompletowana; część materiałów zniszczono w latach siedemdziesiątych.

## Zakończenie

Organy bezpieczeństwa komunistycznego państwa stosowały kilka technik werbowania tajnych współpracowników: „na uczucia patriotyczne” (lojalności) – kandydat zgadzał się pracować dla UB, gdyż uważał to za swój patriotyczny obowiązek<sup>122</sup>; za zapłatą, czyli pieniądze lub określone dobra materialne; na podstawie tzw. materiałów kompromitujących – kandydat na współpracownika, aby uniknąć odpowiedzialności karnej lub kompromitacji, na przykład pod względem moralnym, akceptował alians z bezpieką. W latach 1944–1956 największą rzeszę informatorów i agentów stanowili werbowani pod przymusem, czyli na materiałach kompromitujących, nawet ok. 70–80 procent całej sieci agenturalnej<sup>123</sup>. Nie inaczej było w ówczesnym powiecie wałęckim.

Stworzona przez organy bezpieczeństwa sieć agenturalna istniała niemalże wszędzie: w różnego rodzaju instytucjach i organizacjach społeczno-politycznych, szkołach i wyższych uczelniach, zakładach pracy, wśród duchowieństwa różnych wyznań, w zakładach pracy, na terenach wiejskich, w środowiskach uznanych przez komunistów za wrogo nastawione do państwa czy w obszarze kultury. Potwierdzają to opisane w artykule przypadki pięciu konfidentów. Każdy z nich stanowi autonomiczne zagadnienie badawcze. Miały na to wpływ różne czynniki. Decydowały one o okolicznościach podjęcia współpracy z organami bezpieczeństwa, o tym, jak przebiegała, a także jakie miała skutki dla środowiska funkcjonowania agenta oraz jego samego wraz z rodziną.

**Słowa kluczowe:** *organy bezpieczeństwa publicznego, tajny współpracownik, sieć agenturalna, werbunek, okres stalinowski, powiat wałęcki, lata 1945–1956, konfident*

<sup>121</sup> AIPN Sz, 00103/212 t. 21. Wykaz byłych tajnych współpracowników i L.K. Służby Bezpieczeństwa przewidzianych do wykorzystania w okresie „W”, k. 5.

<sup>122</sup> Szefostwo bezpieki najchętniej widziało współpracowników werbowanych na zasadzie uczuć patriotycznych, zob. H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, dz. cyt., s. 42.

<sup>123</sup> Tamże, s. 43.

## Summary

### Agential network district of Wałcz in the Stalinist period (case of five UBP informers)

The main object of the article are the methods and forms of recruitment of secret collaborators by the communistic security services. They were an important security tools for recognizing and eliminating people and political activities that could harm the then Polish communistic state. The authors of this study are exemplifying this problem by analyzing of the activities of five security officers in the district of Wałcz during the Stalinist period. So far this problem has not been the subject of a serious historical debate in the district of Wałcz. This article should be treated as the beginning of a wider discussion about this difficult period (1945-1956) of the history of Wałcz. The authors was analysing the set of documents from the archives of the Institute of National Remembrance in Poznań and Szczecin.

**Keywords:** *Communistic security organs, secret collaborator, network of agents, recruitment, Stalinist period, district of Wałcz, 1945–1956, confident*

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Instytut Pamięci Narodowej w Poznaniu, sygn. 0042/1508; 0042/1403; 0042/1390; 0042/1518.  
Instytut Pamięci Narodowej w Szczecinie, sygn. 00123/2130; 00103/212 t. 21; 00103/212 t. 4; 00103/234 t. 4; 00103/212 t.12.

### Opracowania

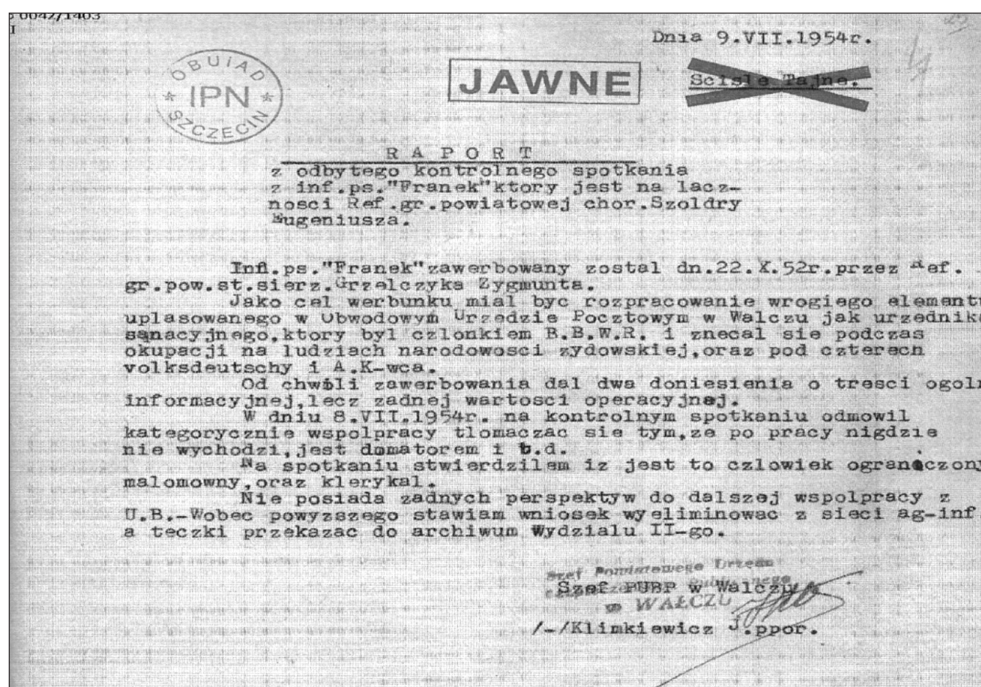
- Bartosik P., „Wrogi element” na Ziemi Człopiańskiej w okresie „bierutowsko-stalinowskim” w świetle raportów Urzędu Bezpieczeństwa (przyczynek do problematyki), w: *Z przeszłości Ziemi Człopiańskiej*, Człopa 2013.
- Bartosik P., Życie polityczne Wałcza i okolic w latach 1990–1945, Szczecin 2015.
- Bartosik P., *Wybrane zagadnienie z dziejów najnowszych Marcinkowic*, „Studia i materiały do dziejów ziemi wałeckiej”, Wałcz 2015, nr 5.
- Bartosik P., *Tajny współpracownik (Informator) o pseudonimie „Agawa” a repatrianci ze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR). Kulisy pozyskania do współpracy agenturalnej mieszkańca Człopy, byłego członka Armii Krajowej (AK)*, w: *Ziemia Człopiańska na przestrzeni wieków*, Człopa 2016.
- Bartosik P., *Działalność Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego wobec byłych członków wileńskiej Armii Krajowej w powiecie wałeckim w latach 1947–1952*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie”, Toruń 2017, nr 7.
- Bartosik P., *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego wobec środowiska endeckiego w powiecie wałeckim w latach 1948–1954 (przyczynek do problematyki)*, „Ogólnopolski Kwartalnik Poświęcony Żołnierzom Wyklętym. Wyklęci” 2018, nr 2 (10).
- Bukowski K., *Funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Wałczu w latach 1945–1956 (zarys problemu)*, „Studia i materiały do dziejów Ziemi Wałeckiej” 2011, nr 2.

- Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990*, Warszawa 1997.
- Gągol A., *Działalność Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Mińsku Mazowieckim 1944–1956. Część 1*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 2012, t. 20.
- Ruzikowski T., *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, 2/1 (3).
- Ruzikowski T., *Agenci*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 3 (50).
- Syrnyk M., *Pod specjalnym nadzorem – rzecz o inwigilacji mniejszości ukraińskiej w powiecie waleckim*, „Studia i materiały do dziejów ziemi waleckiej” 2017, nr 8.
- Syrnyk M., *Na waleckiej Ukrainie. Mniejszość ukraińska w powiecie waleckim 1947–2017*, Wałcz 2017.
- Twarze koszalińskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa województwa koszalińskiego. Informator personalny*, red. P. Knap, M. Ozga, P. Skubisz, Szczecin 2008.

### **Strony internetowe**

- Kalendarium Wołyńskie: 13 stycznia*, [http://ostrog.blox.pl/tagi\\_b/12159/Remigiusz-Kranc.html](http://ostrog.blox.pl/tagi_b/12159/Remigiusz-Kranc.html).
- <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/59655>.
- <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/6367>.
- <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/5851>.

## Aneks źródłowy



Raport z odbytego kontrolnego spotkania z informatorem ps. „Franek” (źródło: IPN Poznań)

zobowiązuje się dobronolnie informować Organ  
Bezpieczeństwa Publicznego, o wszelkich przysiarach  
wzrostu działalności, które w jakiej bądź formie  
wstąpią w życie w Polsce Ludowej.

Informacji bądź uchwał na piśmie podpisanych przez mnie,  
emulorujm nowarshim Pietruszewski  
zobowiązuje się mi rozgłaszać imkomu nawet przed najbliż-  
szą rodziną w żadnym wypadku nie zdradzić tajemnicy  
państwowej. W razie rozgłoszenia i mi podparządowania się  
do powyższego zobowiązania powięznięty zostany do odprawy  
-służności karnej zimo za zdradę tajemnicy, o czym  
ogórę zostalam uprzedzony.

Fragment zobowiązania podpisanego przez informatora ps. „Pietruszewski”  
(źródło: IPN Szczecin)

16  
 Wałcz, dnia 22.VIII.1951r.  
ŚCIŚLE TAJNE

CHARAKTERYSTYKA INF. "OLEK"

Inf.ps. "Olek" został zawerbowany przez Ref.III-ci tut. Urzędu w roku 1950, ur. 30.I.1921 r. w miejscowości Cstróg, pow. Idźbanów, woj. Wołyńskie, nar. i ob. polskie, poch. społ. robotnicze, wykształcenie: 7 oddz. szk. powsz. i szk. dokształcająca, zawód: urzędnik, pracuje w P.S.S.w Wałczu. W czasie okupacji należał do A.K. 27 Dywizji Wołyńskiej. Inf.ps. "Olek" został zawerbowany w celu rozpracowania 2-ch byłych członków A.K. 27 Dywizji Wołyńskiej, lecz jak wynika z materiałów i obserwacji inf. "Olek" od chwili zawerbowania dotychczas nie tkwi we wrogim środowisku. Materiały jakie otrzymano od informatora są materiałami ogólnoinformacyjnymi, powiązany z wrogim elementem nie jest a raczej przyjazne stosunki utrzymuje z inteligencją pracującą. W ostatnim okresie ma możliwości informowania nas o kapitanie armii Andersa jako agenta wywiadu angielskiego. Podczas współpracy nie zdekonspirował się, otrzymane materiały od w/w polegają na prawdzie, oraz nie zauważono aby starał się nas dezinformować. Na spotkaniach wyznaczonych mu przychodzi punktualnie, ze względu na umiarkowane podejście w/w niema możliwości dotarcia do rozpracowywania wrogich grup ze względu na pracę jaką wykonuje.

St. Ref. III-go Ref.

Wykonano egz. 1  
 Opr. W. T. masz. D. H.

Charakterystyka informatora o ps. Olek (źródło: IPN Poznań)

*Inf. w dniu 6.05.47r. potajemnie został  
 przesłany do kancelarii. W rozmowie osobistej  
 chętnie opowiadał o swojej przeszłości, uwydatniając  
 swój typy samoty, doborą rozwinięty politycznie.  
 Najamni uobowiązany do Rządu Rzeczy-  
 Pospolitej Polskiej. W dalszej rozmowie zaproponował  
 mu współpracę z Organizacją Informacji, na co  
 chętnie się zgodził, posiadając ze strajkiem Polaków  
 Narodu Sztuka Sypio. W Sypio do czasu dał jedni  
 meldunek, o charakterze informacyjnym. W celu  
 utrzymania się w konspiracji wybrał sobie pseudonim  
 "Narcyz" i będzie skierowany do pracy w celu  
 wykrycia i destrukcyjnego wrogiego elementu wrogo  
 tego obserwacji, przez co praca o natężeniu skutecznej  
 przeprowadzenia werbowania.*

*Opier Informacji 36 pal.  
 1-1 Mpor. [signature] ppor*

*Lu. 6.05.47r.*

Raport o zatwierdzenie przeprowadzonej tzw. werbówki informatora ps. „Narcyz”  
 (źródło IPN Poznań)

„ZATWIERDZAM”

SCISLE TAJNE

195 r.

POSTANOWIENIE

o przekazaniu, przesłaniu teczki personalnej lub złożeniu jej do archiwum

*Ofic. Operacyjnej S.B. 1589 w Warszawie*  
(numer, nazwa jednostki, stopień, nazwisko i imię pracownika)  
 Rozpatrzywszy materiały zawarte w tezcze personalnej Nr *146* pseudonim *„Narcyż”* stwierdziłem\*) *że inf. ps. „Narcyż” nie stanowi żadnym rozpracowaniem i do dalszej współpracy informacyjnej jest negatywnie.*

Wnoszę o:

1. Wyeeliminowanie *informatora „Narcyż”* z czynnej sieci agenturalnej

*z uwagi na to że miewał tendencyjną dalszą perspektywę w pracy w tym informatorem „Narcyż” jeżeli od niego otrzymywano nie przedstawiały rzeczywistej wartości operacyjnej.*

i przekazanie teczki personalnej i teczki pracy do archiwum Departamentu X (Wydziału X).

Zobowiązanie o zachowaniu w tajemnicy faktu współpracy z organami bezpieczeństwa *nie odbitano z uwagi na to iż był on osobą nie podlegającą lojalności - poziom był on i niezdecydowany.*

2. Przesłanie teczki personalnej Nr *146 inf. ps. „Narcyż”* do archiwum *S.B. 1589 w Warszawie* a teczki pracy do archiwum Departamentu X (Wydziału X).

„Zgadzam się”

(podpis)

195 r.

\*) Wskazać przyczyny przesłania, przekazania teczki personalnej do innej jednostki, numer i datę potwierdzenia przez inną jednostkę faktu ustalenia nowego miejsca zamieszkania tajnego współpracownika lub podać przyczyny wyeeliminowania z sieci agenturalnej i przekazania teczki personalnej do archiwum.

0042/1390

"ZAWIADOMIENIE"  
Z imk. ...  
25.11.83.

**JAWNE**

Koszalin dnia 9.11.1953r.

Do  
Szefa Wojewódzkiego Urzędu  
Bezpieczeństwa Publicznego  
w Koszalinie

R A P O R T  
z dokonanego werbunku

Ja ref. Sekcji IV-tej Wydziału III-go W.U.B.P. w Koszalinie Kupski Zenon, w dniu 6.II.1953r. dokonałem werbunku w charakterze rezydenta ob."W.O." - pod ps. "Pietruszka".

Werbunek powyższy przeprowadziłem w myśl nakreślonego planu w sposób następujący : W dniu 6.II.1953r. w godzinach rannych /przed pracą/ porozmawiałem się z kandydatem na werbunek, a mianowicie ze chciałem się z nim po pracy spotkać i porozmawiać odnośnie ob.Urbanskiego wacława / figurant RO "Wisła"/ na którego poprzednio składał w/w. meldunek, na co tenże wyraził swą zgodę.

W godzinach wieczornych udałem się do biura kandydata "LD", który w rozmowie ze mną oświadczył mi że Urbanski wacław obecnie jest zatrudniony w B.P.P. walcu w wydziale technicznym i nałożonych nań obowiązków wywiązuje się dość dobrze, o czym może świadczyć fakt że w ostatnim okresie czasu przeprowadzając kontrolę wykrył pewne nadużycia dokonane przez poprzedniego kierownika technicznego i zameldował mi o tym, a skolei kandydat złożył meldunek Szefowi tamtejszego Urzędu, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności Sądowej.

W toku dalszej rozmowy na temat wykonywanych prac przez Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w walcu, kandydat "LD" powiedział mi iż prace te częściowo nie przebiegają należycie gdyż za wypadki częstych kradzieży materiałów budowlanych, podwójnego wykazywania wykonanych robot itp., w wyniku czego zaplanowane remonty nie są wykonane w terminie lub też pociągają za sobą większe koszty o czym już dwukrotnie meldował do PUBP w walcu oraz w Komitecie Pow. PZPR, z chwilą gdy się tylko o tym dowiedział ponieważ leży to w interesie całego społeczeństwa aby demaskować wszelkie wrogie przejawy, a tym bardziej jego jako członka naszej Partii.

strona: 0013

Raport z dokonanego werbunku rezydenta ps. „Pietruszka” (źródło: IPN Poznań)

Krystian Chołaszczyński\*

Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu

## ALLAN PINKERTON I JEGO AGENCJA PO ZAKOŃCZENIU WOJNY DOMOWEJ W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Dnia 25 sierpnia 1819 r. w Glasgow (Szkocja) urodził się Allan Pinkerton. Jego ojciec był policjantem, lecz został pozbawiony zajmowanego stanowiska po odniesieniu ran w trakcie wykonywania pracy. Później poniósł śmierć w rozruchach politycznych, a młody Allan musiał porzucić szkołę, by pracować jako bednarz na rzecz rodziny. Wtedy też zaangażował się w działalność Ruchu Czartystów (*Chartist Movement*)<sup>1</sup>. W dniu swego ślubu z Joan Carfrae w Edynburgu otrzymał informację, iż lada chwila przybędą żołnierze, by go aresztować. Wyemigrował wtedy z żoną do Stanów Zjednoczonych, a był to 1842 rok. Statek, którym podróżowali, rozbił się u wybrzeży Nowej Szkocji. Wtedy zamieszkali w imigranckiej miejscowości Dundee. Pinkerton ponownie zajął się produkcją beczek w Chicago. Był abolicjonistą. Sprzeciwiał się wszelkim formom niewolnictwa w Stanach Zjednoczonych. Jego sklep z beczkami był jedną ze stacji Kolei Podziemnej, którą zbiegli niewolnicy podróżowali z Południa na Północ<sup>2</sup>.

Jak głosi legenda, latem 1846 r. Pinkerton miał wybrać się samotnie na bezludną wyspę, by zebrać potrzebny materiał na kolejną beczkę. Miał tam znaleźć ślady dowodzące, że miał miejsce pożar. Ufając swojemu instynktowi, zmysłowi obserwacji oraz cierpliwości, rozpracował działający w okolicy gang fałszerzy monet. Takie miały być rzekome początki jednego z najsłynniejszych amerykańskich detektywów, zaś wspomniana legenda tylko przysporzyła sławy Pinkertonowi<sup>3</sup>.

---

Krystian Chołaszczyński – doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce oraz magister stosunków międzynarodowych (absolwent UMK Toruń); wykładowca Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej oraz konsultant w Regionalnym Ośrodku Debaty Międzynarodowej w Toruniu, członek zarządu Towarzystwa Przyjaciół Janikowa im. Henryka Czamana.

<sup>1</sup> Zob. G. Everett, *Chartism or the Chartist Movement*, <http://www.victorianweb.org/history/hist3.html> [dostęp: 21 IX 2018]; *The six points Chartist Ancestors*, <http://web.archive.org/web/20070609204649/http://www.chartists.net/The-six-points> [dostęp: 21.09.2018].

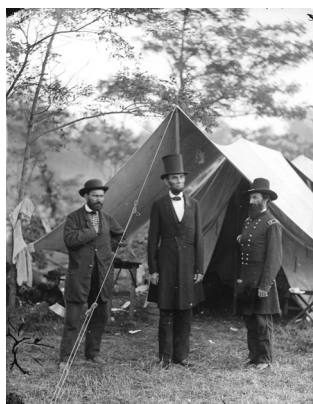
<sup>2</sup> *Pinkerton's great detective story*, <http://www.scotsman.com/news/pinkerton-s-great-detective-story-1-465396> [dostęp: 21 IX 2018]; *Pinkerton, Allan*, [http://www.glasgowguide.co.uk/info-fame\\_Allan\\_Pinkerton.html](http://www.glasgowguide.co.uk/info-fame_Allan_Pinkerton.html) [dostęp: 21.09.2018].

<sup>3</sup> Zob. C.A. Siringo, *A Cowboy Detective. A True Story of Twenty-Two Years with a World Fa-*

Faktem jest, i na to juŝ s dowody, ŝe pomog w schwytaniu czonkw tego gangu i w zwiazku z tym zosta obrany na zastpc szeryfa Kane County, a nastepnie na pierwszego penoetatowego szeryfa miasta Chicago<sup>4</sup>.



Fot. 1. Allan Pinkerton  
Źródo do fot. 1: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Allan\\_Pinkerton-retouch.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Allan_Pinkerton-retouch.jpg), Brady's National photographic Galleries [Public domain], via Wikimedia Commons.



Fot. 2. Allan Pinkerton, Abraham Lincoln oraz John Alexander McClernand (1962 r.)  
Źródo do fot. 2: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Allan\\_Pinkerton,\\_Abraham\\_Lincoln\\_and\\_John\\_Alexander\\_McClernand\\_at\\_Antietam,\\_Sharpsburg,\\_MD\\_04326a\\_original.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Allan_Pinkerton,_Abraham_Lincoln_and_John_Alexander_McClernand_at_Antietam,_Sharpsburg,_MD_04326a_original.jpg), Alexander Gardner [Public domain].

W roku 1850 A. Pinkerton zrezygnowa z zajmowanego stanowiska i zaoy pierwsz w Stanach Zjednoczonych<sup>5</sup> wasn agencj detektywistyczn – Narodow Agencj Detektywistyczn Pinkertona (*Pinkerton National Detective Agency*). Symbolem Agencji stao si oko oraz dewiza: „Nigdy nie spimy” (*We never sleep*). Z tego teŝ powodu popularna w Stanach Zjednoczonych staa si fraza *Private Eye*<sup>6</sup>.

W bardzo krotkim czasie Agencja zyskaa opini sprawnej. Wiele detektywistycznych technik wypracowanych przez Pinkertona i jego ludzi jest wykorzystywanych do dzis. Zwaszcza Federalne Biuro Śledcze FBI uznaje si za spadkobierc tychŝe metod. Sama Agencja, po pewnych zmianach organizacyjnych, istnieje do

---

*mous Detective Agency*, Chicago 1988, [http://books.google.pl/books?id=TySDPaER58sC&pg=PA7&hl=pl&source=gbs\\_toc\\_r&cad=4#v=onepage&q&f=false](http://books.google.pl/books?id=TySDPaER58sC&pg=PA7&hl=pl&source=gbs_toc_r&cad=4#v=onepage&q&f=false) [dostep: 21.09.2018].

<sup>4</sup> S. Paul O'Hara, *Inventing the Pinkertons; or, Spies, Sleuths, Mercenaries, and Thugs: Being a story of the nation's most famous (and infamous) detective agency*, Baltimore 2016, s. 16-18; J. Mackay, *Allan Pinkerton. The First Private Eye*, Hoboken 1996; *Pinkerton, Allan*, [http://www.glasgowguide.co.uk/info-fame\\_Allan\\_Pinkerton.html](http://www.glasgowguide.co.uk/info-fame_Allan_Pinkerton.html) [dostep: 21.09.2018].

<sup>5</sup> Zob. G. Sturges, *The Pioneering Pinkertons. The Story of the World's Most Famous Private Detectives*, [https://issuu.com/ipoa/docs/jipo\\_v4\\_n6](https://issuu.com/ipoa/docs/jipo_v4_n6) [dostep: 21.09.2018].

<sup>6</sup> *Pinkerton's great detective story*, <http://www.scotsman.com/news/pinkerton-s-great-detective-story-1-465396> [dostep: 21.09.2018].



*We Never Sleep*

Fot. 3: Logo Agencji Pinkertona

Źródło: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:We\\_never\\_sleep.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:We_never_sleep.jpg), Original logo created by the Pinkerton National Detective Agency [Public domain], via Wikimedia Commons [dostęp: 21 IX 2018].

dziś. Pinkerton i jego ludzie na stałe wpisali się w historię Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza Dzikiego Zachodu. Niniejszy artykuł ma na celu przybliżyć najśłynniejsze sprawy „amerykańskiego Sherlocka Holmesa”, dzięki którym możemy poznać, choć częściowo, oblicze Stanów Zjednoczonych po wojnie secesyjnej.

## Udaremnienie zamachu na Abrahama Lincolna (*Baltimore Plot 1861*)

Wraz z ekspansją terytorialną Stanów Zjednoczonych na zachód szczególnego znaczenia nabrały firmy kolejowe. To właśnie one stały się jednym z pierwszych wielkich klientów Agencji Pinkertona. Podstawową formą działań stała się ochrona dobytku kolei. Wprowadzono w życie również nową metodę, która szybko wykazała skuteczność – podwójni agenci. Do organizacji mogących zagrazać bezpieczeństwu (również w grupach przestępczych) wprowadzano agenta, który zbierał informacje. Za ważne wydarzenie należy uznać podpisanie dużego kontraktu przez Agencję z *Illinois Central Railroad*<sup>7</sup>.

W momencie wyboru Abrahama Lincolna na prezydenta Agencja Pinkertona realizowała kontrakt z *Baltimore, Wilmington and Baltimore Railroad* dotyczący podejrzanych działań na trasie kolejowej oraz niszczenia firmowego mienia. W tym też czasie do Allana Pinkertona zaczęły napływać meldunki o planowanym zamachu na nowo wybranego prezydenta – między Calvert Street Station a Camden Street Stadion – podczas przejścia przez Baltimore, od jednej do drugiej stacji kolejowej, co miało mieć miejsce 23 lutego 1861 roku. Pomimo prośb Pinkertona Lincoln nie chciał się zgodzić na zmianę w planach podróży. Dnia 11 lutego 1861 r. w Springfield w stanie Illinois nowy prezydent rozpoczął przejazd

<sup>7</sup> Zob. *Pinkerton's National Detective Agency. A Register of Its Records in the Library of Congress 2003*, <http://lcweb2.loc.gov/service/mss/eadxmlmss/eadpdfmss/2003/ms003007.pdf> [dostęp: 22.09.2018].

koleją, by dotrzeć do Waszyngtonu na inaugurację swojej prezydentury<sup>8</sup>. Jednakże w dość krótkim czasie pierwotny plan przejazdu Lincolna został zmieniony. O ile pierwsza wzmianka o planowanym zamachu, jaka na pewno dotarła do prezydenta elekta, jest datowana na 18 stycznia 1861 r. (list R.A. Hunta<sup>9</sup>), o tyle już w trakcie samej podróży takich doniesień było więcej (memorandum Charlesa P. Stone'a o poważnym zagrożeniu z 21 lutego<sup>10</sup> czy list Williama L. Schleya z 23 lutego<sup>11</sup>). W konsekwencji sam Allan Pinkerton i jego agenci zostali przydzieleni do osobistej ochrony Abrahama Lincolna, natomiast w planie przejazdu dokonano zmian: prezydent elekt pod osłoną nocy przesiadł się z jednego pociągu do drugiego, natomiast tłumy w Baltimore witały żonę oraz synów Lincolna<sup>12</sup>.

Według doniesień Pinkertona zamachowcy mieli znajdować się w tłumie w Baltimore i w dogodnej sytuacji porwać albo – co bardziej prawdopodobne – zaszytletować Lincolna. By utrudnić działania domniemanych zamachowców, członkowie Agencji już 22 lutego przecięli wszelką łączność w Baltimore<sup>13</sup>. W ostateczności do zamachu nie doszło, a Lincoln bezpiecznie dotarł do stolicy.

W późniejszym okresie podaje się, że sam Abraham Lincoln żałował, iż dał się przekonać na przejazd przez Baltimore w takiej tajemnicy<sup>14</sup>. Nie możemy się dziwić, zwłaszcza w kontekście medialnej nagonki na ten czyn. Do historii przeszły karykatury<sup>15</sup>, które pojawiły się w głównych czasopismach tamtych czasów, jak „Vanity Fair”, „The New York Tribune” czy „Harper's Weekly”.

<sup>8</sup> D. Strashower, *The Unsuccessful Plot to Kill Abraham Lincoln*, <https://www.smithsonianmag.com/history/the-unsuccessful-plot-to-kill-abraham-lincoln-2013956/> [dostęp: 22.09.2018].

<sup>9</sup> List R.A. Hunta do A. Lincolna, <http://memory.loc.gov/cgi-bin/ampage?collId=mal&fileName=mal1/063/0637500/malpage.db&recNum=0> [dostęp: 22.09.2018].

<sup>10</sup> Memorandum Charlesa P. Stone'a, <http://memory.loc.gov/cgi-bin/ampage?collId=mal&fileName=mal1/074/0742700/malpage.db&recNum=0> [dostęp: 22.09.2018].

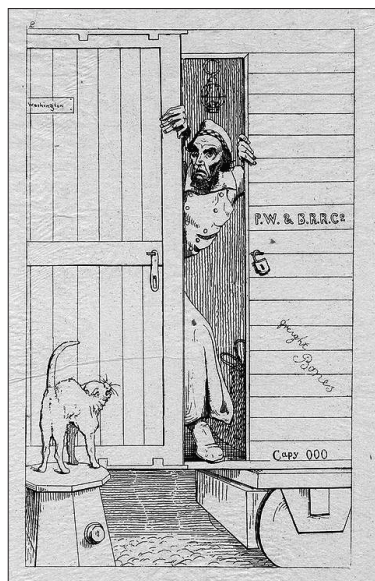
<sup>11</sup> List Williama L. Schleya do A. Lincolna, <http://memory.loc.gov/cgi-bin/ampage?collId=mal&fileName=mal1/074/0747200/malpage.db&recNum=0> [dostęp: 22.09.2018].

<sup>12</sup> I. H. Arnold, *The Baltimore Plot To Assassinate Abraham Lincoln*, H. Mills Alden, T. Bucklin Wells (eds.) „Harper's New Monthly Magazine” 1868, June to November, Vol. 37, s. 123-128, [http://books.google.pl/books?id=If0vAAAAMAAJ&pg=PA123&dq=The+Baltimore+Plot+To+Assassinate+Abraham+Lincoln&as\\_brr=1&cd=1&redir\\_esc=y#v=onepage&q=The%20Baltimore%20Plot%20To%20Assassinate%20Abraham%20Lincoln&f=false](http://books.google.pl/books?id=If0vAAAAMAAJ&pg=PA123&dq=The+Baltimore+Plot+To+Assassinate+Abraham+Lincoln&as_brr=1&cd=1&redir_esc=y#v=onepage&q=The%20Baltimore%20Plot%20To%20Assassinate%20Abraham%20Lincoln&f=false), [dostęp: 22.09.2018].

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Zob. G.W. Brown, *Baltimore and the Nineteenth of April 1861. A Study of the War*, Baltimore 1887, <http://memory.loc.gov/cgi-bin/ampage?collId=lhbc&fileName=03453//lhbc03453.db&recNum=4&itemLink=r?ammem/lhbcbbib:@field%28NUMBER+@od1%28lhcb+03453%29%29&linkText=0> [dostęp: 22.09.2018].

<sup>15</sup> Do najsłynniejszych karykatur należy szkic Adalberta Johna Volcka – szczególnie wykorzystywany przez prasę Skonfederowanych Stanów Ameryki – z 1863 roku, zob. *Passage Through Baltimore*, [http://www.civilwar.si.edu/lincoln\\_passage\\_baltimore.html](http://www.civilwar.si.edu/lincoln_passage_baltimore.html) [dostęp: 22.09.2018].



Fot. 4. Karykatura A. Lincolna autorstwa Adalberta J. Volcka z 1863 r. Źródło: [https://en.wikipedia.org/wiki/Baltimore\\_Plot#/media/File:Lincoln\\_in\\_a\\_cattle\\_car.jpg](https://en.wikipedia.org/wiki/Baltimore_Plot#/media/File:Lincoln_in_a_cattle_car.jpg) [dostęp: 22 IX 2018]; Autor: Adalbert John Volck (1828-1912) Public domain.

Inną kwestią jest to, czy rzeczywiście miał mieć miejsce zamach na Abrahama Lincolna. Bez względu na pogłoski, najwięcej w tej materii miał do powiedzenia sam Allan Pinkerton. W swojej książce<sup>16</sup> podkreśla rzekomą rolę korsykańskiego emigranta Cipriano Ferrandiego, z którym miał rozmawiać jeden z jego agentów, lecz nigdy nie postawiono mu żadnych zarzutów w związku ze sprawą planowania zamachu<sup>17</sup>. Na uwagę zasługuje również postać Kate Warne, którą uważa się za pierwszą kobietę detektyw w historii. Wśród pięciu agentów ochraniających Lincolna były dwie kobiety: Kate Warne oraz Hattie Lawton. To właśnie Warne uważa się za jedną z głównych informaterek Pinkertona w sprawie planowanego zamachu na prezydenta elekta<sup>18</sup>.

Bez względu na to, czy zamach był rzeczywiście planowany, Pinkerton i jego Agencja stali się po tej sprawie powszechnie znani. Wtedy też na dobre losy Lincolna i Pinkertona się związały, co miało swoje odzwierciedlenie w czasie wojny secesyjnej. Poza tym od tego momentu Agencja Pinkertona dość często wykonywała rządowe zlecenia, co nie zmieniło się do dziś.

<sup>16</sup> Zob. A. Pinkerton, *The Spy of the Rebellion*, Nebraska 1989, [http://books.google.pl/books?id=3VLkzpb\\_J4C&printsec=frontcover&dq=spy+of+the+rebellion&hl=pl&source=gbs\\_book\\_other\\_versions#v=onepage&q=spy%20of%20the%20rebellion&f=false](http://books.google.pl/books?id=3VLkzpb_J4C&printsec=frontcover&dq=spy+of+the+rebellion&hl=pl&source=gbs_book_other_versions#v=onepage&q=spy%20of%20the%20rebellion&f=false) [dostęp: 22.09.2018].

<sup>17</sup> Zob. E.C. Papenfuse, *Ferrandini, Cipriano (1823–1910)*, <http://msa.maryland.gov/megafile/msa/speccol/sc3500/sc3520/014400/014473/html/14473bio.html> [dostęp: 22.09.2018]; *Alleged hostile organization against the government within the District of Columbia*, 14 luty 1861, w: <https://archive.org/stream/allegedhostileor00unit#page/n1/mode/2up> [dostęp: 22.09.2018].

<sup>18</sup> Zob. E. Steers jr., *Blood on the Moon. The Assassination of Abraham Lincoln*, Lexington 2005, s. 18, [http://books.google.pl/books?id=cFi3hlh0VPUC&pg=PA18&lpg=PA18&dq=lincoln+plot+warne&source=web&ots=JaBaih4xr&sig=-VCEpoPpLBYTJAZBbeKy-3BweWLI&redir\\_esc=y#v=onepage&q=lincoln%20plot%20warne&f=false](http://books.google.pl/books?id=cFi3hlh0VPUC&pg=PA18&lpg=PA18&dq=lincoln+plot+warne&source=web&ots=JaBaih4xr&sig=-VCEpoPpLBYTJAZBbeKy-3BweWLI&redir_esc=y#v=onepage&q=lincoln%20plot%20warne&f=false) [dostęp: 22.09.2018]; B. Maikell-Thomas, *Kate Warne America's First female Private-Eye*, <http://www.pimall.com/nais/pivintage/katewarne.html> [dostęp: 22 IX 2018]; A. Garau, *The Untold Story Of Kate Warne, The World's First Female P.I.*, <https://allthatsinteresting.com/kate-warne> [dostęp: 22.09.2018].

## Wojna secesyjna

Kontakty między prezydentem Lincolnem a Pinkertonem miały swoje bezpośrednie przełożenie na zbliżający się konflikt zbrojny, toczony między stanami północnymi a południowymi. Należy pamiętać, że w latach sześćdziesiątych XIX wieku nie istniały takie organizacje, jak Federalne Biuro Śledcze FBI, Centralna Agencja Wywiadowcza CIA czy Secret Service. Zasadne wydaje się twierdzenie, iż to właśnie agenci z Agencji Pinkertona wykonywali zadania, które później powierzano wspomnianym służbom<sup>19</sup>.

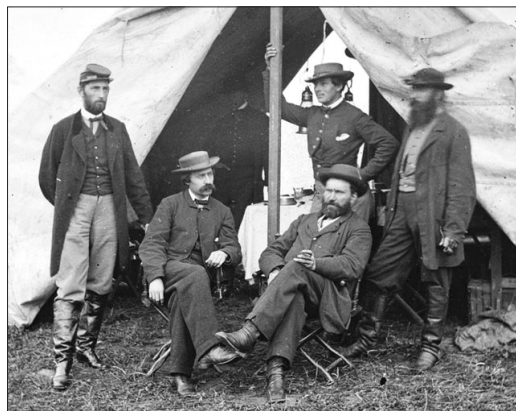
W czasie wojny domowej Pinkerton znacząco rozbudował swoją Agencję, zatrudniając mężczyzn i kobiety w celu zdobywania potrzebnych informacji do prowadzenia działań zbrojnych. To on i jego ludzie opracowali takie metody operacyjne, jak obserwacja podejrzanych czy „praca pod przykrywką”. W Agencji Pinkertona obowiązywały konkretne zasady: żadnych łapówek, żadnych kompromisów z przestępcami, w razie potrzeby – współpraca z lokalnymi organami ścigania, nieprzyjmowanie spraw rozwodowych lub takich, które mogłyby doprowadzić do skandalu wokół klienta; agenci nie odbierali nagród pieniężnych, gdyż byli dobrze opłacani; nie pobierano zaliczek bez uprzedniego poznania klienta; informowano klienta na bieżąco o wynikach śledztwa. Do dziś uznaje się to za kanon pracy detektywa, choć pewne elementy uległy zmianie. Poza tym, jak podkreślał Pinkerton, agenci mieli unikać alkoholu, papierosów, hazardu czy używania języka potocznego<sup>20</sup>.

Po wydarzeniach w Baltimore Lincoln miał poprosić Pinkertona o oczyszczenie stolicy z wrogich agentów oraz uzyskanie informacji o działaniach Skonfederowanych Stanów Ameryki. Agenci dość często przebierali się w konfederackie mundury i przenikali linię frontu w celu zbierania informacji. Sam Pinkerton jako mjr E.J. Allen wykonywał różne misje. Wspomniana już Kate Warne często przebierała się za młodego żołnierza i swoją niewinną urodą oraz darem przekonywania pozyskiwała informacje. Do najbardziej znanych agentów zaliczał się Timothy Webster. Był na tyle dobry, że przekonał Sekretarza Wojny Skonfederowanych Stanów Ameryki Judah Philipa Benjamina, by dał mu oficjalne stanowisko informatora. Rozpoznany, został powieszony za szpiegostwo w Richmond<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> Zob. C. Lineberry, *The Union's Spy Game*, [http://opinionator.blogs.nytimes.com/2011/08/15/the-unions-spy-game/?\\_r=1](http://opinionator.blogs.nytimes.com/2011/08/15/the-unions-spy-game/?_r=1) [dostęp: 22.09.2018].

<sup>20</sup> *Lincoln's Spy that Never Slept... Allan Pinkerton*, <http://www.civilwarbummer.com/lincolns-spy-that-never-slept-detective-allan-pinkerton/> [dostęp: 22.09.2018].  
Zob. W.D. Gunter, C.A. Hertig, *An Introduction To Theory, Practice And Career Development For Public And Private Investigators*, 2015, <https://www.ifpo.org/wp-content/uploads/2013/08/intro.pdf> [dostęp: 22.09.2018].

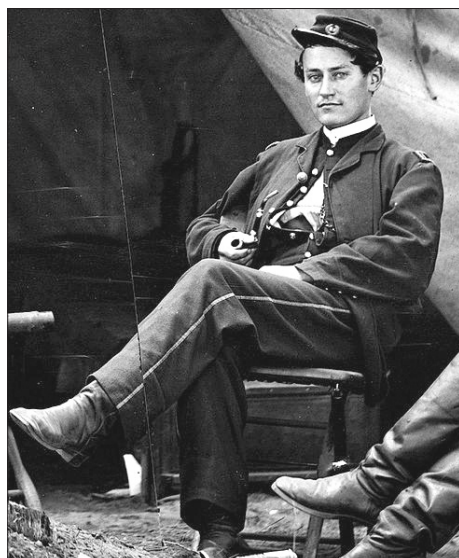
<sup>21</sup> Zob. *Timothy Webster (1822–1862)*, <http://www.civilwarhome.com/timwebsterbio.htm> [dostęp: 22.09.2018]; *Timothy Webster*, <http://www.americancivilwarstory.com/timothy-webster.html> [dostęp: 22.09.2018].



Fot. 5. Allan Pinkerton (siedzi z prawej) i prawdopodobnie jedyne zdjęcie Kate Warne (stoi za siedzącym Pinkertonem)  
Źródło: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Allan\\_Pinkerton\\_and\\_Kate\\_Warne.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Allan_Pinkerton_and_Kate_Warne.jpg) [dostęp: 22 IX 2018]; Library of Congress; Public domain.

Rezultaty działań były jednak znikome w porównaniu z potrzebami militarnymi i w 1862 r., na wniosek członków Gabinetu, Lincoln zrezygnował z usług Agencji Pinkertona. Sam Pinkerton do końca wojny skupił się na inwigilacji spekulantów wojennych<sup>22</sup>. Za bezpieczeństwo głowy państwa miał odpowiadać człowiek, którego uważa się za twórcę US Secret Service – Lafayette Curry Baker (zastąpił Pinkertona na stanowisku szefa tajnej służby federalnej)<sup>23</sup>.

Jednym z największych sukcesów agentów z Agencji Pinkertona było rozbięcie konfederackiej siatki szpiegowskiej Rose O'Neal Greenhow, której informacje miały się walczyć przyczynić do zwycięstwa stanów południowych podczas pierwszej bitwy pod Bull Run<sup>24</sup>. W czasie wojny



Fot. 6. Nie zachował się jednoznacznie rozpoznawalny wizerunek Kate Warne – jeszcze jedno zdjęcie postaci, w której wielu widzi pierwszą kobietę detektyw  
Źródło: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Portrait\\_of\\_Union\\_soldier\\_alleged\\_to\\_be\\_Kate\\_Warne\\_in\\_disguise.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Portrait_of_Union_soldier_alleged_to_be_Kate_Warne_in_disguise.jpg) [dostęp: 22.09.2018]; Library of Congress; Public domain.

<sup>22</sup> *Lincoln's Spy that Never Slept... Allan Pinkerton*, dz. cyt. [dostęp: 22.09.2018].

<sup>23</sup> Zob. *Lafayette Curry Baker*, <http://www.findagrave.com/cgi-bin/fg.cgi?page=gr&GRid=8088964> [dostęp: 22.09.2018]; *LaFayette Curry Baker*, <https://www.britannica.com/biography/LaFayette-Curry-Baker> [dostęp: 22.09.2018]; L.C. Baker, *The Secret Service in the Civil War*, 1867, [https://books.google.pl/books?id=B4uACwAAQBAJ&printsec=front-cover&dq=lafayette+baker&hl=en&sa=X&ved=0ahUKewjF0cv8\\_M3dAhVMDuWkH-Vg\\_AlkQ6AEILDAB#v=onepage&q&f=false](https://books.google.pl/books?id=B4uACwAAQBAJ&printsec=front-cover&dq=lafayette+baker&hl=en&sa=X&ved=0ahUKewjF0cv8_M3dAhVMDuWkH-Vg_AlkQ6AEILDAB#v=onepage&q&f=false) [dostęp: 22.09.2018].

<sup>24</sup> Zob. *Rose O'Neal Greenhow*, <http://www.findagrave.com/cgi-bin/fg.cgi?page=gr&GRid=1772> [dostęp: 22.09.2018]; *Letter Written in Cipher on Mourning Paper by Rose Greenhow*, <http://www.wdl.org/en/item/2706/> [dostęp: 22.09.2018]; *The Official Rebel Rose O'Neal Website*, <http://www.onealwebsite.com/RebelRose/default.htm> [dostęp: 22.09.2018]; Rose O'Neal

domowej sukces przyniosła równieŝ działalnoŝć Elizabeth Van Lew, wspópracowniczkŝ Agencji. Znana jako „Szalona Bett”, stworzyła siatkę szpiegowskŝ oraz niezawodny sposób na przekazywanie informacji – puste skorupki od jajek. Skupiła wokół siebie wielu wyzwolonych niewolników, z których kilku udało jej się wprowadzić do konfederackiego Białego Domu. W ten sposób Unia miała bezpoŝrednie informacjê o działaniach prezydenta Jeffersona Davisa oraz jego goŝciach<sup>25</sup>. Takich sukcesów było wiêcej, lecz nie jest celem niniejszego tekstu skupiać się tylko na nich<sup>26</sup>.

## Gang Braci Reno (*The Reno Brothers Gang*)

Gang Braci Reno prawdopodobnie sformował się jeszcze w czasie wojny secesyjnej w stanie Indiana, lecz uznaje się, ŝe swoje największe triumfy ŝwiêcił po jej zakończenu. W literaturze to właŝnie tej grupie przestêpczej przypisuje się pierwszy napad na pociąg w czasie pokoju; doszło do niego 6 paŝdziernika 1866 roku<sup>27</sup>.

Ojciec braci, Wilkinson Reno, w 1835 r. oŝenił się z Juliŝ Ann, z którą miał szóstkê dzieci: Franka (ur. 1837), Johna (ur. 1838), Simeona „Sima” (ur. 1843), Clintona (ur. 1847), Williama (ur. 1848) oraz Laurê (ur. 1851). Niechêć do uczestniczenia w ówczêŝnie toczŝcej się wojnie secesyjnej spowodowała, ŝe najstarsi z rodzeŝstwa, Frank i John, zdezerterowali z armii (wykorzystali póŝniej luki w prawie poborowym) i powrócili w rodzinne strony. Tam teŝ nawiŝzali kontakty z innymi dezertkami oraz pospolitymi przestêpcami. Pod koniec 1864 r. Frank i jego dwaj kompani dokonali napadu na pocztê i sklep, lecz zostali schwytani. Zabicie jednego ze ŝwiadców uniemoŝliwiło wydanie wyroku skazujŝcego. Na poczŝtku 1865 r. w Jackson County przejęli kontrolê nad miejscowym hotelem, gdzie urzŝdzili swoje główny lokum<sup>28</sup>. Kilka zabójstw w tymŝe hotelu oraz nie-

---

Greenhow, *1814 – 1864 My Imprisonment and The First Year of Abolition Rule at Washington*, London 1863, <http://docsouth.unc.edu/fpn/greenhow/menu.html> [dostêp: 22.09.2018].

<sup>25</sup> *Intelligence in the Civil War*, biuletyn CIA, <https://www.cia.gov/library/publications/additional-publications/civil-war/p11.htm> [dostêp: 22 IX 2018]; E.G. Longacre, *Espionage In The Civil War*, <http://www.civilwarhome.com/espionage.htm> [dostêp: 22.09.2018].

<sup>26</sup> Zob. *Intelligence in the Civil War*, biuletyn CIA, [https://www.cia.gov/library/publications/additional-publications/civil-war/Intel\\_in\\_the\\_CW1.pdf](https://www.cia.gov/library/publications/additional-publications/civil-war/Intel_in_the_CW1.pdf) [dostêp: 22.09.2018]; J. Cook, *Military Intelligence During America's Civil War*, 2011, [https://www.americancivilwar.asn.au/meet/2011\\_08\\_15%20military%20intelligence%20paper%20SydACWRT.pdf](https://www.americancivilwar.asn.au/meet/2011_08_15%20military%20intelligence%20paper%20SydACWRT.pdf) [dostêp: 22.09.2018].

<sup>27</sup> W. Bell, *Reno Gang's Reign of Terror*, <http://www.historynet.com/reno-gangs-reign-of-terror.htm> [dostêp: 22.09.2018].

<sup>28</sup> D. Stark, *Reno Gang Steals \$23,000 from Davies County*, <http://daviesscountyhistoricalsociety.com/2004/04/21/reno-gang-steals-23000-from-daviess-county/> [dostêp: 22.09.2018].

przychylność prasy spowodowały, że bracia musieli zmienić swoje dotychczasowe formy pozaprawnej działalności<sup>29</sup>.

Kolejnym etapem w rozwoju gangu miały być rozboje. Wtedy to, miało dojść do napadu na pociąg *Ohio & Missisipi Railway*, a do dwóch braci doszedł trzeci z kolei – Simeon „Sim”, oraz piąty – William<sup>30</sup>. Przyjmuje się, że skradziono 35 tysięcy dolarów w złocie. W jednym z okradzionych wagonów przewożono pieniądze *Adams Express Company*<sup>31</sup>, która była pod opieką Agencji Pinkertona. Choć członków gangu rozpoznano, to do ich skazania nie doszło. Wpłacono za nich kaucję, a świadków zastraszone.

Do końca 1866 r. liczba napadów, gwałtów i zabójstw w rejonie południowej Indiany znacząco wzrosła. Dnia 17 listopada 1867 r. Frank i John dokonali napadu na Izbę Skarbową znajdującą się w sądzie w Davies County w amerykańskim stanie Missouri. Skradli wówczas 23 618 dolarów w gotówce oraz obligacjach<sup>32</sup>. Wytropiła ich Agencja Pinkertona i 4 grudnia aresztowano Johna Reno<sup>33</sup>. Został skazany na 25 lat więzienia, z którego wyszedł w 1878 r., kiedy jego bracia z gangu już nie żyli. Ponieważ to John był liderem, przywództwo w gangu objął Frank, który przeniósł działania do stanu Iowa. Po kilku udanych napadach z lutego i marca 1868 r. na ich trop ponownie wpadli agenci od Pinkertona. Wkroczyli do ich domu, gdzie przebywał Frank z dwoma innymi członkami gangu<sup>34</sup>. Odzyskano około 14 tysięcy dolarów, które próbowano spalić. Frank na krótko trafił do więzienia. Zbiegł stamtąd 1 kwietnia – nad dziurą w ścianie napisano: *April Fool* (Prima Aprilis). W dniach 22 maja<sup>35</sup> oraz 20 lipca miały miejsce następne napady na pociągi dokonane przez członków gangu, ale nie przez samych braci

<sup>29</sup> W. Bell, dz. cyt.

<sup>30</sup> *First U.S. train robbery*, <https://www.history.com/this-day-in-history/first-u-s-train-robbery> [dostęp: 22 IX 2018]; K. Weiser-Alexander, *Reno Gang & the 1st Big Train Robbery*, <https://www.legendsofamerica.com/we-renogang/> [dostęp: 22.09.2018], J. Daley, *How the Reno Gang Launched the Era of American Train Robberies*, <https://www.smithsonianmag.com/smart-news/reno-gang-launched-era-american-train-robberies-180960702/> [dostęp: 22.09.2018].

<sup>31</sup> Zob. oficjalna strona spółki indeksowanej na NYSE / ADX, obecnie występującej pod nazwą *Adams Diversified Equity*: <https://www.adamsfunds.com/> [dostęp: 22.09.2018]; *The Adams Express Company 150 Years*, biuletyn wydany przez firmę, [http://www.adamsfunds.com/wp-content/uploads/adams\\_history.pdf](http://www.adamsfunds.com/wp-content/uploads/adams_history.pdf) [dostęp: 22.09.2018].

<sup>32</sup> W. Bell, dz. cyt.

<sup>33</sup> Zob. R.W. Rowan, *A family of outlaws*, Allen County 1955, <http://contentdm.acpl.lib.in.us/utils/getfile/collection/coll9/id/37/filename/38.pdf> [dostęp: 22.09.2018].

<sup>34</sup> Zob. W.A. Pinkerton, *Highwaymen of the Railroad*, 1893, <http://www.legendsofamerica.com/rr-railroadhighwaymen.html> [dostęp: 22.09. 2018].

<sup>35</sup> Zob. M. Trimble, *What Western features an outlaw gang in Seymour, Indiana*, <http://www.truewestmagazine.com/jcontent/history/history/ask-the-marshall/3021-what-western-features-an-outlaw-gang-in-seymour-indiana> [dostęp: 22.09.2018].

Reno. O tym drugim napadzie wiedzieli agenci od Pinkertona, którzy czekali w pobliżu. Doszło do strzelaniny – dwóch członków gangu aresztowano, a trzech zlinczowała<sup>36</sup> lokalna społeczność<sup>37</sup>.

Swój największy sukces Allan Pinkerton odniósł 27 lipca 1868 r., kiedy to w Indianapolis aresztował Williama i Simeona Reno. Frank Reno z innym członkiem gangu uciekł do Kanady. Pinkerton wykorzystał swoje znajomości w rządzie i na podstawie traktatu Webstera–Ashburtona<sup>38</sup> w październiku 1868 r. doszło do ekstradycji. Szef Agencji osobiście dopilnował przewiezienia Franka Reno do więzienia. Pomimo zabezpieczeń 12 grudnia 1868 r. tłum wdarł się do więzienia w New Albany i powiesił Franka, Williama i Simeona Reno<sup>39</sup>. Pinkerton i jego agenci walnie przyczynili się do rozbicia gangu<sup>40</sup>, lecz ostatni akt należał do

<sup>36</sup> Zob. *The Seymour Thieves. Further Particulars of the Lynching of the Three Express Robbers*, „The New York Times” 1868, 25 July, cyt. za: „NYTimes.com”, <http://query.nytimes.com/mem/archive-free/pdf?res=9804E1D61230EE34BC4D51DFB1668383679FDE> [dostęp: 22.09.2018].

<sup>37</sup> Zob. Brant and Fuller, *History of Jackson Country, Indiana*, Chicago 1886, <http://cdm15078.contentdm.oclc.org/cdm/ref/collection/p1819coll6/id/41600> [dostęp: 22.09.2018].

<sup>38</sup> Traktat ten podpisany w 1842 r. dotyczył uregulowania granicy między Kanadą i brytyjskimi koloniami a Stanami Zjednoczonymi. Jednakże artykuł 10 wyszczególniał przypadki, w których można zastosować instytucję ekstradycji: podejrzenie o popełnienie morderstwa lub pobicia z zamiarem morderstwa, piractwa, podpalenia, rabunku etc. Na tej podstawie amerykański rząd zwrócił się do władz Kanady o wydanie dwóch członków gangu, w tym jego szefa – Franka Reno. Artykuł 10: *It is agreed that the United States and Her Britannic Majesty shall, upon mutual requisitions by them, or their Ministers, Officers, or authorities, respectively made, deliver up to justice, all persons who, being charged with the crime of murder, or assault with intent to commit murder, or Piracy, or arson, or robbery, or Forgery, or the utterance of forged paper, committed within the jurisdiction of either, shall seek an asylum, or shall be found, within the territories of the other: Provided, that this shall only be done upon such evidence of criminality as, according to the laws of the place where the fugitive or person so charged, shall be found, would justify his apprehension and commitment for trial, if the crime or offense had there been committed: And the respective Judges and other Magistrates of the two Governments, shall have power, jurisdiction, and authority, upon complaint made under oath, to issue a warrant for the apprehension of the fugitive or person so charged, that he may be brought before such Judges or other Magistrates, respectively, to the end that the evidence of criminality may be heard and considered; and if, on such hearing, the evidence be deemed sufficient to sustain the charge it shall be the duty of the examining Judge or Magistrate, to certify the same to the proper Executive Authority, that a warrant may issue for the surrender of such fugitive. The expense of such apprehension and delivery shall be borne and defrayed by the Party who makes the requisition, and receives the fugitive*, [http://avalon.law.yale.edu/19th\\_century/br-1842.asp](http://avalon.law.yale.edu/19th_century/br-1842.asp) [dostęp: 22.09.2018].

<sup>39</sup> W. Bell, *Reno Gang's Reign of Terror*, <http://www.historynet.com/reno-gangs-reign-of-terror.htm> [dostęp: 22.09.2018].

<sup>40</sup> Allan Pinkerton. *An Alleged Conspiracy Against the Detective's Life – Examination of the Accused Parties*, „The New York Times” 1869, 5 August, cyt. za: „NYTimes.com”, <http://query.nytimes.com/mem/archive-free/pdf?res=940CE2DD153BE63BBC4D53DFBE668382679FDE> [dostęp: 22.09.2018].

wzburzonych mieszkańców południowej Indiany. Agencja Pinkertona nie miała łatwego zadania. Gang Braci Reno nie okradał klasycznie banków, lecz skupił się na samym momencie przewożenia pieniędzy. Radzenie sobie z napadami na pociągi – główna forma transportu w owym czasie – wymagało zastosowania nowych metod. Działania przestępców i kontrdziałania agentów przetarły w tej materii szlak, co miało bezpośrednie przełożenie na prowadzenie tego typu spraw w następnych latach przez inne służby porządkowe.

Gang Braci Reno przeszedł na stałe nie tylko do historii amerykańskiej przestępczości, lecz także do kultury. Wystarczy wspomnieć, że film *Kochaj mnie czule* (*Love Me Tender*) w reżyserii Roberta D. Webba, z debiutującym Elvisem Presleyem z 1956 r. opowiada historię omawianych braci. Innym przykładem może być piosenka Eltona Johna z albumu *Tumbleweed Connection* z 1970 r. pod tytułem *Ballad of a Well-Known Gun*, która opowiada o tym, jak ludzie Pinkertona ścigali i schwytali jednego z braci Reno – prawdopodobnie chodzi o pojmanie Williama i Simeona w Indianapolis w 1868 roku<sup>41</sup>.

## Jesse James (Gang James-Younger)

Do Gangu James-Younger należało dwóch braci James: starszy Alexander Franklin (Frank; ur. 10 stycznia 1842) oraz młodszy Jesse Woodson (ur. 5 września 1847). Obaj byli synami pastora kościoła baptystów i mieszkali, a później prowadzili swoją działalność, na obszarze stanu Missouri<sup>42</sup>. W czasie wojny secesyjnej stan ten pozostał przy Unii, lecz na jego terytorium mieszkała spora część zwolenników Konfederacji. Właśnie do nich należała rodzina Jamesów. Najpierw Frank, a od 1864 r. (mając 16 lat) Jesse należeli do konfederackiej formacji partyzanckiej działającej na terenie Missouri. Partyzantów tych określano mianem *Bushwhacker*<sup>43</sup>.

<sup>41</sup> *I pulled out my Stage Coach Times  
And I read the latest news  
I tapped my feet in dumb surprise  
And of course I saw they knew*

—*The Pinkertons pulled out my bags  
And asked me for my name  
I stuttered out my answer  
And hung my head in shame.*

Zob.: Elton John, *Ballad of a Well-Known Gun*, <https://www.youtube.com/watch?v=wdcvyik-JUy8>, [dostęp: dn. 02.01.2019].

<sup>42</sup> W.A. Settle, *Jesse James Was His Name*, Missouri 1966, s. 6, [http://books.google.pl/books?id=3cHhY4qAvdcC&pg=PR11&hl=pl&source=gbs\\_toc\\_r&cad=4#v=onepage&q&f=false](http://books.google.pl/books?id=3cHhY4qAvdcC&pg=PR11&hl=pl&source=gbs_toc_r&cad=4#v=onepage&q&f=false) [dostęp: 22.09.2018].

<sup>43</sup> Zob. E. Ingenthron, *Civil War. Guerillas, Jayhawkers, Bushwhackers*, <http://thelibrary.org/lochist/periodicals/wrv/v2/n4/s65b.htm> [dostęp: 22.09.2018].

W tym właśnie czasie nawiązały się przyjacielskie relacje, które były podstawą do utworzenia w późniejszym czasie grupy przestępczej<sup>44</sup>.

O ile regularne wojska walczących stron rzadko zapuszczały się na obszar Missouri, o tyle starcia między *Bushwhacker* a oddziałami lokalnej fanatycznej milicji wiernej Unii – których członków zwano *Jayhawkers*<sup>45</sup> – były częste i bardzo nieprzewidywalne. Przyjmuje się, że prawdopodobnie Frank James brał udział w Rajdzie Williama Clarke'a Quantrill'a i masakrze mężczyzn oraz chłopców w mieście Lawrence w stanie Kansas 21 sierpnia 1863 r., gdzie śmierć poniosły 164 osoby, a konsekwencje dla stanu były bardzo duże<sup>46</sup>.

Zakończenie wojny secesyjnej sytuacji nie tylko nie ustabilizowało, lecz w takich stanach jak Missouri – mocno ją skomplikowało. Podziały polityczne i społeczne były głębokie. Dawni członkowie *Bushwhacker* nie tylko nie złożyli broni, lecz postanowili nękać nowe władze wierne Unii. Nie jest do końca jasne, czy w tej pierwszej powojennej fazie uczestniczyli Frank i Jesse Jamesowie, lecz faktem jest, że pierwszy napad na bank zorganizowali byli członkowie konfederackiej partyzantki. Z Clay County Savings Association w Liberty w stanie Missouri skradziono około 60 tysięcy dolarów<sup>47</sup>. Z czasem jednak szeregi tego typu grup zaczęły się zmniejszać w związku z aktywnością lokalnej milicji i samosądów organizowanych przez samą społeczność<sup>48</sup>.

W literaturze przyjmuje się, że bez wątpienia początek działalności Gangu James-Younger należy wiązać z napadem na bank w Richmond i zabójstwem zastępcy szeryfa George'a Franka S. Griffina i jego ojca 23 maja 1867 roku<sup>49</sup>. Wcześniejsze działania braci James są tylko pewnymi przypuszczeniami, choć należy

<sup>44</sup> R. Naranjo, *Partisan Warfare in the American Civil War*, <https://ehistory.osu.edu/articles/partisan-warfare-american-civil-war> [dostęp: 22.09.2018].

<sup>45</sup> Zob. K. Mechem, *The Mythical Jayhawk*, 1944, <https://www.kshs.org/index.php?url=p/kansas-historical-quarterly-the-mythical-jayhawk/12962> [dostęp: 22.09.2018].

<sup>46</sup> Zob. H. D. Fisher, *Gun and the Gospel: Early Kansas and Chaplain Fisher*, <http://xroads.virginia.edu/~HYPER/HNS/Kansas/fisher3.html> [dostęp: 22 IX 2018]; *August 20 – 28, Quantrill's raid into Kansas, and pursuit by Union forces*, [http://stellar-one.com/guerilla/0009\\_quantrills\\_raid\\_reports.htm](http://stellar-one.com/guerilla/0009_quantrills_raid_reports.htm) [dostęp: 22.09.2018]; *The Lawrence Massacre*, [http://www.kancoll.org/books/cordley\\_massacre/quantrel.raid.html](http://www.kancoll.org/books/cordley_massacre/quantrel.raid.html) [dostęp: 22.09.2018]; P.I. Wellman, *A Dynasty of Western Outlaws*, Nebraska 1986, [http://books.google.pl/books?id=z-r0iff2kAWsC&pg=PA158&hl=pl&source=gbs\\_toc\\_r&cad=4#v=onepage&q&f=false](http://books.google.pl/books?id=z-r0iff2kAWsC&pg=PA158&hl=pl&source=gbs_toc_r&cad=4#v=onepage&q&f=false) [dostęp: 22.09.2018].

<sup>47</sup> *Jesse James' Bank Robberies*, <http://www.pbs.org/wgbh/americanexperience/features/general-article/james-robberies/> [dostęp: 22.09.2018].

<sup>48</sup> D. E. Sutherland, *Jayhawkers and Bushwhackers*, <http://www.encyclopediaofarkansas.net/encyclopedia/entry-detail.aspx?entryID=2280> [dostęp: 22.09.2018].

<sup>49</sup> *Officer Down Memorial Page. Deputy Sheriff George Frank S. Griffin*, <http://www.odmp.org/officer/5742-deputy-sheriff-george-frank-s-griffin> [dostęp: 23.09.2018].

przyjąć, że to wtedy ukształtowały się ich przestępcze preferencje i dokonywali pierwszych aktów złamania prawa<sup>50</sup>. O braciach James zrobiło się głośno 7 grudnia 1869 r., kiedy to podczas napadu na *Daviess County Savings Association* w Gallatin w stanie Missouri zastrzelili kasjera Johna W. Sheetsa. Wtedy po raz pierwszy pojawiły się listy gończe za osobami, które brały udział w zajściu<sup>51</sup>. Na uwagę zasługuje fakt, że założyciel „Kansas City Times”, John Newman Edwards, był krytykiem powojennej polityki rządowej i zwolennikiem Konfederacji. Publikując na łamach swojej gazety listy Jesse’go Jamesa, stworzył mit konfederalckiego bojownika o dawne wartości. Jednocześnie bronił jego przestępczych działań, próbując oczyścić go z zarzutów<sup>52</sup>. W tym też czasie na dobre uformował się gang braci James i Younger oraz kilku innych osób, a Jesse stał się twarzą tejże grupy.

Allan Pinkerton i jego Agencja zostali zatrudnieni do schwytania członków gangu prawdopodobnie na początku lat siedemdziesiątych XIX wieku. Przez ponad dziesięć lat bezskutecznie próbowano zakończyć działalność grupy przestępczej. Pinkerton nie miał wielu ludzi pochodzących z rejonu Missouri. Wysyłani, musieli pobierać wiele informacji od członków lokalnej społeczności, a przez to byli narażeni na dekonspirację. Wielu agentów z Agencji Pinkertona zginęło, choć brak bardziej szczegółowych informacji. Niepowodzenia oraz przeciągająca się sprawa spowodowała, że sam szef osobiście zajął się gangiem. Uznał, że jedynym miejscem, w którym mogą ukrywać się bracia James, jest dom ich matki. Dnia 26 stycznia 1876 r. dokonano niespodziewanej wizyty na rodzinnej farmie Jamesów, a do budynku mieszkalnego wrzucono ładunek zapalający. Braci tam nie było, lecz ich matka zginęła, co spowodowało bardzo nieprzyjemne komentarze ze strony prasy<sup>53</sup>. Po tym wydarzeniu aktywność gangu spadła. Przyjmuje się, że nieustępliwość agentów i ciągła presja na członków grupy przestępczej miała wpływać na stopniowy upadek grupy przestępczej. Z tego też powodu 3 kwietnia 1882 r. członek gangu Robert Ford miał strzelić w tył głowy Jesse’emu Jamesowi (choć istnieją sugestie, że prawdziwy

<sup>50</sup> Zob. *Jesse James*, <http://www.frontiertimes.com/outlaws/jesse.html> [dostęp: 23.09.2018]; *Timeline of the James Gang*, <http://www.legendsofamerica.com/we-jessejamestimeline.html> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>51</sup> D. Wilkinson, *Unique Find! Civil lawsuit against Frank & Jesse James*, <http://daviesscountyhistoricalsociety.com/2007/08/30/unique-find-civil-lawsuit-against-frank-jesse-james/> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>52</sup> *Biography: John Newman Edwards*, <http://www.pbs.org/wgbh/americanexperience/features/biography/james-edwards/> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>53</sup> *The Pinkerton Raid on Jesse James Farm*, [http://www.ericjames.org/Jesse\\_James\\_Farm\\_Pinkerton\\_Raid.html](http://www.ericjames.org/Jesse_James_Farm_Pinkerton_Raid.html) [dostęp: 23.09.2018].

Jesse James zmarł w 1951 roku)<sup>54</sup>. Frank James sam oddał się w ręce wymiaru sprawiedliwości<sup>55</sup>.

Jesse James, zwłaszcza dzięki kulturze masowej, stał się ikoną Dzikiego Zachodu. Wystarczy wspomnieć o jednym z filmów o bardzo wymownym tytule: *Zabójstwo Jesse'ego Jamesa przez tchórzliwego Roberta Forda* (*The Assassination of Jesse James by the Coward Robert Ford*) z 2007 roku w reżyserii Andrew Dominika<sup>56</sup>. Filmów było o wiele więcej, nie mówiąc już o utworach muzycznych poświęconych słynnemu przestępcy.

Choć w tej sprawie mieliśmy do czynienia z porażką działań Agencji Pinkertona, co wpłynęło na opinię o firmie, to agenci do samego końca nie zaprzestali działań. Owa nieugiętość i bezkompromisowość stała się wiele lat później znakiem rozpoznawczym Federalnego Biura Śledczego, która korzystała z dorobku Agencji – Allan Pinkerton przekazał poprzedniczce FBI potężną bazę danych obejmującą przestępców działających w kraju<sup>57</sup>. Agencja Pinkertona podkreślała, że żadne przestępstwo nie ulega przedawnieniu, zapomnieniu czy zatarciu.

## *The Molly Maguires*

Równoległe do sprawy Jesse'ego Jamesa Allan Pinkerton i jego agenci prowadzili sprawę tajnej organizacji *The Molly Maguires* w latach siedemdziesiątych XIX wieku. Sukces medialny tej sprawy częściowo przesłonił porażkę związaną z Jamesem<sup>58</sup>.

*The Molly Maguires* było tajną organizacją zrzeszającą Irlandczyków oraz amerykańskich górników irlandzkiego pochodzenia. Powstała ona w XIX wieku, a jej działalność została praktycznie zakończona serią aresztowań między 1876 a 1878 r., głównie dzięki działaniom pracowników Agencji Pinkertona. Członków tajnej organizacji oskarżano o podpalenia, porwania, morderstwa i inne przestępstwa. Członkowie *The Molly Maguires*, jak już wskazaliśmy, wywodzili

<sup>54</sup> *The Pinkertons and Jesse James*, <http://tripsintohistory.com/2012/03/20/the-pinkertons-and-jesse-james/> [dostęp: 23.09.2018]; D.C. Andrews, *Jesse James and Meramec Caverns: Another Route 66 Story*, [http://www.sleuthsayers.org/2013/06/jesse-james-and-meramec-caverns-another\\_18.html](http://www.sleuthsayers.org/2013/06/jesse-james-and-meramec-caverns-another_18.html) [dostęp: 23.09.2018].

<sup>55</sup> Zob. Wm. T. Richardson, *James & Youngers The Life and Trial of Frank James*, <http://www.civilwarstlouis.com/History/jamesgangfrankjamestrial.htm> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>56</sup> *Zabójstwo Jesse'ego Jamesa przez tchórzliwego Roberta Forda*, <http://www.filmweb.pl/Zabojstwo.Jesseego.Jamesa.Przez.Tchorzliwego.Roberta.Forda> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>57</sup> L. Lad Panek, *Probable Cause: Crime Fiction in America*, Bowling Green 1990, s. 48, [https://books.google.pl/books?id=Uq6wZlxsT0IC&pg=PA48&redir\\_esc=y#v=onepage&q&f=false](https://books.google.pl/books?id=Uq6wZlxsT0IC&pg=PA48&redir_esc=y#v=onepage&q&f=false) [dostęp: 23.09.2018].

<sup>58</sup> Zob. A. Pinkerton, *The Molly Maguires and the detectives*, New York 1880, <https://archive.org/stream/mollymaguiresdet00pink#page/n5/mode/2up> [dostęp: 23.09.2018].

się głównie z klasy robotniczej<sup>59</sup>, ludzi Pinkertona wynajęli zaś przedsiębiorcy. Później przedstawiano to w środkach masowego przekazu jako walkę klasową. Skuteczność działań Agencji była wówczas bezsprzeczna<sup>60</sup>.

Nazwa organizacji wskazuje, że ruch ten narodził się na terenie Irlandii i przybył do Stanów Zjednoczonych wraz z migrującymi Irlandczykami. Organizacja ta miała na celu zintegrować imigrantów w celu lepszego współdziałania. Tajna forma istnienia związana była z niejednokrotnie nielegalnymi formami wpływania na właścicieli kopalń w celu wywalczenia pewnych przywilejów<sup>61</sup>.

W drugiej połowie XIX wieku węgiel kamienny stał się cennym kruszcem. Firmy wydobywające do pracy w kopalniach rekrutowały imigrantów, gdyż byli oni najtańsi<sup>62</sup>. Oszczędzono nie tylko na pensjach, lecz także na zabezpieczeniach, co miało wpływ na warunki pracy. Wypadki – w tym śmiertelne – zdarzały się bardzo często. Przykładem tych zaniedbań był pożar w kopalni Avondale w Pensylwanii, który wybuchł 6 września 1869 roku<sup>63</sup>. Zginęło wówczas 110 osób. Górnicze protesty w pierwszych latach po wojnie secesyjnej były w zdecydowanej większości ignorowane. Lata 1873–1878 (a w niektórych państwach nawet dłużej) to czas gospodarczego kryzysu, który w pierwszej kolejności dotknął robotników, w tym górników<sup>64</sup>. Z tego powodu relacje na linii właściciele kopalń–przywódca związkowi były bardzo napięte.

W 1873 roku prezes *Philadelphia and Reading Railroad* oraz *Philadelphia and Reading Coal and Iron Company* Franklin Benjamin Owen zatrudnił Allana Pinkertona i jego Agencję do inwigilowania oraz rozpracowania górniczych

<sup>59</sup> Zob. F. P. Dewees, *The Molly Maguires. The Origin, Growth, and Character of the Organization*, Philadelphia 1877, <https://archive.org/stream/mollymaguiresori00deweuoft#page/n5/mode/2up> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>60</sup> Zob. R. J. Godlstein, *Political Repression in Modern America from 1870 to 1976*, Urbana 2001, [http://books.google.pl/books?id=2Za8lifq1mYC&pg=PR3&hl=pl&source=gbs\\_selected\\_pages&cad=3#v=onepage&q&f=false](http://books.google.pl/books?id=2Za8lifq1mYC&pg=PR3&hl=pl&source=gbs_selected_pages&cad=3#v=onepage&q&f=false) [dostęp: 23.09.2018].

<sup>61</sup> Zob. K. Kenny, *Making Sense of the Molly Maguires*, New York Oxford 1998, s. 13, <https://www.questia.com/read/41407663/making-sense-of-the-molly-maguires> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>62</sup> Zob. M. Pollock, *The Molly Maguires: Labor Heroes or Ethnic Terrorists?*, <http://www.eiu.edu/historia/pollock.pdf> [dostęp: 23.09.2018]; *Stories from PA History. King Coal: Mining Bituminous*, <http://explorepahistory.com/story.php?storyId=1-9-18> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>63</sup> Zob. J. L. Thomas, *The Avondale Mine Disaster September 6, 1869 Part I: Description of the Mine and Accident*, [http://www.thomasgenweb.com/avondale\\_report.html](http://www.thomasgenweb.com/avondale_report.html) [dostęp: 23.09.2018]; J. L. Thomas, *The Avondale Mine Disaster September 6, 1869 Part II: Initial Recovery Efforts*, [http://www.thomasgenweb.com/avondale\\_report2.html](http://www.thomasgenweb.com/avondale_report2.html) [dostęp: 23 IX 2018]; *The Great Disaster at Avondale Colliery – September 6, 1869*, [http://www.thomasgenweb.com/avondale\\_report.html](http://www.thomasgenweb.com/avondale_report.html) [dostęp: 23.09.2018].

<sup>64</sup> Zob. M. Feherty, *The Panic of 1873: A Free Market Perspective*, <http://www2.gcc.edu/dept/econ/ASSC/Papers2013/ASSC2013-FahertyMatt.pdf> [dostęp: 23.09.2018].

stowarzyszeń<sup>65</sup>, takich jak *Workingmen's Benevolent Association* (WBA)<sup>66</sup>, *Ancient Order of Hibernians* (AOH)<sup>67</sup> oraz *The Molly Maguires*<sup>68</sup>.

Symbolem działań Agencji Pinkertona była postać Jamesa McParlana, który pod pseudonimem „James McKenna” dokonał pełnej infiltracji omawianej organizacji i walnie przyczynił się do jej rozwiązania<sup>69</sup>. Nie tylko odkrył przywódców tajnego stowarzyszenia, lecz także dostarczył dowodów ich winy. Sąd wydał wyroki skazujące, a ponieważ wielu było oskarżanych o morderstwo, dnia 21 czerwca 1877 r. powieszonych zostało dziesięć osób – w późniejszym okresie – kolejne dziesięć<sup>70</sup>. Ostatni proces miał miejsce rok później<sup>71</sup>.

W procesach wykorzystano dowody zgromadzone przez agenta pracującego dla Agencji Pinkertona. Do historii przeszedł proces Thomasa Munleya oraz Charlesa McAllistera oskarżonych o zamordowanie 1 września 1875 r. Thomasa Sangera oraz Williama Urena. Obaj zostali aresztowani 10 lutego 1876 r., a wyrok skazujący zapadł 12 lipca tego samego roku. Zeznania Jamesa McParlana uznano za w pełni wiarygodne i kluczowe dla wydanego wyroku. Obaj skazani zostali powieszeni<sup>72</sup>.

Musimy zwrócić uwagę na kilka elementów. Po pierwsze, wielu historyków podaje w wątpliwość, czy organizacja *The Molly Maguires* rzeczywiście istniała, czy była to może braterska filia jakiejś innej organizacji. Faktem jednak jest, że przypadki łamania prawa były prawdziwe, a co za tym idzie – winnych nale-

<sup>65</sup> Zob. R. Jensen, *The Molly Maguires*, <http://tiger.uic.edu/~rjensen/molly.htm> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>66</sup> Zob. M. W. Schlegel, *The Workingmen's Benevolent Association: First Union of Anthracite Miners*, 1943, [https://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cad=3&cad=rja&uact=8&ved=2ahUKewit0N\\_FgNHdAhXHkSwKHYDCCzcQFjA-CegQICRAC&url=https%3A%2F%2Fjournals.psu.edu%2Fphj%2Farticle%2Fdownload%2F21446%2F21215&usq=AOvVaw0r41\\_yKSOKjnBLBmo3eJWo](https://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cad=3&cad=rja&uact=8&ved=2ahUKewit0N_FgNHdAhXHkSwKHYDCCzcQFjA-CegQICRAC&url=https%3A%2F%2Fjournals.psu.edu%2Fphj%2Farticle%2Fdownload%2F21446%2F21215&usq=AOvVaw0r41_yKSOKjnBLBmo3eJWo) [dostęp: 23.09.2018].

<sup>67</sup> Oficjalna strona internetowa wciąż działającej organizacji, <https://aoh.com/about-the-aoh/> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>68</sup> J. Simkin, *Franklin Owen*, <http://spartacus-educational.com/USAgowenF.htm> [dostęp: 23.09.2018]; *Allan Pinkerton and Benjamin Franklin to F.B. Gowen, 1875-03-02*, [http://digital.hagley.org/1520\\_1001\\_02\\_03#page/1/mode/1up](http://digital.hagley.org/1520_1001_02_03#page/1/mode/1up) [dostęp: 23.09.2018].

<sup>69</sup> Zob. C. Moffet, *The Overthrow of the Molly Maguires. Stories from the Archives of the Pinkerton Detective Agency*, „McClure's Magazine” 1894, <https://ehistory.osu.edu/exhibitions/gildedage/content/mollymaguires> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>70</sup> *The Molly Maguires*, <http://historymatters.gmu.edu/d/6759> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>71</sup> P. A. Weisman, *The Molly Maguires*, <http://www.lehigh.edu/~ineng/paw/paw-history.htm> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>72</sup> Zob. F. A. Godcharles, *Mollie [!] Maguires, Munley and McAllister, Arrested for Murder of Thomas Sanger and William Uren. February 10, 1876*, Milton 1924, [http://web.archive.org/web/20051217083211/http://www.dep.state.pa.us/dep/PA\\_env-Her/history\\_1681\\_1945/molliemaguires.htm](http://web.archive.org/web/20051217083211/http://www.dep.state.pa.us/dep/PA_env-Her/history_1681_1945/molliemaguires.htm) [dostęp: 23.09.2018].

żało ścigać. Po drugie, w społeczeństwie istniało przeświadczenie, że Agencja Pinkertona z formacji detektywistycznej przekształca się w prywatną policję na usługach bogatych przedsiębiorców. W późniejszym okresie fala krytyki była jeszcze większa. Po trzecie, medialny aspekt sprawy doprowadził do publicznej debaty nad prawami pracowniczymi. Również w kulturze sprawa ta miała swoje odbicie. Wystarczy wspomnieć o filmie *The Molly Maguires* z 1970 r. w reżyserii Martina Ritta. Jedną z głównych ról zagrał znany aktor Sean Connery<sup>73</sup>.

## Departament Sprawiedliwości

W 1871 r. amerykański Kongres przeznaczył kwotę 50 tysięcy dolarów na działalność nowo utworzonego Departamentu Sprawiedliwości. Jego głównym zadaniem miało być ściganie przestępstw o charakterze federalnym. Mimo że kwota była duża jak na ówczesne czasy, jednak ze względu na rozmiar problemów – niewystarczająca. Przyjęto, że w pierwszym okresie zadania będą wykonywać prywatne firmy. Wtedy wybrano tylko jedną – Agencję Pinketona. Był to największy sukces firmy szkockiego imigranta<sup>74</sup>.

W chwili śmierci, 1 lipca 1884 roku, Allan Pinkerton mógł się uważać za jednego z bardziej wpływowych ludzi w Stanach Zjednoczonych. Sprawa *Molly Maguires* w sferze medialnej częściowo nadszarpięła dobrą opinię o agencji – dziennikarze byli bardzo krytyczni – lecz w kwestii finansowej, czy polityczno-biznesowych wpływów, nie było powodów do narzekania. Kluczowy okazał się strajk Homestead niedaleko Pittsburgha. 6 lipca 1892 r. Wtedy 300 pracowników Agencji chroniło obszar młyna oraz „łamistrajków”, czyli tych, którzy pracowali pomimo ogłoszenia przez kolegów strajku. Doszło do starć, w których zginęło 16 osób, a 23 zostały ranne. Opinie prasy były jeszcze bardziej krytyczne niż zazwyczaj<sup>75</sup>. Kongres amerykański przyjął 3 marca 1893 r. antypinkertonowską ustawę (*Anti-Pinkerton Act*) o numeracji 5 USC 3108. Rząd nie mógł już wykorzystywać osób zatrudnionych w Agencji Detektywistycznej Pinkertona ani innej

<sup>73</sup> *Molly Maguires* (1970), <http://www.filmweb.pl/film/Molly+Maguire-1970-7812#> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>74</sup> Zob. W. Churchill, *The Trajectory of Political Policing in the United States, 1870 to the Present*, <http://web.archive.org/web/20090729182154/http://geocities.com/travbailey/index.html> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>75</sup> Zob. *What a Boatman Saw*, w: *The New York Times*, 7 lipiec 1892, <http://query.nytimes.com/mem/archive-free/pdf?res=9404EED61538E233A25754C0A9619C94639ED7CF> [dostęp: 23.09.2018]; A. G. Burgoyne, *Homestead. A Complete History of the Struggle of July, 1892, between the Carnegie-Steel Company, Limited, and the Amalgamated Association of Iron and Steel Workers*, Pittsburgh 1893, <http://www.gutenberg.org/files/42589/42589-h/42589-h.htm> [dostęp: 23.09.2018].

podobnej organizacji<sup>76</sup>. Tym samym zakończyła się współpraca z Departamentem Sprawiedliwości, a sama Agencja z jednej strony jeszcze bardziej związała się z prywatnymi przedsiębiorcami, a z drugiej na ściganiu przestępców w zamian za nagrodę od budżetu państwa.

## Śmierć Allana Pinkertona i dalsza działalność Agencji

Allan Pinkerton zmarł w Chicago 1 lipca 1884 r. o 15.05<sup>77</sup>. Według oficjalnych informacji miał potknąć się na chodniku i przygryźć język. Przyczyną śmierci miała być gangrena. Nieoficjalne doniesienia podważają oficjalną wersję zdarzeń – mowa jest o udarze bądź malarii<sup>78</sup>.

Zmarł człowiek, który bez mała trzy dekady nie schodził z pierwszych stron gazet. Jego działalność przez jednych była wychwalana, a przez innych krytykowana. Jedni wiązali go z pościgami za najsłynniejszymi przestępcami oraz z abolicjonizmem, inni podkreślali związek z bogatymi przedsiębiorcami. Do historii przeszedł jako ten, który ścigał przestępców. Wielu było w imieniu prawa wieszanych, mimo że sam Pinkerton był przeciwnikiem kary śmierci. W chwili jego śmierci kondycja Agencji była wyśmienita. Później jednak kierownictwo w firmie przejęli synowie, którzy mocno złączyli los Agencji Pinkertona z bogatymi przedsiębiorcami, co znacząco zmieniło opinię o niej samej<sup>79</sup>.

Wyraźny początek zmian w funkcjonowaniu Agencji nastąpił przy okazji opisanego już strajku w Homestead. Najskrupulatniej związek Agencji z prywatnym kapitałem analizowała w latach 1936–1941 jeden z organów Komisji Praw Obywatelskich (*Committee on Education and Labor, Subcommittee Investigating Violations of Free Speech and the Rights of Labor – Komisja Edukacji i Pracy, Podkomitet badający naruszenia wolności słowa i praw pracowniczych*) pod przewodnictwem Roberta M. La Follette'a. Podkreślono związki między przemysłowcami a firmami, które mogły działać jak prywatna policja, a poza tym szpiegostwo

<sup>76</sup> §3108. Employment of detective agencies; restrictions

*An individual employed by the Pinkerton Detective Agency, or similar organization, may not be employed by the Government of the United States or the government of the District of Columbia.* W: <http://uscode.house.gov/view.xhtml?req=granuleid:USC-prelim-title5-section3108&num=0&edition=prelim> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>77</sup> *Allan Pinkerton's Death. The Career of the Great Detective Ended*, w: *The New York Times*, 2 lipiec 1884, <http://query.nytimes.com/mem/archive-free/pdf?res=F50D14FF3F5B10738DDAB0894DF405B8484F0D3> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>78</sup> R. Allanson, *Allan Pinkerton (1819-1884). Watching the detective*, <http://www.scotlandmag.com/magazine/issue63/12010383.html> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>79</sup> S. P. O'Hara, *Private Guards, Public Goods, and Political Violence: or lessons from the end of the Gilded Age*, <https://www.press.jhu.edu/news/blog/private-guards-public-goods-and-political-violence-or-lessons-end-gilded-age> [dostęp: 23.09.2018].

przemysłowe, formy represji wobec członków związków zawodowych oraz inne formy uniemożliwiające przeprowadzanie strajków. Ustalono, że w momencie rozpoczęcia prac Komisji Agencja Pinkertona miała swoich agentów w każdym związku zawodowym w każdym stanie. To pokazuje, jak olbrzymią pracę wykonała Agencja Pinkertona. Mimo braku skutków prawnych działań Komisji opinia publiczna była bardzo niezadowolona<sup>80</sup>.

Agencja Pinkertona – pomimo swojego nowego sposobu zarobkowania – nie zaprzestała działalności związanej z ideą założyciela, czyli ścigania przestępców. Bez względu na książkowe pozycje, po które sięgniemy, to każda z nich uwzględnia datę 7 listopada 1908 r. Wtedy to w pobliżu San Vicente w południowej Boliwii zastrzelono (bądź popełnili samobójstwo) Roberta Leroya Parkera, znanego jako Butch Cassidy, oraz Harry'ego Alonzo Longabaugh alias Sundance Kid (pojawiają się jednak opinie, że mogli spreparować własną śmierć). Byli to jedni z najsłynniejszych przestępców na Dzikim Zachodzie. Trudnili się głównie napadami. Prawdopodobnie w strzelaninie, w której obaj zginęli, uczestniczyło dwóch agentów Pinkertona. Ta sprawa była bardzo głośna i na pewien czas znowu zapewniła Agencji dobrą opinię w amerykańskiej prasie<sup>81</sup>.

Inną głośną sprawą prowadzoną przez Agencję Pinkertona, były działania pierwszego oficjalnego amerykańskiego seryjnego mordercy Hermana Webstera Mudgetta alias Doktor Henry Howard Holmes. Podczas Światowych Targów w Chicago w 1893 r.<sup>82</sup> stworzył on hotel, w którym miał zamordować nieznaną liczbę osób. Maksymalne szacunki mówią o 200 morderstwach. Herman Webster

<sup>80</sup> Zob. *Lafollette Heading the Civil Liberties Committee in Pinkerton Detective Agency Investigation*, <http://www.paintingsoncanvas.net/print-108273-7112983/lafollette-heading-civil-liberties-committee-pinkerton-detective-agency-investigation-premium-photographic-print/> [dostęp: 23.09.2018]; A. Brenner, B. Day, I. Ness, *The Encyclopedia of Strikes in American History*, New York 2009, <http://books.google.pl/books?id=EHzk54IjNpEC&pg=PA62&lp-g=PA62&dq=la+follette+committee+pinkerton&source=bl&ots=8hNXxBem2P&sig=n-RNuH-u8JiFEW6vIa2rWp1Ni3es&hl=pl&sa=X&ei=RpGkUpfyKonkswb5xoCQD-Q&ved=0CE0Q6AEwBQ#v=onepage&q&f=false> [dostęp: 23.09.2018]; D. R. Williams, *Call in Pinkerton's: American Detectives at Work for Canada*, Toronto 1998, <http://books.google.pl/books?id=4kGmPqmmGt4C&pg=PA219&lp-g=PA219&dq=la+follette+committee+pinkerton&source=bl&ots=Z1iW2Ihmd6&sig=L7C8EymzGQJS7IcenP0p6r6R3mg&hl=pl&sa=X&ei=RpGkUpfyKonkswb5xoCQDQ&ved=0CFQQ6AEwBg#v=onepage&q=la%20follette%20committee&f=false> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>81</sup> Zob. *History of Butch Cassidy, LeRoy Parker*, [http://www.utah.com/oldwest/butch\\_cassidy.htm](http://www.utah.com/oldwest/butch_cassidy.htm) [dostęp: 23.09.2018]; *Sundance Kid and Henry Long 1867-1936*, <http://www.sundance-kidhenrylong.com/> [dostęp: 23.09.2018]; B. Kimmel, *Butch and Sundance: The Early Days*, [http://www.kritzerland.com/KL\\_Butch\\_Sundance\\_EarlyNotesR.pdf](http://www.kritzerland.com/KL_Butch_Sundance_EarlyNotesR.pdf) [dostęp: 23.09.2018]; C. Pendle, *Butch Cassidy comes to town*, <http://downloads.bbc.co.uk/wales/archive/bbc-north-west-wales-family-history-butch-cassidy.pdf> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>82</sup> Zob. *The World's Columbian Exposition: Idea, Experience, Aftermath*, <http://xroads.virginia.edu/~MA96/WCE/title.html> [dostęp: 23.09.2018].

Mudgett urodził się 16 maja 1860 r. w Gilmanton w New Hampshire. Z tego co wiemy to ojciec był alkoholikiem. W 1884 r. ukończył szkołę medyczną. Był trzykrotnie żonaty, przy czym drugi i trzeci raz ożenił się bez uprzedniego rozwodu. Miał też kilka nieformalnych związków. Wiadomym jest, że H. H. Holmes popełnił kilka przestępstw związanych z handlem nieruchomościami, lecz brak konkretów, czy za to odpowiedzial prawnie. W związku ze zbliżającymi się targami EXPO Chicago 1893 zbudował swój „Zamek”, jak budynek ten w okolicy nazywało. Posiadał on ciekawą konstrukcję: pokoje bez okien, labirynty schodów prowadzące nieraz donikąd, pokoje otwierane od zewnątrz, specjalne rynny prowadzące do piwnicy, piece krematoryjne w piwnicy, w pokojach specjalne rurki do tłoczenia gazu etc.<sup>83</sup> Mudgett został przyłapany na przestępstwach ubezpieczeniowych, a odkrycie tego było dziełem Franka P. Geyera z Agencji Pinkertona. W trakcie dochodzenia odkrył ciała dwóch dziewczynek, które były córkami współpracownika Mudgetta<sup>84</sup>. Agenci zaczęli go śledzić. Aresztowanie, które nastąpiło 17 listopada 1894 r., było związane z kradzieżą konia i podejrzeniem próby ucieczki. Zatrzymania dokonali agenci z Agencji Pinkertona. Wtedy też policja przeszukała „Zamek”. Odkryto, że Mudgett mordował głównie kobiety – blondynki – lecz mógł uśmiercić też kilku mężczyzn. Pierwszy amerykański seryjny morderca został powieszony<sup>85</sup> 7 maja 1896 roku<sup>86</sup>. Działania Franka P. Geyera były przez media szeroko opisywane. Ponadto należy zauważyć, że w oficjalnych biografjach Mudgetta jest luka czasowo i do końca nie wiemy do w tym czasie się działo ze wspomnianym mordercą. Co ciekawe, czas

<sup>83</sup> C. Adams, *Did Dr. Henry Holmes kill 200 people at a bizarre “castle” in 1890s Chicago?*, <http://www.straightdope.com/columns/read/620/did-dr-henry-holmes-kill-200-people-at-a-bizarre-castle-in-1890s-chicago> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>84</sup> D. Pawlak, *American Gothic: The Strange Life of H.H. Holmes*, [http://web.archive.org/web/20080611011945/http://www.themediadrome.com/content/articles/history\\_articles/holmes.htm](http://web.archive.org/web/20080611011945/http://www.themediadrome.com/content/articles/history_articles/holmes.htm) [dostęp: 23.09.2018].

<sup>85</sup> *Holmes Cool To The End*, „The New York Times” 1896, 8 May, cyt. za: „NYTimes.com”, <http://query.nytimes.com/mem/archive-free/pdf?res=9807EED7123EE333A2575BC0A-9639C94679ED7CF> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>86</sup> Zob. K. Ramsland, *H. H. Holmes: Master of Illusion*, <http://truecrimecases.blogspot.com/2012/07/h-h-holmes-master-of-illusion.html> [dostęp: 23.09.2018]; *The Murder Hotel*, <https://maskofreason.wordpress.com/the-book-of-mysteries/mysteria-obscura/the-murder-hotel/> [dostęp: 23.09.2018]; J.B. Martin, *The Master of the Murder Castle A classic of Chicago crime*, <http://harpers.org/archive/1943/12/the-master-of-the-murder-castle/> [dostęp: 23.09.2018]; J. Brown, E. Hickey, B. Harris, *H.H. Holmes. One of America’s First Recorded Serial Murderers*, <https://1q5krviw73e3rlh854lufacx-wpengine.netdna-ssl.com/wp-content/uploads/2015/10/Forensic-Scholars-Today-1.2-H.H.-Holmes-One-of-Americas-First-Recorded-Serial-Murderers.pdf> [dostęp: 23.09.2018].

ten jest zgodny ze słynnymi poczynaniami Kuby Rozpruwacza. Jednakże ta zbieżność nigdy nie została do końca wyjaśniona<sup>87</sup>.

Kolejną słynną sprawą, która wiąże się z działaniami Agencji Pinkertona, jest złapanie zabójcy czwartego z kolei byłego gubernatora stanu Idaho, Franka Steunenberg. Pełnił on swój urząd od 4 stycznia 1897 r. do 7 stycznia 1901 roku. Stanowisko zdobył dzięki poparciu partii demokratycznej oraz związków zawodowych. Ten drugi aspekt jest o tyle ważny, że w 1899 roku miała miejsce ostra konfrontacja między związkowcami a właścicielami kopalń, którzy nie zgadzali się na podwyżkę płac, a działania związków górniczych były ujawniane przez agentów z Agencji Pinkertona. Steunenberg w tym sporze nie stanął po stronie związkowców, przez co stracił szansę na trzecią kadencję<sup>88</sup>. Ostatecznie zginął w wybuchu bomby podłożonej pod jego dom 30 grudnia 1905 roku. Sprawę prowadził agent z Agencji Pinkertona, James McParland<sup>89</sup>, który zgromadził główny materiał dowodowy przeciwko aresztowanemu krótko po zabójstwie Harry'emu Orchardowi<sup>90</sup>. W trakcie procesu Orchard zeznał, że to było zlecenie od związków zawodowych i wcześniej zabił już 17 osób. Związkowi liderzy w późniejszych procesach zostali uniewinnieni<sup>91</sup>, Orchard zaś resztę życia spędził w więzieniu.

## Zakończenie

Agencja Pinkertona istnieje do dziś, lecz w 1999 r. przeszła gruntowną reorganizację i funkcjonuje pod nazwą *Pinkerton Government Services, Inc*<sup>92</sup>. W 2003 r.

<sup>87</sup> *Was Chicago doctor serial killer London's Jack the Ripper? Descendant of American murderer investigates links between the notorious criminals*, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2241334/Was-Chicago-doctor-serial-killer-Londons-Jack-Ripper-Descendant-American-murderer-investigates-links-notorious-criminals.html> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>88</sup> *Frank Steunenberg (1861–1905)*, <http://www.findagrave.com/cgi-bin/fg.cgi?page=gr&GRid=6570925> [dostęp: 23.09.2018]; *The Confession and Autobiography of Harry Orchard*, New York 1907, [http://moses.law.umn.edu/darrow/documents/Confessions\\_and\\_Autobiography\\_of\\_Harry\\_Orchard.pdf](http://moses.law.umn.edu/darrow/documents/Confessions_and_Autobiography_of_Harry_Orchard.pdf) [dostęp: 23.09.2018].

<sup>89</sup> *Pinkerton's Great Detective - The Amazing Life and Times of James McParland by Beau Riffenburgh*, <http://steunenberg.blogspot.com/2013/11/pinkertons-great-detective-amazing-life.html> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>90</sup> *Murder of Frank Steunenberg*, <https://spartacus-educational.com/USAsteunenberg.htm> [dostęp: 23.09.2018]; *Harry Orchard redl name*, *Lewiston Morning Tribune* 4 styczeń 1906, <http://news.google.com/newspapers?id=G35fAAAIBAJ&sjid=8y8MAAAAIBAJ&pg=6014%2C261611> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>91</sup> *Not Guilty!*, „*Lewiston Morning Tribune*” 1907, 29 July, <http://news.google.com/newspapers?id=EJNfAAAIBAJ&sjid=9TAMAAAIBAJ&pg=6374%2C3232351> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>92</sup> Oficjalna strona firmy: <https://www.pinkerton.com/#slice2> [dostęp: 23.09.2018].

stała się częścią szwedzkiego potentata *Securitas AB*<sup>93</sup>. Jak możemy przeczytać na stronie internetowej firmy, priorytetowe są dla niej uczciwość, czujność i doskonałenie umiejętności. Poprzez uczciwość należy rozumieć otwarte wyrażanie opinii, podkreślanie nieprawidłowości w sprawozdaniach, nietajenie informacji czy rzetelną pracę na terenie zakładu. Tym samym firma dalej podkreśla chęć uczynienia priorytetowym swoje związki z przedsiębiorcami. Poprzez czujność podkreśla usługi inwigilacyjne, z których jest dumna. Natomiast pomoc wiąże się z interwencjami, gdy zachodzi takowa potrzeba<sup>94</sup>. Wraz z pojawieniem się Federalnego Biura Śledczego Agencja Pinkertona przestała być agencją detektywistyczną (w pierwszym rozumieniu tego zwrotu), a coraz bardziej przekształcała się w agencję ochrony prywatnych przedsiębiorstw, działająca na ich zlecenie.

W 1907 r. ukazała się książka Morrisa Friedmana *The Pinkerton Labor Spy*<sup>95</sup>. Uznaje się, że jest to jedna z bardziej krytycznych publikacji poświęconych działaniom Agencji Pinkertona. Autor podkreśla, że obywatele Stanów Zjednoczonych mają żal nie do detektywów i ich poczynań, lecz do kierownictwa firmy, które zmieniło strategię działania. Allan Pinkerton stworzył agencję detektywistyczną, zawód detektywa oznaczał pewien status. Związek firmy z przedsiębiorcami i walka w ich imieniu ze związkami zawodowymi znacząco nadszarpaneły ten wizerunek. „Wierzymy, że w imię postępu, sprawiedliwości i wspólnego braterstwa zarówno Kongres, jak i poszczególne legislatury stanowe powinny przyjąć takie przepisy ustawowe, aby położyć kres szybko rozwijającemu się złemu handlowi usług szpiegowskich używanych przeciwko ludziom pracy”<sup>96</sup>. Musiało minąć wiele lat, by coś w tej materii się zmieniło.

Agencja Pinkertona wpisała się w historię Stanów Zjednoczonych – zwłaszcza w okresie Rekonstrukcji i Dzikiego Zachodu. Agenci przetarli ślad takim organom, jak Centralna Agencja Wywiadowcza czy Federalne Biuro Śledcze. Pod koniec XIX wieku Agencja Pinkertona posiadała jedną z największych na świecie baz danych przestępców, która stała się podstawą i chlubą FBI. Sprawy, które prowadziła, dzięki środkom masowego przekazu i kulturze popularnej są znane na całym świecie do dziś.

**Słowa kluczowe:** Allan Pinkerton, Agencja Detektywistyczna Pinkertona, Stany Zjednoczone, XIX wiek, „Dziki Zachód”

<sup>93</sup> Oficjalna strona firmy: <https://www.securitas.com/> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>94</sup> *Values*, <https://www.pinkerton.com/our-difference/our-values> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>95</sup> M. Friedman, *The Pinkerton Labor Spy*, New York 1907, <http://www.rebelgraphics.org/wfmhall/pinkertonlaborspy00.html> [dostęp: 23.09.2018].

<sup>96</sup> *We believe that in the name of progress, justice and a common brotherhood, both the Federal Congress and the different State legislatures should adopt such laws as will put an end to the rapidly-growing evil of the labor spy trade.* Tamże.

## Summary:

### Allan Pinkerton and his agency after the end of the civil war in the United States

Allan Pinkerton created the first detective agency in the United States. Work style and a powerful database have become the foundations of later organizations such as: the Federal Bureau of Investigation FBI and the Secret Service. However, in the era of today's mass culture, Pinkerton's agents appear as black characters, while some criminals – like Jesse James – have been called Wild West conquerors and heroes. Pinkerton can dream about such positive fame as Sherlock Holmes, who, as a fictional character, arouses positive emotions in modern people. This article was intended to present the image of the United States after the Civil War.

**Keywords:** Allan Pinkerton, Pinkerton National Detective Agency, United States, XIX century, Wild West

## Bibliografia

- Adams C., *Did Dr. Henry Holmes kill 200 people at a bizarre "castle" in 1890s Chicago?*, <http://www.straightdope.com/columns/read/620/did-dr-henry-holmes-kill-200-people-at-a-bizarre-castle-in-1890s-chicago> [dostęp: 23.09.2018].
- Allanson R., *Allan Pinkerton (1819–1884). Watching the detective*, <http://www.scotlandmag.com/magazine/issue63/12010383.html> [dostęp: 23.09.2018].
- Andrews D.C., *Jesse James and Meramec Caverns: Another Route 66 Story*, [http://www.sleuthsayers.org/2013/06/jesse-james-and-meramec-caverns-another\\_18.html](http://www.sleuthsayers.org/2013/06/jesse-james-and-meramec-caverns-another_18.html) [dostęp: 23.09.2018].
- Baker L.C., *The Secret Service in the Civil War*, 1867, [https://books.google.pl/books?id=-B4uACwAAQBAJ&printsec=frontcover&dq=lafayette+baker&hl=en&sa=X&ved=0ahUKEwjF0cv8\\_M3dAhVMDuwKHVg\\_AlkQ6AEILDAB#v=onepage&q&f=false](https://books.google.pl/books?id=-B4uACwAAQBAJ&printsec=frontcover&dq=lafayette+baker&hl=en&sa=X&ved=0ahUKEwjF0cv8_M3dAhVMDuwKHVg_AlkQ6AEILDAB#v=onepage&q&f=false) [dostęp: 22.09.2018].
- Bell W., *Reno Gang's Reign of Terror*, <http://www.historynet.com/reno-gangs-reign-of-terror.htm> [dostęp: 22.09.2018].
- Brown G.W., *Baltimore and the Nineteenth of April 1861. A Study of the War*, Baltimore 1887, <http://memory.loc.gov/cgi-bin/ampage?collId=lhbc&fileName=03453/lhbc03453.db&recNum=4&itemLink=r?ammem/lhbcbbib:@field%28NUMBER+@od1%28lhbc-b+03453%29%29&linkText=0> [dostęp: 22.09.2018].
- Brown J., Hickey E., Harris B., *H.H. Holmes. One of America's First Recorded Serial Murderers*, <https://1q5krviw73e3rlh854lufacx-wpengine.netdna-ssl.com/wp-content/uploads/2015/10/Forensic-Scholars-Today-1.2-H.H.-Holmes-One-of-Americas-First-Recorded-Serial-Murderers.pdf> [dostęp: 23.09.2018].
- Burgoyne A.G., *Homestead. A Complete History of the Struggle of July, 1892, between the Carnegie Steel Company, Limited, and the Amalgamated Association of Iron and Steel Workers*, Pittsburgh 1893, <http://www.gutenberg.org/files/42589/42589-h/42589-h.htm> [dostęp: 23.09.2018].
- Pendle C., *Butch Cassidy comes to town*, <http://downloads.bbc.co.uk/wales/archive/bbc-north-west-wales-family-history-butch-cassidy.pdf> [dostęp: 23.09.2018].

- Churchill W., *The Trajectory of Political Policing in the United States, 1870 to the Present*, <http://web.archive.org/web/20090729182154/http://geocities.com/travbailey/index.html> [dostęp: 23.09.2018].
- Cook J., *Military Intelligence During America's Civil War*, 2011, [https://www.americancivilwar.asn.au/meet/2011\\_08\\_15%20military%20intelligence%20paper%20SydACWRT.pdf](https://www.americancivilwar.asn.au/meet/2011_08_15%20military%20intelligence%20paper%20SydACWRT.pdf) [dostęp: 22.09.2018].
- Daley J., *How the Reno Gang Launched the Era of American Train Robberies*, <https://www.smithsonianmag.com/smart-news/reno-gang-launched-era-american-train-robberies-180960702/> [dostęp: 22.09.2018].
- Deweese F.P., *The Molly Maguires. The Origin, Growth, and Character of the Organization*, Philadelphia 1877, <https://archive.org/stream/mollymaguiresori00deweuoft#page/n5/mode/2up> [dostęp: 23.09.2018].
- Everett G., *Chartism or the Chartist Movement*, <http://www.victorianweb.org/history/hist3.html> [dostęp: 21.09.2018].
- Feherty M., *The Panic of 1873: A Free Market Perspective*, <http://www2.gcc.edu/dept/econ/ASSC/Papers2013/ASSC2013-FahertyMatt.pdf> [dostęp: 23.09.2018].
- Fisher H.D., *Gun and the Gospel: Early Kansas and Chaplain Fisher*, <http://xroads.virginia.edu/~HYPER/HNS/Kansas/fisher3.html> [dostęp: 22.09.2018].
- Friedman M., *The Pinkerton Labor Spy*, New York 1907, <http://www.rebelgraphics.org/wfmhall/pinkertonlaborspy00.html> [dostęp: 23.09.2018].
- Garau A., *The Untold Story Of Kate Warne, The World's First Female P.I.*, <https://allthatsinteresting.com/kate-warne> [dostęp: 22.09.2018].
- Godcharles F.A., *Mollie [!] Maguires, Munley and McAllister, Arrested for Murder of Thomas Sanger and William Uren. February 10, 1876*, Milton 1924, [http://web.archive.org/web/20051217083211/http://www.dep.state.pa.us/dep/PA\\_env-Her/history\\_1681\\_1945/molliemaguires.htm](http://web.archive.org/web/20051217083211/http://www.dep.state.pa.us/dep/PA_env-Her/history_1681_1945/molliemaguires.htm) [dostęp: 23.09.2018].
- Godstein R.J., *Political Repression in Modern America from 1870 to 1976*, Urbana 2001, [http://books.google.pl/books?id=2Za8lifq1mYC&pg=PR3&hl=pl&source=gbs\\_selected\\_pages&cad=3#v=onepage&q&f=false](http://books.google.pl/books?id=2Za8lifq1mYC&pg=PR3&hl=pl&source=gbs_selected_pages&cad=3#v=onepage&q&f=false) [dostęp: 23.09.2018].
- Greenhow Rose O'Neal, *1814–1864 My Imprisonment and The First Year of Abolition Rule at Washington*, London 1863, <http://docsouth.unc.edu/fpn/greenhow/menu.html> [dostęp: 22.09.2018].
- Gunter W.D., Hertig C. A., *An Introduction To Theory, Practice And Career Development For Public And Private Investigators*, 2015, <https://www.ifpo.org/wp-content/uploads/2013/08/intro.pdf> [dostęp: 22.09.2018].
- Ingenthron E., *Civil War. Guerillas, Jayhawkers, Bushwackers*, <http://thelibrary.org/lochist/periodicals/wrv/v2/n4/s65b.htm> [dostęp: 22.09.2018].
- Intelligence in the Civil War*, biuletyn CIA, <https://www.cia.gov/library/publications/additional-publications/civil-war/p11.htm> [dostęp: 22.09.2018].
- Jensen R., *The Molly Maguires*, <http://tigger.uic.edu/~rjensen/molly.htm> [dostęp: 23.09.2018].
- Kenny K., *Making Sense of the Molly Maguires*, New York Oxford 1998, <https://www.questia.com/read/41407663/making-sense-of-the-molly-maguires> [dostęp: 23.09.2018].
- Kimmel B., *Butch and Sundance: The Early Days*, [http://www.kritzerland.com/KL\\_Butch\\_Sundance\\_EarlyNotesR.pdf](http://www.kritzerland.com/KL_Butch_Sundance_EarlyNotesR.pdf) [dostęp: 23.09.2018].
- Lineberry C., *The Union's Soy Game*, [http://opinionator.blogs.nytimes.com/2011/08/15/the-unions-spy-game/?\\_r=1](http://opinionator.blogs.nytimes.com/2011/08/15/the-unions-spy-game/?_r=1) [dostęp: 22.09.2018].

- Longacre E.G., *Espionage In The Civil War*, <http://www.civilwarhome.com/espionage.htm> [dostęp: 22.09.2018].
- Mackay J., *Allan Pinkerton. The First Private Eye*, Hoboken 1996; *Pinkerton, Allan*, [http://www.glasgowguide.co.uk/info-fame\\_Allan\\_Pinkerton.html](http://www.glasgowguide.co.uk/info-fame_Allan_Pinkerton.html) [dostęp: 21.09.2018].
- Maikell-Thomas B., *Kate Warne America's First female Private-Eye*, <http://www.pimall.com/nais/pivintage/katewarne.html> [dostęp: 22.09.2018];
- Martin J.B., *The Master of the Murder Castle A classic of Chicago crime*, <http://harpers.org/archive/1943/12/the-master-of-the-murder-castle/> [dostęp: 23.09.2018].
- Mechem K., *The Mythical Jayhawk*, 1944, <https://www.kshs.org/index.php?url=p/kansas-historical-quarterly-the-mythical-jayhawk/12962> [dostęp: 22.09.2018].
- Moffet C., *The Overthrow of the Molly Maguires. Stories from the Archives of the Pinkerton Detective Agency*, McClure's Magazine 1894, <https://ehistory.osu.edu/exhibitions/gildedage/content/mollymaguires> [dostęp: 23.09.2018].
- Naranjo R., *Partisan Warfare in the American Civil War*, <https://ehistory.osu.edu/articles/partisan-warfare-american-civil-war> [dostęp: 22.09.2018].
- O'Hara S.P., *Private Guards, Public Goods, and Political Violence: or lessons from the end of the Gilded Age*, <https://www.press.jhu.edu/news/blog/private-guards-public-goods-and-political-violence-or-lessons-end-gilded-age> [dostęp: 23.09.2018].
- Panek L. Lad, *Probable Cause: Crime Fiction in America*, Bowling Green 1990, s. 48, [https://books.google.pl/books?id=Uq6wZIXsT0IC&pg=PA48&redir\\_esc=y#v=onepage-&q&f=false](https://books.google.pl/books?id=Uq6wZIXsT0IC&pg=PA48&redir_esc=y#v=onepage-&q&f=false) [dostęp: 23.09.2018].
- Papenfuse E.C., *Ferrandini, Cipriano (1823–1910)*, <http://msa.maryland.gov/megafile/msa/speccol/sc3500/sc3520/014400/014473/html/14473bio.html> [dostęp: 22.09.2018].
- Pawlak D., *American Gothic: The Strange Life of H.H. Holmes*, [http://web.archive.org/web/20080611011945/http://www.themediadrome.com/content/articles/history\\_articles/holmes.htm](http://web.archive.org/web/20080611011945/http://www.themediadrome.com/content/articles/history_articles/holmes.htm) [dostęp: 23.09.2018].
- Pinkerton A., *The Molly Maguires and the detectives*, New York 1880, <https://archive.org/stream/mollymaguiresdet00pink#page/n5/mode/2up> [dostęp: 23.09.2018].
- Pinkerton A., *The Spy of the Rebellion*, Nebraska 1989, [http://books.google.pl/books?id=3VLkkzpb\\_J4C&printsec=frontcover&dq=spy+of+the+rebellion&hl=pl&source=gbs\\_book\\_other\\_versions#v=onepage&q=spy%20of%20the%20rebellion&f=false](http://books.google.pl/books?id=3VLkkzpb_J4C&printsec=frontcover&dq=spy+of+the+rebellion&hl=pl&source=gbs_book_other_versions#v=onepage&q=spy%20of%20the%20rebellion&f=false) [dostęp: 22.09.2018].
- Pinkerton W.A., *Highwaymen of the Railroad*, 1893, <http://www.legendsofamerica.com/rr-railroadhighwaymen.html> [dostęp: 22.09.2018].
- Pinkerton's Great Detective – The Amazing Life and Times of James McParland by Beau Riffenburgh*, <http://steunenbergl.blogspot.com/2013/11/pinkertons-great-detective-amazing-life.html> [dostęp: 23.09.2018].
- Pollock M., *The Molly Maguires: Labor Heroes or Ethnic Terrorists?*, <http://www.eiu.edu/historia/pollock.pdf> [dostęp: 23.09.2018].
- Ramsland K., *H.H. Holmes: Master of Illusion*, <http://truecrimencases.blogspot.com/2012/07/h-h-holmes-master-of-illusion.html> [dostęp: 23.09.2018].
- Rowan R.W., *A family of outlaws*, Allen County 1955, <http://contentdm.acpl.lib.in.us/utills/getfile/collection/coll9/id/37/filename/38.pdf> [dostęp: 22.09.2018].
- Settle W.A., *Jesse James Was His Name*, Missouri 1966, s. 6, [http://books.google.pl/books?id=3cHhY4qAvdcC&pg=PR11&hl=pl&source=gbs\\_toc\\_r&cad=4#v=onepage-&q&f=false](http://books.google.pl/books?id=3cHhY4qAvdcC&pg=PR11&hl=pl&source=gbs_toc_r&cad=4#v=onepage-&q&f=false) [dostęp: 22.09.2018].

- Siringo C.A., *A Cowboy Detective. A True Story of Twenty-Two Years with a World Famous Detective Agency*, Chicago 1988, [http://books.google.pl/books?id=TySDPaER58sC&pg=PA7&hl=pl&source=gbs\\_toc\\_r&cad=4#v=onepage&q&f=false](http://books.google.pl/books?id=TySDPaER58sC&pg=PA7&hl=pl&source=gbs_toc_r&cad=4#v=onepage&q&f=false), [dostęp: 21.09.2018].
- Stark D., *Reno Gang Steals \$23,000 from Davies County*, <http://daviesscountyhistoricalsociety.com/2004/04/21/reno-gang-steals-23000-from-daviess-county/> [dostęp: 22.09.2018].
- Strashower D., *The Unsuccessful Plot to Kill Abraham Lincoln*, <https://www.smithsonianmag.com/history/the-unsuccessful-plot-to-kill-abraham-lincoln-2013956/> [dostęp: 22.09.2018].
- Sturges G., *The Pioneering Pinkertons. The Story of the World's Most Famous Private Detectives*, [https://issuu.com/ipoa/docs/jipo\\_v4\\_n6](https://issuu.com/ipoa/docs/jipo_v4_n6) [dostęp: 21.09.2018].
- Sutherland D.E., *Jayhawkers and Bushwhackers*, <http://www.encyclopediaofarkansas.net/encyclopedia/entry-detail.aspx?entryID=2280> [dostęp: 22.09.2018].
- The Confession and Autobiography of Harry Orchard*, New York 1907, [http://moses.law.umn.edu/darrow/documents/Confessions\\_and\\_Autobiography\\_of\\_Harry\\_Orchard.pdf](http://moses.law.umn.edu/darrow/documents/Confessions_and_Autobiography_of_Harry_Orchard.pdf) [dostęp: 23.09.2018].
- Thomas J.L., *The Avondale Mine Disaster September 6, 1869 Part I: Description of the Mine and Accident*, [http://www.thomasgenweb.com/avondale\\_report.html](http://www.thomasgenweb.com/avondale_report.html) [dostęp: 23.09.2018].
- Thomas J.L., *The Avondale Mine Disaster September 6, 1869 Part II: Initial Recovery Efforts*, [http://www.thomasgenweb.com/avondale\\_report2.html](http://www.thomasgenweb.com/avondale_report2.html) [dostęp: 23.09.2018].
- Trimble M., *What Western features an outlaw gang in Seymour, Indiana*, <http://www.truewestmagazine.com/jcontent/history/history/ask-the-marshall/3021-what-western-features-an-outlaw-gang-in-seymour-indiana> [dostęp: 22.09.2018].
- Weiser-Alexander K., *Reno Gang & the 1st Big Train Robbery*, <https://www.legendsofamerica.com/we-renogang/> [dostęp: 22.09.2018].
- Weisman P.A., *The Molly Maguires*, <http://www.lehigh.edu/~ineng/paw/paw-history.htm> [dostęp: 23.09.2018].
- Wellman P.I., *A Dynasty of Western Outlaws*, Nebraska 1986, [http://books.google.pl/books?id=zr0iff2kAWsC&pg=PA158&hl=pl&source=gbs\\_toc\\_r&cad=4#v=onepage&q&f=false](http://books.google.pl/books?id=zr0iff2kAWsC&pg=PA158&hl=pl&source=gbs_toc_r&cad=4#v=onepage&q&f=false) [dostęp: 22.09.2018].
- Wilkinson D., *Unique Find! Civil lawsuit against Frank & Jesse James*, <http://daviesscountyhistoricalsociety.com/2007/08/30/unique-find-civil-lawsuit-against-frank-jesse-james/> [dostęp: 23.09.2018].
- Williams D.R., *Call in Pinkerton's: American Detectives at Work for Canada*, Toronto 1998, <http://books.google.pl/books?id=4kGmPqmmGt4C&pg=PA219&lpg=PA219&dq=la+foll+ette+committee+pinkerton&source=bl&ots=Z1iW2Ihmd6&sig=L7C8EymzGQJS7IcenP0p6r6R3mg&hl=pl&sa=X&ei=RpGkUpfyKonkswb5xoCQDQ&ved=0CFQQ6AEWBg#v=onepage&q=la%20follette%20committee&f=false> [dostęp: 23.09.2018].

Aneta Kwiatkowska\*

PAN Biblioteka Gdańska

## ŻYCIE POLAKÓW W GDAŃSKU I FUNKCJONOWANIE STOCZNI GDAŃSKIEJ W DOKUMENTACH ŻYCIA SPOŁECZNEGO ZE ZBIORÓW PAN BIBLIOTEKI GDAŃSKIEJ

Pracownia Dokumentów Życia Społecznego PAN Biblioteki Gdańskiej posiada w swych zbiorach materiały związane ze Stoczną Gdańską. Są to przede wszystkim afisze, plakaty, ulotki i foldery informujące głównie o wydarzeniach kulturalnych, sportowych, politycznych. Stanowią ciekawe źródło badań dla przedstawicieli wielu dziedzin nauk humanistycznych. Celem artykułu jest prezentacja i krótka analiza najciekawszych obiektów pochodzących ze zbiorów Książnicy.

*Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego* podaje, że dokumenty życia społecznego to „materiały biblioteczne o charakterze informacyjnym, normatywnym, propagandowym i reklamowym; są wynikiem działalności społecznej instytucji czy organizacji, zazwyczaj nie przeznaczone do handlu księgarskiego ukazują się czasem w specjalnej formie, jak afisze, druki ulotne lub w formach zapisu dźwięku czy obrazu. Powstają dla osiągnięcia doraźnych celów politycznych, propagandowych czy handlowych”<sup>1</sup>. Nie sposób wymienić wszystkich rodzajów dokumentów życia społecznego. Często pomijane, niezauważane przez badaczy, przynoszą nieznane wcześniej informacje, poszerzają wiedzę na dany temat, w tym przypadku – działalności Stoczni i życia z nią związanego. Stoczni jako miejsca, gdzie odbywały się istotne dla gdańszczan wydarzenia – koncerty, wiece, uroczystości państwowe i religijne. Materiały te są tym cenniejsze, że zazwyczaj drukowane były w niewielkim nakładzie i do dnia dzisiejszego zachowały się nieliczne egzemplarze, a przy tym cechuje je „najściślejszy związek ze sprawami życia publicznego i codziennymi wyzwaniem”<sup>2</sup>.

\* **Aneta Kwiatkowska** – kustosz w Pracowni Dokumentów Życia Społecznego w PAN Bibliotece Gdańskiej. Zainteresowania naukowe: druki ulotne, historia życia codziennego, język perswazji.

<sup>1</sup> *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*, red. K. Głombiowski, B. Świdorski, H. Więckowska, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 101.

<sup>2</sup> K. Schottenloher, *Flugblatt und Zeitung. Ein wegweiser durch das gedruckte Tagsschrifttum*, Berlin 1922, s. 16.

Jak już wspomniałam, wśród dokumentów związanych ze Stoczną dominują afisze, plakaty i ulotki. Dziś ten typ druków jako medium rzadko zwraca naszą uwagę. Musimy mieć jednak świadomość, jak istotną rolę pełniły one w czasach przedwojennych i powojennych. Dla większości gdańszczan afisz i ulotka były jedynym medium. Tym bardziej rośnie ich rola jako nośnika przekazu, który informuje, poucza, dowodzi, nakłania, działa na wolę odbiorcy. Karty afiszy umieszczano w miejscach widocznych. Zazwyczaj zwracały na siebie uwagę rozmiarem, różnej wielkości czcionkami, rzadziej elementami ozdobnymi. Ulotki, podobnie jak dziś, rozdawano na ulicach i zapewne przekazywano często po przeczytaniu kolejnym odbiorcom. Na nielicznych można znaleźć nawet prośbę, by przekazać druk kolejnej osobie. „Liga Katolicka w Gdańsku [...] zaprasza niniejszym wszystkich wiernych do wzięcia udziału w tej trzydniówce katolickiej i prosi tych, którzy otrzymają ulotki, by je przechować raczyli u siebie, oddali je tym, których rąk nie doszły” – taki dopisek widnieje na ulotce z października 1926 r., informującej o uroczystościach religijnych z okazji siedemsetnej rocznicy śmierci św. Franciszka z Asyżu, które miały również miejsce w sali Stoczni Gdańskiej<sup>3</sup>.

Przedwojenne efemera, jak określa się również ten typ druków, są, niestety, nieliczne. Gdańskich poloników przedwojenni bibliotekarze nie zbierali w ogóle. Specyfika tych zbiorów zasadniczo wiąże się z przypadkowością – trafienie na ulicy na osobę, która akurat będzie rozdawała ulotki; udział w koncercie, z którego ktoś zachowa program, itp. Prawdopodobnie wynika to z tego, że pracownicy Danziger Stadtbibliothek (przedwojenna nazwa PAN Biblioteki Gdańskiej) nie brali udziału w życiu gdańskiej Polonii. Niewielką ilość materiałów pozyskano po wojnie. Są to głównie ulotki i kilka afiszy pochodzące z lat dwudziestych. Informują o wydarzeniach kulturalnych, o charakterze religijnym czy o uroczystościach patriotycznych.

## Wybrane przedwojenne dokumenty życia społecznego

Ulotka informująca i zapraszająca na *Wieczór słowa i pieśni* 7 marca 1926 r. w sali Stoczni Gdańskiej oraz program tego wieczoru: jak widać na fot. 1, oprócz występu chóru męskiego „Moniuszko” amatorski teatr odegrał komedię *Niewinne kłamstwo*, a ponieważ dochód z Wieczoru miał być przeznaczony na budowę kościoła św. Stanisława we Wrzeszczu, Komitet organizacyjny podkreślał: „ze względu na wzniosły cel zaprasza się na wieczór ten całą Polonję Wolnego Miasta”<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> Ulotka: *W siedemsetną rocznicę śmierci św. Franciszka z Asyżu* / Liga Katolicka w Gdańsku. Zbiór o sygn. D-112/B.

<sup>4</sup> Ulotka: *Wieczór słowa i pieśni*, Towarzystwo śpiewacze „Moniuszko”, Koło Miłośników Sceny w Gdańsku. Zbiór o sygn. D-112/B.



Fot. 1. *Wieczór słowa i pieśni* / Towarzystwo śpiewacze „Moniuszko”, Koło Miłośników Sceny w Gdańsku

Ulotka zapraszająca na obchody siedemsetnej rocznicy śmierci św. Franciszka z Asyżu, które odbyły się 22–24 października 1926 r.: ich organizatorem była Liga Katolicka. W ramach uroczystości na terenie Stoczni miała miejsce uroczysta akademie. Na druku znajdziemy jej program, z którego można się między innymi dowiedzieć, że uroczystego otwarcia akademii dokonał ks. Bronisław Komorowski, działacz i polityk polonijny, zamordowany przez hitlerowców w 1940 r. w lasach koło obozu koncentracyjnego w Stutthofie.

Druk informujący o obchodach Święta Narodowego Trzeciego Maja z 1923 r. (fot. 3) to nie tylko program uroczystości. U dołu zamieszczono dopisek: „Zwracamy uwagę na stronę odwrotną programu!”, podkreślony dodatkowo wytuszczeniem i ramką. Na odwrocie znajdują się reklamy gdańskich polskich podmiotów gospodarczych, być może sponsorów tych obchodów. Widnieje tam m.in. reklama składu cygar i papierosów Franciszka Szmyta, warsztatu stolarskiego Franciszka Bartoszyńskiego, restauracji, cukierni i hotelu dysponującego kuchnią prowadzoną pod kierownictwem warszawskiego kuchmistrza Antoniaka<sup>5</sup>.

W zbiorach Biblioteki znajdują się również dwa afisze. Pierwszy z nich (fot. 4) informuje o koncercie Zjednoczonych Kół Śpiewaczych Pomorskiego Okręgu Polskiego Towarzystwa Muzycznego „pod osobistym kierownictwem” Feliksa Nowowiejskiego, wybitnego kompozytora i dyrygenta. W tekście druku znajdziemy szczegółowy program o patriotycznym charakterze. Na otwarcie wydarzenia przewidziano *Bogurodzicę*, następnie m.in. pieśń *Sztandary polskie*

<sup>5</sup> Ulotka *Obchód Konstytucji 3 Maja*, sygn. D-112/B.



Fot. 2. *Wieczór słowa i pieśni* (program)

**OBCHÓD  
KONSTYTUCJI 3 MAJA**

urządzony  
przez Tow. Gimn. „Sokół” w Gdańsku  
pod protektoratem „Gminy Polskiej”  
w czwartek, dnia 3 maja 1923 o godz. 7<sup>1/2</sup> wiecz. na sali stoczni (Werkspeisehaus)

**PROGRAM**

1. Koncert orkiestry
2. O ziemię Ojców  
wykona Kolo Spiewu „Mamusiu” pod batutą p. Jachimeczka
3. Przemowa
4. Solo skrzypcowe p. Romanowka, z akompaniementem p. Raciniwskiej  
a) Romance  
b) And. koncert Mozarta. I część z kadencją
5. „Nasz sztandar”  
wykona Tow. Spiewu „Jasień” pod batutą p. Muszka

**Podczas przerwy koncert**

6. Deklamacje
7. Ćwiczenia Sokola
8. Żywe obrazy (Tow. „Sokół” wraz z śpiewem)
9. Śpiew ogólny: „Witaj majowa latrzędka!”

Witaj majowa latrzędka,  
Ojczyznę naszą polską kochajcie  
Uczyniście się polską  
Przy balonce i przy wianie  
Witaj Maj polsky Maj  
O Polaku Mój raj!

Nierad kraci maroch cinał,  
Gnanioci w rękę kłoda spota,  
A wtem Trzeci Maj zabłyśnął  
I nasz Polku powstał!

Ala chytrości gadania  
Miał swój za nas gbowala;  
Z piękła rodem Katarzyna  
Mokłani kraj zalał,  
Chciami kłodzi piskny Maj,  
Rozszepo hiedny kraj!

Ćwiczenia „Sokola” gdańskiego odbywają się co wtorek i czwartek w hali ćwiczebnej szkoły przy ul. Kebrwedergasse od 7<sup>1/2</sup>—9 wieczorem

**Zwracamy uwagę na stronę odwrotną programu!**

**poiski szkod cygar i papierosów**  
wybierane cygara, wszelkie  
gatunki papierosów i tytoniu  
tętno po wytwórniach  
Automatycznie i detalicznie  
Sklepy: Sklepy

**FRANC. SZMYT**  
OGÓLNE, WARSZAWSKA 2  
W STOCZNI NA BŁOYER 26 HUBERSTRA

**WARSZTAT STOLARSKI**  
FR. BARTOSZYŃSKI

**GDAŃSK, POGGENFUHL 77**

**Zebrańia »Sokola«**  
odbywają się w soboty po 11:30  
każdego miesiąca

**w auli Gimnazjum Polskiego**  
Am weissen Turm  
na godzinie 7 i poł. wieczorem

**BANK**  
PRZEMYSŁOWCÓW

ODDZIAŁ W GDAŃSKU  
LANGASSE NR. 57—58

**F. Garyantesiewicz**  
TARNOWA NR. 2490 — GDAŃSK — KRAJOWA 6.

Pierwszorzędny  
magazyn garderoby męskiej  
podług miary  
Najnowsze materiały stale na składzie

**»Varsowie«**  
Gdańsk, Żmigrodzka nr. 13  
mieszkanie pierwsze

Znakomita kuchnia  
Stołówka warszawska  
Otwarte od 12 do 10, 1, 300 kop.

**„Elite“**  
Żmigrodzka 31

Spółdzielnia  
Warszawska kawiarnia  
i oświata  
»Dziennik i kalendarz męski»  
poczta 10

**Central = Hotel**  
Warszawski / Cukiernia  
obwarzanki

Obiady i kolacje o 10 i 12  
kuchnia pod kierunkiem  
kucharskiego mistrza  
»Kapsla» (12000)

Fot. 3. Ulotka *Obchód Konstytucji 3 Maja*, 1923 r.

w *Kremlu*, fragment rapsodu *Testament Bolesława Chrobrego*, a na zakończenie – *Rotę* do muzyki Feliksa Nowowiejskiego. Podano również ceny biletów: „miejsca pierwszorzędne po 2 guldeny, miejsca drugorzędne po 1 guldenie, wstęp na salę i na galerję po 50 fenigów”. Dla badaczy międzywojennej obyczajowości oryginalna może wydać się uwaga zamieszczona u dołu afisza – „palenie tytoniu na sali koncertowej bezwarunkowo wzbronione”<sup>6</sup>.

Drugi z afiszy (Fot. 5) zapowiada Akademię Papieską z okazji rocznicy wyboru Ojca Świętego Piusa XI. Miała się ona odbyć w Stoczni Gdańskiej 4 marca 1928 roku. Podobnie jak na ulotce dotyczącej obchodów siedemsetlecia śmierci

**Wielki Koncert**

**Zjednoczonych Kół Śpiewaczych  
VI-go Pomorskiego Okręgu  
oraz Polskiego Towarzystwa Muzycznego  
w Gdańsku**

pod auspicjami kierownictwa kompozytora

**Feliksa Nowowiejskiego**

z okazji zakończenia pierwszego kursu dla dyrygentów

**w Stoczni Gdańskiej dnia 1-go czerwca 1927  
o godzinie 8-mej wieczorem.**

**PROGRAM:**

1. *„Sągi Białych Dzwonów”* — symfonia symfoniczna, napisana przez wybitnego kompozytora Uniwersytetu Jagiellońskiego — w układzie i pod batutą profesora Feliksa Nowowiejskiego.
2. *Orkiestra* — „Dziennik i kalendarz męski” — L. van Beethoven.
3. *„Złoty”* w 3 częściach, autorstwa G. E. Szuberta — na chwałę miłośnika i ukłonię — pod kierownictwem profesora Leona Kozłowskiego. — Odgłosy dla „Croyla” Gdańsk.
4. *„Jasień Kanałki”* Feliksa Nowowiejskiego — dla chóru dwuczęściowego Kanałki pod kierownictwem dyrygenta drugiego Feliksa Muszka. — Odgłosy dla „Lustri” Gdańsk.
5. *„Złoty”* pod batutą „Kremla” — W. Lachnowa — odgłosy chóru męski „Mamusiu” pod batutą dyrygenta Janka Jachimeczka.
6. *Przemowa* profesora okręgowego — oraz recitale polskobiałych solistów kasa dyrygenta „Kremla”.
7. *Dziennik i „Pisni Półkni”* K. Szopena — wybitne wykonanie polskiego Gminowa i Głuchowa. — Marja Szopenowa.
8. *Fragment z Rapsodu „Testament Bolesława Chrobrego”* wykona chór męski „Mamusiu” Gdańsk — pod kierownictwem kompozytora Feliksa Nowowiejskiego przy akompaniementu F. Raciniwskiej.
9. *Witaj Polku! „Witaj Polku!”* Feliksa Nowowiejskiego — odgłosy polskobiałych solistów z towarzyszeniem orkiestry — pod kierownictwem kompozytora.
10. *Hymn Narodowy „Gwizd”* Feliksa Nowowiejskiego do słów Marii Konopnickiej — odgłosy polskobiałych solistów z towarzyszeniem orkiestry — pod kierownictwem kompozytora.

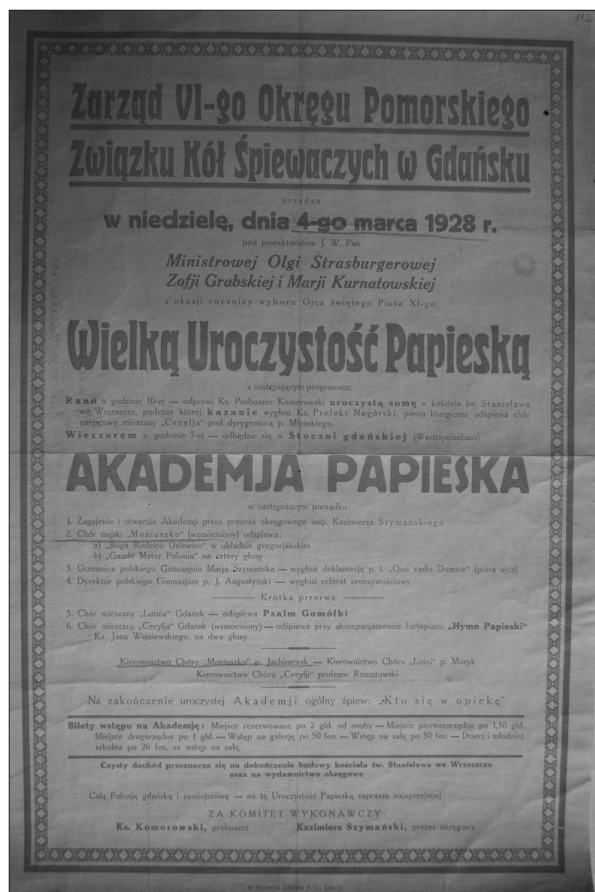
**Po Koncercie odbędzie się Zabawa towarzyska z tańcami**

Ceny wstępu: Miejsca pierwszorzędne po 2 guldeny. Miejsca drugorzędne po 1 guldenie. Wstęp na salę i na galerję po 50 kop.

**Palenie tytoniu na sali koncertowej bezwarunkowo wzbronione.  
Koncert rozpocznie się punktualnie o 8-mej wieczorem.**

Fot. 4. Afisz *Wielki Koncert Zjednoczonych Kół Śpiewaczych VI-go Pomorskiego Okręgu oraz Polskiego Towarzystwa Muzycznego w Gdańsku*

<sup>6</sup> Afisz: *Wielki Koncert Zjednoczonych Kół Śpiewaczych VI-go Pomorskiego Okręgu oraz Polskiego Towarzystwa Muzycznego w Gdańsku*, sygn. Sz4/5-9.



Fot. 5. Afisz z programem Akademii Papieskiej z okazji wyboru Piusa XI, która miała miejsce w Stoczni Gdańskiej 4.03.1928 r.

św. Franciszka „całą Polonję gdańską i zamiejscową – na tę Uroczystość Papieską zaprasza najuprzejmiej” ks. Bronisław Komorowski. I tu również dochód z biletów przeznaczony był na dokończenie budowy kościoła św. Stanisława we Wrzeszczu<sup>7</sup>. Zarówno na afiszu, jak i na wspomnianej ulotce pojawia się nazwisko uczeniicy Gimnazjum Polskiego Macierzy Szkolnej w Gdańsku – Marii Szymańskiej. W trakcie obu uroczystości recytowała teksty. W 1929 roku jako jedna z siedemnastu osób złożyła egzamin dojrzałości<sup>8</sup>.

Równie nieliczne w zbiorach PAN Biblioteki Gdańskiej są przedwojenne materiały niemieckie. Spośród nich z pewnością na uwagę zasługuje publikacja jubileuszowa *Danziger Werft Aktiengesellschaft: 1844-1944*. Folder został wydany z okazji stulecia Stoczni Cesarskiej. Znajdziemy w nim

nie tylko historię Stoczni, ale również bardzo ciekawe zdjęcia budowanych tam jednostek, budynków, maszyn stoczniowych oraz przywódców nazistowskich zwiedzających zakład i przemawiających do pracowników<sup>9</sup>.

W przedwojennych folderach i przewodnikach turystycznych Stocznia prezentowana jest jako jedna z atrakcji turystycznych Gdańska. W anglojęzycznej wersji broszury *Come to Danzig* można przeczytać:

<sup>7</sup> Afisz: Zarząd VI-ego Okręgu Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych w Gdańsku [...], sygn. Sz4/3-13.

<sup>8</sup> *Gimnazjum Polskie Macierzy Szkolnej w Gdańsku (1922-1939)*, s. 117.

<sup>9</sup> *Danziger Werft Aktiengesellschaft: 1844-1944*, sygn. Od 11483 4 o/51.

The riverway goes past the colourful houseboats at the fishmarket, past the juncture of the tributary Mottlau River and the Vistula, past the dockyards on the Holm Island, on towards the shipbuilding yards with their great slip-ways and tremendous floating docks, and past the towering 250 ton crane of the Schichau works, another Danzig land-mark, and one which can be seen for many miles around<sup>10</sup>.



Fot. 6. Grafika z broszury *Come to Danzig*

Potwierdzeniem faktu, że Stocznia była ważnym, charakterystycznym punktem miasta, widzianym z wielu mil wokół, jest choćby tylna okładka broszury, z której pochodzi przywołany cytat. Wspaniała kolorowa grafika (fot. 5) autorstwa Buchholza (?) prezentuje w sposób uproszczony, ale jakże sugestywny najważniejsze zabytki Wolnego Miasta Gdańska: molo w Sopocie i Brzeźnie, dźwigi Stoczni, bazylikę Mariacką, ratusz, wieżę więzienną i żuraw.

Politechnika Gdańska przed wojną zachęcała w folderach do studiowania w swych murach, kusząc rozwijającym się w pobliżu przemysłem stoczniovym i maszynowym. W druku *Danzig: die deutsche Hochschulstadt im bedrohten Osten* czytamy:

Die Technische Hochschule Danzig bietet den Studierenden modern eingerichtete Institute und Laboratorien. Darüber hinaus finden die Studenten des Schiffbaus und des Maschinenbaus in den beiden Werften [...] <sup>11</sup>.

Dokumenty życia społecznego, co pokazują przywołane druki, mogą stanowić cenny materiał uzupełniający do badań nad życiem gdańskiej Polonii oraz rolą Stoczni jako ważnego miejsca w przedwojennej przestrzeni miejskiej.

## Wybrane powojenne dokumenty życia społecznego

Po zakończeniu II wojny światowej wydawcy mieli obowiązek przekazywać do Biblioteki egzemplarz obowiązkowy. To oznaczało, że ze wszystkich drukarni pod zarządem państwowym w województwie gdańskim do instytucji napływały druki ulotne. W pierwszych latach powojennych były to głównie afisze, ulotki, zaproszenia czy broszury mniejszego formatu. Warto tu przypomnieć definicję afisza, który czasem bywa mylony z plakatem i odwrotnie. Afisz to jednostronny druk ulotny, najczęściej większego formatu, przeznaczony dla doraźnych celów

<sup>10</sup> *Come to Danzig! Danzig, Danzig* [ok. 1935], s. 10, sygn. 4488/14.

<sup>11</sup> *Danzig: die deutsche Hochschulstadt im bedrohten Osten, Danzig* [ca 1932], sygn. 4666/15.

informacyjnych (obwieszczenia, ogłoszenia, odezwy, manifesty itp.)<sup>12</sup>. Jeszcze raz podkreślę olbrzymie znaczenie tych druków jako nośnika informacji w zniszczonym przez wojnę Gdańsku, w którym nie wszyscy mieli dostęp do prasy, a tylko nieliczni dysponowali radioodbiornikiem.



Fot. 7. Afisz informujący o zabawie 24.01.1948 r. w sali teatralnej Stoczni Nr 1.

Afisz z pierwszych lat po wojnie są bardzo oszczędne w treści i formie. Ich charakter był przede wszystkim informacyjny, nieliczne tylko miały wydźwięk perswazyjny czy propagandowy. Ze względu na treść można podzielić je na:

1. Afisze informujące o zabawach. Najwięcej jest ich z lat 1947–1949. Organizowane przez partie i związki mogą być świadectwem walki o rząd dusz, ale świadczą też – jak sądzę – o tym, jak wielka była potrzeba odreagowania koszmaru wojny i pierwszych lat powojennych. Na jednym z nich (fot. 6) czytamy: „każdego kto chce zapomnieć o troskach, zapraszamy [...]”. A zmartwień było wtedy niemało – problemy z kwaterunkiem, głód, choroby (również te o charakterze epidemicznym, jak tyfus), inflacja, lęk przed powrotem Niemców, wybuchem nowej wojny, zdemobilizowanymi i zdemoralizowanymi żołnierzami – w szczególności Armii Czerwonej, itd.<sup>13</sup> Afisze te są lapidarne, podają najczęściej nazwę organizatora zabawy (nadawca), cenę biletów i na co przeznaczony będzie dochód.

2. Afisze informujące o wydarzeniach kulturalnych – koncertach, przedstawieniach czy wieczorach z kolędami. Powojenne życie Stoczni obfituje w tego typu uroczystości, szczególnie że było to jedyne miejsce w mieście dysponujące dużą salą. Nie przypadkiem pierwsze trzy Międzynarodowe Festiwale Piosenki odbyły się w hali Stoczni, zanim przeniosły się na stałe do wyremontowanej i wyposażonej w dach sopockiej Opery Leśnej<sup>14</sup>. Abstrahując od tego, kto faktycznie mógł sobie pozwolić na to, by uczestniczyć w tych wydarzeniach, można stwierdzić, że sale Stoczni gościły najwybitniejszych artystów. Afisze informują o koncertach jazzowych, przedstawieniach przygotowanych przez Stanisławę

<sup>12</sup> *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 11.

<sup>13</sup> M. Zaremba, *Wielka trwoga: Polska 1944–1947 – ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012, s. 543.

<sup>14</sup> *Opera Leśna w Sopocie 1909–2009*, teksty i wybór il. J. Dargacz, red. M. Buchholz-Todoroska, Sopot 2009, s. [17].



Fot. 8. Afisz informujący o koncercie, który miał miejsce w Hali widowiskowej Stoczni Gdańskiej 2-4.03.1966 r.

Fleszarową-Muskat, Władysława Szpilmana, o występach Marleny Dietrich (fot. 7), Jana Kiepury – żeby wymienić tych najbardziej znanych.

3. Afisze informujące o wydarzeniach sportowych. Były to głównie mecze bokserskie (zob. fot. 8). Daje to pewien obraz, jaki rodzaj sportu preferowało społeczeństwo po wojnie. Dodatkowo można się z nich dowiedzieć o cenach biletów, które grupy objęte były zniżką i na co ewentualnie przeznaczony był dochód.

4. Afisze informujące o wydarzeniach politycznych o charakterze propagandowym – o wiecach, spotkaniach przedwyborczych, akademiach patriotycznych itp. Z pewnością na części uczestników tych wydarzeń wymuszano obecność, zastraszając ich lub tworząc jakiś system zachęty. Szczególnie dotyczyło to początku lat stalinowskich. Popularnością cieszyły się zabawy organizowane po zakończeniu tych politycznych masówek, tym bardziej że stanowiły one jedną z nielicznych darmowych rozrywek<sup>15</sup>.



Fot. 9. Afisz informujący o zawodach, które miał miejsce w sali Stoczni nr 1 5-7.03.1948 r.

Z okazji planowanego przybycia do Gdańska delegacji kobiet radzieckich wydrukowano afisz (fot. 9; sygn. Sz5/7-141) zapraszający do Stoczni Gdańskiej na wiec zaplanowany na 11 listopada. Można przypuszczać, że wybór daty nie był przypadkowy – miał zapewne odciągnąć od obchodów ustanowionego przed wojną Święta Niepodległości. Tekst ma charakter wyraźnie perswazyjny: zróżnicowana wielkość czcionki, użycie wykrzyknika, podkreśleń, ramki, rozstrzelonego pisma, zaimka osobowego „my” włączającego już niejako odbiorcę do grona witających („pozdrawiamy”, „dajmy wyraz przyjaznym uczuciom”), określeń typu: „przyjazne uczucia”, „bratni naród radziecki”. W ramce zwraca uwagę informacja o części artystycznej po zakończeniu masówki. Nie można odmówić mu sugestywności.

<sup>15</sup> P. Perkowski, *Gdańsk – miasto od nowa*, Gdańsk 2013, s. 110-113.



Fot. 10. Afisz informujący o wiecu w sali Stoczni Nr 1 11.11.1947 r. Artykuł z „Dziennika Bałtyckiego” (R. III, Nr 311 z 12.11.1947 r.) szczegółowo relacjonuje to wydarzenie.



Fot. 11. Artykuł z „Dziennika Bałtyckiego” R. III, Nr 311 z 12.11.1947 r.

Ostatnim i najpóźniejszym rodzajem dokumentów życia społecznego związanych z działalnością i życiem Stoczni Gdańskiej są plakaty. W latach 50. na potrzeby propagandy powstają niezwykle pod względem artystycznym druki. Miały one służyć przede wszystkim kształtowaniu określonych postaw przyjaznych socjalistycznej gospodarce. Za pośrednictwem plakatów zachęcano m.in. do pracy w Stoczni (fot. 11), do oszczędzania stosowanych materiałów, dbania o używane narzędzia, czy też przestrzegania higieny i bezpieczeństwa pracy.



Fot. 12. Plakat Stocznia woła ok. 1951 r.

Na podstawie omówionych druków wiadać, że Stocznia była ważnym miejscem dla mieszkańców Gdańska i okolic, studentów przybywających nad Motławę i turystów ody wiedzających miasto. Jej sale służyły gdańskiej Polonii, a po dojściu Hitlera do władzy – także niemieckim nazistom. Po zakończeniu wojny gościły komunistycznych działaczy i wybitnych artystów.

Efemera są interesującym, często pomijanym i niedocenianym materiałem dla badaczy wielu dziedzin – historii, mediów, językoznawstwa. Dają obraz norm językowych obowiązujących w danym okresie, tu dodatkowo związanych z konkretnym miejscem. Normy te przejawiają się w doborze form gramatycznych, ortografii, zwrotów grzecznościowych, perswazyjnych i w stylistyce. Dzięki nim możemy prześledzić gust artystyczny społeczeństwa oraz próby ich kształtowania przez ówczesną władzę. Na osobne

badania historyków sztuki zasługują również plakaty. Artykuł, oczywiście, nie wyczerpuje tematu; jest tylko próbą jego zasygnalizowania. Wiele cennych dokumentów zapewne nadal znajduje się w prywatnych rękach oraz w zbiorach innych instytucji.

**Słowa kluczowe:** Gdańsk, Stocznia Gdańska, Polonia gdańska, efemera, życie społeczne, Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk

## Summary

### Polish life in Gdańsk and the functioning of the Gdańsk Shipyard in Ephemeris collection of the Gdańsk Library of the Polish Academy of Sciences

The shipyard was an important place for the residents of Gdańsk and the surrounding area, students and tourists visiting the Motława River. Its halls were used by the Polish community in Gdańsk, but also after Hitler came to power to the Nazis. After the war, there were communist activists and outstanding artists.

Ephemera stored in the Gdańsk Library of the Polish Academy of Sciences are an interesting, often overlooked and underestimated material for researchers in many fields - history, media, linguistics. They give a certain picture of language norms in force in a given period, additionally here related to one specific place. These norms are manifested in the selection of grammatical forms, polite and persuasive phrases and stylistics. Thanks to them, we can trace the artistic tastes of the society and try to shape them by the then authorities. Art posters also deserve a separate study of art historians. The article, of course, does not exhaust the subject is just an attempt to signal it. Many valuable documents are probably still in private hands and in the collections of other institutions.

**Keywords:** Gdańsk, Gdańsk Shipyard, Gdańsk Polonia, ephemera, social life, Gdańsk Library of the Polish Academy of Sciences

## Bibliografia

- Bralczyk J., *O języku propagandy i polityki*, Warszawa 2007.
- Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*, red. K. Głombiowski, B. Świdorski, H. Więckowska, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976.
- Druki ulotne i okolicznościowe – wartości i funkcje*, Wrocław 2006.
- Gimnazjum Polskie Macierzy Szkolnej w Gdańsku (1922–1939)*, Gdańsk 1976.
- Grębowiec J., *Mówić i działać: wykłady z pragmatyki języka*, Wrocław 2013.
- Majkowski G., *Ulotka jako gatunek tekstu wyborczego*, Warszawa 2015.
- Opera Leśna w Sopocie 1909–2009*, teksty i wybór il. J. Dargacz, red. M. Buchholz-Todoroska, Sopot 2009.

Perkowski P., *Gdańsk – miasto od nowa*, Gdańsk 2013.

Schottenloher K., *Flugblatt und Zeitung. Ein wegweiser durch das gedruckte Tagesschrifttum*, Berlin 1922.

*Stocznia Gdańska w dwudziestoleciu 1945–1965*, Gdańsk 1965.

Stryczyński M., *Gdańsk w latach 1945–1948. Odbudowa organizmu miejskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981.

Wąs M., *Gdańsk wojenny i powojenny*, Warszawa 2016.

Zaremba M., *Wielka trwoga: Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.

**Wojciech Polak\***

*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*

## **POLITYKA NIEMIEC WOBEC POLSKI – JEJ CELE I SKUTKI**

Niemcy są naszym sąsiadem i, przynajmniej formalnie, sojusznikiem w ramach NATO i partnerem w Unii Europejskiej. Pomimo ostrożnych wypowiedzi polityków i wyważonych artykułów prasowych w Polsce przyszedł czas na postawienie sprawy jasno: relacje polsko-niemieckie są bardzo złe. Wina leży tu całkowicie po stronie Niemiec.

### **Polityka wpływu**

Niemcy od lat rozwijają w Polsce swoją agenturę wpływu. Część osób wykorzystywanych do poszerzania wpływów niemieckich w naszym kraju nawet nie zdaje sobie sprawy z tego, że jest manipulowana. Odgrywają rolę zbliżoną do tzw. poputczyków<sup>1</sup> systemu sowieckiego. Agentura penetruje zwłaszcza środowiska intelektualne Ziemi Zachodnich i Północnych w celu propagowania niemieckich elementów przeszłości i kultury tych obszarów. Ma to utrwalać pogląd o wspólnym polsko-niemieckim, lub nawet międzynarodowym dziedzictwie Śląska, Pomorza Zachodniego, Ziemi Lubuskiej, Gdańska oraz Warmii, Mazur i Powiśla, czyli tzw. etosie pogranicza. Równocześnie służy to także wzmacnianiu wśród obecnych mieszkańców tych ziem pamięci o miejscowej niemieckiej kulturze i historii. Wiele działających tam aktywnie osób i stowarzyszeń wydaje interesujące książki i czasopisma, organizuje akcje wymiany młodzieży, kursy, wycieczki,

---

\* **Prof. dr hab. Wojciech Polak** – historyk, kierownik Katedry Konfliktów Politycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, pracownik Działu Badań Historycznych Europejskiego Centrum Solidarności, wykładowca Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Autor wielu książek poświęconych historii Polski XVI i XVII w., dziejom opozycji demokratycznej, „Solidarności” i stanu wojennego w Polsce. Redaktor licznych prac zbiorowych i wydawnictw źródłowych. Konsultant wystawy stałej Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku. Publicysta i konsultant naukowy filmów historycznych. Przewodniczący Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, członek Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP Andrzej Dudzie.

<sup>1</sup> Poputczycy („towarzysze drogi”) – tak nazywano po rewolucji bolszewickiej zwolenników sowieckiego systemu, niebędących jednak komunistami. Określenie stosowane było często w odniesieniu do intelektualistów, zwłaszcza pisarzy rosyjskich, ale także z USA i krajów europejskich.

wspólnie prowadzone są prace renowacyjne na cmentarzach itd. Fundowanie stypendiów naukowych dla młodych ludzi wiąże ich często na długie lata z niemieckimi partnerami. Dziennikarka Anna Ambroziak pisała:

*Oddziały niemieckich fundacji już nie tylko sponsorują polskich studentów, nauczycieli języka niemieckiego, tłumaczy literatury i działaczy kultury, lecz także wkraczają na delikatną scenę polityki i reinterpretują historię. Problem klientyzmu sięga nawet foteli ministerialnych.*

*Formalnie celem oddziałów niemieckich fundacji działających na terenie Polski jest edukacja polityczna na rzecz pokoju, wolności i sprawiedliwości. Jest też mowa o wzmacnianiu demokracji, wspieraniu jedności europejskiej i zacieśnianiu stosunków międzynarodowych. Tyle deklaracje. Aktywność fundacji wkracza jednak często na grunt polityki. [...]*

*Niemieckie fundacje polityczne są dość unikalnym zjawiskiem. Na swą działalność w całości dostają pieniądze od rządu niemieckiego i partii politycznych. I tak Fundacja Friedricha Eberta związana jest z SPD (socjaldemokraci), Fundacja Konrada Adenauera – z CDU (chrześcijańscy demokraci), Fundacja Friedricha Naumanna – z FDP (wolni demokraci), Fundacja Hansa Seidla przypisana jest do CSU (Unia Chrześcijańsko-Społeczna). Z partią Zielonych współpracuje z kolei Fundacja im. Heinricha Bölla. Wszystkie te organizacje, w całości finansowane przez rząd niemiecki, rozpoczęły swą działalność w Polsce po 1989 roku.*

*Fundacje formalnie prowadzą działalność edukacyjną, wydawniczą, przyznając dotacje na różnego rodzaju programy w Polsce.*

*Sęk w tym, że ich aktywność nie ogranicza się tylko do sfery społecznej i kulturalnej. Zdaniem Mariusza Muszyńskiego, byłego prezesa Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, w ten sposób Niemcy budują w Polsce swoją strefę wpływów. – To są w większości fundacje niemieckich partii politycznych. Z punktu widzenia Niemiec to dobrze robiona polityka – komentuje Muszyński<sup>2</sup>.*

Paradoks polega na dobrej woli strony polskiej i, niestety, ukrytych nieczystych intencjach partnera niemieckiego, któremu zależy na wyrabianiu wśród Polaków postaw „miękkich” – tolerancyjnych wobec niemieckich aspiracji, zmierzających do odzyskiwania Ziemi Zachodnich i Północnych poprzez powoli poszerzane wpływy kulturalne, gospodarcze, lansowanie odpowiedniej wersji historii itd. Niemcom zależy też na upowszechnianiu, zwłaszcza wśród młodzieży polskiej, swoistego „regionalnego” sposobu myślenia. Ma on podkreślać europejską, wielokulturową przeszłość regionów na polskich Ziemiach Zachodnich, a równocześnie minimalizować znaczenie dawnej i obecnej przynależności tych regionów do

<sup>2</sup> A. Ambroziak, *Klienci fundacji czy jeszcze polscy urzędnicy?*, „Nasz Dziennik” 2009, 24-25 października, cyt. za: Skarbowcy.pl, [http://www.skarbowcy.pl/blaster/print.php?mod=extarticle&article\\_id=1182](http://www.skarbowcy.pl/blaster/print.php?mod=extarticle&article_id=1182) [dostęp: 20.09.2018].

Polski. O intencjach rządu niemieckiego dobrze świadczy powstanie Muzeum Wysiedlonych w Berlinie, przy znaczącym poparciu kanclerz Angeli Merkel.

Na prowadzenie owej szeroko zakrojonej polityki „miękkiego odzyskiwania Ziemi Zachodnich i Północnych” strona niemiecka nie szczędzi wysiłków i nakładów. Przykładem mogą być rozmaite nagrody przyznawane Polakom przez instytucje niemieckie. Profesor Piotr Jaroszyński jeszcze w 2009 r. ostrzegał:

*Wiele fundacji, i to o zasięgu międzynarodowym, powstaje po to, aby rozmiękczać pewne środowiska, głównie elity, by zyskując ich przychylność, mieć możliwość głębszej penetracji tych społeczności, na czele których stoją lub będą stały określone osoby. Rozmiękczenie jest proste, ma wymiar głównie finansowy – może to być nagroda pieniężna lub stypendium, wręczona oficjalnie, zgodnie z prawem. Kto jest na dorobku albo lubi być wyróżniany, fetowany, sławny – chętnie przyjmuje takie wyróżnienia. A potem? Potem trzeba jakoś się odwdziżyć dobrodziejom, a więc stać się wyrazicielem ich interesów, a nie społeczności, za którą faktycznie powinno się odpowiadać. Niestety, dziś fundacje bardzo często przybierają postać, co tu dużo mówić, zalegalizowanej korupcji. Trzeba uważać, co się przyjmuje, od kogo i po co, nawet jeśli wszystko jest zgodne z prawem. Obawiam się, że jeszcze od czasów PRL, Niemcy (wówczas Zachodnie) prowadziły w wielu wypadkach politykę fundacyjną, której celem było utrwalanie nastrojów germanofilskich, a zarazem antypolskich<sup>3</sup>*

Niemiecka agentura wpływu jest też niezwykle aktywna w sferach masowego przekazu – w gazetach i periodykach (z których wiele znajduje się w rękach kapitału niemieckiego), ale także w niektórych rozgłośniach radiowych i stacjach telewizyjnych. Wiele z nich przedstawia niemiecki punkt widzenia, twierdząc, że jest to stanowisko „obiektywne”. Dziennikarz Wojciech Reszczyński komentował to w następujący sposób:

*Posiadanie tak wielu tytułów w Polsce przez niemieckie koncerny – Passauer Neue Presse [w Polsce działa pod nazwą Polska Press Grupa – przyp. red.] i Bauer, za którymi uplasował się już Axel Springer, potentat światowy, pozwala niemieckiej prasie wykształcić w Polsce własne elity! One kierują się większą lojalnością w stosunku do swojego dysponenta pracowniczego, niż polskiego. To prowadzi do powolnej, ale systematycznej utraty niepodległości, ponieważ Polska traci swój głos na rzecz głosu kraju właściciela danego medium. Polska racja stanu schodzi na drugi plan. Z przykrością trzeba stwierdzić, że niektórym Polakom taka sytuacja bardzo odpowiada. Historia Polski składa się z części patriotycz-*

<sup>3</sup> P. Jaroszyński, *Mają rozmiękczać elity*, „RadioMaryja.pl” 2009, 24 października, <http://www.radiomaryja.pl/bez-kategorii/maja-rozmiekczac-elity/> [dostęp: 20.09.2018].

*no-altruistycznej i tej części sprzedanej. Tak jest po dzień dzisiejszy niestety...*<sup>4</sup>

Wykorzystuje się także sprzyjających Niemcom ekspertów, naukowców i polityków. Skutki tego są opłakane, takie działania godzą w interes Polski i Polaków. Warto tutaj przytoczyć fragment wywiadu z posłem Arkadiuszem Mularczykiem, przewodniczącym zespołu parlamentarnego ds. oszacowania odszkodowań wojennych:

Lata celowych i świadomych zaniedbań politycznych poskutkowały tym, że Polska jest na szarym końcu, jeśli chodzi o reparacje wojenne.

*– W Polsce do tej pory nie było politycznej woli do tego, aby temat ten podjąć. Działo się tak z dwóch powodów. Po pierwsze, uzależnienie polityczne, finansowe i mentalne elity politycznej, która dziś na szczęście jest w opozycji. Czerpała ona korzyści ze współpracy z Niemcami i nie chciała nadwerżać tej współpracy poprzez formułowanie postulatów dotyczących ewentualnych roszczeń czy odszkodowań za II wojnę światową. Druga sprawa to agentura wpływu, która dowodziła, że Polska rzekomo zrzekła się reparacji, wmawiając, że jest już za późno. Ta agentura była mocno osadzona w świecie nauki, w dziedzinie historii, prawa i dyplomacji. Uniemożliwiali i utrudniali realne próby dochodzenia przez nasz kraj roszczeń. Wpływy niemieckie były przez lata bardzo silne. To miało zasadniczy wpływ. Dziś kładziemy temu kres*<sup>5</sup>.

Podkreślić należy, że Niemcy, jako nasz sojusznik w NATO, nie mają prawa prowadzenia działalności wywiadowczej i agenturalnej w naszym kraju. Jednak niemieckie służby specjalne nic sobie nie robią z tych ograniczeń. W kwietniu 2016 r. internetowa „Gazeta Finansowa” pisała:

*W listopadzie ubiegłego roku niemiecki „Der Spiegel” na swoich stronach internetowych zakomunikował, że niemiecki wywiad zagraniczny, czyli Bundesnachrichtendienst (BND) od wielu lat systematycznie inwigilował zaprzyjaźnione z Niemcami kraje. Wśród krajów, które miały być objęte takimi działaniami BND, wymieniono również Polskę. Według tygodnika polegało to na kontrolowaniu poczty elektronicznej, telefonów i faksów placówek dyplomatycznych.*

<sup>4</sup> W. Reszczyński, *Posiadanie tak wielu tytułów Polsce przez niemieckie koncerny prowadzi do powolnej, ale systematycznej utraty niepodległości. Nasz wywiad*, rozmowę przeprowadził S. Sieradzki, „wPolityce.pl” 2015, 30 listopada, <https://wpolityce.pl/media/273535-reszczyński-posiadanie-tak-wielu-tytułów-w-polsce-przez-niemieckie-koncerny-prowadzi-do-powolnej-ale-systematycznej-utraty-niepodległości-nasz-wywiad?strona=2> [dostęp: 29.09.2018].

<sup>5</sup> A. Mularczyk, *Rachunek za okupację*, rozmowę przeprowadziła P. Gajkowska, „Nasz Dziennik.pl” 2018, 7 stycznia, <https://naszdzienik.pl/polska-kraj/193319,rachunek-za-okupacje.html> [dostęp: 29.09.2018].

*Szpiegowano m.in. polskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz organizacje pozarządowe. [...]*

*29 czerwca 2015 r. w polskim Sejmie odbyła się konferencja prasowa z udziałem austriackiego parlamentarzysty Petera Pilza, na co dzień związanego z partią Zielonych. Pilz znany jest z tego, że od lat zajmuje się w austriackim parlamencie sprawami nielegalnych działań służb wywiadowczych na terenie UE. Do Warszawy przyjechał, aby opowiedzieć o operacji „Transit”, w ramach której niemieckie BND szpiegowały obywateli 21 państw UE, w tym także Polski. W czasie warszawskiej konferencji prasowej Pilz przytoczył m.in. wypowiedzi szefa niemieckiego BND Gerharda Schindlera, który tłumaczył się w niemieckim Bundestagu z rewelacji ujawnionych przez Edwarda Snowdena (były pracownik amerykańskich służb, który ujawnił skalę inwigilacji komunikacji elektronicznej dokonywanej przez USA i zbiegł do Moskwy). Szef BND przyznał, że za pośrednictwem Deutsche Telekom do spółki z amerykańską Agencją Bezpieczeństwa Narodowego (NSA) jego służba podsłuchiwała rozmowy telefoniczne polskich obywateli. Jego zdaniem tego rodzaju działania były jak najbardziej legalne<sup>6</sup>.*

Trzeba podkreślić, że zaskakujący jest brak reakcji rządu polskiego na te rewelacje.

## Niemieckie działania w celu wasalizacji Polski

Niemcy od wielu lat prowadzą politykę zmierzającą do wszechstronnego podporządkowania sobie Polski. Pod względem gospodarczym uzależnieniu naszego kraju służy wybudowany na dnie Bałtyku gazociąg (Nord Stream) – wspólne przedsięwzięcie Niemiec i Rosji. Gdyby poprowadzić go po terytorium państw bałtyckich i Polski – kosztowałby zapewne 1–2 miliardy euro, koszt inwestycji podwodnej zbliża się do 9 miliardów euro. Jedyną realną korzyść dla Niemiec i Rosji z tak poprowadzonej inwestycji to możliwość energetycznego szantażu wobec naszego kraju oraz Ukrainy, Litwy, Łotwy i Estonii. Budowa rurociągu Nord Stream otworzyła oczy wielu Polakom, którzy wierzyli w życzliwość państwa niemieckiego wobec Polski. Okazało się jednak, że Niemcy gotowi są do wydania gigantycznych sum, żeby zaszkodzić Polsce i jej interesom. A także żeby móc podporządkowywać nas gospodarczo metodą brutalnego szantażu. Niektóre fragmenty rurociągu mogą blokować wpływanie do gazoportu w Świnoujściu wielkich statków – tankowców o zanurzeniu 15 metrów. Starania naszej dyplomacji, domagającej się zakopania fragmentów rurociągu, zostały pominięte milczeniem. Wprawdzie rządowi Donalda Tuska udało się wynegocjować z Niemcami układ, w którym zawarto deklarację, że jeżeli strona polska podejmie prace nad pogłębieniem toru wodnego do Świnoujścia, to Niemcy zakopią rurociąg, ale

<sup>6</sup> *Polska na celowniku niemieckich służb*, „Gazeta Finansowa” 2016, 2 kwietnia, <https://gf24.pl/wydarzenia/polityka/item/77-polska-na-celowniku-niemieckich-sluzb> [dostęp: 29.09.2018].

nikt tego zobowiązania nie traktuje poważnie. Zwłaszcza że należałoby zakopywać rurociąg, w którym płynie gaz, co jest trudne do wyobrażenia. Porozumienie zawarte z Polską jest więc jawną kpinią z naszego państwa i z naszej dyplomacji. Gdy się upomnimy o zakopanie rurociągu i oświadczymy, że chcemy pogłębiać tor – Niemcy odpowiedzą nam, że jest im bardzo przykro, ale nie ma na to metody, gdyż dopływu gazu do Niemiec nie wolno przecież zatrzymać! Polityka niemiecka w Zatoce Pomorskiej wyraźnie ma na celu zminimalizowanie znaczenia zespołu portowego Szczecin–Świnoujście w celu zwiększenia rangi portu w Rostoku. 26 września 2017 r. niemiecki Wyższy Sąd Administracyjny w Hamburgu wydał skandaliczny wyrok. Podtrzymał w nim wyrok sądu niższej instancji, zaskarżony przez Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście SA, który postanawiał, iż Zarządowi Portu nie przysługuje skarga na zezwolenie dotyczące ułożenia gazociągu Nord Stream na dnie Bałtyku. Hamburski sąd uznał też, że Zarząd Portu nie ma prawa apelacji do Federalnego Sądu Administracyjnego. To bardzo ważny przyczynek do kwestii niezależności sądów niemieckich<sup>7</sup>.

Obecnie rozpoczęto budowę drugiej nitki rurociągu Nord Stream, która będzie równie droga jak pierwsza. Pomimo protestów Polski, krajów bałtyckich i Stanów Zjednoczonych Unia Europejska wyraziła zgodę na inwestycję (choć i łamie ona zasady prawa europejskiego). Budowa drugiej nitki rurociągu doprowadzi do ogromnego uzależnienia Europy Zachodniej, a zwłaszcza Niemiec, od rosyjskiego surowca. Zwraca na to uwagę m.in. prezydent USA Donald Trump. Dave Keating na stronie internetowej pisma „Forbes” odnotował:

*W lipcu [2018 r.] prezydent USA Donald Trump rozpoczął głośny publiczny protest przeciwko gazociągowi, oskarżając Niemcy o „całkowite uzależnianie się” od rosyjskiego gazu. Zagroził również sankcjami wobec europejskich firm, które inwestują w rurociąg.*

*Wydawało się, że sprzeciw Trumpa jest bardziej ukierunkowany na Niemcy niż na Rosję, a analitycy energetyczni podejrzewają, że istnieją ku temu powody komercyjne. Stany Zjednoczone chcą bowiem, aby kraje europejskie zaczęły importować amerykański skroplony gaz ziemny (LNG) [...]. Moskwa oskarżyła więc Waszyngton o próbę zablokowania budowy rurociągu, aby zmusić kraje takie jak Niemcy do importowania amerykańskiego LNG. Amerykanie w międzyczasie stwierdzili, że lepiej, żeby Europejczycy otrzymywali gaz od sojusznika niż od wroga. Rosyjski gaz stanowi obecnie zaledwie 4,3% niemieckiej produkcji energii, choć odsetek ten rośnie i wzrośnie znacząco wraz z ukończeniem budowy Nord Stream 2<sup>8</sup>.*

<sup>7</sup> M. Gawęda, *Niemcy blokują rozwój polskich portów. „Nord Stream jak szlaban” [ANALIZA], „Energetyka24.com”* 2018, 11 stycznia, <https://www.energetyka24.com/niemcy-blokuja-rozwoj-polskich-portow-nord-stream-jak-szlaban-analiza> [dostęp: 29.09.2018].

<sup>8</sup> D. Keating, *Russia’s Controversial Nord Stream 2 Pipeline May Now Be Unstoppable*, „Forbes.com” 2018, 5 Sept., <https://www.forbes.com/sites/davekeating/2018/09/05/as-of-today-rus->

Można więc odnieść wrażenie, że Niemcy, aby zaszkodzić Polsce i jej bezpieczeństwu, gotowi są nie tylko ponosić ogromne koszty, ale także narażać na szwank własne bezpieczeństwo energetyczne. Wiele wskazuje na to, że przewidywane rozmaite zagrożenia ekologiczne związane z budową gazociągów po dnie Bałtyku wcale nie są wydumane. W czerwcu 2018 r. w prasie pojawiły się zatrważające informacje:

*Zaledwie tydzień od rozpoczęcia budowy kontrowersyjnego gazociągu doszło do skażenia niemieckich plaż i roślinności. Spółka Nord Stream 2 AG, która buduje rurociąg, już zadeklarowała, że poniesie koszty likwidacji szkód. Niemieckie służby wywoziły z plaż Zatoki Greifswaldzkiej 50 kg smaru w postaci grudek o wielkości jabłka oraz 2 m sześć. skażonych wodorostów. Lepkie kulki koloru fioletowego i czerwonego pojawiły się najpierw w okolicach wsi Zudar i Stahlbrode. Leżą one na Rugii, przy wschodnim końcu cieśniny Strelasund, która oddziela wyspę od stałego lądu. Wkrótce znaleziono podobne toksyczne wycieki po wschodniej, bliższej Polsce, stronie Zatoki Greifswaldzkiej<sup>9</sup>.*

Potwierdzeniem wrogiej wobec Polski polityki energetycznej Niemiec jest budowa w latach 2009–2011 gazociągu OPAL, który stanowi przedłużenie Nord Stream. Biegnie on po terytorium Niemiec do Czech. Stamtąd gaz może być przesyłany do Słowacji, Austrii i innych krajów. Polskie interesy zostały tu zupełnie zlekceważone. Niemcy zwiększyli ostatnio uprawnienia rosyjskiego Gazpromu do 80 procent gazociągu OPAL. Pomimo protestów Polski pod koniec 2016 r. wyraziła na to zgodę Komisja Europejska<sup>10</sup>. Stało się tak pomimo tego, że godzi to nie tylko w interesy Polski, ale i innych krajów Europy i świadczy o rosnącej, wręcz dyktatorskiej roli Niemiec w Unii Europejskiej. Warto przytoczyć wypowiedź profesora Karola Karskiego, kwestora Parlamentu Europejskiego:

*Kiedyś UE była zdominowana przez dwa państwa, Niemcy i Francję, jednak z czasem to Niemcy przejęły kontrolę nad Unią. Dziś można powiedzieć, że to Berlin pełni rolę wiodącą z „przystawką” u boku. Sytuacja wygląda tak, że z jednej strony Niemcy pozwalają KE na atakowanie np. Polski, ale z drugiej wyznaczają jej zadania. Z kolei niektórzy urzędnicy KE w praktyce realizują interesy Niemiec. Jak nazwać to inaczej, skoro Komisja zezwala rosyjskiemu Gazpromowi na użytkowanie gazociągu OPAL, podważając tym samym strate-*

---

sias-controversial-nord-stream-2-pipeline-is-already-underwater/#789b57c61e1c [dostęp: 25.09.2018].

<sup>9</sup> P. Falkowski, *Toksyczny smar z Niemiec*, „NaszDziennik.pl” 2018, 13 czerwca, <https://naszdziennik.pl/polska-kraj/198287,toksyczny-smar-z-niemiec.html> [dostęp: 6.10.2018].

<sup>10</sup> D. Malinowski, *Gazociąg Opal – rosyjska macka w Europie*, „Wnp.pl – portal gospodarczy” 2016, 27 października, [https://gazownictwo.wnp.pl/gazociag-opal-rosyjska-macka-w-europie,284347\\_1\\_0\\_0.html](https://gazownictwo.wnp.pl/gazociag-opal-rosyjska-macka-w-europie,284347_1_0_0.html) [dostęp: 5.10.2018].

gię bezpieczeństwa energetycznego UE, co zagraża przede wszystkim państwom Europy Środkowo-Wschodniej. Jak określić to inaczej, jeśli wbrew interesom wielu innych państw członkowskich – w sprawie projektu Nord Stream 2 – KE staje po stronie Niemiec? Wreszcie – czy można to określić inaczej jak służbą na rzecz Niemiec, kiedy Jean-Claude Juncker z komisarzami oburzają się wobec sankcji, które Stany Zjednoczone chcą nałożyć na Rosję w związku z projektami gazowymi, które de facto mogłyby naruszyć interesy niemieckie. To pokazuje jasno, jaką rolę pełni dzisiaj KE<sup>11</sup>.

Niemcy walnie przyczynili się do bankructwa polskich stoczni, blokując za pośrednictwem instytucji unijnych udzielanie im pomocy państwowej. Sami zaś w tym czasie dotowali własną produkcję statków ogromnymi sumami. Podobnie działało się z innymi gałęziami przemysłu. Neokolonialna i „likwidacyjna” polityka państw zachodnich, zwłaszcza zaś Niemiec, w odniesieniu do polskiego przemysłu nie spotkała się po 1989 r. z odpowiednim odporem naszego rządu. Warto w tym miejscu zacytować fragment wywiadu Mariusza Bobera z wybitnym ekonomistą profesorem Witoldem Kieżunem:

***Wprowadzanie w Polsce formuły dzikiego kapitalizmu było więc swoistą transakcją między Zachodem i postkomunistami ułatwiającą przejmowanie narodowego majątku jednym i drugim?***

*W planach światowego kapitału cała Europa Środkowo-Wschodnia była bardzo atrakcyjnym terenem ekspansji. Jednak prawdopodobnie kapitał ten traktował wszystkie kraje tego regionu jako etap przejściowy do ekspansji na Rosję. Jest to bowiem niezwykle bogaty kraj w surowce i jego choćby częściowe skolonizowanie byłoby olbrzymim sukcesem światowej kapitalistycznej oligarchii. Z drugiej strony, kraje Europy Środkowej bardzo łatwo dawały się podbijać przede wszystkim ze względu na demoralizację kadr kierowniczych. Badania Banku Światowego wykazały, iż ankietowani zagraniczni inwestorzy przyznali, że z reguły płacili w Polsce „prowizje”. [...] Całkiem inną politykę przyjęły kompetentne władze Kanady, które swego czasu również były narażone na ekspansję kapitału amerykańskiego. Powołały one wtedy specjalny urząd, który opracował przepisy regulujące inwestycje zagraniczne w tym kraju. Przewidywały one m.in., że prywatyzowane przedsiębiorstwa nie mogą być następnie likwidowane, musi być w nich wytwarzany w całości przynajmniej jeden gotowy produkt sprzedawany jako „wyprodukowany w Kanadzie”. W Polsce nikt nie myślał o takich zabezpieczeniach. Między innymi dlatego zagraniczny kapitał w dużej mierze zlikwidował w naszym kraju zakłady, które mogły stanowić dla niego konkurencję<sup>12</sup>.*

<sup>11</sup> K. Karski, *Niemcy bez wojny przejęły kontrolę nad Europą*, rozmowę przeprowadził M. Kamieniecki, „NaszDziennik.pl” 2017, 31 lipca, <https://naszdziennik.pl/polska-kraj/186515,niemcy-bez-wojny-przejely-kontrolę-nad-europa.html> [dostęp: 4.10.2018].

<sup>12</sup> W. Kieżun, *Z komunizmu w kolonialny kapitalizm*, rozmowę przeprowadził M. Bober, „NaszDziennik” 2012, 25-26 lutego.

Profesor Witold Kieżun podkreśla, że w Polsce można było wykorzystać atut polegający na możliwości wyprodukowania rozmaitych towarów po cenach wielokrotnie niższych niż na Zachodzie, w celu zdobycia wielu rynków światowych. Podobne możliwości mieliśmy w dziedzinie realizowania za granicą inwestycji w postaci budowy dróg, mostów, elektrowni. Taką taktykę stosują z powodzeniem do dzisiaj Chińczycy<sup>13</sup>.

Agresywna neokolonialna polityka gospodarcza Niemiec wobec Polski wyraża się także w tym, że mniej inwestują one w nasz przemysł, zaś dużo więcej w supermarkety, w których mogą sprzedawać swoje towary, a także w banki i media. Sytuacji takiej sprzyjała polityka rządów Donalda Tuska i Ewy Kopacz. Profesor Andrzej Waśko pisał:

*Główni liderzy dawnego Kongresu Liberalno-Demokratycznego (dziś PO): Tusk, Bielecki, Lewandowski, wywodzą się z terenów, które jeszcze całkiem niedawno były obszarem intensywnej kolonizacji niemieckiej i na których postkolonialne struktury społeczno-ekonomiczne pozostały żywe do dziś. Na dawnym pograniczu II RP i Niemiec żyło i żyje wielu wspaniałych polskich patriotów. Ale akurat gdańskim liberałom udało się rozwinąć i zdyskontować politycznie inną tradycję swoistą dla pogranicza „biednej Polski” i bogatych Niemiec. Mówiąc w skrócie, polega ona na tym, że Polacy sprzedają Niemcom runo leśne i tanie wakacje nad Bałtykiem, a w zamian kupują od nich używane volkswageny. Po dojściu do władzy w 2007 r. gdańscy liberałowie przenieśli ten model ekonomicznej wegetacji, w którym sami funkcjonowali od lat młodości, na poziom stosunków między państwowych z Republiką Federalną. Wywołało to entuzjazm w Niemczech, bo wreszcie politycy berlińscy zobaczyli na czele polskich delegacji takich Polaków, jakich zawsze znali i lubili: wieśniaków stojących z koszykiem grzybów przy pomorskiej szosie pełnej mercedesów lub przystojniaków sprzedających im lody na plaży w Międzyzdrojach<sup>14</sup>.*

Uzależnienie Polski od Niemiec przez wiele lat się pogłębiało. Nasz zachodni sąsiad przejął już większą część gazet polskich, zwłaszcza lokalnych, i wpływa na ich charakter. Podobnie kontroluje sporą część polskiego systemu bankowego.

Drastycznymi przejawami antypolskiej polityki Niemiec w ostatnich latach jest sprawa toru głębokowodnego do portu w Świnoujściu. Rozpoczęła się ona pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku. Wtedy to NRD rozszerzyła swoje wody terytorialne i strefę ekonomiczną na Bałtyku. Doszło do konfliktu terytorialnego w Zatoce Pomorskiej między PRL a NRD, zakończonego podpisaniem umowy z 22 maja 1989 roku. Najważniejszy jej zapis dotyczył północnego toru podejściowego do Świnoujścia oraz tzw. kotwicowiska nr 3. Znalazły się one na morzu otwartym lub na polskim morzu terytorialnym. Traktat z 14 listopada 1990 r.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> A. Waśko, *Polska postkolonialna*, „Nowe Państwo” 2012, nr 3, s. 12.

pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy uznawał umowę z 22 maja 1989 r. za obowiązującą. Cóż z tego, gdy Niemcy 5 listopada 1994 r. ogłosiły, że północna część toru podejściowego oraz kotwiczowisko nr 3 znajdują się w granicach niemieckiej strefy ekonomicznej. Było to postępowanie zupełnie bezprawne, przypominające wręcz aneksje Adolfa Hitlera z lat trzydziestych XX wieku. W odpowiedzi Polska zrobiła to, co należało zrobić. Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 22 lutego 1995 r. przyłączyła akwen kotwiczowiska i północną część toru podejściowego do Świnoujścia do polskich wód terytorialnych. Niemcy w odwecie zapowiedziały odbycie na spornym obszarze morskim manewrów swojej floty w listopadzie 1995 r., do których jednak faktycznie nie doszło. Dziesięć lat później Federalne Ministerstwo Środowiska, Ochrony Przyrody i Bezpieczeństwa Reaktorów ogłosiło akwen kotwiczowiska i północnej części toru wodnego rezerwatem morskim. Nie przeszkodziło to naszym zachodnim sąsiadom zorganizować na tym terenie prowokacyjnych ćwiczeń floty wojennej w dniu 16 sierpnia 2006 roku. Niespełna dwa lata wcześniej – 1 grudnia 2004 r., holenderska pogłębiarka „Cornelia”, wykonująca na torze północnym zlecone prace, została zatrzymana przez straż graniczną RFN, co doprowadziło do napięć pomiędzy Polską a Niemcami. Sprawa sporu granicznego nie jest ciągle rozwiązana<sup>15</sup>.

Wielką zniewagą dla Państwa Polskiego było wydanie w latach dziewięćdziesiątych XX wieku przez konsulát Niemiec we Wrocławiu około miliona niemieckich paszportów mieszkańcom Opolszczyzny. Sytuację, w której mamy dużą, zwartą mniejszość z obcymi paszportami, mieszkającą na terytorium Polski, trudno uznać za normalną. Dodajmy, że np. w południowej Osetii wydanie przez Rosję paszportów mieszkańcom tego kraiku było istotnym krokiem w drodze oderwania go od Gruzji.

Republika Federalna Niemiec od lat przyznaje niemieckie obywatelstwo Polakom, którzy podczas II wojny światowej przyjęli tzw. folkslistę. Trzeba podkreślić, że wprowadzenie owej folkslisty (czyli niemieckiej listy narodowej) było zupełnie bezprawne z punktu widzenia prawa międzynarodowego, przyjętego także przez Niemcy, i stanowiło w istocie zbrodnię wojenną. „Regulamin praw i zwyczajów wojny lądowej” (załącznik do IV konwencji haskiej z 1907 r.) mówi:

*Zabrania się przymuszania ludności terytoriów okupowanych do przysięgania na wierność państwu nieprzyjacielskiemu<sup>16</sup>.*

<sup>15</sup> Zob. szerzej: D.R. Bugajski, *Polsko-niemiecki spór o status wód redy w Zatoce Pomorskiej*, „Prawo Morskie” 2011, t. 27, s. 357-369.

<sup>16</sup> Zob. treść IV konwencji haskiej z 1907 r., cyt. za: *Konwencja haska IV (1907)*, „Wikiźródła” 2007, 24 czerwca, ostatnia aktualizacja: 2012, 2 maja, [https://pl.wikisource.org/wiki/Konwencja\\_haska\\_IV\\_\(1907\)](https://pl.wikisource.org/wiki/Konwencja_haska_IV_(1907)) [dostęp: 1.10.2018].

Nie zmienia tu niczego fakt, że niektóre terytoria okupowane przez Niemcy zostały wcielone do Rzeszy, gdyż był to także akt bezprawny, co przyznaje nawet Republika Federalna Niemiec. Tymczasem w informacji ambasady RFN w Polsce dotyczącej ustalania obywatelstwa niemieckiego czytamy:

*W przypadku pochodzenia z terenów należących przed II wojną światową do Rzeczypospolitej Polskiej lub pochodzenia przodków z tych terenów, względnie w przypadku zamieszkiwania na tych terenach, zwykle należy przyjąć, że w dniu 1 września 1939 roku rodzina posiadała obywatelstwo polskie, a nie niemieckie. W celu uzyskania obywatelstwa niemieckiego należy w tym przypadku udokumentować, że ojciec lub dziadek zostali wpisani na tak zwaną niemiecką Volkslistę<sup>17</sup>.*

Republika Federalna Niemiec, uznając volkslistę za legalny akt prawny, łamie więc w sposób przestępczy zasady prawa międzynarodowego, co z pewnością powinno być przedmiotem odpowiedniego postępowania ze strony Komisji Europejskiej.

## Sny o Mitteleuropie

Ostatnio w polityce wielu państw pojawiają się pewne tradycyjne dążenia, pielęgnowane czasami przez całe stulecia. Rosjanie już od czasów cara Piotra I kierują swój wzrok w stronę Oceanu Indyjskiego, licząc na osiągnięcie kontroli nad wybrzeżami ciepłych mórz. To zresztą jeden z kilku strategicznych celów Kremla. Z kolei naszym zachodnim sąsiadom marzy się *Mitteleuropa*<sup>18</sup> – Europa Środkowa podporządkowana w sposób szczególny Niemcom (dążącym przecież do hegemonii w całej Europie), uzależniona od nich politycznie i gospodarczo. Polska miałaby być jej ważnym elementem. Oczywiście nikt dzisiaj w Niemczech takich pojęć jak *Mitteleuropa* nie będzie głośno przypominał. Niemcy chcą kontrolę nad Polską realizować w sposób dyskretny, może nawet pod szyldami europejskimi, przy pomocy podporządkowanych sobie elit.

Niewykluczone, że Niemcy zakładają, iż w jakimś okresie będą musiały podzielić z Rosją swoje wpływy nad Wisłą. Sprawa rurociągu bałtyckiego pokazuje, że oba państwa potrafią wiele poświęcić, gdy można zaszkodzić Polsce.

<sup>17</sup> Zob. <https://polen.diplo.de/blob/486944/12b445621e89b261225fa600df5aa84/staat-feststell-data.pdf> [dostęp: 1.10.2018].

<sup>18</sup> Mitteleuropa – niemiecka koncepcja polityczna z okresu I wojny światowej. Za jej twórcę uważany jest liberalny polityk i pastor protestancki Friedrich Naumann. Mitteleuropę tworzyłyby wasalne wobec Niemiec państewka (w tym Polska) eksploatowane przez Rzeszę w różnoraki sposób. Częściowa realizacja tych planów miała swoje odzwierciedlenie w traktacie brzeskim z 1918 r., którego postanowienia – w wyniku splotu wydarzeń historycznych – nie zostały jednak zrealizowane.

W ostatnim czasie współpraca niemiecko-rosyjska zacieśnia się zresztą także w innych dziedzinach – na polu militarnym, energetycznym i komunikacyjnym.

To, czy plany niemieckie i rosyjskie zostaną zrealizowane, zależy w dużym stopniu od nas samych. Jarosław Kaczyński w wywiadzie dla „Gazety Polskiej” stwierdził:

*Platforma i jej zaplecze doskonale zdają sobie sprawę, że Polska, która uczci pamięć Lecha Kaczyńskiego, nie będzie tą Polską, której oni chcą [...]. Tak jak Piłsudski nie mógł być symbolem PRL. Tak samo Lech Kaczyński – przy całej nieporównywalności postaci – nie może być symbolem kondominium rosyjsko-niemieckiego w Polsce<sup>19</sup>.*

Polacy, którzy czczą pamięć Lecha Kaczyńskiego, nie zgadzają się na kondominium rosyjsko-niemieckie w Polsce. Podczas dyskusji w dniu 17 stycznia 2012 r. pt. „Polska – kondominium, stan europejski czy wolna Rzeczpospolita” Piotr Naimski powiedział:

*Kwestie kondominium czy suwerenności lub jej braku rozwiązuje się w naszych głowach. Dopiero później potrafimy się wokół tej kwestii grupować, rozmawiać o tym, organizować, często przegrywać, a czasem wygrać. Dopóki w naszych głowach będziemy kondominium, to nie mamy żadnych szans<sup>20</sup>.*

Dla Niemiec sposobem podporządkowania sobie Europy Środkowej jest plan zamiany Unii Europejskiej w federację. W owym superpaństwie ich pozycja byłaby dominująca. Niemcy dążą do owej dominacji w sposób mocno cyniczny. Wobec państw silnych demonstrują przede wszystkim idealizm, słabszym pokazują siłę i bezwzględne oblicze. Tej drugiej postawy doświadcza nie tylko Polska, ale ostatnio także przeżywające kłopoty państwa Europy Południowej. Niewiele przy tym Niemców obchodzi, że ogromny wzrost ich przemysłu i eksportu produktów nastąpił m.in. kosztem najbardziej zagrożonych bankructwem krajów Europy Południowej: Hiszpanii, Włoch, Portugalii i Grecji. Wprowadzenie euro uniemożliwiło tym krajom ratowanie swojego eksportu poprzez dewaluowanie rodzimej waluty. Niemcy okazały się bardziej konkurencyjne. Tendencjom niemieckim sprzyjała serwilistyczna polityka poprzednich rządów Donalda Tuska

<sup>19</sup> J. Kaczyński, *Tusk nadal boi się Lecha Kaczyńskiego*, rozmowę przepr. K. Gójska-Hejke i T. Sakiewicz, „Gazeta Polska” 2010, 8 września, cyt. za: Pat, *Kaczyński: „kondominium rosyjsko-niemieckie w Polsce”*. PO, SLD i PSD oburzone, zwołują konferencję. Wszyscy przeciw PiS, „wPolityce.pl” 2010, 8 września [aktualizacja: 2011, 3 sierpnia] <http://wpolityce.pl/czytelnia/1516-kaczynski-kondominium-rosyjsko-niemieckie-w-polsce-po-sld-i-psd-oburzone-zwoluj-a-konferencje-wszyscy-przeciw-pis> [dostęp: 3.12.2018].

<sup>20</sup> Omówienie dyskusji: Margotte i Bernard, *Polska – kondominium, stan europejski czy wolna Rzeczpospolita* „Blogpress” 2012, 17 stycznia, <http://www.blogpress.pl/node/11231> [dostęp: 3.12.2018].

i Ewy Kopacz, zwłaszcza po czołobitnym przemówieniu ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego z 28 listopada 2011 r., który wręcz zaapelował o niemieckie przywództwo w reformie Unii Europejskiej. Sikorski zgłosił też propozycję przekształcenia Unii Europejskiej w federację. Oto fragment jego szokującego przemówienia:

*Nie jesteśmy jedyną federacją, która stoi przed fundamentalnym pytaniem o swoją przyszłość z powodu zadłużenia. Przed nami drogę tę przeszły dwie do dziś istniejące federacje. Amerykanie przekroczyli punkt, z którego nie ma powrotu, tworząc Stany Zjednoczone, z chwilą gdy rząd federalny przejął odpowiedzialność za długi zaciągnięte przez poszczególne stany podczas Wojny o Niepodległość. Wyplacalna Wirginia ubiła targu z bardziej zadłużonym Massachusetts i dlatego stolicę ustanowiono nad Potomakiem. Alexander Hamilton doprowadził do zawarcia umowy, w myśl której długi wszystkich uzyskały wspólne gwarancje, tworząc strumień dochodów do ich obsługi.*

*Szwajcaria również przekształciła się w prawdziwą federację, gdy ustanowiła zasady zaciągania długów i dokonywana transferów między jej bogatszymi i biedniejszymi kantonami.*

*My też stoimy przed wyborem, czy chcemy być prawdziwą federacją, czy też nie. Jeżeli ponowna nacjonalizacja lub rozpad są nie do zaakceptowania, pozostaje nam tylko jedna możliwość: sprawienie, by Europą w końcu można było rządzić, a co za tym idzie, doprowadzenie z czasem do Europy bardziej wiarygodnej<sup>21</sup>.*

Brzmi to może pięknie i wzniosłe, ale oczywiste jest dla każdego, że w takiej Europie, będącej już faktycznie federacją państw, dominować będą Niemcy. Wystarczy wspomnieć, że PKB naszego zachodniego sąsiada stanowi 20–25% PKB całej Unii Europejskiej.

Nie jest prawdą, że budowanie specjalnych stosunków z Niemcami może nas uchronić przez dominacją ze strony Rosji. Problem ten doskonale ujął prof. Zdzisław Krasnodębski:

*Zawsze wtedy, gdy pojawiał się konflikt interesów pomiędzy Polską a Rosją, Niemcy skłonne były przedkładać interesy rosyjskie nad polskie. Gazociąg północny jest najlepszym symbolem niemieckich preferencji. Innym, mniej ważnym, ale charakterystycznym symbolem może być ekspres Moskwa–Berlin–Paryż zatrzymujący się wprawdzie w Warszawie, ale nieprzyjmujący pasażerów. Należy więc wątpić, czy niemiecka hegemonia w Europie uchroniłaby nas przed wpływami Moskwy. Tym bardziej że – jak twierdzą krytycy – niemiecka polityka prowadzi raczej do coraz większego związania Europy z Rosją<sup>22</sup>.*

<sup>21</sup> R. Sikorski, *Polska a przyszłość Unii Europejskiej*, Berlin 2011, 28 listopada, cyt. za: „Msz.gov.pl”, <https://www.msz.gov.pl/resource/c2a33d88-7b8d-4fa5-8680-a67a4b2b38af:JCR> [dostęp: 4.11.2018].

<sup>22</sup> Z. Krasnodębski, *Liberalny hegemon. Niemcy*, „Uważam Rze” 2012, 30 stycznia–5 lutego.

## Polityka pogardy

Polskie firmy, które chcą działać w Niemczech, podlegają szykanom. Piotr Cywiński w korespondencji z Berlina pisał:

*Niemcy, którzy domagają się pełnego dostępu do innych rynków, swego bronią zaciekle [...]. „Zaufanie jest dobre, kontrola jeszcze lepsza” – mówi niemieckie przysłowie. Jak twierdzą polscy przedsiębiorcy, w ich wypadku ta zasada jest stosowana bez litości. Naloty kontrolerów to codzienność polskich firm w Niemczech [...]. W Dortmundzie podczas sprawdzania olsztyńskiej firmy SOW-Granit jednego z robotników przykuto kajdankami do krzesła. Podczas zimowej inspekcji w Marabudzie w Augsburgu robotników zamknięto na kilka godzin w nieogrzewanym baraku i pojedynczo wzywano do składania zeznań. W Wiesbaden inżynier z warszawskiej firmy Domicylium został poddany drobniagowej kontroli z penetracją odbytu włącznie, ponieważ przez ponad pół roku używał polskiego prawa jazdy, nie dopełniając wymogu zamiany go na niemiecki dokument. W firmie Polbau aresztowano 16 osób, choć ich pozwolenia na pracę znajdowały się w biurze na budowie. Przetrzymano ich rozebranych do slipek przez kilkanaście godzin. Sprawą zajęło się polskie MSZ. W oficjalnym wyjaśnieniu przyznano, że zatrzymani zostali rozebrani, lecz w pomieszczeniu były podgrzewane podłogi, nie podano im niczego do picia, bo nikt nie prosił, a kajdanki założono im dlatego, żeby nie zrobili sobie krzywdy<sup>23</sup>.*

Ostatnio na celowniku znalazły się polskie firmy przewozowe. Regulacje wymagające wypłacania polskim pracownikom niemieckich płac minimalnych za czas przejazdu przez Niemcy mają za zadanie osłabienie polskich przewoźników, tańszych od firm zza Odry.

Wielu Polaków pracujących w Niemczech traktowanych jest w sposób pogardliwy i dyskryminujący. Głośna była np. sprawa polskich robotników Opla wyrzuconych z hotelu w Rüsselsheim. Ich mienie wyrzucono do śmieci<sup>24</sup>. Zupełnie niewyobrażalne jest, żeby w hotelu niemieckim w podobny sposób został potraktowany obywatel RFN. Warto w tym miejscu przytoczyć opinie Polki, Marty Kryger, która kilka lat pracowała w Niemczech:

### ***Jak, Pani zdaniem, Niemcy traktują Polaków?***

*Ci w wieku 70–90 lat wciąż żyją wojną i nie lubią Polaków. Usłyszałam od nich: „Polacy są drugą kategorią ludzi”. Inna rodzina powiedziała do mnie: „Polacy nie są ludźmi, cały świat wie, że są ludzie i Polacy”, a ostatnio na 80. urodzi-*

<sup>23</sup> P. Cywiński, *Polen raus!*, „Wprost” 2003, 20 kwietnia.

<sup>24</sup> H. Orzechowski, *Polskich pracowników Opla wyrzucono z hotelu w Niemczech*, „Money.pl” 2018, 17 czerwca, <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/opel-niemcy-polacy-hotel,208,0,2408912.html> [dostęp: 1.10.2018].

nach podopiecznego, kiedy zapytana o to, jaki alkohol sobie życzę, poprosiłam o lampkę wina, siedzący obok brat [jubilata] zapytał: „A czy w Polsce ludzie znają wino? Czy wiedzą, że wina są na świecie w sprzedaży?”. Młode pokolenie zwiedza Polskę. Są zachwyceni Krakowem, Toruniem, Wrocławiem. Są pełni podziwu dla polskiej gościnności, smaków potraw i pięknych, polskich kobiet<sup>25</sup>.

„Gazeta Polska” (opierając się częściowo na ustaleniach dziennika „Fakt”) opisała złe traktowanie polskich pracowników z miejscowości przygranicznych:

*Polacy, z którymi rozmawiamy, mówią o setkach sytuacji podobnych do tych, o których pod koniec kwietnia informował „Fakt”. Tabloid opisał trudne położenie mieszkańców Gubina, pracujących przy pakowaniu żywności dla jednej z dużych sieci marketów. Robotnicy byli zmuszeni pracować w warunkach, które porównywali do tych, jakie panowały w obozach koncentracyjnych.*

– **Zrobimy wam tu drugie Auschwitz** – miał do nich mówić jeden z pracodawców w Lubbenau już na pierwszym spotkaniu. [...]

– Cieszyłem się, jak dostałem tę pracę, ale po jakimś czasie mój zachwyt opadł – mówi w rozmowie z „Gazetą Polską” mieszkaniec Zgorzelca, pracownik niemieckiej wytwórni czekolady.

– Sprawdzanie toreb i kieszeni, kary finansowe za jakies drobne niedociągnięcia, wrzaski, inwigilacja, komentarze pełne pogardy to codzienność – wylicza pragnący zachować anonimowość mężczyzna.

– **W zeszłym tygodniu odebrano mi część wypłaty tylko dlatego, że nie chciałem się zgodzić na rewizję osobistą, która uwłaczała mojej godności** – podkreśla.

– Traktują nas jak podludzi, jakbyśmy byli narodem złodziei i krętaczy. Codziennie sprawdzają zawartość naszych szafek. Do zwierząt odnoszą się lepiej – mówią nam z kolei Katarzyna<sup>26</sup>.

Warto wspomnieć o głośnej sprawie niemieckiego przedsiębiorcy, współwłaściciela firmy POS SYSTEMS Sp. z o.o. (działającej w województwie pomorskim) – Hansa G. Jedną z ówczesnych pracowniczek firmy Natalia Nitek (obecnie: Nitek-Płazyńska) nagrała jego wypowiedź:

<sup>25</sup> K. Piersa, *Przepracowałam w Niemczech cztery lata. Nigdy więcej...* Marta Kryger dzieli się swoimi doświadczeniami w pracy u zachodniego sąsiada i ostrzega innych, „Pomorska.pl” 2016, 28 lipca, <https://pomorska.pl/przepracowalam-w-niemczech-cztery-lata-nigdy-wiecej/ar/10452768> [dostęp: 1.10.2018].

<sup>26</sup> M. Piejko, *Gorzki chleb u Niemca* – Magdalena Piejko o Polakach jak Europejczykach drugiej kategorii, „Niezależna.pl” 2015, 19 maja, <http://niezalezna.pl/67182-gorzki-chleb-u-niemca-magdalena-piejko-o-polakach-jako-europejczykach-drugiej-kategorii> [dostęp: 2.10.2018].

*Chcę! Zabiłbym wszystkich Polaków. Nie miałbym z tym problemu. Nienawidzę Polaków, naprawdę. Nienawidzę. To nie, że ich nie lubię. Nienawidzę ich. Tak, jestem, jestem hitlerowcem, ale to wina tego kraju, że taki jestem*<sup>27</sup>.

Wypowiedź ilustrowana była imitowanymi odgłosami strzałów z karabinu. Natalia Nitek tak komentowała inne wypowiedzi swojego byłego szefa:

*To były wypowiedzi o charakterze drastycznie antypolskim, rasistowskim czy antysemickim. Uważał, że „każdy Polak to gówno”, że jesteśmy dumni i przekonani o swojej wartości, a tak naprawdę jesteśmy „scheissegal” [wulgarnie określenie na coś nieistotnego - przyp. red.] – relacjonuje Nitek w rozmowie z *Wirtualną Polską*. – Mówił do mnie: „Jesteś dumną Polką, mówisz, że ten kraj jest super. Tak, super... Jak możesz być dumna z bycia Polką? Otwórz oczy i zobacz, co dzieje się z tym państwem!” – opowiada<sup>28</sup>.*

A jak się traktuje Polaków na stałe mieszkających w Niemczech? Wbrew umowie polsko-niemieckiej nie organizuje się lekcji języka polskiego w szkołach. Likwiduje się katedry polonistyki na uniwersytetach, a nawet polskie kościoły. Dzieciom polskim w szkołach zabrania się mówienia w języku ojczystym (skąd my to znamy?), podobnie jak ojcom z mieszanych rozbitych rodzin podczas kontaktów z synami lub córkami. Drastyczny przykład takiego postępowania opisała Krystyna Grzybowska w felietonie opublikowanym w lipcu 2011 r. w „Gazecie Polskiej”:

*Wojciech Pomorski, ojciec dwóch dziewczynek w wieku 12 i 14 lat, nadal nie ma prawa rozmawiać z nimi po polsku. O takie prawo walczy od pięciu lat, od czasu, kiedy niemiecki urząd ds. młodzieży, czyli Jugendamt, zakazał mu porozumiewania się z dziećmi w ich i jego ojczystym języku. Rozwiedziona z nim matka dziewczynek jest Niemką, a w Niemczech, jak wiadomo, decyduje Muttersprache – mowa matki. Zatem dziewczynki są Niemkami. Jawohl! I niech nikomu się nie zdaje, że mogą być dwujęzyczne, a tym bardziej dwunarodowe, jakieś mieszańce czy coś w tym rodzaju. Antypolski wyrok wydał sąd odwoławczy w Hamburgu, zauważając, że chodzi o promocję niemieckości. Pan Pomorski zamierza złożyć skargę do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego, a nawet, jak tu nic nie wskóra, do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu*<sup>29</sup>.

<sup>27</sup> ap, „Zabiłbym wszystkich Polaków. Tak, jestem hitlerowcem”. Jest zawiadomienie do Prokuratora Generalnego ws. niemieckiego przedsiębiorcy, „TelewizjaRepublika.pl” 2016, 18 marca, <http://telewizjarepublika.pl/quotzabilbym-wszystkich-polakow-tak-jestem-hitlerowcemquot-jest-zawiadomienie-do-prokuratora-generalnego-ws-niemieckiego-przedsiębiorcy,30989.html> [dostęp: 1.10.2018].

<sup>28</sup> mko/wp.pl, Prezes-hitlerowiec Hans Gielen z POS SYSTEM[S]: „Każdy Polak to gówno”, „Frona.pl” 2016, 24 marca, <http://www.frona.pl/a/prezes-hitlerowiec-hans-gielen-z-pos-system-kazdy-polak-to-gowno,68530.html> [dostęp: 1.10.2018].

<sup>29</sup> K. Grzybowska, *Promocja niemieckości czy germanizacja?*, „Gazeta Polska” 2011, 5 lipca.

Warto przytoczyć fragment wspomnień Wojciecha Pomorskiego:

*Nie zgodziłem się na całkowite wykluczenie języka polskiego podczas wmuszonych mi nadzorowanych spotkań z dziećmi w Jugendamcie. To były warunki nie do przyjęcia, gdyż w domu rozmawiałem z dziećmi po polsku i na tym języku zbudowana była nasza więź. Córki znały równoległe język niemiecki, gdyż w tym języku rozmawiały z żoną, jej rodziną, w szkole. Jestem z wykształcenia pedagogiem, magistrem filologii germańskiej o specjalności nauczycielskiej, więc dbałem o to, by córki znały biegle oba języki. Mam jednak swoją godność i honor, a także znam od dawna traktat polsko-niemiecki, który gwarantuje każdemu Polakowi mieszkającemu w Niemczech prawo do posługiwania się językiem polskim publicznie i prywatnie, a taką wybitnie intymną relacją jest ta między dziećmi a ojcem. Można w skrócie powiedzieć, że upomniałem się, by mówić do własnych dzieci po polsku, i zostały mi one definitywnie odebrane. Jugendamt zatrudniał trzy osoby władające doskonale językiem polskim i mogące bez problemu nam towarzyszyć. Jednak dobro dzieci i swobodna relacja z polskim ojcem nie miały dla nich najmniejszego znaczenia. Aktywista Jugendamtu Martin Schröder, odpowiedzialny za zorganizowanie naszych spotkań, powiedział mi wprost, że albo będę rozmawiał z dziećmi wyłącznie po niemiecku, albo odwoła ustalone przez sąd spotkania. Natomiast inny etatowy działacz Jugendamtu Bruno Mohr wykrzyczał mi prosto w twarz, że dla niego traktat polsko-niemiecki, na który się m.in. powoływałem, to „Scheissdreck” (po polsku: „brudne g...”)<sup>30</sup>.*

A oto inny przykład podany przez Krystynę Grzybowską:

*Polskie małżeństwo kupiło sobie mieszkanie po tamtej stronie Odry, ale swoje dzieci dowozi do polskiej szkoły, po tej stronie rzeki. Niedoczekanie – do ich domu wtargnęła policja, zabrała matkę na posterunek, a małżeństwu nawymyślała od „Schweine”, od świń. Te polskie świnię ośmieliły się uczyć dzieci po polsku, a nie po niemiecku. A kto mieszka w Niemczech, musi być Niemcem i basta<sup>31</sup>.*

Niemcy nie uznają pod względem prawnym istnienia mniejszości polskiej w Niemczech. Akceptują za to w sposób faktyczny prawowitość dekretów hitlerowskich z 1939 r., delegalizujących Związek Polaków w Niemczech. Prowadzi to do dyskryminacji Polaków mieszkających za Odrą i Nysą Łużycką, zwłaszcza w porównaniu do uprawnień, jakie ma mniejszość niemiecka w Polsce. Dziennikarz Czesław Makulski pisał:

<sup>30</sup> W. Pomorski, „Upomniałem się, by mówić do własnych dzieci po polsku, i zostały mi one definitywnie odebrane (...) Dziecko ma być Niemcem i już”, „wPolityce.pl” 2013, 10 maja, <https://wpolityce.pl/polityka/157144-upomnialem-sie-by-mowic-do-wlasnych-dzieci-popolsku-i-zostaly-mi-one-definitywnie-odebrane-dziecko-ma-byc-niemcem-i-juz> [dostęp: 30.10.2018].

<sup>31</sup> K. Grzybowska, *Niedobre sąsiedztwo*, „Gazeta Polska” 2011, 22 czerwca.

*Polskie szkolnictwo przy dwumilionowej rzeszy Polaków w Niemczech dotowane jest łączną kwotą ok. 1 miliona euro. Natomiast dla niespełna 140-tysięcznej niemieckiej mniejszości w Polsce m.in. na naukę języka niemieckiego państwo polskie przeznaczają rocznie kwotę ponad 25 milionów euro<sup>32</sup>.*

Republika Federalna Niemiec na ogromną skalę praktykuje odbieranie polskim rodzicom ich dzieci. Wykorzystywane są do tego zupełnie wydumane, wręcz fantastyczne preteksty. Zdarzają się przypadki odbierania matkom nowo narodzonych niemowląt. Tą działalnością zajmują się specjalne urzędy (wspomniane już w przytoczonej relacji Wojciecha Pomorskiego) zwane Jugendamtami. Wyraźnym celem władz niemieckich jest po prostu germanizacja tych dzieci. Polacy zamieszkali w RFN utworzyli nawet Polskie Stowarzyszenie Rodzice Przeciw Dyskryminacji Dzieci w Niemczech. Jego przedstawiciel, Wojciech Pomorski, tak komentował te sprawy:

*W ostatnim roku [2016 – W.P.] było 77 tys. odebrań dzieci w Niemczech, z czego można mówić o 20 tys. dzieci, które mogą być Polakami lub mieć polskie pochodzenie. [...] Organizacja, która się tym zajmuje, jest odpowiedzialna m.in. za porwanie z Polski w czasie wojny 200 tys. polskich dzieci, których do dzisiaj nie oddano. Powody ich zabierania są absurdalne. To m.in. pomawianie, że ich rodzice są alkoholikami, narkomanami, psychicznie chorymi. Każą się rozwieść małżeństwom i wtedy zabierają dziecko, bo było smutne lub miało za dużo zabawek. Był przypadek, w którym dziecko miało za dużo zabawek i było nadpobudliwe<sup>33</sup>.*

Odbieranie dzieci odbywa się w sposób brutalny. Na stronie internetowej „TVP Info” czytamy:

*Praktycznie nie ma sfery życia rodzinnego, w którą nie mógłby wkroczyć Jugendamt. Szczególnie „przygląda się” dzieciom z małżeństw mieszanych i cudzoziemskich.*

*Prawdziwy koszmar przeżywają polskie rodziny, którym odebrano dzieci bez podania konkretnych przyczyn. – Siedmiu policjantów i pani z Jugendamtu weszli do mnie do domu i zabrali siłą dzieci, nie podając żadnego powodu. Byłam bezradna, wyrwali mi siłą dzieci – mówiła podczas konferencji jedna z matek, Aleksandra Urbanik, która nie ma kontaktu ze swoimi pociechami.*

*Z kolei mieszkająca w Wolfsburg pani Justyna powiedziała, że urzędnicy wyrzucili krzyż, który ta podarowała swojej córce, mówiąc, że nie chcą więcej polskich*

<sup>32</sup> C. Makulski, *Podwójne standardy bolą*, „Gazeta Polska Codziennie” 2012, 28-29 kwietnia.

<sup>33</sup> Polskie Radio 24, *Powody zabierania rodzicom ich dzieci w Niemczech są absurdalne*, „PolskieRadio.pl” 2017, 21 czerwca, <https://www.polskieradio.pl/130/5925/Artykul/1779858,Powody-zabierania-rodzicom-ich-dzieci-w-Niemczech-sa-absurdalne> [dostęp: 3.09.2018].

krzyży. – Jeden z urzędników powiedział, że to jest polski krzyż i że można go wyrzucić, bo oni mają ewangelickie. Do dzisiaj tego nie rozumiem, bo Chrystus nie zmarł na polskim krzyżu, tylko na krzyżu<sup>34</sup>.

Dopiero w ostatnich latach rząd Polski podejmuje rozliczne działania, żeby pomóc rodzicom dzieci porwany przez niemieckie urzędy. Jedno z dzieci udało się uratować dzięki konsulowi polskiemu w Hamburgu Piotrowi Golemie oraz mecenasowi Stefanowi Hamburgu. W artykule Waldemara Maszewskiego czytamy:

*Wiele pokrzywdzonych polskich rodzin lub polskich współmałżonków w konfrontacji z niemieckimi urzędami na własnej skórze doświadczyła nieszczęścia, gdy tamtejsi urzędnicy odbierali im dzieci. Prasa polska i niemiecka wielokrotnie poruszały skandaliczne przypadki bezduszności niemieckiej maszynierii urzędniczej, szczególnie w sytuacjach odbierania polskiej rodzinie lub polskiemu rodzicowi ich potomka. Ostatnio Dorota Kania na łamach „Gazety Polskiej” opisywała tragedię młodego polskiego małżeństwa żyjącego do niedawna za naszą zachodnią granicą, które zostało niezwykle skrzywdzone przez Jugendamt. Niemieccy urzędnicy zamierzali im odebrać miesięczną córeczkę, która miała zostać zabrana prosto ze szpitala i miała trafić do rodziny zastępczej. Ojciec – dzięki wyjątkowej pomocy Konsula w Hamburgu oraz mecenasu Hamburgu – wywiózł dziecko w ostatnim momencie do Polski. Dziś cała rodzina mieszka już w Polsce. Hamburski Konsul pokazał, że doskonale rozumie, na czym polega jego dyplomatyczna służba. To dzięki jego szybkim i zdecydowanym działaniom mała Gabrysia już z polskim paszportem mogła pojechać do ojczyzny<sup>35</sup>.*

Interwencje podejmuje również Ministerstwo Sprawiedliwości:

*– Staramy się pomagać w sytuacjach, gdy poszkodowanymi są Polacy. Ostatnią naszą interwencją – jak się okazało – skuteczną, była sprawa małej Lenki, którą odebrano matce trzy dni po urodzeniu – mówi Michał Woś, szef gabinetu politycznego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. Dziecko zostało umieszczone w rodzinie zastępczej. W sprawę odzyskania dziewczynki zaangażowało się polskie Ministerstwo Sprawiedliwości oraz Rzecznicy: Praw Dziecka i Praw Obywatelskich. Na rozprawie sądowej, podczas której sędziowie nakazali oddać dziecko matce, obecny był przedstawiciel konsulatu RP w Monachium.*

<sup>34</sup> mg/to, *Niemiecki Jugendamt zabiera dzieci polskim rodzinom*. „Wyrwali mi je siłą”, „TVPInfo” 2017, 15 czerwca, <https://www.tvp.info/32828228/niemiecki-jugendamt-zabiera-dzieci-polskim-rodzinom-wyrwali-mi-je-sila> [dostęp: 5.10.2018].

<sup>35</sup> W. Maszewski, *Jugendamty nie będą już bezkarnie zabierać dzieci Polakom*, „Niezależna.pl” 2016, 28 grudnia, <http://niezalezna.pl/91369-jugendamty-nie-beda-juz-bezkarnie-zabierac-dzieci-polakom-szczegoly> [dostęp: 2.10.2018].

*Mecenas Hamburga podkreśla, że najbardziej skuteczną metodą jest wyjazd z Niemiec jeszcze przed odebraniem dziecka przez Jugendamt.*

*– Urzędnicy stamtąd są bezwzględni i nastawieni na odebranie dziecka. Walka o powrót do biologicznych rodziców często ciągnie się latami i kończy się niepowodzeniem. Żeby oszczędzić sobie i dziecku koszmaru, najlepiej wyjechać – mówi mecenas Hamburga<sup>36</sup>.*

Innym przejawem pogardy, okazywanej przez Niemców Polakom jest eksportowanie do naszego kraju wyrobów niższej jakości niż produkty sprzedawane w Niemczech i krajach „starej Unii”. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów dokonał w 2017 i 2018 r. porównania tych samych produktów sprzedawanych w Polsce i Europie Zachodniej (głównie w Niemczech). Rezultaty tego porównania były bardzo niepokojące. Oto niektóre wykryte przypadki zaniżenia jakości produktów eksportowanych z Niemiec do Polski opisane w raporcie Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów:

**Chipsy paprykowe Crunchips** – mimo że opakowanie było identyczne, to w polskich sklepach jest o 25 g mniej chipsów. Polskie – smażone na oleju palmowym, zawierały glutaminian monosodowy, miały wyższą zawartość tłuszczu. Niemieckie – na słonecznikowym, bez wzmacniacza smaku. Producent dodał do nich proszek pomidorowy i serowy – czego zabrakło w polskich.

**Serek Almette z ziołami** – na obu opakowaniach była informacja: „100% naturalne składniki”. Niemiecki serek wyprodukowany był z twarogu, ziół, cebuli, czosnku i soli. Polski – zawierał twaróg, odtłuszczone mleko w proszku, cebulę, sól, czosnek, regulator kwasowości: kwas cytrynowy, zioła (0,1 proc.), naturalne aromaty. Regulator kwasowości, jako substancja dodatkowa, przeczył napisowi na opakowaniu, że serek Almette zawiera „100% naturalne składniki”.

**Czekolada Milka z orzechami** – w polskich sklepach miała mniej orzechów niż na rynku niemieckim<sup>37</sup>.

Wprawdzie wyroby o obniżonej jakości sprzedają w Polsce także firmy innych krajów lub koncerny międzynarodowe, ale Niemcy wyraźnie przodują w tym procederze.

Wielu Niemców ulega prymitywnym antypolskim stereotypom. Opinie o rzekomym polskim prymitywizmie, powszechnym złodziejstwie i alkoholizmie prezentowane są nawet w środkach masowego przekazu. Profesor Andrzej Sakson pisał:

<sup>36</sup> D. Kania, W. Maszewski (współpr.), *Jugendamt chciał zabrać miesięczne dziecko*, „Salon24.pl” 2016, 21 grudnia, <https://www.salon24.pl/u/dorotakania/741088,jugendamt-chcial-zabrac-miesieczne-dziecko,2> [dostęp: 3.10.2018].

<sup>37</sup> *Dobre, bo niemieckie? Wyniki testów UOKiK*, „Uokik.gov.pl” 2018, 9 października, [https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=14842](https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=14842) [dostęp: 3.10.2018].

*Do negatywnych skojarzeń nawiązywał cieszący się dużą popularnością program rozrywkowy o rodzinie Popolskich: Der Familie Popolski: From Zabrze with Love, nazywany popularnie Der Popolski Show. Program wymyślony przez znanego komika Achima Hagemanna emitowany był od 2010 r. w takich kanałach niemieckiej telewizji, jak 3 SAT, NDR czy WDR. W audycji grupa niemieckich satyryków i muzyków wciela się w polską rodzinę z zabrzańskiego bloku. Śląska familia to wściami mężczyźni, którzy tłoczą się w ciemnym pokoju, piją wódkę, rzucają kieliszkami, a najczęściej słyszonym zwrotem jest gromkie „na zdrowko”. Jak mówił frontman grupy A. Hagemann, pochodzący z Zagłębia Ruhry, gdzie zetknął się z tamtejszą Polonią, program o Popolskich to „dowcipne ujęcie typowych polskich cech”<sup>38</sup>.*

Nie do pomyślenia jest, żeby podobne programy dotyczyły Arabów, Turków lub Żydów.

Trzeba dodać, że chociaż zdarzają się Niemcy, którzy w osobistych kontaktach są sympatyczni i uczynni, wszyscy mają jednak zazwyczaj cechy, które bardzo utrudniają im kontakty z obywatelami innych krajów Europy. Jest to przekonanie o własnej nieomyślności oraz używanie argumentu, że w rozmaitych działaniach na arenie międzynarodowej kierują się wyłącznie interesem europejskim.

## Polityka historyczna

Jeszcze w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych istniało, przynajmniej w niektórych Niemczech, poczucie winy za ponad 6 milionów obywateli polskich zabitych w czasie II wojny światowej, za masowe egzekucje na ziemiach polskich, za zbrodnie popełniane w obozach koncentracyjnych, za zmuszanie Polaków do pracy przymusowej, za rabunek polskich dzieci, za spalenie Warszawy, za status podludzi nadawany Polakom przez okupanta. Dzisiaj owego poczucia winy już nie ma. W zamian pojawiło się w Niemczech roszczenie do bycia normalnym państwem europejskim, nieobciążonym historycznymi zaszłościami. Republika Federalna Niemiec już w latach pięćdziesiątych XX wieku rozpoczęła (m.in. poprzez działania wywiadu) manipulację polegającą na obciążaniu zbrodniami hitlerowskimi nie Niemców, ale tzw. nazistów. Znacznym problemem dr Joanna Lubecka pisała:

*W Niemczech w zasadzie nie używano pojęcia „zbrodnie niemieckie”. Szczególnie politycy starali się nie łączyć zbrodni II wojny z narodem niemieckim, a zasadę używania pojęcia „nazistowski” zamiast „niemiecki” wprowadził już kanclerz Konrad Adenauer. Używano więc w języku publicznym sformułowań, takich jak:*

<sup>38</sup> A. Sakson, *Stereotyp Polski i Polaków w Niemczech*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2016, nr 237, <http://iz.poznan.pl/plik,pobierz,1348,ba4a77ed01b1d76b12adb78a3f58f1f/237stereotypPolskiNiemcy.pdf> [dostęp: 20.10.2018].

„zbrodnie nazistowskie”, „zbrodnie Hitlera”, „zbrodnie popełnione w imieniu narodu niemieckiego”. Obecnie najczęściej używa się terminu Nazi – Verbrechen (zbrodnie nazistowskie)<sup>39</sup>.

Określenie „naziści”, szeroko zresztą stosowane w USA, stało się doskonałym narzędziem do wypierania z rozmaitych społeczności światowych świadomości dotyczącej niemieckiej winy za zbrodnie. Za winnych z czasem zaczęto uważać nie Niemców, ale owych nazistów, którzy w przeświadczeniu słabo znających historię społeczeństw, mogli być także innej narodowości. Skoro zaś zagłada Żydów była przeprowadzana w obozach śmierci zlokalizowanych na terenie Polski, to wiele osób zaczęło uważać, że nazistami byli po prostu Polacy. Te kłamliwe interpretacje były i są na rękę państwu niemieckiemu, które je zresztą wspiera, tworząc dodatkowe mity – np. rycerskiego Wehrmachtu lub szerokiego oporu społecznego w Niemczech wobec Hitlera i NSDAP. Owa polityka historyczna prowadzona przez Niemcy ma silne ostrze antypolskie, wyrazem czego mogą być, pojawiające się w prasie niemieckiej określenia „polskie obozy koncentracyjne” lub „polskie obozy śmierci”. Wybitny znawca problemu profesor Zbigniew Mazur podkreśla, że obecnie w Niemczech obok dyskursu ofiar stosuje się też tzw. dyskurs odciążania. Profesor Mazur pisze:

*„Dyskurs odciążania”, polegający na wypominaniu lub przypisywaniu innym narodom możliwie licznych niegodziwości, ma przede wszystkim na celu złagodzenie wyjątkowości zbrodni niemieckich. To osławione „inni nie byli lepsi” funkcjonuje od zakończenia drugiej wojny światowej, ale po zjednoczeniu Niemiec ulega wyraźnemu nasileniu, w miarę wzmacniania się pozycji międzynarodowej RFN. „Odciażanie” Niemiec przez „obciążanie” innych jest operacją dość delikatną, mogącą powodować komplikacje w stosunkach z innymi krajami, przeto stosuje się ją raczej selektywnie i w miarę ostrożnie. Wciąż głównym obiektem dyskredytacji są Polacy i Czesi przede wszystkim jako wyjątkowo okrutni nacjonalistyczni sprawcy „wypędzenia” niewinnej ludności niemieckiej. Od pewnego czasu przybiera na znaczeniu również teza o decydującej współodpowiedzialności innych narodów za holokaust, zgodnie z którą bez poparcia tych ostatnich „naziści” nie byłoby w stanie wymordować europejskich Żydów. [...] Serial „Nasze matki, nasi ojcowie” doskonale się w tym mieści, skrajny antysemityzm reprezentuje w nim polska wieś i polski ruch oporu. Filmowi partyzanci polscy nie mordują i nie maltretują Żydów, ale intencje ich niewiele się różnią od intencji „nazistowskich” oprawców. Nie chodzi przy tym o jakiś przypadkowy oddział partyzancki, ale jednoznacznie i świadomie dobrany oddział Armii Krajowej – przedstawiony jako nacjonalistyczny i jaskrawo antysemicki. Serial, ale również niektóre wypowiedzi*

<sup>39</sup> J. Lubecka, Spór o słowa: „Niemieckie obozy” i „niemieckie zbrodnie” w niemieckiej i polskiej narracji historycznej, „wPolityce.pl” 2017, 13 września, <https://wpolityce.pl/historia/357575-spor-o-slowa-niemieckie-obozy-i-niemieckie-zbrodnie-w-niemieckiej-i-polskiej-narracji-historycznej> [dostęp: 3.10.2018].

*w prasie niemieckiej z oczywistą premedytacją delegitymizują polski ruch oporu. Polacy wchodzą tym samym do uniwersalnej „wspólnoty sprawców”<sup>40</sup>.*

Wspomniany przez prof. Zbigniewa Mazura głośny serial telewizyjny „Nasze matki, nasi ojcowie” naszpikowany jest antypolskimi kłamstwami. Żołnierze Armii Krajowej są w nim przedstawieni jako agresywni antysemita, niewiele różniący się od esesmanów i gestapowców. Podobnie zachowują się w filmie polscy chłopcy, którzy, żeby było ciekawiej, w czasie okupacji chodzą z bronią.

Elementem niemieckiej polityki historycznej jest także ukazywanie samych Niemców jako ofiar owych mgliście określonych nazistów. Można odnieść wrażenie, że przeciętny obywatel Rzeszy był nieustannie prześladowany i szykanowany przez funkcjonariuszy opresyjnego systemu, zaś o obozach koncentracyjnych i masowym mordowaniu Żydów i Polaków nic nie wiedział. Jest to oczywiście nieprawda.

Niemcy nigdy też nie zadośćuczyniły wszelkim zbrodniom popełnionym na obywatelach polskich. Kraj nasz dostał znikome odszkodowania wojenne od zachodniego sąsiada. Straszliwe zbrodnie popełniane przez Niemców na obywatelach polskich, traktowanie ich jako podludzi, celowe niszczenie naszych miast, zabytków, kościołów, obiektów przemysłowych, dóbr kultury, pomników, a także wykorzystywanie Polaków do darmowej lub prawie darmowej przymusowej pracy – wszystko to wytworzyło „rachunek krzywd”, który Niemcy ciągle mają do zapłacenia. Rachunek ten dotyczy zarówno całego państwa polskiego, jak i wielu jego skrzywdzonych poszczególnych obywateli lub ich potomków. Dopóki nie zostaną wypłacone godziwe odszkodowania za niemieckie zbrodnie i niszczenie polskiego dorobku materialnego i kulturalnego, dopóty nie ma mowy o pełnym rozliczeniu się współczesnych Niemców z dziedzictwem hitleryzmu. Osobny problem to ogromna ilość dzieł sztuki i innych polskich dóbr ukradzionych w Polsce przez Niemcy i w sposób bezczelny przetrzymywanych do dzisiaj pod pretekstem rzekomego nabycia ich „w dobrej wierze”.

## Niemcy wobec „dobrej zmiany”

Prowadzona przez rządy Donalda Tuska i Ewy Kopacz polityka uległości wobec Niemiec zakończyła się w 2015 r. po przejęciu władzy przez partię Prawo i Sprawiedliwość. RFN zaczęła odbierać zwłaszcza politykę gospodarczą gabinetów Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego jako zagrożenie dla interesów niemieckich. Profesor Grzegorz Kucharczyk wymienia działania polskiego rządu budzące największy niepokój za Odrą:

<sup>40</sup> Z. Mazur, *Niemieckie wnuczki i niemieccy wnukowie*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2013, nr 135, <http://iz.poznan.pl/plik,pobierz,322,91577736964c17e44ca976ef36579899/673-niemieckie%20wnuczki.pdf> [dostęp: 1.10.2018].

*W takim stanie rzeczy Niemcy nie mogą beczynn timer przyglądać się, jak za ich wschodnimi granicami uszczelniany jest system podatkowy (dziesiątki miliardów złotych, które pozostały w polskim budżecie, nie trafiły do dotychczasowych odbiorców – z pewnością nie tylko w Niemczech), odbudowywany przemysł stoczniowy czy opracowywany projekt stworzenia Centralnego Portu Lotniczego, który w razie realizacji oznaczać będzie poważne straty finansowe dla lotnisk w Berlinie. Do tego dochodzą plany tzw. dekoncentracji na rynku medialnym w Polsce, co bezpośrednio uderzy w niemieckie koncerny medialne. Takie rzeczy nie pozostają bez kary. Podobnie jak stały sprzeciw rządu polskiego wobec Nord Stream 2 z tym irytującym odwoływaniem się przez Warszawę do zasad „europejskiej solidarności energetycznej” oraz powiązane z tym wybijanie się przez Polskę na niezależność od jednego dostawcy gazu ze Wschodu, który chciał surowcowo uzależnić nasz kraj za pomocą wspólnego przedsięwzięcia z Niemcami (przesył rosyjskiego gazu przez niemiecką sieć gazociągów do Polski). Instrumentem służącym do złamania tego nadciągającego rosyjsko-niemieckiego monopolu energetycznego w Europie Środkowej mają być dostawy do gazoportu w Świnoujściu skroplonego gazu z USA<sup>41</sup>.*

Zaniepokojenie Niemiec, spotęgowane jeszcze niechęcią Polski do przyjmowania imigrantów z krajów arabskich, znalazło swój wyraz w brutalnych działaniach Komisji Europejskiej wobec Polski. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że Niemcy mają największy wpływ na wszelkie decyzje owej Komisji. Uruchomienie wobec Polski karnych procedur na podstawie paragrafu 7 punktu 1 Traktatu o Unii Europejskiej pod pretekstem, że Polska łamie jedną z wartości europejskich, a mianowicie zasadę praworządności, to zupełny absurd. Zarzuty Komisji Europejskiej dotyczą polskich reform sądownictwa, które w żaden sposób nie naruszają zasady jego niezależności, a także nie odbiegają od rozwiązań przyjętych w innych krajach Unii Europejskiej. Działania Komisji Europejskiej są z jednej strony bezprawne, gdyż dotyczą spraw, które pozostają w suwerennej gestii naszego kraju, z drugiej strony mogą doprowadzić do sankcji politycznych i ekonomicznych wobec Polski. Niemcy, atakując Polskę za pośrednictwem organów Unii Europejskiej, dają także dowód skrajnej hipokryzji. Nasz kraj w sposób niezwykle staranny przestrzega wszelkich norm praworządności w życiu społecznym i politycznym. Przeprowadzana reforma sądów (krytykowanych za złe funkcjonowanie przez większość obywateli) służy ich usprawnieniu, a więc służy równocześnie interesom obywateli. Tymczasem to Republika Federalna Niemiec jest krajem, w którym tak mocno, jak nigdzie w Europie, sądy są podporządkowane administracji i kontrolowane przez nią. Warto przytoczyć fragment wywiadu przeprowadzonego z niemiecką prawnik Anne Sanders przez dziennikarza rozgłośni Deutsche Welle:

<sup>41</sup> G. Kucharczyk, *Imperialne zakusy Niemiec*, „NaszDziennik.pl” 2018, 7 stycznia, <https://naszdziennik.pl/mysl/193339,imperialne-zakusy-niemiec.html> [dostęp: 4.10.2018].

*DW: PiS argumentuje, że dotychczasowy sposób mianowania członków KRS był niedemokratyczny. W końcu PiS, jako partia obdarzona przez elektorat największym zaufaniem, która dzięki temu wygrała wybory, może wpływać na ten proces. Czy zgadza się Pani z takim sposobem rozumowania?*

*AS: Tego argumentu PiS wciąż używa, ale KRS jest przewidzianym w polskiej konstytucji organem, którego zadaniem jest strzeżenie niezawisłości sądów. To zaś oznacza, że sędziowie mogą podjąć decyzję niezgodną z decyzją podjętą przez większość parlamentarną. PiS odbiera sędziom niezależność i osadza w sądach swoich zwolenników. Tak nie może być. Sędzia nie może być szafarzem określonej polityki, tylko musi mieć prawo do podejmowania także decyzji niewygodnych dla partii rządzącej.*

*DW: A jak się mianuje sędziów w Niemczech?*

*AS: Na szczeblu federalnym mianuje ich komisja ds. powoływania sędziów w sądach najwyższych, która składa się z posłów do Bundestagu i ministrów krajów związkowych. Wybierają oni kandydatów, których mianuje potem minister sprawiedliwości. **Wiem, co teraz Pani powie: że w ten sposób w Niemczech rząd i parlament mają jeszcze większy wpływ. Rzeczywiście, tak jest. Dlatego nie zaskakuje, kiedy polski rząd argumentuje, że wprowadza reformę na wzór przepisów obowiązujących w Niemczech.***

*DW: Na czym polega różnica między polską i niemiecką władzą sędziowską?*

*AS: System obowiązujący w Niemczech obowiązuje dłużej i dlatego wypracował sobie taki mechanizm kontroli i równowagi, który pozwala sędziom zachować niezależność w ich pracy. Ponadto w Niemczech jest coś takiego, co można nazwać kulturą niezależności. Żaden polityk w Niemczech nie powie, że jakiś sędzia o poglądach politycznych zbieżnych z linią partii, którą ów polityk reprezentuje, ma podejmować decyzje zgodne z wolą większości. W każdym razie taki przypadek nie jest znany<sup>42</sup>.*

Ze słów niemieckiej prawnik można więc wywnioskować, że to, co wolno robić Niemcom, nie jest dozwolone Polakom. Można mniemać, że pani Anne Sanders ma bardzo wysokie mniemanie na temat niemieckiej kultury prawnej, zapominając np. o całkiem niedawnej zbrodniczej działalności niemieckich sądów w III Rzeszy.

Trudno też jest mówić w RFN o wolnej prasie, bowiem dziennikarze z niezwykłym posłuszeństwem wypełniają tam wszelkie zalecenia administracji, policji i innych organów państwa. Przykładem może być skandaliczne zatajenie przed społeczeństwem informacji o masowym napastowaniu i molestowaniu kobiet przez imigrantów w Kolonii podczas nocy sylwestrowej 2015/2016.

<sup>42</sup> Cyt. za: mod/deutsche welle, *Szokujące! Niemiecka prawniczka przyznaje: Co wolno Niemcom, to nie Polakom*, „Fronda.pl” 2018, 26 października, [http://www.fronda.pl/a/szokujace-niemiecka-prawniczka-przyznaje-co-wolno-niemcom-to-nie-polakom,117305.html?fbclid=IwAR0DPVWCRyaZIKRAJahQTkv\\_dG5999HjxbPfqJ4lxeXqTi50pj-hPcxftzE](http://www.fronda.pl/a/szokujace-niemiecka-prawniczka-przyznaje-co-wolno-niemcom-to-nie-polakom,117305.html?fbclid=IwAR0DPVWCRyaZIKRAJahQTkv_dG5999HjxbPfqJ4lxeXqTi50pj-hPcxftzE) [dostęp: 31.10.2018].

Niemcy wykorzystują obecnie każdą okazję, żeby zaatakować Polskę na arenie międzynarodowej. Przykładem może być sprawa Ludmiły Kozłowskiej, obywatelki rosyjskiej wydalonej z Polski, a tym samym z całej strefy Schengen. Na stronie internetowej „TVP Info” czytamy:

*Wydalona ze strefy Schengen Ludmiła Kozłowska wystąpiła w Bundestagu. Szefowa Fundacji Otwarty Dialog, dzięki wizie otrzymanej w trybie specjalnym, dostała się na terytorium Niemiec pomimo wpisu do Systemu Informacyjnego Schengen, dokonanego na wniosek polskich władz. Specjalna wiza została wydana Kozłowskiej dzięki wstawiennictwu trójki posłów do Bundestagu. Sponsorami wizyty Kozłowskiej w Bundestagu byli Frank Schwabe z SPD, Andreas Nick z CDU i Gyde Jensen z FPD. Jak poinformował portal Onet.pl, podstawą wydania wizy szefowej Otwartego Dialogu był „interes narodowy Niemiec”. W wysłuchaniu zatytułowanym „Prawa człowieka w niebezpieczeństwie – demontaż praworządności w Polsce i na Węgrzech” – określanym jako „parlamentarne wydarzenie międzypartyjne” – wzięli również udział: warszawska prawniczka Małgorzata Szuleka z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Lydia Gall z Human Rights Watch i Vig Dávid z węgierskiego oddziału Komitetu Helsińskiego<sup>43</sup>.*

Profesor Grzegorz Kucharczyk podkreśla, że antypolonizm jest od wieków trwałym elementem niemieckiej polityki:

*Antypolonizm był od zawsze wpisany w niemiecką kulturę polityczną. [...] Z ust ważnych polityków niemieckich słyszymy dzisiaj słowa troski o stan praworządności w Polsce. Otóż, trzeba powiedzieć, że to nie pierwszyna, bo w XX w. po powstaniu niepodległej Polski kolejne rządy demokratycznych Niemiec, jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy, co rusz słały skargi na rząd Polski do Ligi Narodów (odpowiednik Organizacji Narodów Zjednoczonych przed II wojną światową). Cały czas słały skargi do Genewy, gdzie była siedziba Ligi Narodów, na polski rząd, który – jak pisano – gnębi mniejszość niemiecką oraz gwałci w ten sposób praworządność i demokrację<sup>44</sup>.*

W ostatnich latach szczególnie intensywną działalność antypolską prowadził przewodniczący parlamentu Europejskiego w latach 2014–2017, a następnie przywódca SPD (do lutego 2018 r.) Martin Schulz. Od momentu objęcia rządów w Polsce przez partię Prawo i Sprawiedliwość rozpoczął on nieustanny dema-

<sup>43</sup> rt/ak „Interes narodowy Niemiec”. Ludmiła Kozłowska wjechała do Niemiec i wystąpiła w Bundestagu, „Tvp.info” 2018, 13 września, <https://www.tvp.info/38986696/interes-narodowy-niemiec-ludmila-kozłowska-wjechała-do-niemiec-i-wystąpiła-w-bundestagu> [dostęp: 3.10.2018].

<sup>44</sup> RIRM, G. Kucharczyk: *Antypolonizm to część niemieckiej kultury politycznej*, „RadioMaryja.pl” 2017, 31 sierpnia, <http://www.radiomaryja.pl/informacje/u-nas-g-kucharczyk-antypolonizm-czesc-niemieckiej-kultury-politycznej/> [dostęp: 5.10.2018].

gogiczny atak na nasz kraj. Na przykład na stronie internetowej niemieckiego dziennika „Tagesspiegel” z 14 grudnia 2015 r. czytamy:

*Z oburzeniem rząd polski zareagował na krytykę ze strony przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Martina Schulza dotyczącą rządów prawa w Polsce. Premier Beata Szydło zażądała od Schulza przeprosin za stwierdzenie, że to, co się dzieje w Polsce, ma charakter „zamachu”.*

*W rozgłośni Deutschlandfunk Schulz mówił o „dramatycznym” rozwoju sytuacji w Polsce i zaznaczył, że będzie ona szeroko dyskutowana w Parlamencie Europejskim, najpóźniej w styczniu.*

*Beata Szydło z PiS powiedziała, że oświadczenia takie jak Schulza są „nie do zaakceptowania”, zawierają twierdzenia „absolutnie nieuzasadnione” i że „nie są akceptowane przez środowiska polityczne”. PiS rzędzi na podstawie „zaufania obywateli”, które zostało wyrażone w ostatnich wyborach. Minister spraw zagranicznych Polski Witold Waszczykowski powiedział w Brukseli, że oświadczenia Schulza są „bezpodstawne, niesprawiedliwe i skandaliczne”<sup>45</sup>.*

Takich skandalicznych wypowiedzi Martina Schulza, świadczących wręcz o antypolskiej paranoi tego polityka, było znacznie więcej.

Realizowane dzisiaj wrogie posunięcia RFN wobec Polski, uzasadnione „interesem narodowym Niemiec”, stawiają pod znakiem zapytania formalnie sojuszniczą wobec Polski pozycję sąsiada zza Odry jako członka NATO i Unii Europejskiej.

Trzeba podkreślić, że antypolskie posunięcia realizowane przez Niemcy ciągle dotyczą także sfery gospodarczej. W 2018 r. Ministerstwo Rolnictwa zorganizowało interwencyjny skup jabłek od polskich rolników. Spotkało się to jednak z niemiecką kontrakcją. Minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski powiedział:

*Okazuje się, że firmy niemieckie, które na polskim rynku koncentratu jabłkowego dominują i handlują tym koncentratem na świecie, zaczęły szantażować polskie firmy: spróbujcie choć jedno jabłko z tego skupu Ardanowskiego przetworzyć, to zerwiemy z wami umowy handlowe o współpracy na kolejne lata. To jest skandal<sup>46</sup>.*

Niemców bardzo niepokoi promowany przez rząd Prawa i Sprawiedliwości patriotyzm gospodarczy. Zwalczają go, wykorzystując jako straszak rzekomy polski nacjonalizm i argumenty o równości podmiotów wewnątrz Unii Europejskiej. Tymczasem Niemcy od lat stosują niezwykle nachalną politykę promowania

<sup>45</sup> *Polens Regierung empört über Martin Schulz*, „Tagesschau.de” 2015, 14 Dez., tłum. W. Polak, <https://www.tagesschau.de/ausland/polen-eu-101.html> [dostęp: 3.10.2018].

<sup>46</sup> dcy, *Szantaż niemieckich firm na polskim rynku jabłek*. „To jest skandal”, „DoRzeczy.pl” 2018, 30 października, <https://dorzeczy.pl/82166/Szantaz-niemieckich-firm-na-polskim-rynku-jablek-To-jest-skandal.html> [dostęp: 31.10.2018].

swoich firm. Choć normy unijne wymagają, aby podczas przetargów przedsiębiorstwa z różnych krajów Unii Europejskiej traktować w identyczny sposób, powszechnie wiadomo, że przetargi w Niemczech wygrywają prawie wyłącznie firmy niemieckie. I biada urzędnikowi niemieckiemu, który pozwoliłby na inne rozwiązanie! Ta hipokryzja, maskowana obfitą nowomową „unijną” i „europejską”, jest stosowana pomimo faktu, że firmy niemieckie są uważane za przykład złego zarządzania i bałaganu, zaś niemieckie wyroby przemysłowe stają się synonimem tandety. Często są bowiem przypadki sprzedaży przez firmy z RFN wyrobów z defektami. Wystarczy przytoczyć przykład Wojciecha Listkowskiego, który w 2002 r. kupił mercedesa za, bagatela, 243 tys. złotych. Przez półtora roku samochód psuł mu się 50 razy i to niekiedy w sposób bardzo poważny, zagrażający życiu<sup>47</sup>. Z kolei portal internetowy „Niezależna.pl” pisze:

***Niemcy przestają być solidni? Wygląda na to, że tak. Z zestawienia produktów niebezpiecznych dla zdrowia wynika, że nasz zachodni sąsiad wyprzedził Chiny i uplasował się na pierwszym miejscu. Trzecie w kolejności są Stany Zjednoczone. Za nimi Japonia i Włochy. [...]***

***227 niemieckich produktów budziło wątpliwości, podczas gdy polskich znalazło się tam tylko 19.***

*O jakie produkty chodzi? Ich paleta jest dość szeroka. Od zabawek i ubrań aż po części samochodowe.*

*Stwierdzono zaniedbania w 74 modelach aut osobowych, 15 ciężarowych, przyczepach kempingowych, autobusach i motocyklach. Skarżono się na złe działanie np. poduszek powietrznych czy pasów bezpieczeństwa. Niektóre ubrania były farbowane alergizującymi barwnikami. Z jednego dyskontu wycofano kurtki przeciwdeszczowe – zawierały barwnik uznawany za rakotwórczy. Z zabawek odpadały małe części, stanowiąc zagrożenie udławienia się dzieci.*

***W 2015 roku wycofano z rynku 152 produkty pochodzenia niemieckiego<sup>48</sup>.***

Profesor Grzegorz Kucharczyk zwraca uwagę, że Niemcy, prowadząc wrogie działania wobec Polski, realizują w istocie zmodernizowaną koncepcję dominacji w Europie Środkowej, tzn. koncepcję Mitteleuropy. Czynią to bardzo zręcznie:

*Po pierwsze, nie bezpośrednio, tylko „przez przedstawiciela” (Komisja Europejska). Po drugie, z umiejętną kombinacją „softpower” („bronimy praworządności i demokracji, czyli wartości europejskich”) i „hard power” (twarde interesy). Po*

<sup>47</sup> P. Miączyński, L. Kostrzewski, *Mercedes przed sądem za tandetny samochód. Sprawa trwa 6 lat*, „Wyborcza.pl” 2010, 19 maja, [http://wyborcza.pl/1,155287,7908282,Mercedes\\_przed\\_sadem\\_za\\_tandetny\\_samochod\\_\\_Sprawa.html](http://wyborcza.pl/1,155287,7908282,Mercedes_przed_sadem_za_tandetny_samochod__Sprawa.html) [dostęp: 30.10.2018].

<sup>48</sup> mg, *Niemcy wyprzedzili Chiny. W produkcji tandety*, „Niezależna.pl” 2016, 18 kwietnia, <http://niezalezna.pl/79188-niemcy-wyprzedzili-chiny-w-produkcji-tandety> [dostęp: 30.10.2018].

*trzecie wreszcie, stwarza się wrażenie „bratniej pomocy”, której domagają się nasi rodzimi „obrońcy demokracji”<sup>49</sup>.*

## Co robić?

Jednym z najważniejszych problemów polskiej polityki zagranicznej jest przeciwstawianie się agresywnej polityce niemieckiej mającej na celu podporządkowanie i zdominowanie Polski poprzez niemieckie wpływy polityczne, gospodarcze i kulturowe. A także przeciwstawianie się poszczególnym posunięciom naszego sąsiada mającym charakter wrogi, lekceważący i pogardliwy wobec Polski i Polaków. Przyszedł czas na politykę twardą, gdyż rozmaite ustępstwa nie przyniosły żadnych efektów.

Sądzę, że polityka Polski wobec Niemiec musi opierać się na następujących założeniach:

- 1) Suwerenność. Nie powinniśmy pozwalać na żadną ingerencję zarówno organów Unii Europejskiej, jak i Niemiec w wewnętrzne sprawy polskie. Polski Trybunał Konstytucyjny może badać zgodność przepisów unijnych z prawem polskim i z pewnością nie pozwoli na stosowanie zasady nadrzędności prawa europejskiego. W Polsce najważniejsze jest prawo polskie.
- 2) Asertywność. Musimy domagać się od Niemiec poszanowania naszej suwerenności, naszych interesów oraz godności Polski i Polaków. Wszelkie akty wrogie, agresywne, czy chociażby złośliwe powinny spotykać się z odporem – nagłaśnianiem (także na arenie międzynarodowej), oficjalnymi komentarzami urzędowymi oraz posunięciami wymierzonymi w stronę niemiecką.
- 3) Zasada wzajemności. Antypolskie posunięcia strony niemieckiej powinny spotykać się z retorsją. Jeżeli Niemcy przeforsowali wypłacanie polskim pracownikom niemieckich płac minimalnych za czas przejazdu przez ich kraj, to Polska powinna wprowadzić np. egzamin z języka polskiego dla członków zarządów firm działających na terytorium Polski. Oczywiście, egzamin ten byłby z całą powagą egzekwowany przede wszystkim od obywateli Niemiec. Jeżeli Niemcy nie dopuszczają, aby firmy polskie wygrywały przetargi na ich terytorium, Polska powinna postępować analogicznie wobec firm niemieckich. Jeżeli Niemcy nie egzekwują polskich wyroków sądowych, Polska nie powinna w żadnym wypadku respektować wyroków niemieckich.
- 4) Zasada obrony polskich dzieci przed Jugendamtami. Obywatele polscy w Niemczech powinni być otoczeni stałą opieką konsularną. W razie podejmowania prób zabrania im dziecka konsul ma obowiązek interweniować.

<sup>49</sup> G. Kucharczyk, *Imperialne zakusy Niemiec*, „NaszDziennik.pl” 2018, 7 stycznia, <https://naszdziennik.pl/mysl/193339,imperialne-zakusy-niemiec.html> [dostęp: 4.10.2018].

Gdyby to nie przyniosło efektu, powinna następować reakcja polskiego MSZ. Polscy urzędnicy powinni zawsze uczestniczyć w rozprawach sądowych dotyczących tych spraw. Jugendamt musi mieć zakaz podejmowania jakiegokolwiek działalności na terenie Polski. W przypadku drastycznego łamania prawa przez urzędników Jugendamtów powinny być im wytaczane z urzędu procesy karne w Polsce, chociażby w trybie zaocznym. Procesy karne mogą być także wytaczane urzędnikom, którzy nie pozwalają rodzicom rozmawiać z dziećmi po polsku.

- 5) Polska musi stopniowo, ale stanowczo uniezależniać się gospodarczo i ekonomicznie od Niemiec. Trzeba kontynuować politykę wykupywania polskich przedsiębiorstw z rąk niemieckich, a kooperantów i partnerów do wzmocnienia kapitałowego szukać w innych krajach. Należy likwidować przywileje podatkowe niemieckich przedsiębiorstw w Polsce, np. sklepów wielkopowierzchniowych (tzw. hipermarketów), które w praktyce nie płacą podatków. Konieczne jest ograniczenie kapitału niemieckiego w prasie polskiej. Towary niemieckie trzeba objąć wzmoczoną kontrolą jakościową sanitarną i ekologiczną pod kątem ich zgodności z przepisami obowiązującymi w Polsce. Należy chronić polski rynek przed zalewem niemieckiej tandety. W przypadku wykrycia kolejnych przykładów sprzedaży w Polsce wyrobów niemieckich o zubożonej jakości lub recepturze (w porównaniu do tych samych wyrobów sprzedawanych w Niemczech) Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów powinien zamieszczać płatne ogłoszenia – ostrzeżenia w gazetach polskich oraz w stacjach telewizyjnych informujące o takim procederze z podaniem nazw firm.
- 6) Należy intensyfikować prace polskiego kontrwywiadu w odniesieniu do niemieckiej pracy wywiadowczej w Polsce oraz działającej agentury wpływu. Ujawnione niemieckie działania wywiadowcze powinny być nagłaśniane jako przykład łamania norm sojusznicznych obowiązujących w krajach NATO.
- 7) Trzeba wzmacniać działania w zakresie polityki historycznej, zwłaszcza te zwrócone w kierunku zagranicy. Zbrodnie niemieckie dokonywane w czasie wojny, przede wszystkim na Żydach i Polakach, należy przedstawiać nie tylko w opracowaniach naukowych pisanych w językach obcych, ale także w filmach fabularnych i powieściach. W Berlinie na działce będącej własnością rządu polskiego (nieдалеко Bramy Brandenburskiej) należy zbudować nie nową ambasadę, ale ośrodek historyczny ukazujący ratowanie Żydów przez Polaków podczas II wojny światowej. W ośrodku tym powinna znajdować się kaplica ku czci Polaków, którzy stracili życie za ratowanie swoich żydowskich braci (na wzór takiej kaplicy istniejącej już przy kościele Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu).

- 8) Używanie przez Niemców określeń typu „polskie obozy koncentracyjne” powinno zawsze, bez wyjątku, skutkować procesem sądowym wytaczanym przy wsparciu rządu polskiego.
- 9) Spór terytorialny w Zatoce Pomorskiej, godzący w nasze interesy w zespole portowym Szczecin–Świnoujście, powinien być nagłośniony w strukturach Unii Europejskiej. Trzeba podkreślać, że Niemcy wracają do starej polityki pretensji terytorialnych wobec swoich sąsiadów.
- 10) Należy rozwijać koncepcję Trójmorza jako regionalnego porozumienia państw Europy Środkowej i Wschodniej w ramach Unii Europejskiej. Niemcy mogą w tym porozumieniu być co najwyżej obserwatorem, inaczej stanie się ono narzędziem ich polityki. Należy opracować plany działalności Trójmorza na najbliższe dziesięciolecia. Dobrze byłoby, gdyby to porozumienie zajmowało się nie tylko problemami gospodarki energetykami transportu, ale także wypracowywaniem wspólnego stanowiska państw członkowskich dotyczącego spraw Unii Europejskiej i w ogóle polityki międzynarodowej.
- 11) Sprawy niezapłaconych Polsce reparacji za popełnione przez Niemców zbrodnie na obywatelach polskich i za zniszczenia dokonane na terenie naszego kraju oraz zwrot zrabowanych dzieł sztuki i dóbr kultury powinny być nieustannie poruszane podczas rozmów bilateralnych oraz podnoszone na forach międzynarodowych. W Polsce należy powołać Ministerstwo Reparacji Wojennych – urząd który ustali szczegółowo zakres polskich roszczeń wobec Niemiec.

Twarda polityka wobec Unii Europejskiej i Niemiec, zwłaszcza wobec owej nagonki względem Polski dotyczącej rzekomego łamania praworządności w naszym kraju, wymaga odwagi i zdecydowania. Trzeba liczyć się z różnymi działaniami politycznymi i dyplomatycznymi oraz próbami szantażu finansowego (zagrożenie obcięciem dotacji unijnych). Z drugiej strony musimy zdawać sobie sprawę, że zarówno Niemcy, jak i inne kraje europejskie po doświadczeniach z Wielką Brytanią i jej wyjściem z Unii Europejskiej (Brexit) nie chcą opuszczenia Unii przez kolejne państwa, gdyż będzie to oznaczało jej rozkład. Dlatego ich polityka wobec Polski, mimo bezwzględności i brutalności, nie przekroczy pewnego pułapu, ponad którym nie będzie już dialogu, tylko konieczność zerwania przez Rzeczpospolitą więzów unijnych. Strategia zdecydowania i asertywności w relacjach z Niemcami i ze strukturami Unii przyniesie więc Polsce w rezultacie sukces.

Trzeba pamiętać też, że Niemcy nie zaryzykują utraty ważnego partnera gospodarczego na Wschodzie i ten fakt także wpłynie na moderowanie ich polityki wobec Polski. Rząd naszego kraju musi wyzwolić się od wpływów wieloletniej polityki realizowanej przez gabinety Donalda Tuska i Ewy Kopacz. Była to polityka unizoności wobec zachodniego sąsiada, ulegania jego sugestiom i ustępowania w sprawach, w których należało zachować żelazną konsekwencję. W rezultacie Niemcy zaczęły coraz wyraźniej nas lekceważyć i traktować wręcz jako kraj

wasalny. Należy więc przejść do polityki twardej, bo tylko takie działania robią wrażenie na gremiach kierowniczych w Brukseli i Berlinie.

**Słowa kluczowe:** Polska, Niemcy, relacje polsko-niemieckie, dyplomacja, polityka

### Summary

#### Germany's Policy Towards Poland – Its Goals and Effects

Germany is Poland's neighbor and at least formally its ally within NATO and a partner in the European Union. In spite of the cautious statements of politicians and well-balanced press articles in Poland, the time has come to make the matter clear: Polish-German relations are very bad. The wine is completely on the side of Germany. For years, Germany has been pursuing a policy that strikes Polish economic interests, Polish sovereignty and territorial integrity. They are contemptuous about Poles, they also conduct a historical policy aimed at imposing Poland on German crimes of World War II. We need a tough policy towards the European Union and Germany, especially against the campaign against Poland regarding the supposed violation of the rule of law in our country. However, one should reckon with various political and diplomatic actions and attempts at financial blackmail (the threat of cutting EU subsidies). On the other hand, we must realize that both Germany and other European countries, after experience with the United Kingdom and its exit from the European Union (Brexit) do not want to leave the Union by subsequent states, because it will mean its decay. That is why their policy towards Poland, despite its ruthlessness and brutality, will not exceed a certain level, over which there will no longer be any dialogue, only the necessity to break the Union's bonds by the Republic. The strategy of determination and assertiveness in relations with Germany and with the structures of the Union will therefore bring Poland as a result of success. It must be remembered that Germany will not risk losing an important economic partner in the East, and this fact will also affect the moderation of their policy towards Poland. The government of our country must free itself from the influence of long-term policy implemented by the offices of Donald Tusk and Ewa Kopacz. It was a policy of subservience to the western neighbor, succumbing to his suggestions and giving way in matters in which it was necessary to maintain an unchanged iron consistency. As a result, the Germans began to disrespect us more and more clearly and treat us as a vassal state. It is therefore important to go to hard policy, because only such activities make impressions on the leadership groups in Brussels and in Berlin.

**Keywords:** Poland, Germany, Polish-German relations, diplomacy, politics

## Bibliografia

### Opracowania

- Bugajski D.R., *Polsko-niemiecki spór o status wód redy w Zatoce Pomorskiej*, „Prawo Morskie” 2011, t. 27.
- Cywiński P., *Polen raus!*, „Wprost” 2005, 20 kwietnia.
- Grzybowska K., *Niedobre sąsiedztwo*, „Gazeta Polska” 2011, 22 czerwca.
- Grzybowska K., *Promocja niemieckości czy germanizacja?*, „Gazeta Polska” 2011, 5 lipca.
- Kieżun W., *Z komunizmu w kolonialny kapitalizm*, rozmowę przeprowadził M. Bober, „Nasz Dziennik” 2012, 25–26 lutego.
- Krasnodębski Z., *Liberalny hegemon. Niemcy*, „Uważam Rze” 2012, 30 stycznia – 5 lutego.
- Makulski C., *Podwójne standardy bolą*, „Gazeta Polska Codziennie” 2012, 28–29 kwietnia.
- Waśko A., *Polska postkolonialna*, „Nowe Państwo” 2012, nr 3.
- Strony internetowe
- Ambroziak A., *Klienci fundacji czy jeszcze polscy urzędnicy?*, „Nasz Dziennik” 2009, 24–25 października, cyt. za: Skarbowcy.pl, [http://www.skarbowcy.pl/blaster/print.php?mod=extarticle&article\\_id=1182](http://www.skarbowcy.pl/blaster/print.php?mod=extarticle&article_id=1182) [dostęp: 20.09.2018].
- ap, *„Zabilbym wszystkich Polaków. Tak, jestem hitlerowcem”. Jest zawiadomienie do Prokuratora Generalnego ws. niemieckiego przedsiębiorcy*, „TelewizjaRepublika.pl” 2016, 18 marca, <http://telewizjarepublika.pl/quotzabilbym-wszystkich-polakow-tak-jestem-hitlerowcemquot-jest-zawiadomienie-do-prokuratora-generalnego-ws-niemieckiego-przedsiębiorcy,30989.html> [dostęp: 1.10.2018].
- dcy, *Szantaż niemieckich firm na polskim rynku jabłek. „To jest skandal”*, „DoRzeczy.pl” 2018, 30 października, <https://dorzeczy.pl/82166/Szantaż-niemieckich-firm-na-polskim-ryнку-jabłek-To-jest-skandal.html> [dostęp: 31.10.2018].
- Dobre, bo niemieckie? Wyniki testów UOKiK*, „Uokik.gov.pl” 2018, 9 października, [https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=14842](https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=14842) [dostęp: 3.10.2018].
- Falkowski P., *Toksyczny smar z Niemiec*, „NaszDziennik.pl” 2018, 13 czerwca, <https://naszdziennik.pl/polska-kraj/198287,toksyczny-smar-z-niemiec.html> [dostęp: 6.10.2018].
- Gawęda M., *Niemcy blokują rozwój polskich portów. „Nord Stream jak szlaban” [ANALIZA]*, „Energetyka24.com” 2018, 11 stycznia, <https://www.energetyka24.com/niemcy-blokuja-rozwoj-polskich-portow-nord-stream-jak-szlaban-analiza> [dostęp: 29.11.2018].
- Jaroszyński P., *Mają rozmiękczać elity*, „RadioMaryja.pl” 2009, 24 października, <http://www.radiomaryja.pl/bez-kategorii/maja-rozmiękczać-elity/> [dostęp: 20.09.2018].
- Kaczyński J., *Tusk nadal boi się Lecha Kaczyńskiego*, rozmowę przeprowadził K. Gójska-Hejke i T. Sakiewicz, „Gazeta Polska” 2010, 8 września, cyt. za: Pat, *Kaczyński: „kondominium rosyjsko-niemieckie w Polsce”. PO, SLD i PSD oburzone, zwołują konferencję. Wszyscy przeciw PiS*, „wPolityce.pl” 2010, 8 września [aktualizacja: 2011, 3 sierpnia] <http://wpolityce.pl/czytelnia/1516-kaczynski-kondominium-rosyjsko-niemieckie-w-polsce-po-sld-i-psd-oburzone-zwolujaja-konferencje-wszyscy-przeciw-pis> [dostęp: 3.10.2012].
- Kania D., Maszewski W. (współpr.), *Jugendamt chciał zabrać miesięczne dziecko*, „Salon24.pl” 2016, 21 grudnia, <https://www.salon24.pl/u/dorotakania/741088,jugendamt-chcial-zabrac-miesieczne-dziecko,2> [dostęp: 3.10.2016].
- Karski K., *Niemcy bez wojny przejęły kontrolę nad Europą*, rozmowę przeprowadził M. Kamieniecki, „NaszDziennik.pl” 2017, 31 lipca, <https://naszdziennik.pl/polska-kraj/186515,niemcy-bez-wojny-przejely-kontrolę-nad-europa.html> [dostęp: 4.10.2018].

- Keating D., *Russia's Controversial Nord Stream 2 Pipeline May Now Be Unstoppable*, „Forbes.com” 2018, 5 Sept., <https://www.forbes.com/sites/davekeating/2018/09/05/as-of-today-russias-controversial-nord-stream-2-pipeline-is-already-underwater/#789b57c61e1c> [dostęp: 25.09.2018].
- Konwencja haska IV (1907), „Wikiźródła” 2007, 24 czerwca, ostatnia aktualizacja: 2012, 2 maja, [https://pl.wikisource.org/wiki/Konwencja\\_haska\\_IV\\_\(1907\)](https://pl.wikisource.org/wiki/Konwencja_haska_IV_(1907)) [dostęp: 1.10.2018].
- Kucharczyk G., *Imperialne zakusy Niemiec*, „NaszDziennik.pl” 2018, 7 stycznia, <https://naszdzienik.pl/mysl/193339,imperialne-zakusy-niemiec.html> [dostęp: 4.10.2018].
- Lubecka J., *Spór o słowa: „Niemieckie obozy” i „niemieckie zbrodnie” w niemieckiej i polskiej narracji historycznej*, „wPolityce.pl” 2017, 13 września, <https://wpolityce.pl/historia/357575-sporo-slowa-niemieckie-obozy-i-niemieckie-zbrodnie-w-niemieckiej-i-polskiej-narracji-historycznej> [dostęp: 3.10.2018].
- Malinowski D., *Gazociąg Opal – rosyjska macka w Europie*, „Wnp.pl Wnp.pl – portal gospodarczy” 2016, 27 października, [https://gazownictwo.wnp.pl/gazociag-opal-rosyjska-macka-w-europie,284347\\_1\\_0\\_0.html](https://gazownictwo.wnp.pl/gazociag-opal-rosyjska-macka-w-europie,284347_1_0_0.html) [dostęp: 5.10.2018].
- Maszewski W., *Jugendamyty nie będą już bezkarnie zabierać dzieci Polakom*, „Niezależna.pl” 2016, 28 grudnia, <http://niezalezna.pl/91369-jugendamyty-nie-beda-juz-bezkarnie-zabierac-dzieci-polakom-szczegoly> [dostęp: 2.10.2018].
- Mazur Z., *Niemieckie wnuczki i niemieccy wnukowie*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2013, nr 135, <http://iz.poznan.pl/plik,pobierz,322,91577736964c17e44ca976ef36579899/673-niemieckie%20wnuczki.pdf> [dostęp: 1.10.2018].
- mg, *Niemcy wyprzedzili Chiny. W produkcji tandety*, „Niezależna.pl” 2016, 18 kwietnia, <http://niezalezna.pl/79188-niemcy-wyprzedzili-chiny-w-produkcji-tandety> [dostęp: 30.10.2018].
- mg/to, *Niemiecki Jugendamt zabiera dzieci polskim rodzinom. „Wyrwali mi je siłą”*, „TVPInfo” 2017, 15 czerwca, <https://www.tvp.info/32828228/nemiecki-jugendamt-zabiera-dzieci-polskim-rodzinom-wyrwali-mi-je-sila> [dostęp: 5.10.2018].
- Miączyński P., Kostrzewski L., *Mercedes przed sądem za tandetny samochód. Sprawa trwa 6 lat*, „Wyborcza.pl” 2010, 19 maja, [http://wyborcza.pl/1,155287,7908282,Mercedes\\_przed\\_sadem\\_za\\_tandetny\\_samochod\\_\\_Sprawa.html](http://wyborcza.pl/1,155287,7908282,Mercedes_przed_sadem_za_tandetny_samochod__Sprawa.html) [dostęp: 30.10.2018].
- mko/wp.pl, *Prezes-hitlerowiec Hans Gielen z POS SYSTEM[S]: „Každy Polak to gówno”*, „Frona.pl” 2016, 24 marca, <http://www.frona.pl/a/prezes-hitlerowiec-hans-gielen-z-pos-system-kazdy-polak-to-gowno,68530.html> [dostęp: 1.10.2018].
- mod/deutsche welle, *Szokujące! Niemiecka prawniczka przyznaje: Co wolno Niemcom, to nie Polakom*, „Frona.pl” 2018, 26 października, [http://www.frona.pl/a/szokujace-niemiecka-prawniczka-przyznaje-co-wolno-niemcom-to-nie-polakom,117305.html?fbclid=I-wAR0DPVWCryaZIKRAJahQTkv\\_dG5999HjxbPfqJ4lxXqTi50pj-hPcxftzE](http://www.frona.pl/a/szokujace-niemiecka-prawniczka-przyznaje-co-wolno-niemcom-to-nie-polakom,117305.html?fbclid=I-wAR0DPVWCryaZIKRAJahQTkv_dG5999HjxbPfqJ4lxXqTi50pj-hPcxftzE) [dostęp: 31.10.2018].
- Mularczyk A., *Rachunek za okupację*, rozmowę przepr. P. Gajkowska, „NaszDziennik.pl” 2018, 7 stycznia, <https://naszdzienik.pl/polska-kraj/193319,rachunek-za-okupacje.html> [dostęp: 29.09.2018].
- Orzechowski H., *Polskich pracowników Opla wyrzucono z hotelu w Niemczech*, „Money.pl” 2018, 17 czerwca, <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/opel-niemcy-polacy-hotel,208,0,2408912.html> [dostęp: 1.10.2018].
- Piejko M., *Gorzki chleb u Niemca – Magdalena Piejko o Polakach jak Europejczykach drugiej kategorii*, „Niezależna.pl” 2015, 19 maja, <http://niezalezna.pl/67182-gorzki-chleb-u-niemca-magdalena-piejko-o-polakach-jako-europejczykach-drugiej-kategorii> [dostęp: 2.10.2018].

- Piersa K., *Przepracowałam w Niemczech cztery lata. Nigdy więcej... Marta Kryger dzieli się swoimi doświadczeniami w pracy u zachodniego sąsiada i ostrzega innych*, „Gazeta Pomorska” 2016, 28 lipca, <https://pomorska.pl/przepracowalam-w-niemczech-cztery-lata-nigdy-wiecej/ar/10452768> [dostęp: 1.10.2018].
- Polens Regierung empört über Martin Schulz*, „Tagesschau.de” 2015, 14 Dez., tłum. W. Polak, <https://www.tagesschau.de/ausland/polen-eu-101.html> [dostęp: 3.10.2018].
- Polska na celowniku niemieckich służb*, „Gazeta Finansowa” 2016, 2 kwietnia, <https://gf24.pl/wydarzenia/polityka/item/77-polska-na-celowniku-niemieckich-sluzb> [dostęp: 29.09.2018].
- Polskie Radio 24, *Powody zabierania rodzicom ich dzieci w Niemczech są absurdalne*, „PolskieRadio.pl” 2017, 21 czerwca, <https://www.polskieradio.pl/130/5925/Artykul/1779858,Powody-zabierania-rodzicom-ich-dzieci-w-Niemczech-sa-absurdalne> [dostęp: 3.09.2018].
- Pomorski W., *„Upomniałem się, by mówić do własnych dzieci po polsku, i zostały mi one definitywnie odebrane (...) Dziecko ma być Niemcem i już”*, „wPolityce.pl” 2013, 10 maja, <https://wpolityce.pl/polityka/157144-upomnialem-sie-by-mowic-do-wlasnych-dzieci-po-polsku-i-zostaly-mi-one-definitywnie-odebrane-dziecko-ma-byc-niemcem-i-juz> [dostęp: 30.10.2018].
- RIRM, G. *Kucharczyk: Antypolonizm to część niemieckiej kultury politycznej*, „RadioMaryja.pl” 2017, 31 sierpnia, <http://www.radiomaryja.pl/informacje/u-nas-g-kucharczyk-antypolonizm-czesc-niemieckiej-kultury-politycznej/> [dostęp: 5.10.2018].
- rt/ak *„Interes narodowy Niemiec”. Ludmiła Kozłowska wjechała do Niemiec i wystąpiła w Bundestagu*, „Tvp.info” 2018, 13 września, <https://www.tvp.info/38986696/interes-narodowy-niemiec-ludmila-kozłowska-wjechała-do-niemiec-i-wystąpiła-w-bundestagu> [dostęp: 3.10.2018].
- Sakson A., *Stereotyp Polski i Polaków w Niemczech*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2016, nr 237, <http://iz.poznan.pl/plik,pobierz,1348,ba4a77ed01b1d76b12adbf78a3f58f1f/237stereotypPolskiNiemcy.pdf> [dostęp: 20.10.2018].
- Sikorski R., *Polska a przyszłość Unii Europejskiej*, Berlin 2011, 28 listopada, cyt. za: „Msz.gov.pl”, <https://www.msz.gov.pl/resource/c2a33d88-7b8d-4fa5-8680-a67a4b2b38af:JCR> [dostęp: 4.11.2018].

**Bogumiła Smolorz\***

Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu

Wydział Zamiejscowy w Chorzowie

*„Podstawą życia w dzisiejszym świecie jest zaufanie.  
W obliczu braku zaufania żadne społeczeństwo  
nie może się rozwijać a w kategoriach czysto  
biznesowych zaufanie jest naszym  
najcenniejszym aktywem”*

Paul Palman

Prezes firmy Unilever

## **KIERUNKI I DETERMINANTY ROZWOJU INNOWACJI MARKETINGOWYCH W ZRÓWNOWAŻONYCH PRZEDSIĘBIORSTWACH**

### **Wprowadzenie**

W XXI wieku działalność marketingowa polskich przedsiębiorstw powinna być zorientowana nie tylko aspekty ekonomiczne i społeczne, ale i ekologiczne. Prowadzenie w przedsiębiorstwach tak zorientowanej działalności powinno wynikać z niżej wymienionych przyczyn:<sup>1</sup>

- wzrostu świadomości ekologicznej społeczeństwa na świecie, w szczególności młodego pokolenia, które zaczyna doceniać powagę sytuacji i nie są mu obojętne zagadnienia ochrony środowiska. Pokolenie to ma poczucie nieuchronności takich działań, szczególnie przy planowanym wzroście poziomu i jakości życia w zdrowym środowisku;
- rosnącej ilości regulacji i aktów prawnych dotyczących eksploatacji środowiska naturalnego;

\* **Bogumiła Smolorz** – doktor nauk ekonomicznych w dziedzinie zarządzania, wykładowca Wyższej Szkoły Bankowej – Wydział Zamiejscowy w Chorzowie, oraz długoletni, dyplomowany nauczyciel Zespołu Szkół Technicznych nr 1 im. Wojciecha Korfanteo w Chorzowie. Autorka licznych artykułów naukowych z dziedziny zarządzania i ekonomii.

<sup>1</sup> B. Smolorz, *Doskonalenie instrumentów ekomarketingu-mix w przedsiębiorstwach w warunkach zrównoważonego rozwoju*, w: *Marketingowe i logistyczne determinanty rozwoju organizacji*, red. H. Howaniec, W. Waszkielewicz, Bielsko-Biała 2010, s. 156.

- zwiększenia społecznego nacisku na poprawę jakości środowiska i rosnących wymagań ekologicznych klientów, którzy stają się coraz bardziej wrażliwi na sprawy środowiska. Okazuje się nawet, że są oni skłonni płacić za pewnego rodzaju produkty więcej pod warunkiem, że będą one przyjazne dla środowiska.
- malejącego znaczenia i wartości technologii oraz produktów nieuwzględniających wymogów środowiskowych, rosnącego znaczenia natomiast tych, które stawiają za cel dbałość o stan środowiska, zyskując w ten sposób większe możliwości w konkurencji przemysłowej;
- dostosowania do wymagań europejskiego rynku, na którym nie ma możliwości sprzedaży produktów nieodpowiadających normom ochrony środowiska. W ciągu ostatnich kilku lat rynek ten (szczególnie w Unii Europejskiej) nieustannie dąży do wyeliminowania produktów i opakowań szkodliwych dla środowiska, a przez to wymusza zmiany działalności przedsiębiorstw w tym zakresie;
- poszerzenia działań istotnych dla osiągnięcia zysku i uzyskania przewagi konkurencyjnej na zajmowanych przez przedsiębiorstwa rynkach poprzez tworzenie i utrzymanie przyjaznych stosunków z otoczeniem-public relations.

Mając na uwadze przedstawione wyżej procesy i zjawiska przedsiębiorcy zobligowani są do wprowadzenia marketingu zrównoważonego zwanego też bardzo często w literaturze przedmiotu zielonym marketingiem, ekomarketingiem, czy też marketingiem ekologicznym<sup>2</sup>. Tego rodzaju marketing jest marketingiem przyjaznym środowisku przyrodniczemu i społecznemu, który sprzyja zrównoważonemu przedsiębiorstwu<sup>3</sup>. Wiele przedsiębiorstw, które obecnie decyduje się na realizację podejścia proekologicznego swojej działalności marketingowej, traktuje to jako korzystny kierunek innowacyjnego rozwoju, który przyczyni się do tworzenia przewagi konkurencyjnej na globalnym rynku, a nie tylko przymusu wymagającego modyfikacji dotychczasowych zadań.

Celem artykułu jest przedstawienie kierunków ekoinnowacji marketingowych podejmowanych w zrównoważonych przedsiębiorstwach i uwarunkowaniach z tym problemem związanych.

## Pojęcie i klasyfikacja innowacji

W dzisiejszych, dynamicznych zmianach zachodzących na rynku przedsiębiorstwa poszukują czynników, które sprzyjałyby dynamicznemu ich rozwojowi i podniesieniu konkurencyjności na globalnym rynku. Takim czynnikiem są

<sup>2</sup> M. Keck-Wilk, I. Wilk, *Komunikacja z klientem w ramach marketingu ekologicznego*, „Ekonomiczne Problemy Usług” 2010, nr 55, s. 298-307.

<sup>3</sup> G. Armstrong, Ph. Kotlet, *Marketing*, Warszawa 2015, s. 744.

niewątpliwie innowacje, które są materializowane w przedsiębiorstwach, niezależnie od tego, gdzie zostały zainicjowane<sup>4</sup>.

Według podręcznika Oslo Manual (międzynarodowego podręcznika metodologicznego badań statystycznych innowacji zalecanego w krajach OECD i UE) z 2005 roku przez innowacje należy rozumieć „wdrożenie nowego lub istotnie ulepszonego produktu (wyrobu, usługi) lub procesu, nowej metody organizacyjnej lub nowej metody marketingowej w praktyce gospodarczej, organizacji miejsca pracy lub w stosunkach z otoczeniem”. W podręczniku tym dokonano też podziału i charakterystyki innowacji na: produktowe, procesowe, organizacyjne i marketingowe.<sup>5</sup>

„Innowacje produktowe” występują wówczas, gdy organizacja wprowadza na rynek nowe produkty lub usługi bądź dokonuje ich udoskonalenia. Tego rodzaju innowacje mogą dotyczyć:<sup>6</sup>

- nowych wyrobów;
- istotnie ulepszonych wyrobów;
- nowych usług;
- istotnie ulepszonych usług.

Jeżeli organizacja w obrębie procesu produkcji wdraża zmiany dotyczące metod i technik wytwarzania, to mamy wtedy do czynienia z „innowacjami procesowymi.” Innowacje procesowe koncentrują się na wdrożeniu:<sup>7</sup>

- nowych metod wytwarzania (produkcji) wyrobów i usług;
- ulepszonych metod wytwarzania (produkcji) wyrobów i usług;
- nowych metod z zakresu logistyki lub metody dostarczania i dystrybucji zaopatrzenia, wyrobów i usług;
- istotnie ulepszonych metod z zakresu logistyki lub metody dostarczania i dystrybucji zaopatrzenia, wyrobów i usług istotnie ulepszonych;
- nowych metod (systemów) wspierających procesy w przedsiębiorstwie;
- istotnie ulepszonych metod wspierających procesy w przedsiębiorstwie.

Kolejne, powszechnie wdrażane w przedsiębiorstwach innowacje to „innowacje organizacyjne”. Polegają one na wdrożeniu nowych metod organizacyjnych. Tego typu innowacje związane są ze zmianami w procesie zarządzania i realizacji procesu restrukturyzacji, w efekcie czego dochodzi do osiągnięcia w przedsię-

<sup>4</sup> J. Baruk, *Powszechność wdrażania innowacji w przedsiębiorstwach funkcjonujących w państwach członkowskich UE*, „Problemy Jakości” 2017, nr 1, s. 3.

<sup>5</sup> Oslo Manual: Guidelines for Collecting and Interpreting Innovation Data, 3<sup>rd</sup> edition, OECD nad Eurostat, 2005, s. 16.

<sup>6</sup> M. Zastępowski, W. Glabiszewski, K. Liczmańska-Kopcewicz, *Makrootoczenie polskich MŚP w kontekście ich innowacyjności*, „Organizacja i Kierowanie” 2018, nr 2, s. 132.

<sup>7</sup> Tamże, s. 132.

biorstwie szeregu korzyści poprzez, np. poprawę efektywności i skuteczności jego funkcjonowania. Innowacje organizacyjne mogą dotyczyć:<sup>8</sup>

- nowych metod w zakresie przyjętych przez przedsiębiorstwo zasad działania;
- nowego podziału zadań i uprawnień decyzyjnych pracowników;
- nowych metod organizacyjnych w relacjach z otoczeniem.

Innowacje dotyczące nowych metod w zakresie przyjętych przez przedsiębiorstwo zasad działania polegać mogą na wprowadzeniu:

- przekształceń procesów w firmie;
- filozofii KAIZEN- ciągłego doskonalenia i usprawnienia procesów;
- systemu zarządzania dostawcami (np. MIRP, MRP, MRP1)
- systemu „odchudzania produkcji” (Lean Management);
- systemu zarządzania jakością (np. ISO, TQM, Six Sigma)
- systemu zarządzania relacjami z klientami (CRM);
- system pomiaru wyników działania.

Natomiast innowacje związane z nowymi metodami zadań i uprawnień decyzyjnych pracowników koncentrować się mogą na takich obszarach działań, jak:

- wprowadzeniu nowych systemów odpowiedzialności pracowników;
- zmian dotyczących systemu pracy zespołowej;
- decentralizacji zarządzania;
- centralizacji zarządzania;
- połączenia lub podzielenia komórek organizacyjnych;
- usprawnienia systemów szkolenia.

Innowacje organizacyjne polegające na wprowadzeniu nowych metod organizacyjnych w relacjach z otoczeniem koncentrują się w przedsiębiorstwach na:

- zawarciu spółki;
- zawarciu związku-aliansu;
- podwykonawstwie lub zleceniu wykonania zadań innym firmom.

Ostatni rodzaj innowacji stanowią „*innowacje marketingowe*” związane z wdrożeniem nowej metody marketingowej wiążącej się ze znacznymi zmianami w projekcie/konstrukcji produktu lub opakowaniu, dystrybucji, promocji oraz zastosowanej strategii cenowej. Innowacje te dotyczą:

- znaczących zmian we wzornictwie/koncepcji lub opakowaniu wyrobów lub usług;
- wdrożeniu nowych mediów lub technik promocji produktów (nowe medium, nowy wizerunek, nowe marki produktowe, programy lojalnościowe, public relations);
- nowych metod w zakresie dystrybucji produktów lub kanałów sprzedaży,

<sup>8</sup> Tamże, s. 132.

- np. dotyczących: systemy franchisingu, licencji na dystrybucję produktów, sprzedaży bezpośredniej, ekskluzywnej sprzedaży detalicznej, sprzedaży internetowej, nowej koncepcji ekspozycji produktów;
- nowych metod kształtowania cen, co związane może być z wejściem na nowe segmenty rynku, metody korekty cen w zależności od popytu.

Zwrócić należy uwagę na fakt, że w warunkach zachodzących zmian w otoczeniu przedsiębiorstw zachodzi konieczność podejmowania różnorodnych innowacji w przedsiębiorstwach i ponoszenia nakładów na ten cel.

## Nakłady na innowacje w krajach Unii Europejskiej i Stanach Zjednoczonych

Pozytywnym zjawiskiem zaobserwowanym z większości państw członkowskich Unii Europejskiej jest wzrost odsetka przedsiębiorstw wprowadzających innowacje, co przedstawiono w poniżej tabeli 1.

Tabela 1. Odsetek przedsiębiorstw w krajach UE i Stanach Zjednoczonych w latach 2011-2013 oraz 2012-2014, które wprowadziły przynajmniej jedną innowację

Wyszczególnienie	Przedsiębiorstwa, które wprowadziły przynajmniej jedną innowację w latach		Różnica 2012-2014: 2011-2013
	2011-2013	2012-2014	
Unia Europejska UE-28	66	72	6
Austria	64	78	14
Belgia	67	73	6
Dania	75	83	8
Finlandia	59	55	-4
Francja	55	69	14
Grecja	58	69	11
Hiszpania	61	72	11
Holandia	62	67	5
Irlandia	70	75	5
Luksemburg	60	78	18
Niemcy	63	72	5
Portugalia	80	75	-5
Szwecja	55	57	2
Wielka Brytania	69	69	0
Włochy	75	74	-1
Bułgaria	56	62	6

Chorwacja	72	80	8
Cypr	64	80	6
Czechy	63	79	16
Estonia	40	44	4
Litwa	44	64	20
Łotwa	61	72	11
Malta	79	79	0
Polska	68	75	7
Rumunia	67	66	-1
Słowacja	71	71	0
Słowenia	67	65	-2
Węgry	42	55	13
Stany Zjednoczone	61	47	-14

Źródło: Innobarometr 2015-The innovation trends at UE enterprises.Report, Flash Eurobarometr 415-TNS Political & Social European Commission, September 2015, p.123 oraz The role of public support in the commercialization of innovation, Report, Flash Eurobarometer 394-TNS- Political & Social European Commission, May 2014, p.13.

Z danych zaprezentowanych w powyższej tabeli wynika, że w większości państw członkowskich Unii Europejskiej nastąpił wzrost odsetka przedsiębiorstw wprowadzających co najmniej jedną innowację w rozpatrywanych okresach z wyjątkiem takich państw, jak: Finlandia (spadek o 4 p.proc.), Portugalia (spadek o 5 p.proc., Włochy (spadek o 1 p.proc.) Rumunii (spadek o 1 p.proc.) i Słowenii (spadek o 2 p.proc.) W kilku krajach takich, jak: Wielka Brytania, Malta, Słowacja odsetek innowacyjnych przedsiębiorstw utrzymywał się na takim samym poziomie w obu badanych okresach.

Polska w tym rankingu przedstawiona jest jako kraj o rosnącej dynamice innowacyjności. W 2011-2013 odsetek przedsiębiorstw, które wprowadziły innowacje w naszym kraju wynosił 68 proc., a w latach 2012-2014 wzrósł do poziomu 75proc..Oznacza to, że gospodarka naszego kraju staje się coraz bardziej konkurencyjna wśród krajów Unii Europejskiej.

Tabela 2. Odsetek przedsiębiorstw, które w latach 2012-2014 wprowadziły przynajmniej jedną z następujących rodzajów innowacji

Wyszczególnienie	Liczba Badanych	Rodzaj wprowadzonych innowacji				
		Nowe lub istotne udoskonalone				
		Usługi	Produkty	organizacyjne metody	Strategie marketingowe	Procesy
		W % badanych przedsiębiorstw				
Unia Europejska UE-28	13117	45	42	38	36	32
Austria	503	48	41	39	37	31
Belgia	502	37	43	49	36	36
Dania	501	52	54	38	44	46
Finlandia	501	36	33	21	23	24
Francja	501	41	43	38	35	26
Grecja	500	45	48	43	32	35
Hiszpania	500	45	35	42	32	30
Holandia	500	43	29	28	31	29
Irlandia	504	49	44	42	46	33
Luksemburg	500	55	52	48	40	36
Niemcy	200	40	42	29	31	28
Portugalia	500	54	53	55	46	45
Szwecja	500	33	27	21	25	21
Wielka Brytania	501	48	39	36	37	28
Włochy	500	45	52	44	42	36
Bułgaria	502	38	32	42	26	25
Chorwacja	501	60	46	48	42	51
Cypr	200	51	37	50	39	51
Czechy	500	54	35	38	37	32
Estonia	500	20	15	19	16	24
Litwa	500	38	31	30	22	26
Łotwa	500	38	37	37	26	36
Malta	200	51	48	40	51	43
Polska	500	54	40	36	34	31
Rumunia	500	44	40	40	42	30
Słowacja	501	49	36	31	28	29
Słowenia	500	36	28	31	30	28
Węgry	500	29	31	17	19	17
Stany Zjednoczone	500	32	23	26	26	17

Źródło: Innobarometr 2015-The innovation trends at UE enterprises.Report, Flash Eurobarometr 415-TNS Political & Social European Commission, September 2015, p.123 oraz The role of public support in the commercialization of innovation, Report, Flash Eurobarometer 394-TNS- Political & Social European Commission, May 2014, p.13.

Jak wynika z tabeli 2 najczęściej innowacji w krajach Unii Europejskiej i USA w latach 2012-2014 zostało wdrożonych średnio w usługach 45 proc., następnie w produktach 42 proc., organizacji firmy 38 proc., strategiach marketingowych 36 proc., procesach 32 proc.. W Polsce w analizowanym okresie trend ten miał podobny charakter. Najwięcej wprowadzonych innowacji w naszym kraju dotyczyło usług 54 proc., w dalszej kolejności produktów 40 proc., organizacji firmy 36 proc., strategii marketingowych 34 proc. i procesów 31 proc.

Tabela 3. Udział procentowy przedsiębiorstw aktywnych innowacyjnie w ogólnej liczbie przedsiębiorstw, które wprowadziły innowacje w latach 2012-2014; 2013-2015 i 2014-2016

Wyszczególnienie	Lata 2012-2014	Lata 2013-2015	Lata 2014-2016	Różnica 2011-2016
Przedsiębiorstwa przemysłowe	18,6	18,0	18,7	+0,1
Przedsiębiorstwa usługowe	12,3	10,6	13,6	+1,3

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Działalność innowacyjna w latach 2012-2014, 2013-2015 i 2014-2016*. GUS, Warszawa 2017, s. 17.

Z danych statystycznych przedstawionych w powyższej tabeli wynika, że w latach 2014-2016 w stosunku do lat 2012-2014 aktywność innowacyjna przedsiębiorstw przemysłowych i usługowych w niewielkim stopniu wzrastała. Wzrost innowacyjności przedsiębiorstw usługowych był większy niż przedsiębiorstw przemysłowych, bo wzrósł o 1,3 proc w latach 2014-2016 w stosunku do lat 2012-2014.

Tabela 4. Udział procentowy przedsiębiorstw aktywnych innowacyjnie wg różnego typu innowacji w latach 2012-2014; 2013-2015 i 2014-2016.

Wyszczególnienie	Przedsiębiorstwa Przemysłowe				Przedsiębiorstwa Usługowe			
	Lata				Lata			
	2012-2014	2013-2015	2014-2016	Wielkość zmian 2016-2014: 2012-2014	2012-2014	2013-2015	2014-2016	Wielkość zmian 2016-2014: 2012-2014
Innowacje produktowe i procesowe	7,5	7,2	9,0	1,5	1,4	2,4	1,7	0,3
Innowacje produktowe	1,7	1,8	2,4	0,7	6,8	4,8	6,9	0,1
Innowacje procesowe	2,9	3,0	5,2	2,3	8,4	7,4	10,4	2,0
Innowacje marketingowe	7,6	7,1	9,2	1,6	7,9	6,6	7,2	-0,7

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Działalność innowacyjna w latach 2012-2014, 2013-2015 i 2014-2016*. GUS, Warszawa 2017, s. 43.

W latach 2014-2016 w stosunku do lat 2012-2014 w największy tempie wzrastał odsetek przedsiębiorstw przemysłowych i przedsiębiorstw usługowych wprowadzających innowacje procesowe odpowiednio o 2,3 p.proc. i 2,0 p.proc.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że dla prawidłowego rozwoju krajui konkurencyjności polskiej gospodarki duże znaczenie będą miały innowacje marketingowe. Innowacje te bowiem decydują o kształtowaniu oferty rynkowej przedsiębiorstw na globalnym rynku, a przez to lepszym zaspokojeniu potrzeb klientów teraz i w przyszłości.

Tabela 5. Udział procentowy przedsiębiorstw, które wprowadziły innowacje w latach 2014-2016 wg rodzajów innowacji

Wyszczególnienie	Przedsiębiorstwa przemysłowe	Przedsiębiorstwa Usługowe
Znaczące zmiany w projekcie konstrukcji lub opakowaniu wyrobów i usług	4,9	2,9
Nowe media lub techniki promocji produktów	4,9	5,0
Nowe metody w zakresie dystrybucji produktów lub kanałów sprzedaży	2,9	3,6
Nowe metody kształtowania cen wyrobów i usług	3,7	3,4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Działalność innowacyjna w latach 2014-2016*, GUS, Warszawa 2017, s. 50.

Analizując innowacyjność marketingową polskich przedsiębiorstw w latach 2014-2016 należy stwierdzić, że w znaczących zmianach w projekcie konstrukcji lub opakowaniu wyrobów i usług oraz nowych metodach kształtowania cen wyrobów i usług dominowały przedsiębiorstwa przemysłowe w porównaniu do przedsiębiorstw usługowych, natomiast w nowych metodach w zakresie mediów lub technik promocji produktów oraz nowych metodach w zakresie dystrybucji produktów lub kanałów dystrybucji większy udział miały przedsiębiorstwa usługowe w przeciwieństwie do przedsiębiorstw przemysłowych. Najwięcej innowacji marketingowych przedsiębiorstw w latach 2014-2016 dotyczyło nowych mediów i technik promocji produktów i usług w obu typach przedsiębiorstw. Ten udział w ogólnych innowacjach marketingowych przypadku przedsiębiorstw przemysłowych wynosił 4,9 proc., a przedsiębiorstw usługowych-5,0 proc.

## Kierunki ekoinnowacji marketingowych w przedsiębiorstwach

W publikacji G. Armstronga i Ph. Kotlera czytamy, że:

marketing zrównoważony to marketing odpowiedzialny społecznie, prowadzony z poszanowaniem środowiska naturalnego, który zaspakaja bieżące potrzeby konsumentów i przedsiębiorstw, zachowując jednocześnie lub nawet poprawiając zdolność następných pokoleń do zaspokojenia ich potrzeb w przyszłości<sup>9</sup>.

W realizacji tak rozumianego marketingu w przedsiębiorstwach, konieczne jest wdrożenie ekoinnowacji, które do tej pory jeszcze nie były stosowane przez przedsiębiorstwo<sup>10</sup>. Podstawowymi obszarami kreowania ekoinnowacji marketingowych, podobnie jak tradycyjnych innowacjimarketingowych przedsiębiorstw są działania związane z: produktem, ceną, promocją i dystrybucją<sup>11</sup>.

„Ekologiczna innowacja produktowa” polega na wprowadzeniu na rynek produktu lub usługi, które są nowe lub ulepszone w zakresie swoich cech lub zastosowań pod względem ekologicznym.

Z kolei „ekologiczna innowacja usługowa” charakteryzuje się wprowadzeniem znaczących udoskonaleń w sposobie świadczonych usług, na dodaniu nowych funkcji lub cech do istniejących o cechach ekologicznych lub na wprowadzeniu całkowicie nowych proekologicznych usług.

Przed wprowadzeniem ekologicznego produktu i/lub usługi na rynekważne jest takie ich projektowanie, aby w całym cyklu życia na rynku nastąpiło ich ograniczenie negatywnego wpływu na środowisko przyrodnicze (ang. LifeCycle-Assessment-LCA).

Przykładem projektowania ekologicznych produktów są takie metody, jak: *design for environment-DFE*, oraz *cradle-to-cradle* (od kołyski do kołyski). Wspomniane praktyki powinny preferować stosowanie zasobów odnawialnych, wyborów surowców do produkcji nie mających negatywnego wpływu na różnorodność biologiczną oraz nie zagrażać zwyczajom lub prawom, lokalnych społeczności<sup>12</sup>.

Istotną rolę na etapie projektowania ekoproductów jest uwzględnienie przy ich produkcji substytutów dla nieodnawialnych zasobów, a także wprowadzenia innowacji zmniejszających ilość odpadów i zwiększających efektywność wykorzystania energii.

<sup>9</sup> G. Armstrong, Ph. Kotler, *Marketing*, s. 709.

<sup>10</sup> Ł. Kryśkiewicz, *Uwarunkowania zarządzania innowacjami w kształtowaniu sukcesu przedsiębiorstwa*, „Organizacja i Kierowanie” 2018, nr 1, s.135.

<sup>11</sup> G. Szymański, *Innowacje marketingowe w sektorze e-commerce*, Łódź 2013, s. 104.

<sup>12</sup> G. Armstrong, Ph. Kotler, *Marketing*, s. 727.

Przykładem przedsiębiorstwa, które wprowadza innowacje zmniejszające ilość odpadów może być firma IBM. W firmie tej uruchomiono zakład ponownego zagospodarowania komputerów, typu *main-frame*, które wróciły do firmy po wygaśnięciu umów leasingowych lub recyklingu. Takie przedsięwzięcie pozwoliło firmie IBM odbierać tygodniowo 40 tys. sztuk zużytego sprzętu elektronicznego z produkcji własnej i innych firm, rozkładać je na czynniki pierwsze, aż do mikrochipa i odzyskiwać w 99 proc. wartościowe metale i komponenty. Obecnie proekologiczna inicjatywa firmy IBM urosła do rozmiarów olbrzymiego biznesu, którego wartość oceniana jest na 2 mld USD i który w sposób opłacalny zajmuje się utylizacją sprzętu elektronicznego w 22 zakładach na całym świecie<sup>13</sup>. Innym przykładem o podobnym charakterze może być firma End-O-Line, która zajmuje się zagospodarowaniem niepotrzebnego sprzętu biurowego, obejmującego monitory, komputery, drukarki i kopiarki. Urządzenia w tej firmie poddawane są ocenie i jeśli któreś z nich ma jeszcze jakąś wartość, firma płaci za nie właścicielowi, a jeśli nie, to właściciel płaci firmie drobną opłatę za jego utylizację. Część pozyskiwanych w ten sposób urządzeń podlega regeneracji w celu ich dalszej odsprzedaży, a z pozostałych wymontowuje się przydatne elementy i tylko niecałe 10 proc. trafia jako odpad do powtórnego przerobu. End-O-Line zatrudnia 42 pracowników i osiąga obrotów wysokości 3 mln funtów<sup>14</sup>.

Zalety produktów i usług ekologicznych wymagają podjęcia intensywnych działań promocyjnych. W tym celu mogą być zastosowane instrumenty promocyj-mix, takie jak: reklama, opakowanie, sprzedaż promocyjna (uzupełniająca), sprzedaż bezpośrednia, a także public relations. Skuteczność tych instrumentów zależy od prawidłowego doboru tych instrumentów i ich środków. Ph.Kotler podkreśla, że znaczenie poszczególnych narzędzi promocji na rynku dóbr przemysłowych i na rynku dóbr konsumpcyjnych jest różna. Dla przedsiębiorstw produkujących dobra konsumpcyjne hierarchia znaczenia tych narzędzi jest następująca: reklama, promocja sprzedaży, sprzedaż osobista i public relations, a dla działających na rynku dóbr przemysłowych: sprzedaż osobista, promocja sprzedaży, reklama i public relations<sup>15</sup>. Tworząc więc eko-innowacyjne instrumenty promocji specjaliści ds. marketingu powinni na tego rodzaju zagadnienia zwrócić szczególną uwagę.

<sup>13</sup> Tamże, s. 728.

<sup>14</sup> R.B. Mellor, G. Coulton, A. Chick, A. Bifulco, N. Mellor, A. Fisher, *Przedsiębiorczość*, Warszawa 2011, s. 150.

<sup>15</sup> E. Stawiarska, *Promocja działalności edukacyjnej, badawczej i usługowej realizowana przez uczelnie techniczne*, w: *Marketingowe i logistyczne determinanty rozwoju organizacji*, s. 212.

Ponadto o doborze i kompozycji ekologicznych instrumentów promocji zależy wiele czynników zarówno zależnych, jak i niezależnych od przedsiębiorstwa do których m.in. należy zaliczyć:<sup>16</sup>

- wielkość i sytuację ekonomiczną przedsiębiorstwa;
- przyjęte strategie rozwoju oraz cele długo-, średnio- i krótkookresowe;
- rodzaj i charakter rynku, w tym zwłaszcza siła aktualnych i potencjalnych układów konkurencyjnych;
- rodzaj produktu;
- charakter popytu, stopień elastyczności cenowej i dochodowej itp.

Należy zaznaczyć, że ważną kwestią w tworzeniu środków promocji jest zwrócenie uwagi na oszczędną gospodarkę surowcami i energii w przypadku projektowania oraz produkcji opakowań produktów. Obecnie w związku z nieracjonalną gospodarką opakowaniami występuje:<sup>17</sup>

- nadmierna eksploatacja zasobów naturalnych;
- brak efektywnego zagospodarowania odpadów;
- degradacja i zaśmiecanie środowiska naturalnego;
- zanieczyszczenie atmosfery oraz wód.

Stąd wynika konieczność tworzenia ekoinnowacyjnych rozwiązań w opakowaniach produktów dotyczących:<sup>18</sup>

- rezygnacji z opakowań tam, gdzie to możliwe;
- odejścia od nadmiernego opakowania produktów;
- ograniczenia kształtu i wielkości opakowań;
- doboru odpowiednich tworzyw z jakich opakowania mają być wykonane;
- zagospodarowania opakowań poprzez recykling, czyli powtórne użycie.

Natomiast tworzące kampanie reklamowe agencje powinny skoncentrować swoje działania nie tylko na działaniach promocyjnych zrównoważonych przedsiębiorstw w mediach i portalach społecznościowych, ale i same tworzyć wizerunek przedsiębiorstw, którym nie obce są sprawy ochrony środowiska. Ekoinnowacje w agencjach reklamy wprowadzone mogą dotyczyć m.in.

- wydruku ulotek, wizytówek, faktur z papieru pochodzące z recyklingu;
- wydłużaniu cyklu życia IT;
- segregacji surowców sztucznych;
- organizacji imprez integracyjnych w postaci akcji sadzenia drzew;

<sup>16</sup> J.W. Wiktor, *Promocja. System komunikacji przedsiębiorstwa z rynkiem*, Warszawa 2005, s. 58.

<sup>17</sup> B. Szymoniuk, *Komunikacja marketingowa, instrumenty i metody*, Warszawa 2006, s. 173.

<sup>18</sup> P. Wiszniewski, *Nie utonąć w morzu śmieci*, „Ekoprofit” 2006, nr 2.

- zaprzestania drukowania niepotrzebnych dokumentów, czy korzystanie z e-maili;
- udziału w targach ekologicznych, związanych z recyklingiem, ochroną środowiska i inwestycjami w odnawialne źródła energii.

Cena stanowi kolejny instrument marketingu każdego przedsiębiorstwa realizującego koncepcję zrównoważonego rozwoju. Zwiększenie więc konsumpcji żywności ekologicznej i pozostałych produktów ekologicznych będzie zależec od oferowania na nie atrakcyjnej ceny w stosunku do produktów konwencjonalnych. Innowacyjne rozwiązania cenowe na produkty ekologiczne mogą wprowadzić zarówno przedsiębiorcy, jak i państwo. Przedsiębiorcy powinni dążyć do obniżenia kosztów produkcji produktów ekologicznych, natomiast państwo zmienić odpowiednie pod tym względem regulacje prawne.

Obniżenie kosztów produkcji produktów ekologicznych będzie możliwe dzięki wdrożeniu nowoczesnych metod i technik wytwarzania, oraz usprawnieniu organizacji pracy i procesów ek zarzadzania. Z kolei państwo powinno dążyć do stworzenia nowego, proekologicznego systemu podatkowego wprowadzającego ulgi podatkowe i zmiany opodatkowania dla rozwiązań ekoinnowacyjnych przedsiębiorców.

Ostatnim instrumentem zrównoważonego marketingu jest dystrybucja produktów ekologicznych. W trakcie dostawy tych produktów do odbiorców, należy uwzględnić aspekt środowiskowy w zarządzaniu łańcuchem dostaw.

Przykładem w tym miejscu mogą być działania podejmowane przez firmę Unilever. Unilever jest światowym liderem w branży towarów konsumpcyjnych. Produkuje i sprzedaje około 400 marek w ponad 190 krajach<sup>19</sup>. Firma ta wprowadza wiele ekologicznych innowacji. Polegają one m.in. na redukcji gazów cieplarnianych związanych z transportem. Do 2020 roku Unilever zamierza zredukować 40 proc. gazów cieplarnianych m.in. w wyniku usprawnieniu całego łańcucha dostaw poprzez zastosowanie. zwiększenia pojemności ładunkowej ciężarówek i ograniczenia liczby kursów<sup>20</sup>.

Kwestia ochrony środowiska dotyka również problematyki zaopatrywania się u lokalnych dostawców, wykorzystywania surowców pochodzących z upraw ekologicznych, czy korzystania z usług spełniających kryteria środowiskowe.

<sup>19</sup> <https://biznes.newseria.pl/news/unilever-wprowadzil,p1108587048> [dostęp: 20.09.2018].

<sup>20</sup> <https://www.unilever.pl/news/aktualnosci/2017/zrownowazono-rozwoj-sie-oplaca.html> [dostęp: 20.09.2018].

## Uwarunkowania ekoinnowacji marketingowych w przedsiębiorstwach

Dalsze wprowadzenie ekoinnowacji w zrównoważonych przedsiębiorstwach w Polsce będzie wymagało spełnienia takich podstawowych czynników, jak:<sup>21</sup>

- orientacji na klienta;
- kształtowania odpowiedniej kultury organizacyjnej;
- nastawienia na zdobycie wiedzy pracowników i rozwój kapitału intelektualnego;
- rozwoju technologii, w tym szczególnie informatycznych;
- efektywności wykorzystania zasobów, np.: poprzez tworzenie klastrów;
- wirtualizacji działań;
- decentralizacji władzy i działania w płaskich strukturach.

Dzisiejszy sukces przedsiębiorstwa tkwi w prawidłowo ukształtowanej jego kulturze organizacyjnej, na którą składają się cele i uznawane wartości oraz charakterystyczne zachowania i sposoby komunikowania się ludzi<sup>22</sup>. Wartości na których powinna opierać się nowoczesna kultura organizacyjna przedsiębiorstwa to: sprawiedliwość, lojalność, odpowiedzialność, uczciwość w postępowaniu i wiarygodność oraz nastawienie na ciągle zdobywanie wiedzy<sup>23</sup>. Te cechy kultury organizacyjnej wpływają na powstanie zaufania międzyludzkiego, a to z kolei ma wpływ na inicjowanie prawidłowej współpracy wewnętrznej i zewnętrznej przedsiębiorstwa na rzecz wprowadzania innowacji na rynek<sup>24</sup>. Ponadto współpraca oparta na zaufaniu stymuluje proces tworzenia i rozprzestrzenia się wiedzy, umożliwia generowanie innowacyjnych rozwiązań oraz umożliwia skuteczne ich wdrażanie<sup>25</sup>.

Podkreślić należy, że współpraca między przedsiębiorstwami a partnerami przybiera różne formy, które można podzielić na sformalizowane i niesformalizowane. Współpraca z partnerami w formie sformalizowanej oznacza konieczność zawarcia pisemnej umowy, z kolei współpraca w formie niesformalizowanej oznacza brak wymogu podpisania pisemnych umów zawierających szczegółowe

<sup>21</sup> A. Jakubczyk, M. Jakubiec, *Spółeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa a zarządzanie jakością na przykładzie firmy produkcyjnej*, „Problemy Jakości” 2018, nr 5, s. 6.

<sup>22</sup> K. Gadomska-Lila, *Rola kultury organizacyjnej w zarządzaniu przedsiębiorstwem*, w: *Zarządzanie przedsiębiorstwem-aspekty finansowe, informacyjno-komunikacyjne i operacyjne*, red. H. Howaniec, W. Waszkielwicz, Bielsko-Biała 2008, s. 35.

<sup>23</sup> B. Smolorz, *Współpraca organizacji drogą do innowacyjnego i zrównoważonego rozwoju kraju*, „Fides Ratio et Patria. Studia Toruńskie” 2017, nr 7, s. 290.

<sup>24</sup> A. Wasiluk, *Zaufanie a współpraca przedsiębiorstw w perspektywie tworzenia powiązań sieciowych*, „Przegląd Organizacji” 2018, nr 3, s. 30.

<sup>25</sup> K. Krot, D. Lewicka, *Zaufanie w organizacji innowacyjnej*, Warszawa 2016, s. 8.

uzgodnienia między partnerami. Przedsiębiorstwa zamierzające tworzyć innowacje mogą w tym celu wykorzystać różne formy współpracy uzależnione od rodzaju projektu innowacyjnego oraz partnerów zaangażowanych w jego realizację<sup>26</sup>.

Przykładem współpracy organizacji na rzecz ekoinnowacji może być klaster Dolina Ekologicznej Żywności.

Klaster ten tworzą firmy, które posiadają potencjał i co ważne, mają bogate doświadczenia w uprawie ekologicznej żywności. Poprzez organizację spotkań, seminariów i konferencji promuje się potencjał klastra i jego członków. Klaster ten wpływa też na zwiększenie popytu na produkty ekologiczne oraz poprawę dostępu do kompleksowej informacji i wiedzy w zakresie produkcji, przetwórstwa i marketingu produktów ekologicznych. Ponadto dla członków klastra uruchomiony został tematyczny portal z systemem usług informatycznych. Aby też lepiej przybliżyć ofertę klastra konsumentom, zakupiono mobilną ekspozycję wystawienniczą do prezentowania wspólnej oferty klastra. Klaster Dolina Ekologicznej Żywności prowadzi również niezbędne badania i analizy w zakresie produkcji, przetwarzania i marketingu produktów ekologicznych. Ma on charakter otwarty, co oznacza, że do jego struktury organizacyjnej mogą przystąpić organizacje zainteresowane rozwojem produkcji ekologicznej żywności na terenie Polski Wschodniej (z województw: lubelskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego).

Klaster ten koncentruje się też na rozwoju współpracy pomiędzy ośrodkami naukowymi, podmiotami działającymi na rzecz innowacyjności oraz przedsiębiorcami zajmującymi się produkcją, przetwórstwem i dystrybucją produktów ekologicznych. Podstawowym założeniem tej organizacji jest podniesienie konkurencyjności i innowacyjności oferty klastra poprzez wprowadzenie nowych lub udoskonalonych produktów i usług.

Ponadto działania klastra mają wymierny wpływ na zwiększenie skali produkcji ekologicznej oraz wzrost liczny miejsc pracy w sektorze produkcji ekożywności m.in. poprzez bliską współpracę sieciową i promowanie wspólnej oferty.

Warto zaznaczyć, że ważną cechą nowoczesnej kultury organizacyjnej powinno być również ukierunkowanie pracowników na zdobywanie wiedzy. Wiedza zdaniem R. Barcika „stanowi jeden z najważniejszych czynników warunkujących prawidłowe i sprawne wprowadzenie innowacji”<sup>27</sup>. Dzięki niej powstają w umysłach pracowników pomysły, które w następstwie czasu przedkładają się na wy-

<sup>26</sup> A. Sopińska, P. Dziurski, *Strategie współpracy w otwartych innowacjach w Polsce*, „Organizacja i Kierowanie” 2018, nr 2, s. 148-149.

<sup>27</sup> R. Barcik, *Zarządzanie wiedzą podstawą innowacyjności przedsiębiorstwa*, w: *Współczesne problemy zarządzania przedsiębiorstwami w gospodarce rynkowej*, red. H. Howaniec, W. Waszkielewicz, Bielsko-Biała 2008, s. 244.

nalazki, produkty, usługi, procesy i metody<sup>28</sup>. Ze znaczenia wiedzy zdają sobie sprawę przede wszystkim przedsiębiorcy gospodarek rozwiniętych, upatrując w niej podstawowy czynnik determinujący dobre wyniki ekonomiczne swoich przedsiębiorstw.

Organizacje, w których wiedza uznawana jest jako cenna zwane są organizacjami inteligentnymi. Organizacja inteligentna to organizacja, która zdaniem R. Romanowskiej jest „inteligentnym innowatorem” tworzącym produkty i usługi charakteryzujące się wcześniej niespotykaną nowością, ale cecha ta musi odnosić się także do struktury organizacyjnej, realizowanych procesów, wykorzystywanych technologii, posiadanych zasobów<sup>29</sup>. Przedsiębiorstwa inteligentne cechują się umiejętnością trafnej identyfikacji kierunków zmian, opracowują „sensory przyszłości” na podstawie wiedzy<sup>30</sup>.

Dlatego podstawowym zadaniem przedsiębiorców jest wspieranie twórczych pracowników, poprzez zapewnienie im odpowiednich warunków pracy do dalszego rozwoju intelektualnego. Tylko wyposażeni w aktualną wiedzę pracownicy są w stanie tworzyć nie tylko ekoinnovazione, ale także dobrze współpracować z pracownikami innych organizacji.

Wiedza pracowników pozwoli też pozyskać przedsiębiorstwom środki finansowe na realizację ekoinnovazione m. in. z funduszy Unii Europejskiej. Przykładem takiego funduszu z którego mikro, mali i średni przedsiębiorcy mogą pozyskać środki finansowe na innowacje jest program Inteligentny Rozwój „Szybka Ścieżka.” Z programu tego przedsiębiorcy mogą ubiegać się o dofinansowanie w wysokości 80 proc. kosztów kwalifikowanych na projekty w zakresie B+R. W przypadku, gdy firma nie przewiduje prowadzenia własnej działalności naukowo-badawczej, ale zamierza współpracować z podmiotami naukowymi, to może uzyskać na ten cel wsparcie finansowe w ramach tzw. BONÓW NA INNOWACJE<sup>31</sup>. Wysokość takiego wsparcia to nawet 340 tys. zł, pod warunkiem, że mikro, małe i średnie przedsiębiorstwo we współpracy z wybraną przez siebie jednostką naukowo-ba-

<sup>28</sup> W. Janasz, *Determinanty kształtowania innowacyjności organizacji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne problemy usług” 2012, nr 88. *Gospodarka elektroniczna: wyzwania rozwojowe*. T. 2, s. 741.

<sup>29</sup> M. Romanowska, *Kształtowanie wartości firmy w oparciu o kapitał intelektualny*, w: *Systemy informacji strategicznej. Wywiad gospodarczy a konkurencyjność przedsiębiorstwa*, red. R. Borowiecki, M. Romanowska, Warszawa 2001, s. 5-27.

<sup>30</sup> M. Łobaziewicz, *Uwarunkowania podejmowania decyzji w inteligentnym przedsiębiorstwie*, „Przeгляд Organizacji” 2017, nr 11, s. 18.

<sup>31</sup> Milionowe dotacje na wdrożenie innowacji. Pieniądze dla firm od PARP. <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/milionowe-dotacje-na-wdrozenia-innowacji,93,0,2410077.html> [dostęp: 17.12.2018].

dawczą zamierza wprowadzić na rynek nowy produkt i usługę, bądź zastosować nowe wzornictwo<sup>32</sup>.

## Wnioski

Marketing zrównoważony stanowi integrację wielu elementów i charakteryzuje się takimi cechami, jak np.: długookresowością, trwałym efektem i wielowymiarowością. Tego rodzaju marketing definiowany jest w literaturze zarządzania m.in.

*jako proces zarządzania odpowiedzialny za identyfikację, przewidywanie i zaspokojenie potrzeb poszczególnych konsumentów i społeczeństwa, jako całości w sposób przynoszący zysk i równocześnie zapewniający równowagę ekologiczną (wykorzystanie naturalnych zasobów bez niszczenia równowagi ekologicznej na danym obszarze)<sup>33</sup>.*

We wprowadzeniu tego rodzaju marketingu szczególną rolę odgrywać będą ekoinnowacje. Cechą charakterystyczną tego rodzaju innowacji jest zapobieganie lub ograniczenie negatywnego wpływu przedsiębiorstw na środowisko. Ponadto dzięki nim następuje optymalizacja wykorzystania zasobów naturalnych w konsekwencji czego może dojść do ograniczenia zmian klimatycznych i zapobiegania zanikowi bioróżnorodności biologicznej.

W artykule podkreślono, że wdrożenie ekoinnowacji w zrównoważonych przedsiębiorstwach zależy będzie od ukształtowanej nowoczesnej kultury organizacyjnej, opartej na takich podstawowych wartościach, jakich, jak: zaufanie oraz zarządzanie wiedzą pracowników. Tylko bowiem dobrze wykształceni pracownicy są w stanie dobrze rozpoznać potrzeby rynku i wdrożyć w przedsiębiorstwach nowoczesne i proekologiczne rozwiązania marketingowe na miarę XXI wieku.

**Słowa kluczowe:** ekoinnowacje, zrównoważony rozwój, marketing

<sup>32</sup> Dofinansowanie dla firm z programu bonów na innowacje. <https://www.rp.pl/Firma/304139995-Dofinansowanie-dla-firm-z-programu-bonow-na-innowacje.html> [dostęp: 18.12.2018]

<sup>33</sup> M. Keck-Wilk, I. Wilk, *Satysfakcja konsumentów*, s. 17.

## Summary

### Directions and determinants of the development of marketing innovations in sustainable enterprises

In the 21st century, the need for a clean natural environment is necessary for the proper development of humanity on Earth. Therefore, conducting all kinds of economic processes related to satisfying the ever-increasing needs of present and future generations should take place with respect for the natural environment. This mainly applies to the marketing activities of enterprises. Marketing drives the global economy and has an impact on the natural environment. Therefore, today's enterprises, in order to compete and stay on the global market, should implement eco-innovations regarding marketing instruments, ie: products, prices, distribution and promotion-mix

**Keywords:** *Ecoinnovations, sustainable development, marketing*

## Bibliografia

### Opracowania

- Amstrong G., Kotlet Ph., *Marketing*, Warszawa 2015.
- Barcik R., *Zarządzanie wiedzą podstawą innowacyjności przedsiębiorstwa*, w: *Współczesne problemy zarządzania przedsiębiorstwami w gospodarce rynkowej*, red. H.Howaniec, W.Waszkielewicz, Bielsko-Biała 2008.
- Baruk J., *Powszechność wdrażania innowacji w przedsiębiorstwach funkcjonujących w państwach członkowskich UE*, „Problemy Jakości” 2017, nr 1.
- Gadomska-Lila K., *Rola kultury organizacyjnej w zarządzaniu przedsiębiorstwem*, w: *Zarządzanie przedsiębiorstwem-aspekty finansowe, informacyjno-komunikacyjne i operacyjne*, red. H.Howaniec, W.Waszkielewicz, Bielsko-Biała 2008.
- Jakubczyk A., Jakubiec M., *Spółeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa a zarządzanie jakością na przykładzie firmy produkcyjnej*, „Problemy Jakości” 2018, nr 5.
- Janasz W., *Determinanty kształtowania innowacyjności organizacji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne problemy usług” 2012, nr 88 *Gospodarka elektroniczna: wyzwania rozwojowe*. T. 2, s. 741.
- Keck-Wilk M., Wilk I. *Komunikacja z klientem w ramach marketingu ekologicznego*, „Ekonomiczne Problemy Usług” 2010, nr 55, s.298-307. Krot K., Lewicka D., *Zaufanie w organizacji innowacyjnej*, Warszawa 2016.
- Łobaziewicz M., *Uwarunkowania podejmowania decyzji w inteligentnym przedsiębiorstwie*, „Przegląd Organizacji” 2017, nr 11.
- Mello R.B., Coulton G., Chcik An., Chick A., Bifulco A., Mellor N., Fisher A., *Przedsiębiorczość*, Warszawa 2011.
- Oslo Manual: *Guidelines for Collecting and Interpreting Innovation Data*, 3<sup>rd</sup> edition, OECD nad Eurostat, 2005.

- Romanowska M., *Kształtowanie wartości firmy w oparciu o kapitał intelektualny*, w: *Systemy informacji strategicznej. Wywiad gospodarczy a konkurencyjność przedsiębiorstwa*, red. R.Borowiecki, M.Romanowska, Warszawa 2001.
- Sopińska A., Dziurski P., *Strategie współpracy w otwartych innowacjach w Polsce*, „Organizacja i Kierowanie” 2018, nr 2.
- Smolorz B., *Współpraca organizacji drogą do innowacyjnego i zrównoważonego rozwoju kraju*, (w:) *Kościół katolicki wobec totalitaryzmu komunistycznego*, „Fides Ratio et Patria. Studia Toruńskie” 2017, nr 7.
- Smolorz B., *Doskonalenie instrumentów ekomarketingu-mix w przedsiębiorstwach w warunkach zrównoważonego rozwoju*, w: *Marketingowe i logistyczne determinanty rozwoju organizacji*, red. H.Howaniec, W.Waszkielewicz, Bielsko-Biała 2010.
- Stawiarska E., *Promocja działalności edukacyjnej, badawczej i usługowej realizowana przez uczelnie techniczne*, w: *Marketingowe i logistyczne determinanty rozwoju organizacji*, red. H.Howaniec, W.Waszkielewicz, Bielsko-Biała 2010.
- Szymański G., *Innowacje marketingowe w sektorze e-commerce*, Łódź 2013.
- Szymoniuk B., *Komunikacja marketingowa, instrumenty i metody*, Warszawa 2006.
- Wasiluk A., *Zaufanie a współpraca przedsiębiorstw w perspektywie tworzenia powiązań sieciowych*, „Przegląd Organizacji” 2018, nr 3.
- Wiszniewski P., *Nie utonąć w morzu śmieci*, „Ekoprofit” 2006, nr 2.
- Wiktor J.W., *Promocja. System komunikacji przedsiębiorstwa z rynkiem*, Wyd. PWN, Warszawa 2005.
- Zastępowski M., Glabiszewski W., Liczmańska-Kopcewicz K., *Makrootoczenie polskich MŚP w kontekście ich innowacyjności*, „Organizacja i Kierowanie” 2018, nr 2.

### **Źródła internetowe**

- <https://sustainabledevelopment.un.org/post2015/transformingourworld> [dostęp: 20.09.2018].
- <https://biznes.newseria.pl/news/unilever-wprowadzil.p1108587048> [dostęp: 20.09.2018].
- <https://www.unilever.pl/news/aktualnosci/2017/zrownowazony-rozwoj-sie-oplaca.html> [dostęp: 20.09.2018].
- Milionowe dotacje na wdrożenie innowacji. Pieniądze dla firm od PARP. <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/milionowe-dotacje-na-wdrozenia-innowacji,93,0,2410077.html> [dostęp: 17.12.2018]
- Dofinansowanie dla firm z programu bonów na innowacje. <https://www.rp.pl/Firma/304139995-Dofinansowanie-dla-firm-z-programu-bonow-na-innowacje.html> [dostęp: 18.12.2018]

**Mons. Peter Šturák\***

*Prešovská univerzita v Prešove  
(Uniwersytet Preszowski w Preszowie)*

## **PREŠOVSKÁ GRÉCKOKATOLÍCKA ARCHIEPARCHIA NA SLOVENSKU V KONTEXTE JUBILEJNÉHO ROKU 2018**

V dejinách Prešovskej gréckokatolíckej (archi)eparchie na Slovensku môžeme vidieť dôležité medzníky, ktoré v mnohom rozmere určovali jej existenciu a zároveň vytvárali podmienky pre jej budúcnosť. Takýmto medzníkom je aj rok 2018, ktorý bol v Prešovskej archieparchii bol vyhlásený za Jubilejný rok z príležitosti 200. výročia jej kanonického erigovania. Jeho trvanie je totožné s kalendárnym rokom, teda začal 1. januára 2018 a skončí 31. decembra 2018. V tomto Jubilejnom roku sú slávené viaceré významné výročia v dejinách Prešovskej gréckokatolíckej archieparchie a Gréckokatolíckej cirkvi sui iuris na Slovensku v zmysle loga Jubilejného roku 2018, ktoré nádherné vyjadruje jeho podstatu vo zvolaní: „Tvoje z Tvojho, Tebe prinášame za všetkých a za všetko!“

Pre získanie duchovných dobier pre veriacich bolo v Prešovskej archieparchii vybraných celkovo 10 chrámov ako miest, kde je možné v rámci Jubilejného roku 2018 získať plnomocné odpustky. Prešovský arcibiskup a metropolita Ján Babjak SJ o týchto chrámoch informoval v Obežníku Arcibiskupského úradu, ako aj o samotnom Dekréte o udelení plnomocných odpustkov Apoštolskou penitenciáriou v Ríme pod. č. protokolárnym číslom 992/17/I., kde je dôležitosť odpustkov ako duchovných dobier k nábožnému prežívaniu Jubilejného roku 2018 jasne definované týmito slovami. „*Na rozmnoženie nábožnosti veriacich a na spásu duší z moci jej osobitne udelených v Kristovi, otcom a naším Pánom*“<sup>1</sup>.

V kontexte týchto slov, pri slávení jednotlivých historických medzníkov v dejinách Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku, ktorí si pripomínáme v tomto roku 2018, je potrebné si v prvom rade tu uvedomiť podstatný, a to vnútorný duchovný rozmer Jubilejného roku 2018. Vedieť, že čas ktorý žijeme, Jubilejný

---

\* ks. prof. ThDr. Peter Šturák, PhD. – historyk Kościoła, dziekan Greckokatolickiego Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Preszowskim. W pracy badawczej koncentruje się na historii Kościoła w XX wieku, historii Kościoła greckokatolickiego i osobowości błogosławionego biskupa Pawła Petera Gojdiča OSBM.

<sup>1</sup> Obežník Prešovskej gréckokatolíckej archieparchie, december, 2017.

rok, je skutočne veľká dejinná hodina, ktorá je charakterizovaná niekoľkými protirečivými faktormi. Na jednej strane vládne všeobecná ľahostajnosť k viere. Na druhej strane sa celou silou prejavuje túžba po duchovnosti, ktorá často vedie k tomu, že ľudia sa stávajú poverčivými alebo vstupujú do siekt s pochybnými názormi. V tejto súvislosti sa viera chápe ako jeden z mnohých ľudských fenoménov, ku ktorým sa možno pridať bez toho, že by si človek uvedomil jej ozajstnú vnútornú hodnotu a zmysel v nej ukotvenej transcencii.<sup>2</sup>

K hlbšiemu duchovnému prežívaniu Jubilejného roku 2018 v Prešovskej gréckokatolíckej archieparcii slúžia aktivity rôzneho charakteru ako:

Eucharistická poklona, ktorá postupne putuje vo všetkých chrámoch Prešovskej archieparcie pod názvom Ďakovný rok pred Eucharistiou, ďalej je to putovanie ikony krásnobrodскеj Presvätej Bohorodičky po všetkých farnostiach, modlitba Jubilejného roka, prosba v suhubej ekténii svätej liturgie, možnosť získať plnomocné odpustky, ďakovná púť do Svätej zeme, ďakovná púť do Ríma, postupné vydávanie desiatich dielov knižnej edície Gréckokatolícka cirkev na Slovensku, inaugurácia Jubilejnej poštovej známky k 200. výročiu zriadenia Prešovskej eparchie, vydanie Pamätnej medaily, záverečný duchovný galakonzert. To všetko má napomáhať naplnenie základného cieľa Jubilejného roku 2018 ako ho vyjadril o. arcibiskup Ján Babjak SJ týmito slovami: „*Pre Gréckokatolícku cirkev je to príležitosťou ďakovať za všetky viditeľné i neviditeľné dobrodenia, ktoré jej Boh štedro udeľoval a udeľuje, ale aj príležitosťou nanovo zakúsiť Božiu lásku, aby sme boli schopní lásky a boli odvážni ohlasovať Božiu lásku tomuto svetu. Zároveň je príležitosťou znova objaviť radosť z Božej prítomnosti v našom živote a z pozvania k večnému životu i príležitosťou k serióznej reflexii nad našim životom viery, lásky a nádeje, nad našou láskou k Bohu, k Cirkvi i k blížnemu*“<sup>3</sup>.

V Jubilejnom roku 2018 si pripomíname teda viaceré významné medzníky v dejinách Prešovskej arcieparcie a celej Gréckokatolíckej cirkvi sui iuris na Slovensku ako celku ako aj jej najvyššieho pastiera o. arcibiskupa a metropolitu preosvieteného vladyku Mons. Jána Babjaka SJ.

Vo všeobecnom rozmere je to predovšetkým :

Jubileum - **200.** výročie zriadenia Prešovskej eparchie bulou Relata semper pápeža Pia VII. (22.septembra 1818),

**50.** výročie obnovenia Gréckokatolíckej cirkvi v bývalom Československu (13.06.1968).

**10.** výročie zriadenia Prešovskej metropolitnej cirkvi sui iuris na Slovensku a povýšenia Prešovskej eparchie na archieparciu (30.01.2008 bulou Spirituali emolumento pápeža Benedikta XVI.)

<sup>2</sup> V. Judák, *Jubilejné roky v dejinách*, Nitra 1997, s. 74.

<sup>3</sup> Obežník Prešovskej gréckokatolíckej archieparcie, december, 2017.

a samozrejme aj **1155.** výročie príchodu sv. Cyrila a Metoda na Velkú Moravu (863), ku ktorých dedičstvu sa gréckokatolícka cirkev smelo hlási ako pokračovateľka a dedička ich nezabudnuteľného diela.

Ďalej sú to výročia v spojitosti s významnými medzníkmi v živote významných osobností Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku a to:

**130.** výročie narodenia blaženého hieromučeníka Pavla Petra Gojdiča OSBM (17.07.1888 v Ruských Pekľanoch).

**15.** výročie blahorečenia hieromučeníka Vasiľa Hopka pápežom sv. Jánom Pavlom II. (14.09.2003 v Bratislave-Petržalke).

Nemenej dôležitými sú aj tie výročia, ktoré sú v spojitosti s pútnickými miestami ako:

**30.** výročie vyhlásenia baziliky minor v Lutine (22.06.1988 apoštolským breve pápeža sv. Jána Pavla II. a **115.** výročie postavenia ľutinského chrámu – súčasnej baziliky (1903) a taktiež

**10.** výročie vyhlásenia hory Zvir za mariánske pútnické miesto (07.09.2008).

V Jubilejnom roku 2018 si prešovský arcibiskup a metropolita Ján Babjak SJ pripomína:

**65** rokov života,

**40.** výročie kňazskej vysviacky,

**15.** výročie biskupskej chirotonie (06.01.2003 pápežom sv. Jánom Pavlom II. v Bazilike sv. Petra v Ríme),

**10.** výročie vymenovania za prvého prešovského arcibiskupa metropolitu (30.01.2008 pápežom Benediktom XVI.).

## Historický prierez dejinami Prešovskej eparchie a jej jednotliví biskupi

Hoci Gréckokatolícke biskupstvo v Prešove vzniklo v roku 1818, Gréckokatolícka cirkev na Slovensku sa vo svojom povedomí považuje za pokračovateľa cyrilometodského dedičstva, ktorý vo svojej podstate spočíva na týchto základných bodoch: 1. východná spiritualita, 2. liturgia v živom ľudovom jazyku, 3. jednota s Apoštolským Stolcom<sup>4</sup>.

Podobne to formuloval už vo svojom príhovore Svätý Otec Ján Pavol II. pri návšteve Prešova v roku 1995 v pamätnom príhovore ku gréckokatolíkom, keď povedal: „*V dejinách boli chvíle, keď sa zdalo veľmi ťažké zachovať tento model, ktorý spájaj rozdielnosť tradícií s požiadavkou jednoty... Ale Vaša prítomnosť je*

<sup>4</sup> C. Vasil' SJ., *Gréckokatolíci - osudy - osobnosti*, Košice, 2000, s. 5.

výrečným svedectvom o tom, ako možno byť po stáročia verní pôvodnému modelu, ktorý uskutočnili sv. Cyril a Metod. Buďte hrdí na svoju pradávnu tradíciu!<sup>5</sup>

Bez ohľadu na možnosť, či nemožnosť absolútneho potvrdenia, ale aj vyvrátenia tvrdenia nepretržitého priameho cyrilometodského dedičstva v dnešnej Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku, je nepochybne dôležité poznať rozličné aspekty historickej skúsenosti tejto cirkvi, ktorá žila a žije v regióne pod karpatským oblúkom. Prvé obdobie života východnej cirkvi na našom území sa začína v období Veľkej Moravy a trvá až po nové potvrdenie jej katolicity, ktoré bolo ratifikované Užhorodskou úniou v roku 1646. O živote veriacich východného obradu máme z tohto obdobia skromné informácie<sup>6</sup>. Z nich vieme, že centrami náboženského života boli predovšetkým kláštory (monastiere). Pre nás je osobitne dôležitá existencia kláštora v Mukačeve. Z farností riadených predstavenými tohto kláštora sa neskôr vytvorila Mukačevská eparchia a jeho predstavení sa stávali aj jej prvými biskupmi. Postupne kláštor v Mukačeve sa stal oficiálnym sídlom najvyššej cirkevnej hierarchie východného obradu, do právomoci ktorého patrilo aj naše územie. Toto biskupstvo bolo až do rozdelenia v roku 1818 jediným biskupstvom pre veriacich byzantsko-slovanského obradu v tomto predmetnom teritóriu. V 18. storočí mukačevskí biskupi, ktorí mnohí pochádzali práve z územia Slovenska, či už bratia Olšavskí a taktiež Ján Bradáč, všetci zo Spiša a Andrej Bačinský z Beňatiny sa zaslúžili o to, že uhájili nezávislosť Mukačeva z pod Jágru a pričínili sa o to, že Mukačevská eparchia bola kanonicky ustanovená bulou „*Eximia Regalium*“ 19. septembra 1771. Bola veľmi rozsiahla, zahŕňala územie 13 žúp s takmer 550 tisíc veriacimi a 729 farnosťami<sup>7</sup>.

Pre lepšiu správu boli vytvorené postupne 3 vikariáty. Pre našu ďalšiu históriu je dôležitý Košický vikariát, ktorý sa stal základom pre vznik Prešovskej eparchie. Rakúsky cisár František I. s odvolaním sa na svoje patronátne právo 3. novembra 1815 vyhlásil zriadenie Prešovskej eparchie, ku ktorej pričlenil 194 farností s asi 150 tisíc veriacimi na území 7 západných komitátov Mukačevskej eparchie. Pre novú eparchiu menoval cisár 20. marca 1816 za biskupa Gregora Tarkoviča<sup>8</sup>.

Samotné erigovanie sa však predĺžilo a Prešovská eparchia bola ustanovená dňa 22. septembra 1818. Samotná pápežská bula obsahuje tieto konkrétne smernice:

1. Pápež vyhlasuje Prešov za biskupské mesto.
2. Chrám svätého Jána Krstiteľa v tomto meste vyhlasuje za katedrálu.

<sup>5</sup> Príhovor Svätého Otca Jána Pavla II. ku gréckokatolíckym veriacim v Prešove 2. júla 1995.

<sup>6</sup> C. Vasil` SJ., *dz. cyt.*, s. 6.

<sup>7</sup> P. Šturák, *Dejiny gréckokatolíckej cirkvi v Československu v rokoch 1945–1989*, Prešov 1999, s. 26.

<sup>8</sup> Tamže.

3. Ustanovuje kapitolu z piatich kanonikov.
4. Biskupská rezidencia bude v budove pripojenej ku katedrále.
5. Do nového biskupstva patrí územie šiestich celých žúp – Abov, Borsod, Gemer, Spiš, Šariš a Turňa<sup>9</sup>.

Každý z biskupov Prešovskej eparchie v jej dejinách využívajúc svoje talenty prispel k jej postupnej stabilizácii v neľahkých pomeroch mnohonárodnostnej Rakúsko – uhorskej monarchie a prispel k jej napredovaniu.

Prvým prešovským biskupom bol Gregor Tarkovič. Druhým v poradí biskupom na prešovskom stolci bol biskup Jozef Gaganec. Všeobecne sa pokladá za najväčšieho biskupa, čo sa týka jeho zásluh o rozvoj života Prešovskej eparchie v 19. storočí. Jeho pastoračná činnosť bola preniknutá veľkým sociálnym cítením. Založil Spoločnosť svätého Jána Krstiteľa, ktorá sa starala o siroty a chudobných študentov, prestaval rezidenciu a katedrálu a za jeho biskupskej služby bolo postavených 36 nových chrámov. Ďalším biskupom bol ThDr. Mikuláš Tóth. Ako bývalý univerzitný profesor sa s veľkou usilovnosťou pustil do budovania cirkevného školstva a sám štedro podporoval veľkými sumami študentov z chudobných sociálnych pomeroch. Okrem toho založil viacero fundácií na podporu mládeže, sirôt a chudobných. Zaslúžil sa o to, že v roku 1880 bola založená predchodkyňa terajšej teologickej fakulty a bohosloveckého seminára v Prešove.

V poradí štvrtým prešovským biskupom bol ThDr. Ján Vályi. Svoje sily a schopnosti zasvätil duchovnému a kultúrnemu povzneseniu svojich veriacich. Za jeho pôsobenia bola rozšírená a dokončená budova bohosloveckého seminára. Za kňaza vysvätil v roku 1911 budúceho biskupa Gojdiča. Posledným biskupom Prešovskej gréckokatolíckej eparchie v čase Rakúsko-uhorskej monarchie bol ThDr. Štefan Novák. Jeho biskupské účinkovanie spadalo do obdobia I. svetovej vojny. Dôležitým momentom jeho činnosti bolo pomadařčovanie eparchie. Jeho snahy sa zrútili s monarchiou, a preto v roku 1918 odišiel do Maďarska, kde ostal do svojej smrti.

Prešovské biskupstvo potom dočasne spravoval generálny vikár ThDr. Mikuláš Russnák jeden z najväčších učencov – intelektuálov svojej doby, ktorý svojou intelektom prerástol hranice Prešovskej eparchie. Ním vypracovaný materiál poukazujúci na spevy utierne zo sviatku Uspenija Presv. Bohorodičky sa stali základom pre vyhlásenie dogmy pre celú Katolícku cirkev na svete v roku 1950 pápežom Piuom XII. Po ňom spravoval Prešovskú eparchiu biskup z Križevacu z dnešného Chorvátska ThDr. Dionýz Nyárady), ktorý usporiadaval neľahké pomery v eparchii v povojnovom období.

<sup>9</sup> Tamže, s. 27.

## Blahoslavený biskup – mučeník Pavel Peter Gojdič OSBM

Zaiste najznámejšou osobnosťou na prešovskom biskupskom stolci v dejinách Prešovskej eparchie a celej Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku je blahoslavený biskup – mučeník Pavel Peter Gojdič, ktorého vyhlásil v minulých dňoch okrem iného aj za patróna mesta Prešova o. arcibiskup a metropolita Ján Babjak. Tohto roku, v rámci Jubilejného roku 2018, si pripomíname výročie 130 rokov od narodenia biskupa Gojdiča.

Bol to človek nevšedných kvalít a svätého života, ktorý svojou záslužnou činnosťou povzniesol Prešovské biskupstvo do veľkého rozkvetu. Vysvätený bol na biskupa v Bazilike sv. Klimenta v Ríme 25. marca 1927. Celé svoje konanie riadil v duchu biskupského hesla: „*Boh je láska, milujme Ho!*“ Bez rozdielu spoločenského postavenia, národnosti, či náboženstva pomáhal každému nezištne a s láskou. Zakladal a podporoval školy, v roku 1936 v Prešove Gréckokatolícke gymnázium. Jeho životným dielom bolo založenie eparchiálneho sirotinca. S otcovskou starostlivosťou dbal o duchovný rast svojich kňazov a veriacich. Za jeho láskavý a dobročinný vzťah k veriacemu ľudu ho už za života nazývali biskupom „zlatého srdca a otcom sirôt“. Ako mučeník viery zomrel v leopoldovskej väznici v deň svojich 72 narodenín. Svätý Otec Ján Pavol II. ho 4. novembra 2001 v Ríme vyhlásil za blahoslaveného a jeho relikvie spočívajú v sarkofágu v bočnej kaplnke katedrály v Prešove<sup>10</sup>.

## Obdobie rokov 1950 – 1968

Obdobie rozkvetu Gréckokatolíckej cirkvi v bývalom Československu bolo násilne prerušené v dôsledku politických zmien a nástupu totalizmu v Československu po roku 1948. V tomto tiesnivom období bol ešte v roku 1947 vysvätený za pomocného prešovského biskupa ThDr. Vasil' Hopko. Totiž uplynulé 20. storočie nebolo iba storočím veľkých vedeckých objavov, ale aj storočím veľkých svetových katakliziem. Bolo to storočie kolosálnej ľudskej deštrukcie naplnenej nesmiernym ľudským utrpením, dokladom hlbokej mravnej biedy a zlyhania ľudského svedomia. Mocenské pohyby po druhej svetovej vojne spôsobili začlenenie Československa to tzv. sovietskej sféry vplyvu, kde komunistická ideológia, ktorá deformovala základné ľudské práva slobody medzi, ktoré patrila aj náboženská sloboda. Cirkvi vo všeobecnosti, a zvlášť gréckokatolícka cirkev, pocítili tie najtvrdšie formy útlaku a perzekúcie s pokusom o ich priamu likvidáciu. Masmédia v danom čase začali otvorené útoky proti cirkvám a zvlášť silnú kampaň proti gréckokatolíkom. Všetky tieto útoky vyvrcholili tzv. Prešovským „soborom“ –

<sup>10</sup> Porov. P. Šturák, *Dejiny Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku v rokoch 1945–1989*. Prešov 2018, s. 135.

pseudosynodou 28. apríla 1950, kedy Gréckokatolícka cirkev v Československu bola postavená mimo zákon. Jej biskupi sa dostali do väzenia. Veriaci ostali bez pastierov.<sup>11</sup>

Mnohí kňazi boli presvedčení, aby prestúpili do Pravoslávnej cirkvi a ponúkali im rôzne výhody, či už peniaze, auto a podobne. Aj v tomto smere drvivá väčšina kňazov odolala týmto lákavým ponukám a radšej volila vyhnanstvo ako by zradili svoju vieru.

## Obdobie rokov 1968 – 1989

Nádej, ktorá svitla v roku 1968 pre Gréckokatolícku cirkev v bývalom Československu sa udiala v súvislosti so spoločensko – politickými zmenami v živote vtedajšej spoločnosti. Tá však mala iba krátke trvanie vzhľadom na ďalšie dejinné udalosti, ktoré sa následne odohrali v živote vtedajšej spoločnosti a tzv. normalizáciou pomerov v 70. a neskôr aj v 80. rokoch minulého storočia.

Na obranu svojej cirkvi sa postavil v roku 1968 okrem iných aj pomocný prešovský biskup ThDr. Vasil' Hopko, ktorý v tom čase prebýval ešte pod policajným dozorom v internačnom tábore – kláštore v Oseku v Čechách. 19. marca sa obrátil na parlament v Prahe s prosbou navrátiť právo na existenciu gréckokatolíckej cirkvi. S dovoľením vlády, ktoré vymohol gréckokatolícky kňaz ThDr. Ján Murín, sa v Košiciach 10. apríla 1968 udialo stretnutie predstaviteľov Gréckokatolíckej cirkvi. Uskutočnilo sa za účasti biskupa ThDr. Vasiľa Hopka, 133 kňazov zo 172 ešte žijúcich gréckokatolíckych kňazov a 64 laikov. Prítomní s veľkou radosťou a s piesňou *Vošel jesi archijereju* privítali biskupa Vasiľa Hopka a potom piesňou *Vičnaja pamjať* vzdali úctu svojim 122 spolubratom – kňazom, ktorí sa nedožili toho radostného dňa.<sup>12</sup> Činnosť Gréckokatolíckej cirkvi bola po mnohých jednaniach obnovená vládny nariadením č.70/1968 zo dňa 13. júna<sup>13</sup>. Tohto roku slávime teda 50. výročie obnovenia jej činnosti. V kontexte tohto výročia 28. júna v Prešove na mieste, kde stál kňazský seminár s teologickou akadémiou, ktorej budova bola zbúraná a na jej mieste bolo postavené dnešné Divadlo Jonáša Záborského, bol inštalovaný a posvätený vladykom Jánom Babjakom.

Všeobecné očakávania, že vládny nariadením sa podarí v roku 1968 napätú situáciu vyriešiť sa však nenaplnili. Hlasovania, ktorými sa jednotlivé obce mali vysloviť, či chrám a farnosť majú ostať pravoslávny alebo sa vrátiť ku gréckokatolíckej cirkvi prebiehali pomerne rýchlo, ale samotné obsadzovanie chrámov a farských budov bolo veľmi zložité. Cirkevnou jurisdikciou bol poverený ordinár

<sup>11</sup> Porov. P. Šturák, *Dejiny Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku v rokoch 1945–1989*, Prešov 2018, s. 267.

<sup>12</sup> Tamže, s. 145.

<sup>13</sup> J. Coranič, *Z dejín Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku*, České Budějovice 2014, s. 367.

Mons. Ján Hirka ako apoštolský administrátor s právami sídelného biskupa. Gréckokatolíkom bol vrátený dňa 5. júla 1968 Katedrálny chrám svätého Jána Krstiteľa v Prešove. Biskupská rezidencia a seminár ostali naďalej v rukách pravoslávnej cirkvi. Dôležitou udalosťou v roku 1968 bola exhumácia a prevezenie ostatkov biskupa Pavla Gojdiča z leopoldovského cintorína do Prešova. Zložitú vtedajšiu situáciu následne ešte viac skomplikoval vstup vojsk Varšavskej zmluvy dňa 21. augusta na územie Československa. Táto skutočnosť postupne zastavila obrodný proces v celej republike. Gréckokatolícka cirkev mala síce povolenú činnosť a bola teoreticky zrovnoprávnená s ostatnými štátom uznávanými cirkvami, ale v skutočnosti ani zďaleka nemala také podmienky, aby mohla slobodne rozvíjať svoju činnosť. Štátny dozor nad cirkvami sa upevňoval a dosahoval obrovské rozmery. Príkladom neutešeného stavu bola aj situácia so svätením novokňazov. Po smrti svätiaceho biskupa Hopka, nemal kto už svätiť nových služobníkov oltára. Takto museli prichádzať do Prešova vysviacať kňazov biskupi z bývalej Juhoslávie a to najprv Dr. Joachim Segedi a po ňom Slavomír Miklovš. Činnosť Gréckokatolíckej cirkvi bola síce obnovená, ale jej existencia bola iba trpená. Napriek tvrdým podmienkam cirkev vnútorne rástla a rozvíjala sa<sup>14</sup>.

## Obdobie rokov 1989 – 2018

Opravdivé zmeny v spoločnosti nastali až po novembrových udalostiach v roku 1989. Cirkev ožila. Prejavilo sa to aj vymenovaním dovtedajšieho ordinára Jána Hirku za sídelného prešovského biskupa. Veľmi významnou udalosťou v celej histórii biskupstva sa stala návšteva Svätého Otca Jána Pavla II., ktorý v rámci svojej druhej pastoračnej návštevy Slovenska zavítal 2. júla 1995 do Prešova, kde prišiel osobne poďakovať gréckokatolíkom za ich vernosť Rímu, za ich obeť a utrpenie.

Ďalšou udalosťou v živote Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku bolo menovanie a následné biskupská chirotonia Mons. ThDr. Jána Babjaka SJ za sídelného prešovského biskupa z rúk samotného Sv. Otca Jána Pavla II. v Ríme v Bazilike sv. Petra. Tohto roku slávime 15. výročie tejto udalosti.

## Noví blahoslavení Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku

Nepochybne jednými z najdôležitejších udalostí v živote Katolíckej cirkvi na Slovensku v jej novodobých dejinách boli povýšenia k úcte oltára nových blahoslavených a to v roku 2001 biskupa P. P. Gojdiča a rehoľného kňaza – redemptoristu M. D. Trčku a následne v roku 2003 beatifikácie biskupa V. Hopka a rehoľnej sestry Z. Schelingovej.

Totíž životy nových blahoslavených sa stali svetlými majákmi a veľkými príkladmi aj pre dnešnú dobu.

<sup>14</sup> Porov. P. Šturák, *Dejiny Gréckokatolíckej ...*, Prešov 2018, s. 185.

## Povýšenie Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku na metropolitnú cirkev sui iuris 10. výročie ( 30.1. 2008)

V tomto jubilejnom roku 2018 slávime aj ďalšie významné jubileum. Je tomu 10 rokov, keď bulou *Spirituali emolumento* pápeža Benedikta XVI. bola Gréckokatolícka cirkev na Slovensku povýšená na metropolitnú cirkev sui iuris. Novým kánonickým usporiadaním Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku zavŕšil vtedy 190 ročnú etapu histórie Prešovskej eparchie, ktorá bola vyčlenená z Mukačevskej eparchie a zriadená 22. septembra 1818 bulou *Relata semper* pápeža Pia VII. Ale zároveň to bolo aj potvrdenie viac ako 1100 ročnej histórie gréckokatolíkov na našom území, ktorá sa odvíja od misie sv. slovanských apoštolov Cyrila a Metoda. Vytvorenie Gréckokatolíckej metropolie sui iuris (svojho práva) so sídlom v Prešove s vymenovaním jej prvého arcibiskupa a metropolitu v osobe Mons. Jána Babjaka SJ, povýšenie Košického apoštolského exarchátu na eparchiu s vymenovaním jej prvého eparchu v osobe Mons. Milana Chautura CSsR, a zriadenie novej eparchie v Bratislave s vymenovaním jej prvého biskupa Mons. Petra Rusnáka bol zo strany Svätej stolice veľkým vyznamenaním pre Gréckokatolícku cirkev na Slovensku a ocenením jej osobitného svedectva o jednote s Rímskou cirkvou počas prenasledovania totalitným režimom v päťdesiatych rokoch 20. storočia. Bola to historická a zároveň nadčasová udalosť.

Jubilejný rok 2018 je jedinečná chvíľa milosti pre všetkých, ktorí teraz žijeme. Je to nepochybne veľká príležitosť aj pre nás všetkých zrevidovať svoj život. Nevyužiť ju, nevidieť ju, bolo by nerozumné. Bolo by to nepekčný prejav ľahostajnosti k znameniam časov. Skutočne poznanie dejín našej partikulárnej Cirkvi nás vedie k zisteniu, že má poklady, ktoré môžu byť zdrojom múdrosti, nevysychajúcim prameňom a hodnotou, z ktorej môžu čerpať nielen kňazi, ale aj veriaci. Nie každá miestna Cirkev sa môže pochváliť takým počtom vyznávačov.

Gréckokatolícka cirkev sprítomnená v osudoch, v minulosti, v životoch svojich biskupov a verných, počas svojho historického vývoja, prešla kľukatou cestou dejín. Príklad života veľkých osobností Gréckokatolíckej cirkvi na prispel k jej pozdvihnutiu z popola zhoreniska, lebo práve oni boli posilou pre mnohých, ktorí túto pomoc potrebovali.

Vo svojom dvojväzkovom diele pod názvom *Zostali verní* vladyka Ján Babjak SJ zhrnul ich dôležitý zástož týmito slovami. „*Dnes sa často hovorí, že za minulosťou treba urobiť hrubú čiaru a na všetko zlé treba zabudnúť. Na hrdinské činy sa však nezabúda. Svetlé vzory treba nasledovať, treba sa od nich učiť. Príklad hlbokej viery, modlitby, obetavého utrpenia, dobroty, pokory, pokoja a služby týchto*

*nových blahoslavených našej cirkvi nech bude vždy pre nás výzvou, aby sme ich nasledovali*<sup>15</sup>.

Životy nových blahoslavených sa musia stať svetlými majákmi a veľkým príkladom aj pre dnešnú dobu. Sú povzbudením a príkladom pre všetkých ľudí, ktorí sa snažia žiť charakterne, podľa viery a podľa svojho svedomia. Nasledujme ich príklad aj dnes.

**Słowa kluczowe:** Grekokatolicka cerkiew na Słowacji, Preszow, katolicy na Słowacji

## Summary

### Greek Catholic eparchy (archi) Prešov in Slovakia in the context of the 2018 jubilee year

In the history of the Pre-Roman Catholic eparchate (archi) in Slovakia, we see important milestones that in many dimensions determined its existence, creating conditions for its future. Such a milestone is also 2018, announced in the Prešov archdiocese as the Jubilee Year on the occasion of the 200th anniversary of its canonical emulation. Its duration is the same as the calendar year, i.e. it began on January 1, 2018, and ended on December 31, 2018. This jubilee year was celebrated several important anniversaries in the Greek Catholic history of the Prešov Archieparchy and the Greek Catholic Church sui iuris on Slovakia in the meaning of the jubilee logo of 2018.

**Keywords:** Greek Catholic church in Slovakia, Prešov, Catholics in Slovakia

## Bibliografia

- Babjak J. SJ, *Zostalí verní. Osudy gréckokatolíckych kňazov. II. zväzok (5. – 8. diel)*. Prešov 2011.
- Coranič J., *Z dejín Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku*, w: Sdružení sv. Jana Nepomuckého při Biskupství českobudějovickem, České Budějovice 2014.
- Judák V., *Jubilejné roky v dejinách*, Nitra 1997.
- Obežník Prešovskej gréckokatolíckej archieparchie, december, 2017.
- Príhovor Svätého Otca Jána Pavla II. ku gréckokatolíckym veriacim v Prešove 2. júla 1995.
- Šturák P., *Dejiny gréckokatolíckej cirkvi v Československu v rokoch 1945 – 1989*. Prešov 1999.
- Vasil` C. SJ., *Gréckokatolíci - osudy - osobnosti*, Košice, 2000.

<sup>15</sup> Porov. J. Babjak SJ, *Zostalí verní. Osudy gréckokatolíckych kňazov. II. zväzok (5. – 8. diel)*, Prešov 2011, s. 8.

**Jan Wiśniewski**

*Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu*

## **Joanna Pakuza, Życie religijne wygnańców polskich w Związku Radzieckim w latach 1939-1945 na podstawie wspomnień, Katowice 2018, ss. 354, zdjęcia, ISBN 978-83-949936-0-3**

Zgodnie z ustaleniami paktu Ribbentrop-Mołotow Armia Czerwona wkroczyła na wschodnie obszary II Rzeczypospolitej 17 września 1939 r. Zbrojna agresja ZSRR na Polskę doprowadziła do okupacji wojskowej, która pociągnęła za sobą nie tylko sowietyzację ludności, lecz również represje i masowe deportacje Polaków oraz obywateli innych narodowości w głąb Związku Radzieckiego. Szczególnie te ostatnie stały się symbolem sowieckich rządów na Kresach Wschodnich. Deportacja nie była niczym nowym w Rosji. Przesiedlania ludności stosowano od wieku XVII, a nawet wcześniej. W pojęciu europejskim było to traktowanie nieludzkie, a w Rosji to było naturalne działanie władz państwowych<sup>1</sup>. Wybuch Wielkiej Wojny i ewakuacja tzw. „bieżeńców” doprowadziła do znacznego wzrostu liczby Polaków w Rosji. Co prawda po powstaniu niepodległej Polski i traktacie ryskim ta liczba znacznie zmalała, ale w Związku Radzieckim przebywało blisko 2 mln. Polaków. Nasi rodacy byli pierwszą grupą narodowościową, na którą spadły zbiorowe represje w latach 1936-1938<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Pierwsze tego typu działania miały miejsce w okresie wojen Batorego z Rosją, kiedy jeńców z wojsk Rzeczypospolitej Obojga Narodów zsyłano na Syberię. Był to jednak początek: w XVIII wieku fala zesłańców z Polski została skierowana po klęsce konfederacji barskiej. Kolejna wielka grupa zesłańców trafiła na Sybir po upadku powstania kościuszkowskiego. Było to około 10-12 tysięcy żołnierzy powstańczych, których wcielono do rosyjskiego wojska. Po upadku powstania listopadowego ruszyła na wschód kolejna rzesza deportowanych. Szacuje się, że do 1850 r. w głąb Rosji zesłano ok. 50 tysięcy Polaków, z tego znaczną ilość na Syberię. Po amnestii Aleksandra II z 1856 r. większość zesłańców powróciła do kraju. Jednak w XIX w. najbardziej tragiczny okazał się bilans powstania styczniowego: w ciągu kilku lat zesłano ok. 38 tysięcy Polaków, w tym blisko 20 tysięcy znalazło się na Syberii. Schyłek XIX i początek XX wieku to kolejny etap przymusowych „migracji”, które w połączeniu z dobrowolnymi wyjazdami, doprowadziły do sytuacji, że przed I wojną światową na Syberii przebywało blisko 100 tys. Polaków.

<sup>2</sup> M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921-1939*, Wrocław 1991; *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim w latach 1937-1938*, oprac. T. Sommer, Warszawa 2010; T. Sommer, *Operacja Antypolska NKWD 1937-1938. Geneza*

Po tragedii września 1939 r. kilka milionów Polaków znalazło się pod rządami radzieckim. W czterech masowych deportacjach od lutego 1940 do czerwca 1941 r., zostało wywiezionych w głąb ZSRR co najmniej 330–400 tys. osób. Do tego doliczyć należy osadzonych w więzieniach, skazanych i zesłanych do obozów pracy przymusowej, jeńców wojennych, rekrutów wcielonych do Armii Czerwonej i „strojbatalionów” (grup budowlanych), oraz wszystkich wywiezionych mniej lub bardziej przymusowo do pracy w radzieckich fabrykach i kopalniach. W sumie otrzymano orientacyjną liczbę około 700-900 tys. obywateli II RP, którzy w okresie wrzesień 1939 – czerwiec 1941 dostali się w tryby radzieckiego systemu terroru<sup>3</sup>. Szacuje się, że do chwili podpisania umowy Sikorski-Majski i wydania przez władze radzieckie w sierpniu 1941 r. aktu amnestii wobec zesłanych obywateli polskich, przynajmniej 10% wszystkich osadzonych w specposiołkach, kopalniach i na wolnym zesłaniu zmarła z głodu, zimna, chorób i wyczerpania spowodowanego ponadludzką pracą fizyczną i zepchnięciem na margines sowieckiego społeczeństwa<sup>4</sup>. Wielu z nich mogło przetrwać i przeżyć wiele nieludzkich sytuacji - ale także w wypadku niektórych z nich doczekać się powrotu do Ojczyzny - tylko dzięki wierze i modlitwie.

Właśnie ten wątek jest głównym tematem rozważań Joanny Pakuzy w książce pt. *Życie religijne wygnańców polskich w Związku Sowieckim w latach 1939-1945 na podstawie wspomnień*. Do tej pory powstała duża liczba opracowań dotyczących deportacji i represji radzieckich wobec Polaków na Kresach Wschodnich. Jednak praca Autorki stanowi pewne *novum* jeśli chodzi o wspomnianą tematykę. Bez cienia wątpliwości udało się jej – przy wykorzystaniu bogatego i zróżnicowanego materiału wspomnieniowego – stypologizować i odpowiednio scharakteryzować formy życia religijnego rodaków, skazanych na życie

---

*i przebieg ludobójstwa popełnionego na Polakach w Związku Sowieckim*, Warszawa 2014; M. Iwanow, *Zapomniane Ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina. „Operacja polska” 1937–1938*, Kraków 2015.

<sup>3</sup> Po otwarciu archiwów radzieckich przeprowadzono badania dotyczące liczby osób deportowanych w głąb ZSRR. Wynikało z nich, że wszystkie cztery deportacje objęły 320 tysięcy osób. Pewna grupa badaczy kwestionuje wiarygodność danych NKWD. Inni przyjmują, że liczba 320 tysięcy jest ustalona jedynie na podstawie dotąd znanych archiwów, natomiast pełna dokumentacja jest wciąż przed historykami ukryta i czeka na zbadanie. Niewątpliwie wraz z postępem badań liczba deportowanych ustalonych w dokumentach wzrośnie. Istnieje jeszcze inne wytłumaczenie. Otóż sowiecki aparat represji ewidencjonował jedynie osoby przesiedlane w transportach kolejowych. Często do osób deportowanych w ten sposób w okresie późniejszym dołączano na miejsce ich osiedlenia brakujących członków rodziny, którzy uniknęli z jakichś powodów samej deportacji. W ten sposób liczba deportowanych *de facto* mogła łatwo wzrosnąć dwu-, trzy-, a nawet czterokrotnie.

<sup>4</sup> Zob. A. Gurjanow, *Cztery deportacje 1940–41*, „Karta” 1994, nr 12, s. 114-136; E. Kowalska, *Przeżyć, aby wrócić! Polscy zesłańcy lat 1940-1941 w ZSRR i ich losy do roku 1946*, Warszawa 1998; S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Toruń 2003.

w sytuacjach granicznych. Do tej pory powstawały raczej prace historyczne lub socjologiczne dotyczące wspomnianej tematyki. Natomiast – poza kilkoma wyjątkami – nie było pracy dotyczącej tak ważnego aspektu naszego życia – dla niektórych wręcz najbardziej istotnego. W nieludzkich warunkach obozów jenieckich, więzień i łagrów, a także podczas pobytu na zesłaniu i w miejscach znacznie oddalonych od ziem ojczystych, znaczna część zesłańców kultywowała w dość szerokim zakresie życie religijne, które – często mimo represji ze strony administracji radzieckiej – objawiało się głębią wiary, chrześcijańskim świadectwem i pozytywnym przeświadczeniem o szczęśliwym powrocie do kraju. Modlitwa u osób deportowanych była od początku ich drogi na „nieludzką ziemię” ważna, a zabieranie ze sobą obrazów – zwłaszcza ikon Matki Bożej – jak również krucyfiksów, medalików i książeczek do nabożeństwa, uważane było jako swoisty obowiązek. Przedmioty te były często traktowane jako najcenniejsze skarby symbolizujące zarówno religijne dziedzictwo, jak również polską tożsamość narodową.

Oprócz tego w pracy można zobaczyć bardziej „praktyczny” wymiar życia religijnego. Dotyczy to szczególnie organizowania służby duszpasterskiej, która często bez opieki duszpasterskiej – kapłani szczególnie byli represjonowani i mordowani przez władze radzieckie – organizowana była przez osoby świeckie. Śpiew pieśni religijnych, wspólne modlitwy, chrzest dzieci czy grzebanie zmarłych, były w istocie pięknym świadectwem i oznaką wiary i mocy duchowej, szczególnie pełnej odwagi wobec możliwości represji ze strony stalinowskich oprawców. A trzeba przypomnieć, że działo się to często w więzieniach, obozach jenieckich czy też łagrach.

Sytuacja Polaków zaczęła się zmieniać po układzie Sikorski-Majski z lipca 1941 r. Dotyczyło to zwłaszcza pracy nielicznych duszpasterzy. Pewną „oazą” wolności religijnej stały się szczególnie Polskie Siły Zbrojne (PSZ) w ZSRR dowodzone przez gen. Władysława Andersa. Religijność żołnierzy, szczególnie widoczna w obozach wojskowych poszczególnych jednostek, świadczyła o głębokim przywiązaniu do wiary i potrzebie publicznego odprawiania praktyk religijnych.

Praca Joanny Pakuzy składa się z wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii i aneksu fotograficznego. Pierwszy rozdział dotyczy specyfiki wspomnień jako źródła historycznego. Jego treść stanowi istotne wprowadzenie do dalszych rozdziałów. Szczególnie istotne są kwestie definicji oraz typologii wspomnień. Kolejny rozdział zatytułowany „Tło historyczno-religijne” przedstawia wydarzenia, które nastąpiły w roku 1939. Jego zadaniem jest zapoznanie czytelnika z sytuacją polityczną Kresów Wschodnich w 1939 r., jak również religijną sytuacją mieszkańców tych ziem w okresie okupacji radzieckiej. Trzeci rozdział – wg mnie najbardziej interesujący i oparty na solidnej bazie źródłowej – dotyczy „religijności wagonowej” zesłańców realizowanej w drodze do miejsca zesłania lub uwięzienia. Religijność ta miała cechy wyjątkowe, szczególne, które

w połączeniu z niepewnością dalszego losu, wydawało niesamowite owoce wiary, a z drugiej strony utrzymywało i dodawało otuchy i nadziei na dalsze koleje drogi życiowej. Rozdział kolejny, zatytułowany „Życie religijne świeckich wygnańców bez opieki duszpasterskiej” ukazuje wiele form pastoralnego zaangażowania osób świeckich pozbawionych opieki ze strony kapłanów. Jego dopełnieniem jest piąty rozdział, traktujący o pracy osób konsekrowanych w warunkach obozów, więzień i łagrów oraz zesłań. Ostatni rozdział w całości jest poświęcony duszpasterstwu wojskowemu w PSZ w Związku Radzieckim, a także po ich ewakuacji na Bliski Wschód, również w oddziałach dowodzonych przez gen. Zygmunta Berlinga.

Wartość książki – jak już wcześniej wspomniałem – tkwi nie tyle w wypełnianiu naszej wiedzy na temat losów Polaków na terenie ZSRR po 17 września 1939 r., lecz w pewnym poszerzeniu i usystematyzowaniu informacji i świadectw bogatego życia religijnego osób represjonowanych i zesłanych w głąb Związku Radzieckiego. Jest to niezaprzeczalnie największy atut tej pracy. Jednak praca ma też swoje mankamenty. Na pewno przydałoby się wzbogacenie pracy o informacje historyczne, szczególnie dotyczące deportacji w kontekście chronologii lub liczbowym. Co prawda Autorka tę kwestię poruszyła we wstępie (s. 8-9), jednak dla czytelnika takie informacje już w treści pracy, ułatwiłyby znacznie pewne wyobrażenie skali tych deportacji i miejsc, w które trafiali szczególnie wygnańcy deportowani od stycznia 1940 do czerwca 1941 r. Druga kwestia dotyczy bibliografii. Mam świadomość, że przedstawienie w książce niemalże całościowego materiału źródłowego dotyczącego tak ogromnego obszaru badawczego jest niemożliwe do wykonania i może być narażone na krytykę. Zawsze bowiem można zarzucić wybiórcze potraktowanie źródeł czy też zbyt małą liczbę przeanalizowanych relacji. Trzeba w tym miejscu pochwalić zapał badawczy Autorki, jednak występują w pracy braki, które wymagają uzupełnienia<sup>5</sup>. Dotyczy to nie tylko kwestii związanej z tematyką pracy, lecz również dotyczącej wydarzeń historycznych związanych z tworzeniem PSZ w Związku Radzieckim, a szczególnie wojsk dowodzonych przez gen. Berlinga.

Mimo tych niewielkich uwag, ocena pracy jest bardzo pozytywna. Książka charakteryzuje się wysokimi walorami merytorycznymi. Konsekwentne trzymanie się obranej metody badawczej dobrze charakteryzuje warsztat naukowy. A przede wszystkim jest to praca, która uzupełnia dotychczasowe badania historyczno-teologiczne w zakresie represji i deportacji ludności polskiej do ZSRR w okresie II wojny światowej.

<sup>5</sup> Jak choćby: *Wspomnienia sybiraków. Zbiór tekstów źródłowych*, red. J. Kobryń, t. 1–3, Bystrzyca Kłodzka 2008–2013; K. Łagojda, *Deportacja ludności polskiej w kwietniu 1940 r. w świetle dyrektyw NKWD i relacji wysiedlonych rodzin*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2015, nr 1(25), s. 303-321.





